

przewodnik

Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej

Spis treści

Wstęp	4
I. Wojna i okupacja na Ziemi Limanowskiej	5
II. Na szlaku konspiracji	21
1. Chyszówki. Przetęcz Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Pomnik Spotkania Pokoleń	22
2. Ciecień. Oddział Partyzancki Armii Krajowej „Topór” – Krzyż Partyzancki i altana	23
3. Ćwilin. Zrzutowisko Armii Krajowej „Sokół”	25
4. Dobra. Związek Czynu Zbrojnego, Placówka ZWZ-AK „Dym”, „Dwór”	27
5. Glisne. Kościół Najświętszego Serca Jezusowego	31
6. Gruszowiec. Pomnik ofiar niemieckiej pacyfikacji w 1944 r.	32
7. Jodłownik-Dobroniów. Lądowisko AK „Mucha”	33
8. Jurków. Cmentarz parafialny. Mogiła ofiar niemieckiej egzekucji z 1944 r.	34
9. Kamienica. Cmentarz parafialny. Mogiły zbiorowe ofiar terroru niemieckiego	36
10. Kasina Wielka. Działalność dywersyjna i partyzancka w 1944 r.	37
11. Kasina Wielka. Miejsca straceń z 14 listopada i 23 grudnia 1943 r.	37
12. Kłodne. Pomnik pamięci ofiar niemieckiej zbrodni w 1944 r.	39
13. Kostrza. Kwatera komendanta Obwodu AK Limanowa	39
14. Laskowa. Dwór Michałowskich i inne miejsca konspiracji	42
15. Limanowa. Organizacje konspiracyjne w latach 1939-1945	43
16. Limanowa. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna. Bazylika Matki Boskiej Bolesnej. Tablica ofiar II wojny światowej	48
17. Lipowe. Obelisk ofiar niemieckiego terroru w styczniu 1945 r.	49
18. Lubogoszcz. Kwatery partyzanckie OP AK „Mszyca”	49
19. Lubomierz. Miejsce pacyfikacji 3-4 lipca 1943 r.	50
20. Luboń Wielki. Schronisko PTTK – tablica OP AK „Mszyca”	52
21. Młynczyńska. Pomnik ofiar wojny 1939-1945. Przetęcz Cisowy Dział – miejsce pamięci 1945 r.	53
22. Mogielica. Obóz partyzancki Oddziału AK „Wilk”	56
23. Mszana Dolna. Cmentarz parafialny. Pomnik ofiar terroru hitlerowskiego i stalinowskiego	58
24. Mszana Górna. Zrzutowisko Armii Krajowej „Sroka 1”	61
25. Niedźwiedź. Cmentarz parafialny. Obelisk-grób mjr. Juliana Zapały „Lamparta”	62
26. Olszówka. Mogiła ofiar terroru hitlerowskiego we wrześniu 1939 r. Mogiła partyzancka – por. Zbigniew Kondal „Dick”	63

27. Pasierbiec. Obelisk kpt. Józefa Bednarka	64
28. Piekietko. Obelisk kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego”	65
29. Porąbka. Pomnik pamięci ofiar niemieckich pacyfikacji w 1944 r.	67
30. Przyszowa. Cmentarz parafialny. Pomnik – mogiła Genowefy Kroczek „Lotte”	68
31. Rupniów. Szkoła Powszechna na osiedlu Bednarki – kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”	69
32. Skrzydlna. Pierwszy ośrodek konspiracji na Ziemi Limanowskiej	71
33. Skrzydlna. Cmentarz ofiar II wojny światowej	73
34. Skrzydlna. Pacyfikacje pod Śnieżnicą – os. Podlesie – 1944 r.	74
35. Stąpnice. Pomnik 32 ofiar hitleryzmu (Stąpnice Dolne)	75
36. Stąpnice. Pomnik Partyzantom 1939-1945 (Stąpnice Górne)	78
37. Stąpnice. Obelisk lotników alianckich na Dzielecu (Stąpnice Górne)	80
38. Stąpnice. Izba Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej (Stąpnice Górne)	82
39. Sowliny. Tajna Organizacja Wojskowa 1940-1942	83
40. Stara Wieś. Obelisk. Miejsce egzekucji w 1944 r.	85
41. Stróża. Krzyż Partyzancki. Osiedle Za Kopcem. Akcja dywersyjna na posterunek Policji Polskiej w Skrzydlniej w 1943 r.	85
42. Szczawa. Początki konspiracji między Beskidem Wyspowym a Gorcami	87
43. Szczawa. Pogotowie do akcji „Burza”	90
44. Szczawa. Kwatery partyzanckie	92
45. Szczawa. Osiedle Polanki. Zrzutowisko Armii Krajowej „Wilga” – Obelisk	92
46. Szczawa. Osiedle Bukówka. Bitwa szczawska	93
47. Szczawa. Pomnik Partyzancki	94
48. Szczawa. Kościół Partyzancki. Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK	95
49. Szczyrzyc. Opactwo OO. Cystersów w konspiracji	96
50. Tymbark. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna	99
51. Tymbark. Dwór w konspiracji – działalność Zofii Turskiej	100
52. Tymbark. Podhalańska Spółdzielnia Owocarska	101
53. Tymbark. Gminna Biblioteka Publiczna im. kpt. Tadeusza Paolone. Izba Pamięci Narodowej	102
54. Ujanowice-Żmija. Tajne nauczanie i konspiracja w dolinie rzeki Łososiny	103
55. Wilczyce. Szpital Zielonego Krzyża	105
56. Wysokie. Obelisk Batalionów Chłopskich	107
57. Zalesie. Pomnik zamordowanych partyzantów w 1944 r.	108
58. Zalesie. Wyrębiska. Obelisk – Leśniczówka Andrzeja Florka	109
59. Zalesie. Wyrębiska. Krzyż Partyzancki	110
60. Zamieście. Pomnik poległych żołnierzy OP AK „Błyskawica”	111
Zakończenie	113
Wybrana bibliografia	118
Indeks osób i pseudonimów	119
Wykaz skrótów	127

Wstęp

W 2020 r. upłynęła 75. rocznica zakończenia II wojny światowej. Okres niemieckiej okupacji z lat 1939-1945 odciąsnął znaczące piętno na historii każdej z miejscowości Ziemi Limanowskiej. W celu kultywowania pamięci o uczestnikach działalności konspiracyjnej oraz ofiarach hitlerowskiego terroru oddajemy do rąk czytelników przewodnik pt. *Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*. Publikacja powstała w ramach realizowanego przez Lokalną Organizację Turystyczną Powiatu Limanowskiego projektu pod nazwą: *Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*. Projekt jest finansowany ze środków budżetu Województwa Małopolskiego. W ramach podjętych już działań przygotowano logo projektu, odwołujące się do symboliki orła białego w koronie, występującego w podziemnej prasie wydawanej przez AK na Ziemi Limanowskiej w latach 1943-1945. Ponadto w Limanowej, na ścianie hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana powstał mural upamiętniający działalność Żołnierzy AK na Ziemi Limanowskiej. Kolejnym elementem projektu jest opracowana mapa turystyczna, zawierająca lokalizacje, opisy i fotografie miejsc pamięci na wytyczonym szlaku tematycznym. W celu wzbogacenia elementów architektury turystycznej oraz edukacji, szczególnie najmłodszych pokoleń, w dwunastu lokalizacjach ustawiono tablice zawierające opisy i oryginalne fotografie z epoki opisujące działalność konspiracyjną w latach II wojny światowej na Ziemi Limanowskiej.

Do tej pory tematyka okresu niemieckiej okupacji oraz działalności konspiracyjnej na Limanowszczyźnie szerzej była poruszana w artykułach sądeckiego regionalisty Józefa Bieńka na łamach Rocznika Sądeckiego. Rozwinięciem wyżej wymienionych treści była publikacja pt. *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu – na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939-1945*, autorstwa Grzegorza Mazura, Wojciecha Rojka oraz Mariana Zgórnika. Pozostałe opracowania, broszury oraz artykuły publikowane w regionalnych periodykach, miały zazwyczaj charakter przyczynków historycznych. Po 1989 r., nadal brakuje opracowania w sposób zwarty charakteryzującego przebieg działalności konspiracyjnej na Ziemi Limanowskiej.

Przewodnik oddawany do rąk czytelników jest próbą konsolidacji dotychczas znanych materiałów, weryfikacji nowych treści oraz otwarcia szerokiej dyskusji na temat działalności Armii Krajowej w regionie. Nadrzędnym celem powstania publikacji jest przywrócenie pamięci o postaciach, miejscach mar-

tyrologii oraz propagowanie aktywnej, turystycznej formy poznawania historii Ziemi Limanowskiej.

Przewodnik adresowany jest do szerokiego grona odbiorców poczynając od młodzieży przez turystów wędrujących szlakami i po miejscowościach Beskidu Wyspowego, po seniorów, których wspomnienia pozostają bezcennym źródłem historycznym.

Publikacja składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym rozdziale pt. *Wojna i okupacja na Ziemi Limanowskiej*, autor charakteryzuje przebieg działań wojennych we wrześniu 1939 r. na Ziemi Limanowskiej, opisuje powstanie pierwszych organizacji konspiracyjnych oraz kształtowanie się niemieckiego aparatu represji. Główną część rozdziału stanowi tematyka konsolidacji organizacji konspiracyjnych w szeregach Armii Krajowej, działalność dywersyjna w latach 1943-1945, przebieg akcji „Burza” oraz powstanie 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Autor podsumowuje działalność konspiracyjną oraz zarysowuje losy limanowskiego podziemia antykomunistycznego po zakończeniu niemieckiej okupacji.

Drugi rozdział pt. *Na szlaku konspiracji*, zawiera alfabetycznie uporządkowane kilkadziesiąt miejsc pamięci na Ziemi Limanowskiej. Każda z lokalizacji została zinwentaryzowana, zawiera obszernie opisy. Publikację wzbogacają zarówno współczesne fotografie, jak i oryginalne zdjęcia żołnierzy AK z okresu okupacji na Ziemi Limanowskiej. Wśród miejsc pamięci znalazły się: pomniki, obeliski, mogiły, miejsca kultu religijnego, obiekty turystyczne, pozostałości po miejscach martyrologii tj. niemieckich pacyfikacji, partyzanckich potyczek oraz lokalizacje zrzutowisk AK i obozu partyzanckiego.

Należy podkreślić, że treść zawarta w przewodniku terytorialnie odnosi się do historycznych granic powiatu limanowskiego z wyłączeniem załesionego obszaru Gorców, ze względu na ich odrębną, integralną historię z okresu niemieckiej okupacji. Treści historyczne opracowane w przewodniku stanowią połączenie dotychczas znanych materiałów i źródeł historycznych, wzbogaconych o odnalezione w wyniku kwerendy relacje, archiwalia oraz fotografie. Autorami poszczególnych tekstów są historycy, regionaliści: Przemysław Bukowiec, Elżbieta Dutka, Karol Wojtas.

Życząc owocnej lektury mamy nadzieję, że niektóre z historii dzięki zainteresowaniu czytelników i podzieleniu się rodzinnymi wspomnieniami pomogą w weryfikacji faktów oraz poszerzenia stanu wiedzy.

Rozdział I. Wojna i okupacja na Ziemi Limanowskiej

Państwo polskie w 1939 r. było niepodległym krajem od niespełna 21 lat. Zabezpieczenie granic stanowiło jeden z głównych priorytetów polityki władz polskich w latach 30. XX wieku. Dynamika zmian geopolitycznych w Europie Środkowowschodniej miała znaczący wpływ na sojusze Rzeczypospolitej. III Rzesza Niemiecka w krótkim czasie po przejęciu władzy przez Adolfa Hitlera, odrzuciła postanowienia traktatu wersalskiego, szczególnie w kontekście rozbrojenia państwa niemieckiego. Przykładami agresywnej polityki były: *Anschluss* (włączenie) Austrii do III Rzeszy w 1938 r. Wiosną 1939 r. Niemcy przy użyciu siły podporządkowały tereny rozpadającego się państwa czechosłowackiego, zamieniając je na podległy Protektorat Czech i Moraw. Słowacja stała się marionetkowym państwem pod przywództwem prezydenta ks. Józefa Tiso. Od czasu odzyskania niepodległości, kolejne władze polskie zdawały sobie sprawę ze szczególnego zagrożenia na dwóch odcinkach: wschodnim i zachodnim. Biorąc pod uwagę ostatni konflikt zbrojny tj. wojnę polsko-bolszewicką oraz długość granicy z ZSRS, polscy sztabowcy do 1939 r. opracowywali plan wojenny „Wschód”. W drugiej połowie lat 30., ze względu na agresywną politykę III Rzeszy Niemieckiej wobec sąsiadów, nakreślono plan obronny „Zachód”. Prowizoryczne przygotowania miały charakter wyłącznie obronny. Zdawano sobie sprawę z przewagi Wehrmachtu, szczególnie w liczności wojska oraz wyposażeniu poszczególnych sił zbrojnych w nowoczesny sprzęt. Po wybuchu ewentualnego konfliktu zakładano przyjęcie tzw. bitwy granicznej na wszystkich odcinkach, następnie wycofywanie się i obronę na linii najwęższych rzek. Wszystkie do czasu wypowiedzenia wojny III Rzeszy przez sojuszników Polski – Francję i Wielką Brytanię.

Szczególną rolę w tych działaniach miał odegrać odcinek obrony na Podhalu oraz na obszarze Beskidów. Południowe pogranicze znalazło się we wschodnim skrzydle Armii „Kraków” gen. bryg. Antoniego Szyllinga. Jej celem była osłona ośrodków przemysłowych województwa śląskiego oraz ochrona przed natarciem Niemców od strony Moraw i zachodniej Słowacji. Aby lepiej zabezpieczyć południowy, górski odcinek przed ewentualną agresją z terytorium Słowacji w lipcu utworzono Armię „Karpaty” pod dowództwem gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Linia rozdzielająca obie armie biegła od granicy ze Słowacją przecinając Gorce (Grywałd, Ochotnica, Kamienica), Beskid Wyspowy (Zamieście), Pogórze Wiśnickie (Trzciana, Łapczyca). Polskie dowództwo zakładało, że rejon Podhala i Beskidów, ze względu na górskie ukształtowanie terenu, uniemożliwi rozwiniecie zdolności bojowej niemieckich armii oraz zapewni potrzebny czas dla wycofania polskich formacji na kolejne linie obrony. Beskidy stanowiły naturalną barierę obronną, jednak pomię-



Niemiecki samolot bombowy Dornier Do 17. Fot. Bundesarchiv

dzy poszczególnymi pasmami górskimi znajdowało się ok. 11 dogodnych przejść przez przełęcz.

Działania zbrojne rozpoczęły się 1 września. Na odcinku południowym operowała 14. Armia gen. płk. Wilhelma Lista. Obszar Podhala stał się terenem działalności XVIII Korpusu Armijnego pod dowództwem gen. piech. Eugena Beyera. W jego skład wchodziły: 2. Dywizja Pancerna, 3. Dywizja Górską, oraz 4. Dywizja Lekka. Wymienione formacje 2 września przeszły pod dowództwo XXII Korpusu Armijnego gen. kaw. Paula Ludwiga Ewolda von Kleista. Na południowy zachód od Ziemi Limanowskiej, naprzeciwko Niemców, polskie formacje były rozmieszczone w następującej kolejności: odcinek Jordanów – Chabówka znajdował się w zasięgu operowania jednostek podporządkowanych 1. Brygadzie Górskiej Strzelców pod dowództwem płk. dypl. Janusza Gałatyka. Obszar położony od Czorsztyna po Wistokę, obsadzała 2. Brygada Górską Strzelców pod dowództwem płk. Aleksandra Stawarza. W ramach 2. BGS, w obronie doliny Dunajca brał udział Batalion Obrony Narodowej „Limanowa” pod dowództwem kpt. Władysława Wojtowicza.

1 września gen. Antoni Szylling podjął decyzję o wystąpieniu w rejon zagrożonego odcinka na Podhalu 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płk. dypl. Stanisława Maczka. Głównym celem 10. BKZmot.



Mogila ofiar niemieckiego bombardowania Mszany Dolnej. Fot. grobywojenne.malopolska.uw.gov.pl

było zapobieganie wyjściu Niemców z wąwozów górskich na tyły Armii „Kraków” i zajęcie stolicy Małopolski. W dniach 1-2 września niemieckie jednostki 2. DPanc, toczyły walki z 10 BKZmot. oraz 1. pułkiem piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza na południe od Jordanowa o Wysoką, nazywane bitwą pod Jordanowem.

Ziemia Limanowska po raz pierwszy odczuła skutki działań wojennych w dniu 2 września. Wówczas Niemcy przeprowadzili naloty bombowe w celu dezorganizacji polskiej obrony. Nad masywem Szczębla (976 m n.p.m.), a następnie nad Mszaną Dolną pojawiły się niemieckie bombowce dornieri Do 17, należące do 6. eskadry II dywizjonu 77. pułku bombowego. Dziewięć maszyn przeprowadziło bombardowanie zatłoczonego uchodźcami skrzyżowania dróg. Zginęły dwie osoby cywilne. Trzecia osoba – ciężko ranna – zmarła po kilku tygodniach w szpitalu w Krakowie. Mogiła ofiar znajduje się na prywatnej posesji w dzielnicy Zarabie w Mszanie Dolnej.

Wieczorem, 2 września zapadła decyzja o odwołaniu polskich jednostek na nową linię obrony na rzekach Nida–Dunajec. W tym czasie Niemcy powoli wkraczali na tereny Beskidu Wyspowego. 10. BKZmot. broniła wąskich, górskich przejść drogowych w rejonie Łętowni, Skomielnej Białej oraz drogi między Rabką i Mszaną Dolną.

3 września oddziały 3. DGór. wkroczyły od południowego zachodu na Ziemię Limanowską. Żołnierze I batalionu 138. pułku strzelców górskich, przekroczyli Gorce, maszerując z doliny Lepietnicy przez Stare Wierchy, kierując się za oznakowanymi szlakami turystycznymi w kierunku Olszówki następnie w stronę Niedźwiedzia. W Olszówce Niemcy zamordowali pięciu cywili. Podpalono kilkanaście zabudowań, w których śmierć przez uduszenie spotkała 8 kolejnych osób. Spośród mężczyzn zabrano 12 zakładników, których prowadzono do Mszany Dolnej. Po kilku dniach zwolnieni wrócili do domów. Popołudniowa pacyfikacja w Olszówce, według różnych relacji, miała dotyczyć przypadkowego postrzelenia oficera przez niemieckiego żołnierza. Niemcy, interpretując zdarzenie jako działania „partyzanckie”, przeprowadzili pacyfikację. Do nawiązania kontaktu ogniowego doszło między patrolującą odcinek Niedźwiedź–Pótrzczeni polską załogą tankietki a Niemcami. W wyniku wymiany ognia zginął

Pocztówka. Mszana Dolna. Ogólny widok. Zdjęcie wykonane przed 1945 r. Fot. ze zbiorów polona.pl

żołnierz niemiecki. Po wkroczeniu do Niedźwiedzia żołnierze niemieccy podpalili siedem gospodarstw oraz budynki plebańskie. W płonących zabudowaniach zginęły 4 osoby spośród ludności cywilnej. Kolejne starcia z polskimi placówkami miały miejsce pod Podobinem. Niemcy oskrzydłali 1. pp KOP, dążyli do zajęcia Mszany Dolnej oraz otwarcia kierunku natarcia na Kasinę Wielką–Lipnik i rozpoznania drogi na Dobrą. Formacje niemieckie, zanim wkroczyły do Mszany Dolnej, po drodze zastosowały taktykę „spalonej ziemi” wobec mieszkańców Raby Niżnej. Spalono wiele zabudowań. Poszukiwano rzekomych polskich „partyzantów”, którzy mieli strzelać do żołnierzy Wehrmachtu z ukrycia. Najczęściej bezpośrednimi ofiarami byli cywile. W walkach na przedpolu Mszany Dolnej zginęło kilku polskich żołnierzy. W godzinach wieczornych, w czasie walk ulicznych Niemcy opanowali Mszanę Dolną, po stronie polskiej zginęło trzech żołnierzy, kilku poległo w nocnym, ciężkim boju o Słomkę. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Mszanie Dolnej. Polacy zostali wyparci w rejon Kasiny Wielkiej. Tego samego dnia 4. DLek otrzymała rozkaz ofensywy doliną Raby na Myślenice i Skawinę. 3. DGór prowadziła marsz w kierunku: Kasina Wielka–Wiśniowa–Lipnik. W Kasince Małej Niemcy rozstrzelali dwóch mieszkańców wsi. Ze względu na stopniowe wycofywanie jednostek Armii „Kraków” na wschód płk. dypl. Maczek otrzymał zadanie ośniania armii od południa, zamykając górskie wąwozy i przełęcz. Część jednostek 10 BKZmot. została skierowana do obrony odcinka Kasina Wielka–Dobczyce. Przegrupowanie trwało całą noc w dramatycznych okolicznościach pośród dróg zatłoczonych uchodźcami. Następnego dnia w godzinach porannych polskie jednostki obsadziły przełęcz między Śnieżnicą (1007 m n.p.m.) i Wierzbanowską Górą (771 m n.p.m.).

W walkach 4 września pod Kasiną Wielką 24. pułk ułanów pod dowództwem płk. Kazimierza Dworaka,



MSZANA DOLNA. Ogólny widok



Odcinek między Mszaną Dolną, Słomką i Kasiną Wielką o który prowadzono walki w dniach 3-4 września 1939 r. Fot. Mapa dróg i ich szerokość na dz. 1.IV 1938 r. pow. Limanowskiego woj. Krakowskiego. Fot. ze zbiorów polona.pl

24. pułku ułanów. W tym celu obsadzono węzeł dróg w Skrzydlnej. Wieczorem zbierano meldunki o poruszającej się kolumnie wojsk niemieckich w kierunku Tymbarku. Następnego dnia do złuzowania wycofujących się do Wiśniowej żołnierzy 24. pułku ułanów skierowano kombinowany, 156. rezerwowy pułk piechoty ppłk. Waleriana Młyńca w rejon Grodzisko-Krzestawice. Warto nadmienić, że w formacji służyło wielu rezerwistów z Ziemi Limanowskiej.

wspierany innymi formacjami cały dzień powstrzymywał niemiecką ofensywę z rejonu Mszany Dolnej. Ostatecznie w godzinach wieczornych żołnierze 24. pułku ułanów otrzymali rozkaz wycofania się i opóźniania nieprzyjaciela na odcinku: Wiśniowa-Dobczyce. W czasie walk Polacy stracili 2 czołgi „Vickers” oraz kilka tankietek. Pięciu polskich żołnierzy oraz dwie osoby niezidentyfikowane zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Kasinie Wielkiej. Kilku poległych polskich żołnierzy upamiętniono na tablicy na polanie Mogiła. Przy drodze wojewódzkiej nr 964, około 200 metrów na południe od czerwonego szlaku PTTK, na polanie Mogiła znajduje się pomnik związany z walkami we wrześniu 1939 r. Monument autorstwa Stanisława Dobrowolskiego poświęcono pamięci poległych żołnierzy 24. pułku ułanów. Przy budowie pomnika wykorzystano elementy wieży czołgu „Vickers” zniszczonego w czasie walk z Niemcami. Warto nadmienić, że działania zbrojne we wrześniu 1939 r. zostały upamiętnione tablicą, która znajduje się na budynku Zespołu Szkoły i Przedszkola nr 1 w Kasinie Wielkiej. Jakie znaczenie miały walki pod Kasiną Wielką? Manewr, zastosowany przez płk. Maczka, opóźnił o 24 godziny ruch wojsk niemieckich w kierunku na Tymbark oraz zabezpieczył znaczące oskrzydlenie wycofujących się jednostek Armii „Kraków”.

Kolejne walki z Niemcami na Ziemi Limanowskiej stoczył dywizjon rozpoznawczy mjr. Ksawerego Świącickiego w rejonie Skrzydlnej. Jego zadaniem była kontrola kierunków na Tymbark, Porąbkę i Dobrą. 4 września dywizjon ubezpieczał lewe skrzydło

Od świtu 5 września patrole zwiadowcze dywizjonu rozpoznawczego zaobserwowały obecność Niemców w rejonie Dobrej oraz przemieszczanie kolumny pancernej do Tymbarku. Tego samego dnia dywizjon stoczył walkę z Niemcami w rejonie Skrzydlnej. Jednostki niemieckie, wkraczając od strony Woli Skrzydlańskiej, zostały ostrzelane przez polski zwiad. W odwecie zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Na granicy Woli Skrzydlańskiej i Skrzydlnej, pod Sępiną Niemcy przeprowadzili egzekucję 9 cywili. Z miejsca kaźni ocalał Stanisław Sieja (postrzelony przez Niemców, ciężko ranny w głowę zbiegł).

W miejscu egzekucji w 50. rocznicę tragicznych wydarzeń odstonięto obelisk poświęcony pamięci ofiar egzekucji pod Sępiną. W czasie walk o Skrzydlną poległo pięciu polskich żołnierzy, spoczywają na cmentarzu parafialnym. Niemcy w czasie dalszego pochodu podpalili szereg zabudowań gospodarczych i domów. Podobnie było



Pomnik 24. Pułku Ułanów na przysiółku „Mogiła” w Kasinie Wielkiej. Fot. P. Bukowiec



Przełęcz Słupnicka między masywami Cichonia i Zapowiednica. Miejsce najdalej wysuniętych pozycji wojsk słowackich na Ziemi Limanowskiej we wrześniu 1939 r. Fot. P. Bukowiec

w Przenoszy, Raciborzanach, na szlaku przemarszu w kierunku Szczyrzycy.

Wobec napływających meldunków o przemieszczaniu się niemieckiej kolumny pancernej z rejonu Tymbarku na północ, dywizjon został skierowany do organizowania obrony w rejonie Góry Świętego Jana. Częściowo pochód jednostek niemieckich został zahamowany, gdyż te, przemieszczając się drogą ze Szczyrzycy na Dąbie, wpadły w zasadzkę żołnierzy 156. rezerwowego pułku piechoty w jednym z wąwozów. Wobec szybkiej ofensywy niemieckich jednostek w kierunku północnym od strony Tymbarku, dowódca Grupy Operacyjnej „Boruta” w godzinach popołudniowych wydał rozkaz dla 10. BKZmot. o przegrupowaniu w rejon Nowego Wiśnicza. W ten sposób zakończył się epizod walk 10. BKZmot. na terenie Ziemi Limanowskiej. Według licznych relacji mieszkańców wsi Janowice i Jodłownik, Niemcy, wkraczając do miejscowości, podpalili kilkanaście zabudowań. W Jodłowniku żołnierze Wehrmachtu zamordowali trzech mieszkańców. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Jodłowniku. 6 września w Szczyrzycu, na osiedlu Wadzyń, żołnierze Wehrmachtu podpalili kilkanaście zabudowań, otwierając ogień do ludności cywilnej. W czasie pacyfikacji zginęło kilkadziesiąt osób. Część z nich stanowili uchodźcy wojenni z powiatu nowotarskiego. Przyczyną krwawych represji miał być incydent, w czasie którego postrzał otrzymał koń jednego z niemieckich oficerów. Inna wersja to strzał od strony masywu Cietnia. Po przejściu frontu ciała ofiar hitlerowskiej zbrodni zwieziono i pochowano w masowej mogile na cmentarzu parafialnym w Szczyrzycu. Na cmentarzu pochowano również dwóch nieznanymi z imienia i nazwiska polskich żołnierzy. Po wojnie w 1951 r. w miejscu pacyfikacji odstonięto pomnik upamiętniający wydarzenie.

Jak wyglądała w tym czasie sytuacja w środkowej i wschodniej części Ziemi Limanowskiej? Jak już wcześniej udało się zaznaczyć, przez środek

tego obszaru przebiegała granica działalności Armii „Kraków” i Armii „Karpaty”. W celu zabezpieczenia odcinka w rejonie Limanowa-Tymbark 3 września mjr Bolesław Miłek z II baonem 1. pułku strzelców podhalańskich został skierowany do Marcinkowic, następnie do Limanowej, mając w dyspozycji jedynie dwie kompanie strzeleckie oraz improwizowany batalion 4. pułku strzelców podhalańskich por. Jerzego Wołoszyna. 4 września mjr Miłek przybył do Limanowej, gdzie zastał chaos organizacyjny. Improwizowaną obronę ustawiono na wzgórzach na zachód od Limanowej oraz na wzgórzach nad Tymbarkiem. Ostatecznie mjr Miłek w godzinach wieczornych 4 września otrzymał rozkaz do wycofania się z Limanowej i zorganizowania obrony na linii rzek Dunajec-Poprad. W tym samym czasie jednostki słowackie 1. Dywizji Piechoty „Jánošík” zabezpieczały lewe skrzydło niemieckiej 2. DGór, postępującej doliną Dunajca. 4 września Słowacy otrzymali rozkaz przejścia w rejon Kamienicy i Zbludzy. Głównym celem było przyjęcie ugrupowania obronnego na północ od Zalesia w rejonie przełęczy Słupnickiej (758 m n.p.m.). Słowacy obsadzając wzgórze nad Kamienicą, mieli zabezpieczyć drogę z Tymbarku przez Słupnicę do Kamienicy. Niemcy starali się w ten sposób wykluczyć ewentualne natarcie ze strony polskich jednostek. Sztab słowackiej armii ulokowano w Kamienicy. Żołnierze obsadzili stanowiska między górą Cichoń (929 m n.p.m.) a skrajem Wyřebisk Zalesiańskich, od strony zachodniej Zbludzkie Wierchy (821 m n.p.m.) w stronę Szczawy i rejon Kamienicy oraz górę Okrag (588 m n.p.m.). W budynku szkoły w Zalesiu rozlokowano sztab jednej z jednostek. Kontakt ogniowy nawiązano z polskimi żołnierzami w rejonie Zbludzy. Ranny w rękę został jeden z oficerów słowackich. Aby zapobiec walce z niewidocznym przeciwnikiem strzelającym „za węgła”, Słowacy zamknęli w szkole w Zbludzy wszystkich napotkanych mężczyzn. Wydano rozkazy, które ja-

sno określały karę rozstrzelania za znalezienie się w strefie przyfrontowej. Słowacka jednostka przebywała na południowym krańcu Ziemi Limanowskiej do 8-9 września. Wówczas żołnierze stopniowo zostali ewakuowani przez Krościenko do Zakopanego.

Ofensywa niemiecka postępowała dosyć szybko przez środkową i wschodnią część Ziemi Limanowskiej. Działo się tak ze względu na wcześniejsze wycofanie polskich jednostek za linię Dunajca. Od świtu 5 września wojska niemieckie przemieszczały się z rejonu Kasiny Wielkiej przez Przetęcz Gruszwiec, Dobrą, Podtopień na Tymbark i Limanową. W ten sposób nieprzyjaciół wkroczył na teren dzielący ze sobą Armie „Kraków” z Armia „Karpaty”. Na granicy Słupnic i Zamięścia niemiecka kolumna natknęła się na barykadę z drzewa obłożoną drutem, ustawioną w poprzek szosy. Niemcy przeszukali najbliższe domy, zbrali pięciu mężczyzn do rozebrania barykady. Po wykonanej pracy żołnierze Wehrmachtu zabrali ze sobą mężczyzn w kierunku Tymbarku. Następnego dnia w pobliżu skrzyżowania z głównej drogi do Tymbarku na os. Leżaje Niemcy zamordowali wcześniej pojmanych czterech mężczyzn. Z egzekucji udało się zbiec Jakubowi Kordeczce. Tego samego dnia w Zamięściu Niemcy zastrzelili jedną osobę. Ciała zamordowanych zostały zabrane przez rodziny i pochowane na cmentarzach. W pobliżu zdarzenia 20 maja 1952 r. odsłonięto pomnik upamiętniający ofiary niemieckiej egzekucji. Według utrwalonych



Głaz i tablica upamiętniająca ofiary niemieckiej egzekucji mieszkańców Limanowej w Mordarce, na terenie kamieniołomu „na Cieniawie”. Fot. P. Bukowiec

relacji mieszkańców wsi Zamięście, barykadę ze ściętych drzew zbudowali polscy żołnierze w czasie pobytu w tamtym rejonie. 5 września wojska niemieckie wkroczyły do Limanowej, a następnie do Nowego Sącza, dołączając do formacji, które forsowały dolinę Dunajca. Rozpoczął się czas niemieckiej okupacji Ziemi Limanowskiej, który, poczynając od 3 września 1939 r. do 27 stycznia 1945 r., trwał 173 dni. W pierwszych dniach okupacji ludność cywilna Limanowej bardzo szybko doświadczyła represji ze strony wojsk okupacyjnych. 12 września na terenie kamieniołomu w Mordarce „na Cieniawie” Niemcy rozstrzelali 13 obywateli Rzeczypospolitej, 12 Żydów – kupców, rzemieślników, w tym członków rady miasta oraz Jana Semika – kominarza, który wstawił się za aresztowanymi. Nieopodal miejsca egzekucji, kilkaset metrów od niego w 1972 r. z inicjatywy ZBoWiD wybudowano pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenie. W 2016 r., na polecenie władz gminy Limanowa, niszczący pomnik został rozebrany. Wiosną 2020 r. przy współpracy gminy Limanowa, Oddziału IPN w Krakowie, lokalnych historyków, regionalistów miejsce egzekucji zostało upamiętnione głazem oraz tablicą poświęconą pamięci ofiar niemieckiej zbrodni.

Wrześniowa klęska i likwidacja państwa polskiego, była wstrząsem dla całego narodu. Gwałtownie utracona niepodległość, odzyskana nieco ponad 21 lat wcześniej, pozostawiła w społeczeństwie głęboką rysę. Historycy w swoich badaniach niejednokrotnie określali ją mianem „syndromu września”. Objawiała się niespokojnymi nastrojami wśród społeczeństwa,



Oficerowie i żołnierze niemieccy Policji Porządkowej (Ordnungspolizei) z policjantem „granatowym” na limanowskim rynku przed kościołem – 1940 rok. Fot. Okruchy Pamięci. Limanowa na starej fotografii, Tom I, Limanowa 2008 r. J. Bogacz, S. Ocieplka

poczuciem strachu, zmęczenia, niepewności o swój los. Poczucie utraty niepodległości było wyczuwalne wśród mas wiejskich, chłopskiej inteligencji, robotników, mieszkańców miast czy ziemianstwa. Po zakończeniu działań wojennych na Ziemi Limanowską powracali jej synowie z wojennej, wrześniowej tułaczki. Jedni uciekali z niemieckich transportów do obozów jenieckich. Inni od początku ukrywali się, postugując się inną tożsamością. Jesienią 1939 r. z potrzeby serca i patriotycznego obowiązku na terenie lokalnych gmin przystąpiono do zakładania organizacji konspiracyjnych. Pierwsze komórki konspiracji, jeszcze niepodporządkowane ogólnokrajowym strukturom, powstawały spontanicznie, nawiązując do działalności niepodległościowej z okresu Wielkiej Wojny. Pierwsza faza konspiracji to okres rozwijania cywilnych struktur w latach 1939-1942. Był to czas, kiedy powstało kilka organizacji, często działających po sąsiedzku, posiadając swoje lokale konspiracyjne w tych samych budynkach. Celem działalności pierwszych komórek było prowadzenie wywiadu na temat rozmieszczenia wojsk niemieckich, działalności administracji i aparatu represji ze strony okupanta. Cywilna walka z propagandą polegała na gromadzeniu radioodbiorników, słuchaniu zagranicznych stacji radiowych, redagowaniu biuletynów oraz kolportażu prasy. Ostatnim elementem była pomoc wysiedlonym rodakom z Wielkopolski, Pomorza i Śląska, których około 2500 było deportowanych przez Niemców na teren Ziemi Limanowskiej. Pomoc organizowano dla żołnierzy i oficerów WP ukrywających się przed okupantem.

W latach 1939-1942 na Ziemi Limanowskiej powstały następujące organizacje konspiracyjne: Bataliony Chłopskie (BCh) wcześniej jako Chłopska Straż („Chłostra”), Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW), Organizacja Orła Białego (OOB), Organizacja Wojskowa Krakowa (OWK), Polska Organizacja Zbrojna „Ractawice” (POZ), Tajna Organizacja Wojskowa (TOW), Związek Czynu Zbrojnego (ZCZ), Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Większość wymienionych działała od kilku do kilkunastu miesięcy, tworząc cywilne struktury w formie „trójek” i „piątek” konspiracyjnych. Szerzej o każdej z organizacji Czytelnik dowie się z poszczególnych haseł poświęconych miejscom pamięci.

Począwszy od września 1939 r. Niemcy na zajętych terenach rozbudowali aparat administracji. Przedwojenny powiat limanowski został włączony do powiatu nowosądeckiego (*Kreishauptmannschaft Neu Sandez*) jako jego wydział zamiejskowy (*Landkommissariat Limanowa*). Na terenie Limanowej utworzono placówkę niemieckiej żandarmerii (*Gen-darmerie*) oraz Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa (*Polnische Polizei im General Gouvernement*) zwanej potocznie „granatową”. Głównym organem represji, którego wysiłki były wymierzone przeciwko wszelkim przejawom działalności niepodległościowej, była niemiecka Tajna Policja Państwowa (*Ge-stapo – Geheime Staatspolizei*) z siedzibą w Nowym Sączu. Wobec przestępstw kryminalnych działania podejmowała policja kryminalna (*Kripo – Kriminalpolizei*). Gałęzie przemysłu i gospodarki Niemcy zabezpieczyli formacjami straży kolejowej (*Bahnschutz*),



Pomnik upamiętniający mieszkańców Zamięścia i Słupnic, zamordowanych przez Niemców we wrześniu 1939 r. Fot. P. Bukowiec

straży leśnej (*Forstschutz*) – wymienione formacje najczęściej występowały na Limanowszczyźnie.

W latach 1939-1942 Gestapo na Ziemi Limanowskiej rozbiło następujące organizacje: w 1941 r. – OOB, ZCZ, ZWZ, w 1942 r. – TOW. Wśród ofiar terroru i prześladowań znaleźli się: komendant Podokręgu Górskiego ZCZ – mjr Antoni Gryzyna-Lasek „Dr Świder”, komendant Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa – kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”, komendant placówki OOB Limanowa – Rudolf Kobiela, organizator komórki konspiracyjnej w budynkach dawnej rafinerii w Sowlinach – chorąży Teodor Jankowiak „Zielony”. Przyczyn rozbięcia struktur było wiele. Do najważniejszych należały brak ostrożności w kontaktach z ludnością napływową, zbytnie gadulstwo, pochopne działania, brak przestrzegania surowych zasad konspiracji, brawura. Niestety wśród części społeczeństwa znajdowały się jednostki, które szukając osobistych korzyści podejmowały współpracę z niemieckim okupantem.

Jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych na Ziemi Limanowskiej był ZWZ. Założycielem pierwszego Obwodu ZWZ (terytorialny odpowiednik przedwojennego powiatu) był kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”, który przybył na Ziemię Limanowską jesienią 1939 r. Przy wsparciu kilku nauczycielek, koleżanek, żony Marii, pracującej w Szkole Powszechnej Nr 2 w Rupniewie, nawiązał kontakty z oficerami rezerwy WP w rejonie Dobrej i Skrzydlny. Wiosną 1940 r. kpt. Szyćko w Skrzydlny utworzył pierwszą komendę Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa, w której znaleźli się: kpt. Wacław Szyćko „Wiktor” – komendant, ppor. Jan Grzywacz „Skrzyty” – zastępca oraz ppor. Jan Cieślak „Maciej” – oficer wywiadu. Limanowski Obwód włączono w struktury rejonowego Inspektoratu ZWZ „Sarna” Nowy Sącz, na czele którego stał mjr Franciszek Żak „Franek”. W latach 1940-1941 trzech przedstawicieli komendy Obwodu odbyło szereg pieszych wędrowek po całej Ziemi Limanowskiej, przytaczając istniejące już, często samodzielne, komórki konspiracyjne, np. w Dobrej, Kamienicy, Limanowej, Łukowicy, Mszanie Dolnej i Skrzydlny. Szczególną rolę



Ppor. Jan Cieślak „Maciej”.
Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

w zakładaniu pierwszych komórek odgrywały więzy rodzinne i koleżeńskie. Według raportu szefa Inspektoratu z wiosny 1941 r. Obwód ZWZ „Lelek” Limanowa liczył 16 oficerów, 10 podchorążych, 92 podoficerów i 338 szeregowych. Położenie i górski, wypowsy charakter ukształtowania terenu okazał się atutem, z którego korzystali kon-



Por. Władysław Szczypka
„Lech”. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

m.in.: Romerowie z Jodłownika, Zofia Turska z Tymbarku, Żuk-Skarszewscy z Przyszowej oraz dowódcy poszczególnych placówek ZWZ. Wśród założycieli pierwszych komórek i placówek byli: Dobra – sierż. Szymon Judka „Burza”; Kamienica – ppor. Jan Stachura „Smrek”; Limanowa – pchor. Stanisław Biedroń i plut. Jan Szewczyk „Lis”; Łukowica – ppor. Roman Żuk-Skarszewski; Mszana Dolna – por. Władysław Szczypka „Lech”; Niedźwiedź – kpt. Alojzy Piwowar, kpt. Julian Zapala „Lampart”; Skrzydlna – ppor. Jan Cieślak „Maciej”; Szyk-Jodłownik – ppor. Zygmunt Pawłowski „Borsuk”, ppor. Józef Kolarczyk „Orka”; Tymbark – kpt. Tadeusz Paolone; Włoszki – i ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”. Działalność prężnie rozwijających się struktur rozbiło nowosądeckie Gestapo, przeprowadzając szereg aresztowań od połowy maja 1941 r. Skutkiem było zatrzymanie kilkudziesięciu osób związanych z konspiracją, w tym kpt. Wacława Szyćko, który po brutalnych przesłuchaniach trafił do KL Auschwitz, gdzie zginął 21 września 1942 r.

Latem 1941 r. nowym komendantem Obwodu został por. Władysław Szczypka „Lech”. Razem z nim nadal działał ukrywający się ppor. „Maciej” i ppor. „Skrzyty”. Intensywna działalność aparatu represji w regionie wymusiła ograniczoną liczbę kontaktów i działań na terenie Ziemi Limanowskiej. Dowództwo krakowskiego Okręgu ZWZ podjęło decyzję o połączeniu dwóch rejonów – Nowego Targu i Nowego Sącza w jeden Inspektorat ZWZ „Srebro” Nowy Sącz. Jego dowódcą został ppor. Franciszek Galica „Ryś”, „Sęk”, „Nowotarski”. Limanowski Obwód otrzymał nowe kryptonimy: „Lampa” i „Leśna”. Niestety, masowy Gorców skutecznie oddzielił strukturę limanowskiej konspiracji od kwater dowództwa Inspektoratu. Jesienią Komenda Główna ZWZ wysłała na Podhale mjr. Aleksandra Mikutę „Oriona” w celu odbudowy Inspektoratu na Sądecczyźnie. Jego działania przekreśliła „wsypa”, która zmusiła go do wyjazdu z zagrożonego terenu. Dzięki wysiłkowi por. „Lecha” udało się powiązać

spiratorów. W pierwszych miesiącach organizowano punkty kontaktowe i przerzutowe dla „turyistów” wędrujących przez „zieloną” granicę – przez Słowację, Węgry nad Adriatyk i dalej przez morze do Francji. Żołnierze chcieli przedostać się do tworzonej armii polskiej na obczyźnie. Swoje budynki gospodarce, tartaczne i leśnicówki udostępnił przedstawiciel lokalnego ziemiaństwa

ze sobą struktury placówek w Dobrej, Kamienicy i Mszanie Dolnej. Wobec braku sprecyzowanych rozkazów z dowództwa, po aresztowaniu w sierpniu 1942 r. ppłk. Galicy, nastąpiły zmiany w strukturach konspiracji. Należy nadmienić, że z dniem 14 lutego 1942 r. ZWZ został przekształcony w Armię Krajową. Por. Władysław Szczypka od sierpnia 1942 r. utrzymywał bezpośredni kontakt z Okręgiem AK Kraków. Rolę kuriera pełnił plut. Jan Drożdż „Brzytwa”. Głównymi punktami kontaktowymi stały się miejscowości Dobra, Mszana Dolna, Szczawa i Zasadne. Jesienią 1942 r. nastąpiły fale aresztowań w rejonie Mszany Dolnej, Niedźwiedzia, Poręby Wielkiej i Olszówki. Podobne wydarzenia miały miejsce w dolinie rzeki Łososiny między Łaskową i Ujanowicami.

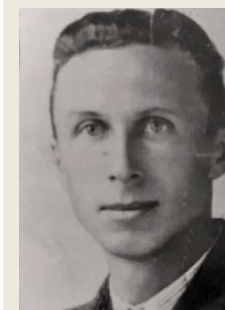
Po tymczasowym rozbiu struktur ZWZ-AK, jej miejsce zajęła Polska Organizacja Zbrojna „Ractawice”. Do tej pory działająca w formie cywilnej angażowała środowisko chłopskiej inteligencji, odwołując się do niepodległościowych ideałów i kościuszkowskich, powstańczych tradycji. Rozpad placówek ZWZ-AK pozwolił POZ na tworzenie własnych struktur o charakterze wojskowym. Zakładano, że w przyszłości powstaną oddziały partyzanckie, które wezmą udział w wyzwoleniu kraju. Idea „Ractawic” trafiła z Krakowa szczególnie do dwóch miejsc na Ziemi Limanowskiej – do Mszany Dolnej i Glisnego, gdzie struktury tworzył pchor. Stanisław Zięba „Ryś”. Drugim, silnym ośrodkiem były: Tymbark, Pasierbiec i Limanowa. Głównym organizatorem „Ractawic” był mgr Jan Sobczyk „Sokal” – księgowy Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku. W szeregach POZ działali m.in. inż. Józef Marek „Lanca”, mgr Józef Kulpa „Owoc”. W Limanowej placówką kierował ppor. Władysław Wietrzny „Dębóróg”. W Pasierbcu struktury tworzył: ppor. Stanisław Leszko „Emil” i Władysław Śliwiński. Działalność polegała, podobnie jak w ZWZ, na zbieraniu informacji o okupancie, ostrzeganiu przed aresztowaniami, świadczeniu pomocy potrzebującym, kolportażu podziemnej prasy. Komendantem Obwodu POZ „Ractawice” na terenie Ziemi Limanowskiej był ppor. Wietrzny. Mszańska placówka funkcjonowała na zasadzie samodzielnej, wydzielonej przez krakowskie kierownictwo POZ. Jesienią 1942 r. członkowie limanowskich i mszańskich „Ractawic” otrzymali polecenie połączenia i przekazania struktur w ramach akcji scaleniowej z Armią Krajową. W tym czasie próbę zjednoczenia struktur AK na Podhalu i Sądecczyźnie podejmował kpt. Henryk Musiałowicz „Hala”. Brak grona zaufanych współpracowników i rozległy teren spowodowały, że jego misja zakończyła się fiaskiem.

Rzeczywisty rozwój konspiracji o charakterze wojskowym nastąpił w latach 1943-1945. Na po-



Ppor. Stanisław Mirecki „Pociej”.
Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

Kamocki „Chomik”, por. Krystyn Więckowski „Zawisza”. Na przestrzeni kilku miesięcy doświadczeni konspiratorzy nawiązali łączność z ppor. Janem Cieślakiem „Maciejem”, który przekazał liczne kontakty na komórki i placówki partyzanckie. 23 marca 1943 r. konspiratorzy z limanowskich struktur POZ i AK w obecności szefa Inspektoratu ppłk. Mireckiego podpisali umowę scaleniową. Od tej pory funkcjonowała jedna zwarta, wojskowa struktura AK. Nowym komendantem Obwodu AK „Leśna” Limanowa, został ppor. Stanisław Leszko „Emil”. Dotychczasowy komendant por. Władysław Szczypka „Lech” otrzymał przydział do Kierownictwa Dywersji („Kedyw”) przy Okręgu AK Kraków z odelegowaniem do Inspektoratu „Strumień”. Wkrótce jego zadaniem stało się utworzenie oddziału partyzanckiego na terenie Gorców. Od marca do września 1943 r. Ziemia Limanowska pokryła się na nowo odbudowanymi placówkami AK: Tymbark „Tymoteusz”, „Młynne-Laskowa „Młyn”, Limanowa „Browar”, Ujanowice „Urna”, Jodłownik „Sandacz”, Mszana Dolna „Mosiądz”, Kamienica „Tartak”. Wszystkie placówki podzielono na trzy bataliony. W maju utworzono pierwsze oficjalne pismo konspiracyjne wydawane co tydzień do końca okupacji przez wydział prasowy Komendy Obwodu pt. „Orli Zew”. Ppor. „Emil” wiosną przystąpił do negocjacji w celu scalenia struktur BCH z AK.



Ppor. Stanisław Leszko „Emil”.
Fot. ze zbiorów Muzeum 1. PSP AK w Szczawie

Na początku września nastąpiły rozszady w dowództwie limanowskiego Obwodu. Nowym komendantem został kpt. Julian Krzewicki „Filip” – spalony na terenie Obwodu AK Gorlice, gdzie pełnił podobną funkcję.



Kpt. Julian Krzewicki „Filip” w cywilu. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

Jego tymczasowym zastępcą został ppor. „Emil”, wprowadzając komendanta w zagadnienia działalności na nowym terenie. Nowy Obwód nosił kryptonim „Perz”. Kpt. „Filip” zakończył rozpoczętą w maju 1943 r. akcję scaleniową AK z BCh. W połowie września podpisano umowę, na mocy której żołnierze BCh wstępowały w szeregi AK. Zastępcą kpt. „Filipa” został dotychczasowy komendant BCh na Ziemi Limanowskiej – ppor. Julian Dutka „Jaworz”. Szefem WSOP został ppor. Franciszek Groele „Kosiarz”. Jesienią kpt. „Filip”, kwaterujący u podnóża góry Kostrza (720 m n.p.m.), wydał rozkaz o przeprowadzeniu akcji „Oktober” polegającej na umieszczaniu propagandowych ulotek, napisów na płotach, murach, domach, gdzie mieszkali Niemcy urzędnicy i pracownicy aparatu represji. Niektórym wysyłano listy z hasłami w języku niemieckim: „Żaden Niemiec żywy z Polski nie wyjedzie”, „W Polsce pozostaną tylko martwi Niemcy”. Działalność propagandowa miała podkopać morale Niemców nadwyróżone klęskami III Rzeszy na froncie wschodnim. 11 listopada każda placówka AK przeprowadziła akcję rozwieszania flag narodowych na wieżach triangulacyjnych i na innych punktach pomiarowych bezkaidkich szczytów. Ponadto komendant Obwodu wydał dyspozycję, aby formować patrole dyspozycyjne w każdej placówce AK w celu prowadzenia walki z pospolitym bandytyzmem. Akcja otrzymała kryptonim „Wrzód”. Warto podkreślić, że w czasie okupacji na Ziemi Limanowskiej działało wiele pospolitych band podszywających się pod organizacje konspiracyjne, w tym pod AK. Celem akcji „Wrzód” była ochrona ludności oraz traktowanie zwalczania przestępczości jako przygotowanie do walki z Niemcami.

Późną jesienią i zimą 1943 r. komenda Obwodu otrzymała rozkaz z Okręgu AK Kraków do organizacji odbioru zrzutów alianckich dla AK. Maszyny startowały z bazy lotniczej Campo Casale w Brindisi. Pierwszą placówkę zrutową – zrutowisko „Sroka 1” – wyznaczono w rejonie Konina-Mszana Górna na os. Krzysztofy. Następnie zimą i wiosną 1944 r. zrutowisko „Sroka 2” wyznaczono w rejonie góry Kudłoń (1274 m n.p.m.) w Górcach, kolejne „Sokół” – na górze Ćwilin. Na pierwszych trzech „koszach” nie udało się odebrać zrzutów ze względu na fatalne warunki pogodowe, niski pułap chmur i mgły, co utrudniało kontakt z samolotami.

Rok 1943 r. zakończył się konsolidacją środowisk konspiracyjnych na Ziemi Limanowskiej. Do dotychczasowych placówek dołączyły: Łukowica – „Kłos”, Dobra – „Dym”. W placówkach, w których dochodziło do aresztowań, zmieniono kryptonimy, starając się chronić członków konspiracji. Istotnym aspektem było zwalczanie współpracowników niemieckiego aparatu represji w formie konfidentów i kolaborantów. W tym celu na terenie Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz latem i jesienią 1943 r. zorganizowano patrole egzekutywy, których celem było wyciąganie konsekwencji wobec kolaborantów. Głównym organem zajmującym się podziemnym sądownictwem był Okręgowy Cywilny Sąd Specjalny oraz Wojskowy Sąd Specjalny. Na Ziemi Limanowskiej koordynacją wydawanych wyroków przez podziemne sądy zajmował się Kierownik Oporu Społecznego, prawnik, uczestnik konspiracji od 1939 r. pchor. Jan Górlński „Korzeń”. Pierwsze patrole egzekutywy szkolił w rejonie Mogielicy plut. Jan Drożdż „Brzytwa”. Należały do nich: patrol „Orzeł” – dowódca Jan Wąchała „Łazik”, patrol „Węgiel” – dowódca Piotr Kaletka „Wywałski”, patrol „Rys” – dowódca Stanisław Czyż „Pokutnik”. W latach 1943–1945 wykonano kilkadziesiąt wyroków śmierci na volksdeutschach, niemieckich funkcjonariuszach Gestapo, Kripo, policjantach „granatowych”, konfidentach i innych osobach, którym udowodniono kolaborację. Działalnością egzekutywy zajmowali się nie tylko żołnierze AK, lecz również ludowcy z Ludowej Straży Bezpieczeństwa oraz członkowie Gwardii Ludowej Wolność Równość Niepodległość – Polska Partia Socjalistyczna.

Początek 1944 r. przyniósł zmianę kryptonimu limanowskiego Obwodu na „Kąkol”. Wiosną regularnie przeprowadzano w każdej z placówek intensywne szkolenia z obsługi broni i poruszania się w terenie. W latach 1943–1944 przeprowadzono kilka kursów dla podchorążych w celu wykształcenia przyszłej kadry oficerskiej. Wojskowa Służba Kobiet z komendantką Jadwigą Czartoryską „Grzmot” szkoliła sanitariuszki, wspierając oddziały partyzanckie i poszczególne placówki pomocą medyczną. Szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppłk. „Pocię” wraz ze swoim sztabem opracował „Plan Opanowania Terenu”. Placówki i oddziały partyzanckie otrzymały określone zadania zbrojne na wypadek powstania. W pierwszej fazie przewidywanych walk placówki miały rozbijać posterunki policji „granatowej” i żandarmerii. Następnie część partyzantów z Limanowszczyzny miała udać się do Nowego Sącza w celu wsparcia tamtejszych formacji AK w walce o utrzymanie miasta. Ostatecznie „Plan Opanowania Terenu” został anulowany na rzecz ogłoszenia pogotowia do akcji „Burza”. Na początku lipca 1944 r. żołnierze placówek limanowskiego Obwodu AK oraz OP AK „Wilki” brali udział w pierwszym odbiorze zrzutów dla Inspektoratu AK „Niwa” na Zi-



Żołnierze Oddziału Partyzanckiego AK „Mszyca” w drodze na koncentrację na Mogielicy. Lato 1944 r. Fot. ze zbiorów P. Lisowskiego

mi Limanowskiej. Zrzuconą broń na polanach wzgórz Dzielec (753 m n.p.m.) w Stępnicach – krypt. „Sójka 401”, rozdzielono między placówki i oddziały partyzanckie. Na przestrzeni lat 1943–1945 przez Ziemię Limanowską przewinęto się kilka takich oddziałów. Do najważniejszych należały: Oddział Partyzancki AK „Wilki”, OP AK „Mszyca”, OP AK „Topór”. Pierwszy z nich powstał na terenie Górców latem 1943 r. założony przez por. Władysława Szczypkę „Lecha” oraz ppor. Jana Stachurę „Adama”. Do partyzantów dołączyli spalení działacze organizacji Konfederacja Tatrzańska z plut. Józefem Kurasiem „Ogniem”. Oddział „Lecha” prowadził działania dywersyjne na obszarze Beskidu Sądeckiego, Wyspowego i Górców. Po tragicznej śmierci dowódcy we wrześniu 1943 r. komendę przejął ppor. „Adam”. Oddział otrzymał kryptonim „Wilki”. Późną jesienią z nadania szefa Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppłk. Mireckiego nowym dowódcą został por. Krystyn Więckowski „Zawisza”. Wówczas ppor. „Adam” przeszedł w rejon Mszany Dolnej i Rabki tworząc z początkiem 1944 r. oddział „Mszyca”. OP AK „Wilki” pod koniec 1943 r. został częściowo rozbity w czasie niemieckiej oblawy, przeprowadzonej pod koniec grudnia na obóz oddziału pod Czerwonym Groniem w Górcach. W lutym 1944 r. partyzanci „Wilki” ponieśli straty w czasie niemieckiej oblawy w Beskidzie Sądeckim po rozbiciu posterunku policji w Ochotnicy Dolnej. Wiosną i latem oddział kwaterował w rejonie osiedli na zboczach Mogielicy – wówczas do „Wilki” dołączył ppor. cc. Feliks Perektadowski „Przyjaciół”. Późną wiosną partyzanci brali udział w koncentracjach, szkoleniach oraz akcjach dywersyjnych. Latem żołnierze „Wilki” i „Mszyca” oraz utworzonego w sierpniu OP AK „Topór” brali udział w pogotowiu do akcji „Burza”. Rozkaz do rozpoczęcia intensywnej działalności dywersyjnej wydał ppłk. „Pocię” 26 lipca 1944 r. Przez kilka tygodni partyzanci prowadzili akcje dywersyjne. Do największych należały: rozbicie placówki Wehrmachtu w Kamienicy,

rozbicie posterunku policji „granatowej” w Tymbarku, akcje dywersyjne na linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. Partyzancka aktywność spotkała się z krwawym odwetem ze strony okupanta. W kilkunastu przypadkach ofiarami stawała się cywilna ludność zamieszkująca osiedla, które zazwyczaj były pacyfikowane przez Niemców. Wśród miejsc masowych egzekucji znalazły się: Gruszowiec, Kamienica, Kłodne-Męcina, Porąbka, Skrzydlina – os. Podlesie, Stępnice, Stara Wieś, Zalesie i inne. Latem 1944 r. Niemcy sprowadzili do Tymbarku kompanię SS-Matingen w celu prowadzenia działań zwalczających partyzantkę.

Na początku lipca ppłk. „Pocię”, zagrożony aresztowaniem przez Gestapo, przeniósł się z Nowego Sącza na teren Ziemi Limanowskiej. Swoją sztab ulokował w Kisielówce, w dworcu Jadwigi Szwabie. Wobec aresztowania szefa wywiadu ppor. Bronisława Waclawskiego „Domiana” nowym szefem wywiadu Inspektoratu został por. Jan Cieślak „Maciej”. Działalność konfidentów oraz brak ostrożności ze strony szefa Inspektoratu doprowadziły do tragedii. 27 sierpnia Niemcy przeprowadzili szeroko zakrojoną oblawę, w wyniku której ciężko rannego ppłk. Mireckiego przewieziono do szpitala w Nowym Sączu, gdzie zmarł 4 września. 20 września 1944 r., kpt. Julian Krzewicki „Filip” po otrzymaniu informacji z dowództwa Inspektoratu o odwołaniu „Burzy”, podjął stosowne działania w celu zakończenia działalności dywersyjnej oddziałów i patroli na Ziemi Limanowskiej.

Jeszcze latem 1944 r. poszczególne rejonowe struktury AK otrzymały rozkaz odtwarzania jednostek wojskowych na wzór przedwojennej przynależności terytorialnej. Rejon Nowy Targ–Limanowa–Nowy Sącz–Gorlice stał się bazą działalności odtwarzanego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. 22 września poszczególne oddziały partyzanckie oraz placówki AK z terenu Inspektoratu otrzymały rozkaz koncentracji na os. Skatka w Ochotnicy Górnej oraz na polanie pod os. Groń w Stępnicach. Nowym szefem Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz oraz dowódcą 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK został mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Pułk składał się z czterech batalionów: I – nowosądecki (kwatery w rejonie Mogielicy, Szczawy i Zalesia) – dowódca por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”; II – limanowski (kwatery na terenie Obwodu AK Limanowa) – dowódca kpt. Julian Krzewicki „Filip”; III – (Obwód Gorlice i część Sądecki) – dowódca por. Mieczysław Przybylski „Michał”; IV – (kwatery na terenie Górców, Obwód Nowy Targ) – dowódca kpt. Julian Zapata „Lampart”. Limanowski batalion składał się z trzech kompanii, które uzupełniały lokalne placówki AK oraz OP AK „Mszyca”. 1. Pułk Strzelców Podhalańskich AK został podporządkowany utworzonej w sierpniu 1944 r. Grupie Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”.



Mjr Adam Stabrawa „Borowy” szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz, dowódca 1. psp AK.
Fot. ze zbiorów ANKNS

W planach dowództwa grupy, formacji 1. PSP AK miały być wykorzystane do zabezpieczenia pogranicza polsko-czeskiego w rejonie Śląska Cieszyńskiego. Zadanie mieli realizować m.in. żołnierze limanowskiego II baonu 1. PSP AK. Ostatecznie plany zostały zmienione ze względu na dynamiczny rozwój wypadków na

froncie wschodnim oraz zmian w strukturach Komendy Głównej AK. Jesienią do Obwodu AK Limanowa przyłączono komórki konspiracyjne z rejonu Łącka, w tym kompanię BCH „Zyndram”. Ostatecznie pod koniec 1944 r. w strukturach AK na Ziemi Limanowskiej znalazło się dziesięć placówek: Dobra „Dwór”, Jodłownik „Sosna”, Kamienica-Śłopnice „Kuźnia”, Limanowa „Ligas”, Łukowica „Łos”, Laskowa-Młynne „Młyn”, Mszana Dolna „Mnich”, Tymbark „Trzos”, Ujanowice „Ulga”, Łącko „Zyndram”.

Główne działania partyzanckie na terenie Ziemi Limanowskiej jesienią i zimą przełomu lat 1944-1945 są związane z działalnością I baonu 1. PSP AK. Brali w nich udział również partyzanci pochodzący z poszczególnych miejscowości Limanowszczyzny. Na os. Polanki w Szczawie przygotowano zrzutowisko „Wilga 311”. Na gorczańskiej placówce zrzutowej odebrano najwięcej materiałów dostarczonych drogą lotniczą w postaci broni, mundurów i wyposażenia. W listopadzie i grudniu 1944 r. na Polankach zrzucono dwunastu skoczków – cichociemnych. Na miejscu prowadzili szkolenie z postugiwania się bronią zrzutową, zajmowali się koordynacją łączności z krajem. Na placówkę odbiorczą zrzucono kilkaset tysięcy dolarów przeznaczonych do dyspozycji Okręgu AK Kraków na działalność konspiracyjną. Warto podkreślić, że ostatni zrzut dla okupowanego kraju miał miejsce właśnie na „Wilgę” w nocy z 28 na 29 grudnia 1944 r. Wokół kwater I batalionu, zgromadzonego 33 lotników alianckich, którzy ocalili z katastrof zestrzelonych maszyn nad okupowanym krajem. Przerzucani z różnych stron przez komórki konspiracyjne zostali zgromadzeni w kilku miejscach na Ziemi Limanowskiej. Część przebywała w rejonie Szczawy i Mogielicy, pozostali w rejonie Szyku i Kostrzy. W pierwszej połowie stycznia 1945 r. żołnierze Obwodu AK Limanowa przygotowali w rejonie Jodłownik-Dobroniów sztuczne lądowisko o krypt. „Mucha”, na którym o umówionej porze miały wylądować amerykańskie „Dakoty” w celu odebrania lotników alianckich. Operacja nie doszła do skutku ze

względem na rozpoczęcie ofensywy przez Sowietów. Ostatnim, dramatycznym akordem niemieckiej okupacji była próba przeprowadzenia pacyfikacji osiedli w Szczawie przez oddziały niemieckie w celu zabezpieczenia bezpośredniego zaplecza frontu przed działalnością partyzantów. 13 stycznia 1945 r. partyzanci I baonu 1. PSP AK na terenie Szczawy stoczyli potyczkę z oddziałami niemieckimi. Starcie przeszło do historii pod nazwą bitwy szczawskiej. Niemcy ostatecznie wycofali się, nie osiągając zamierzonego celu.

19 stycznia 1945 r. Komendant Główny AK gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, wydał rozkaz o rozwiązaniu struktur AK. Mjr Adam Stabrawa „Borowy” w dniach 20-21 stycznia urlopował żołnierzy leśnego pułku, polecając przechowanie broni. Żołnierze otrzymali odprawę w wysokości 20 dolarów amerykańskich. W ciągu kilku dni partyzanci zamelinowali i zabezpieczyli broń ze zrzutów. Wkrótce mjr „Borowy” udał się do Krakowa w celu uzyskania dalszych wytycznych z Komendy Okręgu AK. W tym czasie komendant Obwodu AK Limanowa – kpt. Julian Krzewicki „Filip” również postanowił obserwować rozwój wypadków po wkroczeniu Armii Czerwonej, ukrywając się w rejonie Szyku. W dniach poprzedzających pojawienie się Sowietów na Ziemi Limanowskiej Niemcy wywozili infrastrukturę przemysłową. Czego nie mogli zabrać, niszczyli, wysadzali w powietrze. Tak się stało m.in. z budynkami stacji kolejowych w Piarszowej, Limanowej i Tymbarku. W tym ostatnim partyzantom z lokalnej placówki AK udało się ocalić budynki „Owocarni” przed podobnym losem. Niemcy uszkodzili kilka mostów oraz przerwali węzeł linii kolejowej Chabówka-Nowy Sącz, wysadzając most kolejowy w Dobrej. W kilku miejscach oddziały poszczególnych placówek partyzanckich podejmowały działania w celu przepędzania frontowych maruderów i niedobitków z niemieckich formacji.

Wojenny front dotarł do Limanowej w drugiej połowie stycznia. Wkroczenie Armii Czerwonej poprzedziły działania bojowe sowieckiego lotnictwa w rejonie miasta, linii kolejowej Chabówka-Nowy Sącz. 19 stycznia czerwonoarmieści wkroczyli na Ziemię Limanowską od wschodu. Przed południem do Limanowej dotarła kolumna pancerna tzw. „grupy szybkiej”, wywodząca się z 31 i 42 brygady gen. lej. Kirchurina. Doszło do incydentalnych starć z Niemcami na pograniczu Łososiny Górnej i Sowlin. Główne siły Armii Czerwonej wkroczyły do Limanowej od strony Mordarki. Po drodze grupy sowieckich żołnierzy znaczyły teren podpaleniami i rabunkami m.in. w ruinie został obrócony dwór modrzewiowy Łyzdora Gibasa w Mordarce. Czerwonoarmieści plądrując zabudowania rynku, magazyny Spółdzielni „Kosa”, sklepy, zabudowania browaru, zaprządyli ogień, który strawił budynki na „podcieniu” w północnej części limanow-



„Pałacyk pod pszczołką” – po wojnie siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. Fot. Był w Polsce czas... S. Wałach

skiego rynku. 27 stycznia na krańcach Mszany Dolnej Niemcy stoczyli z Armią Czerwoną ostatnie walki na Ziemi Limanowskiej.

31 stycznia ujawnił się dr Adam Mamak „Sowa” (w czasie niemieckiej okupacji od 1942 r. pełnił funkcję delegata Rządu RP w powiecie limanowskim, co było równoznaczne ze sprawowaniem funkcji starosty w konspiracji). Rozpoczęto mozolne tworzenie zębów lokalnej administracji. Na polecenie władz ludowców pierwszy posterunek pilnujący porządku (milicja) zakładali członkowie oddziału LSB „Opór” Wojciecha Dębskiego „Bicza” m.in. Teofil Górka „Dywan”. Według innych relacji, tymczasowy posterunek milicji tworzyli też członkowie lokalnej placówki AK. Por. Zygmunt Joniec „Zyg” wydał polecenie jednemu ze swoich podkomendnych – Stanisławowi Halocie „Czarnemu” aby utworzył posterunek milicji złożony z limanowskich akowców. Celem było pilnowanie porządku na terenie miasta. Pod koniec stycznia w Limanowej pojawili się pierwsi przedstawiciele Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, którzy przybyli w celu instalacji struktur nowej władzy. Byli nimi funkcjonariusze Grupy Operacyjnej Urzędu Bezpieczeństwa z Niska z zadaniem utworzenia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. Na jej czele stali: ppor. Mieczysław Bubak (szef PUBP) oraz jego zastępca ppor. Stanisław Trokało. Do pracy w bezpieczeństwie akces zgłosili dotychczasowi milicjanci, partyzanci z oddziału LSB „Opór” Wojciecha Dębskiego „Bicza”. Wkrótce powstały placówki UB i MO m.in. w Kamienicy oraz Mszanie Dolnej. Dowód-

czą plutonu wartowniczego przy PUBP w Limanowej został Wojciech Dębski „Bicz”, jego zastępcą Teofil Górka „Dywan”. W Limanowej zainstalowała się komenda sowiecka (NKWD), której stan z czasem wzrósł do kilkunastu osób. Oficjalnie Sowietci zajmowali się pilnowaniem porządku i bezpieczeństwa ludności cywilnej w przyfrontowym pasie działań wojennych. W rzeczywistości pełnili funkcję „doradczą” a nawet kontrolną wobec Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Działalność sowieckiego aparatu represji szczególnie odczuli limanowscy chłopcy zmuszeni do oddawania

wysokich kontyngentów. W późniejszym okresie powracające z zachodu oddziały czerwonoarmistów dopuszczwały się pospolitych przestępstw i rabunków. Podobnie jak w innych terenach funkcjonariusze PUBP prowadzili inwigilację środowiska osób należących do AK. Zdawano sobie sprawę z przeważającej większości poparcia społeczeństwa Ziemi Limanowskiej dla działaczy chłopskich – Stronnictwa Ludowego, później Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na 12 wójtów w powiecie limanowskim, 11 było zadeklarowanymi członkami SL, starosta dr Mamak był związany z kierownictwem SL. Posterunek milicji obsadzali dawni partyzanci placówki AK Limanowa. To powodowało wrogie nastroje ze strony przedstawicieli PUBP. Struktury instalujące się Polskiej Partii Robotniczej nie były w stanie rywalizować o poparcie mieszkańców Ziemi Limanowskiej z ludowcami. Funkcjonariusze PUBP stworzyli sieć informatorów i współpracowników. Rozpoczęto realizację reformy rolnej wg. postanowień dekretu PKWN. Z majątków eksmitowano limanowskich ziemian. Aresztowano m.in. właścicielkę dóbr w Tymbarku – Zofię Turską. Pracownicy PUBP prowadzili werbunek osób, które pomagały w docieraniu do ukrywających się członków AK. Funkcjonariusze m.in. poszukiwali materiałów ze zrzutów alianckich dla 1. PSP AK na terenie Śłopnic i Zalesia. Na przestrzeni kilku tygodni aresztowano byłych żołnierzy limanowskiego AK oraz współpracowników, działaczy społecznych, działaczy Stronnictwa Ludowego, m.in. pod koniec lutego aresztowano dra Adama Mamaka „Sowala”, por. Jana Tokarczyka

„Bacę”, ppor. Jana Adamczyka „Gryfa”, por. Władysława Wietrznego „Janusza” i innych. Na reakcję lokalnych struktur podziemia nie trzeba było długo czekać. 17 kwietnia 1945 r. były podkomendny por. „Bacy”, Jan Wąchała „Łazik” wraz z wywodzącymi się z szeregów oddziału „Opór” Antonim Mrukiem „Guzikiem” oraz Teofilem Górką „Dywanem” przeprowadzili akcję uwolnienia i rozbicia więzienia PUBP w Limanowej. W czasie akcji zginął Antoni Mruk „Guzik” oraz Franciszek Miśkowicz „Wacek”. W odwecie funkcjonariusze UB następnego dnia aresztowali Wojciecha Dębskiego „Bicza” i zakatowali go w siedzibie limanowskiego PUBP. Skutkiem rozbicia PUBP w Limanowej było powstanie pierwszych grup oraz oddziałów antykomunistycznego podziemia niepodległościowego. Jedną z nich była grupa przetrwania Teofila Górki „Dywana”. Funkcjonariusze PUBP aresztowali osoby powiązane z uczestnikami ataku na placówkę UB w Limanowej. 9 maja 1945 r. „Dywan”, za pośrednictwem pracującego w PUBP Kazimierza Świerczka przeprowadził drugą akcję uwolnienia więźniów, w tym swojej narzeczonej – Genowefy Kroczek „Lotte”. Po tych wydarzeniach nastąpiły zmiany w kierownictwie PUBP. Do Limanowej ze wsparciem oddelegowano grupę funkcjonariuszy UB z Chrzanowa w celu zaprowadzenia „porządku”. Urząd Bezpieczeństwa przeprowadził obławę na grupę „Dywana”, w czasie której funkcjonariusz Tadeusz Lecyń zamordował Genowefę Kroczek „Lotte”. Ostatecznie Teofil Górka

wraz z ukrywającymi się osobami ujawnił się w PUBP w Limanowej na początku lipca 1945 r.

Inną drogą poszedł wspomniany wcześniej Jan Wąchała „Łazik”. Po rozbiciu PUBP w Limanowej utworzył Oddział „Samoobrony AK”, przyjmując pseudonim „Kamień”. Utrzymując kontakt z szefem Inspektoratu mjr. „Borowym” oraz mjr. „Filipem” (awansowany jesienią 1944 r.), prowadził działalność partyzancką, likwidując działaczy PPR, prowadząc napady na posterunki Milicji Obywatelskiej. Oddział „Łazika” ujawnił się dopiero 12 lipca 1945 r. We wschodniej części Ziemi Limanowskiej w połowie 1945 r. działał oddział por. Zygmunta Jońca „Zygi”. Oddział ujawnił się w drugiej połowie 1945 r. Represje spotkały innych oficerów związanych ze strukturami AK. Aresztowano por. Jana Stachurę „Adama”, któremu ostatecznie udało się zorganizować ucieczkę z więzienia w Wadowicach. Następnie wyjechał z kraju do Francji. Funkcjonariusze UB zamordowali zastępcę dowódcy oddziału AK „Mszyca”. W Olszówce zginął por. Zbigniew Kondal „Dick”.

Miejscem na Ziemi Limanowskiej, gdzie kontynuowano podziemną pracę, był rejon Jodłownik-Szczyrzyc. Od stycznia do sierpnia pracowali cichociemni: mjr Adam Mackus „Prosty” oraz ppor. Przemysław Bystrzycki „Grzbiet”, organizując łączność kraju z bazą Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Kontakt ze zwierzchnikami między Krakowem i Jodłownikiem zapewniała łączniczka Wilhelmina Targowska „Lilka”.



Pogrzeb Wojciecha Dębskiego „Bicza”, Franciszka Miśkowca „Wacka”, Antoniego Mruka „Guzika” – ofiar terroru funkcjonariuszy PUBP w Limanowej. 25 maja 1957 r. Fot. ze zbiorów rodziny Dębskich.



Cichociemni spadochroniarze AK. Trzeci od lewej: mjr Adam Mackus „Prosty”, czwarty od prawej ppor. Przemysław Bystrzycki „Grzbiet”. Fot. ze zbiorów ANKNS

Skrytkę na radiostację zorganizował Kazimierz Drożdż „Brona”. 23 sierpnia funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dokonali aresztowania wspomnianej czwórki. Pod koniec roku wszyscy zostali skazani na kary więzienia.

Stopniowa likwidacja struktur AK wiosną 1945 r. doprowadziła do sytuacji, w której byli oficerowie i żołnierze podziemia musieli zdać się wyłącznie na własne siły. Wobec nasilających się prześladowań ze strony komunistycznego aparatu represji część zdecydowała się na wstąpienie do nowych organizacji konspiracyjnych, jak Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj (istniejąca od maja do sierpnia 1945 r.) oraz Ruchu Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. Szczególnie struktury tej drugiej organizacji rozrosły się na Limanowszczyźnie pod kryptonimem „Spółdzielnia 13”. Na czele limanowskiego Obwodu stał początkowo Franciszek Gęsiak „Jeleń”, następnie Zygmunt Papież „Dzwon”, pełniący jednocześnie funkcję szefa wywiadu do 15 VIII 1945 r., po nim pracę konspiracyjną kontynuował plut. Jan Drożdż „Brzytwa”. Brygady wywiadowcze utworzono w Dobrej, Kamienicy, Mszanie Dolnej, Słopnicach, Szczyrzycu i Ujanowicach. Struktury WiN faktycznie istniały w woj. krakowskim do wiosny 1948 r. Powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej oraz ogłoszona w sierpniu 1945 r. przez komunistów „amnestia” objęła część żołnierzy BCh i AK. Dopiero jednak po ujawnieniu się komendanta Obwodu AK Limanowa 27 września tego samego roku rozpoczęła prace Komisja Likwidacyjna AK i BCh dla Obwodu AK Limanowa. W jej pracach uczestniczyli główni oficerowie oraz dowódcy lokalnych placówek oraz mjr Julian Krzewicki „Filip”. Większość członków AK ujawniła się dopiero po potwierdzeniu zapewnień o względnym bezpieczeństwie przez swoich byłych dowódców. Komisja pracowała

w kilku miejscach na terenie Ziemi Limanowskiej. Jej główny lokal znajdował się w budynkach dawnej rafinerii w Sowlinach. Ogółem w ciągu kilku miesięcy ujawniło się 722 żołnierzy AK. Część z nich wyjechała na Ziemie Zachodnie w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Część pozostała w swoich rodzinnych miejscowościach. Inni zaś w pierwszych miesiącach po wojnie, wobec poszukiwania przez funkcjonariuszy UB, emigrowali na za-

chód. Prześladowania ze strony Urzędu Bezpieczeństwa w okresie stalinizmu dotknęły znacznej części żołnierzy Obwodu AK Limanowa. Wielu z nich, łącznie z kadrą dowódczą (np. mjr Julian Krzewicki „Filip”, kpt. Jan Cieślak „Maciej”, por. Zygmunt Joniec „Zyg”) było poddawanych brutalnym przesłuchaniom, torturom, które na trwałe odbiły się na ich zdrowiu fizycznym i kondycji psychicznej.

W latach 1945-1953 na Ziemi Limanowskiej okresowo swoje meliny posiadały poakowskie oddziały partyzanckie lub innej proveniencji związane z podziemiem antykomunistycznym. W pierwszej połowie 1946 r. w południowej części powiatu limanowskiego na pograniczu Beskidu Wyspowego i Gorców działania zbrojne prowadziła 4. kompania Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”. Dowodził nią Włodzimierz Bystrzycki „Dzielny” i uciekinier z „ludowego” WP Edward Radyga „Łoś”. Partyzanci brali udział m.in. w rozbiciu posterunków MO w Dobrej i Łącku. Ostatecznie kompania uległa rozproszeniu po walkach w rejonie Szczawy jesienią 1946 r. Kolejną formacją była 5. kompania ZP „Błyskawica” pod dowództwem Kazimierza Paulo „Skatły”. Partyzanci swoje kwatery mieli w 1946 r. w rejonie Tymbarku, Słopnic i Limanowej. Brali udział m.in. w rozbiciu posterunku MO w Skrzydłej we wrześniu 1946 r. Następnie doszło do starcia z jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w rejonie Tymbarku. Po tym wydarzeniu, kompania przesunęła się na zachód poza granice Ziemi Limanowskiej. Większość partyzantów ujawniła się w ramach amnestii w 1947 r. po śmierci dowódcy zgrupowania Józefa Kurasia „Ognia”. Działalność zbrojną, antykomunistyczną kontynuował oddział partyzancki „Wiarusy” oraz wywodzące się z niego oddziały „Zorza” i „Znicz”. Obszar działalności od-



Pomnik – obelisk Pamięci Walczących o Niepodległość Polski w latach 1943-1953. Białowodzka Góra. Fot. P. Bukowiec

działów w latach 1947-1949 obejmował południowo-zachodnią część Ziemi Limanowskiej w tym pogranicze Beskidu Wyspowego i Gorców.

W północno-wschodniej części Ziemi Limanowskiej w latach 1945-1947 działalność poakowską kontynuował oddział „Wojsko Polskie” dowodzony przez kpr. Władysława Janura „Białego”, po jego śmierci komendę objęli kolejno: Jan Peciak „Grab”, Jan Potłowski „Krzyw”. Od 1946 r. oddział wspierała grupa Ludwika Zelka ze Żmijęc. Po jego śmierci w 1947 r. grupą w latach 1947-1950 dowodził Władysław Bukowiec „Stal”. W wyniku szeroko zakrojonej obławy w Paśmie Łososińskim jesienią 1950 r. Władysław Bukowiec został zamordowany. Dowódcą oddziału „Wojsko Generała Andersa” został były członek konspiracji AK Kazimierz Augustyn „Miecz”. Była to typowa grupa przetrwania, która prowadziła działalność w latach 1950-1953. Partyzanci ukrywali się na obszarze powiatów limanowskiego i nowosądeckiego. W czasie obławy w Kłęczanach w październiku 1953 r. zginęli: Stanisław Wideł „Lis” i Kazimierz Augustyn „Miecz”. W latach 1945-1947 w północnej części Limanowszczyzny swoją działalność prowadził oddział Narodowych Sił Zbrojnych „Żandarmeria”. Dowodził nim kpt. Jan Dubaniowski „Salwa”. Wśród współpracowników i informatorów oddziału byli dawni członkowie AK m.in. por. Wiktor Lach „Wilk” z Wilkowiska, po latach aresztowany, torturowany, prześladowany przez funkcjonariuszy UB. Na czele jednego z pododdziałów „Salwy” stanął pochodzący z Gruszowa Włodzimierz Morajko „Błysk”. Członkami plutonu byli partyzanci z rejonu Gruszowa, Szczyrzycy i Skrzydlnej. „Błysk” aresztowany w 1946 r., poddawany bestialskiemu torturowi, zmarł w więzieniu w Rawiczu w 1950 r.

W latach 1948-1952 w ramach operacji „Cezary” Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego stworzyło fikcyjne struktury Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Celem działalności było tworzenie prowokacji, wciąganie dawnych członków AK i podziemia niepodległościowego w fikcyjne struktury, zdobywanie informacji na temat zaangażowanych, kompromitowanie oraz nakłanianie do łamania prawa. W ramach akcji „Odwet Górski” w wyniku prowokacji wciągnięto dawnych członków podziemia z Ziemi Limanowskiej. Za udział w organizacji uczestników skazywano na długoletni pobyt w więzieniu. Wśród osób wciągniętych do działalności w ramach prowokacji był m.in.

por. Zygmunt Joniec „Zyg” skazany w 1952 r. na 15 lat więzienia, pozbawiony praw publicznych. Wyrok skrócono, następnie w 1955 r. zwolniono go na podstawie amnestii.

Polityczna „Odwilż” w 1956 r. oraz amnestia żołnierzy podziemia niepodległościowego spowodowała, że rozpoczęto poważnie myśleć o upamiętnianiu członków konspiracji i ofiar represji z okresu niemieckiej okupacji.



Por. Zygmunt Joniec „Zyg”. Fot. ze zbiorów ANKNS

Rozdział II.

Na szlaku konspiracji 1939-1945

1 CHYSZÓWKI.

Przełęcz Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Pomnik Spotkania Pokoleń

Współcześnie nazwa miejscowości kojarzy się z wydarzeniami związanymi z epizodem wojennym Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. W tym miejscu na przełęczy Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (przełęcz Chyszówki, 696 m n.p.m.) znajduje się kilka pomników upamiętniających działalność niepodległościową Polaków w XX wieku. Ich historia sięga 1928 r., kiedy członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z Dobrej ustawili drewniany krzyż z blaszaną tarczą dla upamiętnienia zwycięskiej potyczki, stoczonej przez polskich legionistów z Rosjanami oraz w celu uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości. W kolejnych latach tabliczkę zastąpiono trwalszą. W 1938 r. w dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości, społeczeństwo powiatu limanowskiego wystawiło kamienny obelisk z trzema tablicami, zawierającymi opis przebiegu działań wojennych. Miejsce poświęcono pamięci Marszałka Polski – gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Pomnik przetrwał zawieruchę wojenną. W okresie stalinizmu obelisk i tablice zostały uszkodzone. Ze względu na krytykę tzw. rządów sanacyjnych przez komunistyczne władze PRL, pomnik był pozostawiony sam sobie. W 1985 r. w czterdziestą rocznicę zakończenia II wojny światowej, przy udziale Gminnego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Dobrej, na budynku nowej szkoły w Chyszówkach im. Batalionów Chłopskich, odświeżono tablicę upamiętniającą aresztowanych i zamordowanych członków Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej z lipca 1944 r. W tym samym czasie wystarano się o wstawienie nowych tablic na pomniku oraz wyprostowanie i remont obelisku na przełęczy. Po 1989 r. 11 listopada na przełęczy odbywają się uroczystości patriotyczno-religijne związane z obchodami Narodowego Święta Niepod-



11 listopada 1928 r. – uroczystość postawienia pierwszego krzyża przez członków Stowarzyszenia Katolickiego Młodzieży Polskiej i mieszkańców Dobrej. Fot. ze zbiorów S. Rząsy

ległości. W 1998 r. z okazji 80. rocznicy odzyskania niepodległości Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg „Małopolska” Kraków oraz lokalne Koto ŚŻŻAK z Dobrej i Oddział ŚŻŻAK z Nowego Sącza wystawiły granitowy głaz z tablicą: *W hołdzie poległym żołnierzom: Służby Zwycięstwu Polski, Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej, 1. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz wszystkim walczącym z okupantami niemieckim i sowieckim w latach 1939-1956 o wolną i niezawisłą Polskę*. Na cokole głazu zamieszczono symbol Polski Walczącej. Miejsce pamięci uporządkowano i ogrodzono. Między obeliskiem z 1938 r. a głazem ustawiono krzyż z przełęczy. Coroczne uroczystości organizują na zmianę gminy: Dobra i Stąpnice. Miejsce pamięci jest usytuowane na przełęczy przy zielonym szlaku PTTK biegnącym z Dobrej przez Łopień (960 m n.p.m.) na Mogielicę (1170 m n.p.m.). Jako ciekawostkę należy nadmienić, że miejscowość Chyszówki w czasie niemieckiej okupacji znajdowała się na szlaku kurierskim i partyzanckim. Późną jesienią 1944 r., swoje kwatery w pobliskich osiedlach miał sztab



Pomnik partyzancki na przełęczy Rydza-Śmigłego. Fot. J. Wolski

1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Lokale partyzanckie znajdowały się na polanie Cyrla (obecnie niezamieszkałe zabudowania przy niebieskim szlaku PTTK z Jurkowa na Mogielicę). W pobliskich Pótrzczykach kwatrował ppor. Stefan Jedliński „Bar-

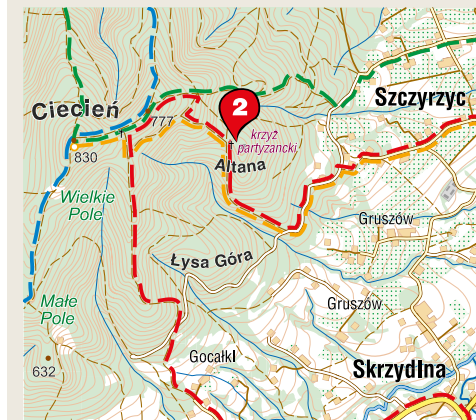
tek”, szef wywiadu Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz i 1. PSP AK. W grudniu sztab podhalańskiego pułku kwatrował w Chyszówkach, w gospodarstwie u Zawady. W tym miejscu, 20 stycznia 1945 r. kwatermistrz pułku rtm. Michał Wojciechowski „Profesor” po urlopowaniu dokonał wypłaty ostatniego żołdu dla sztabu pułku i żołnierzy. Miało to miejsce po otrzymaniu rozkazu o rozwiązaniu AK.

2 CIECIEŃ.

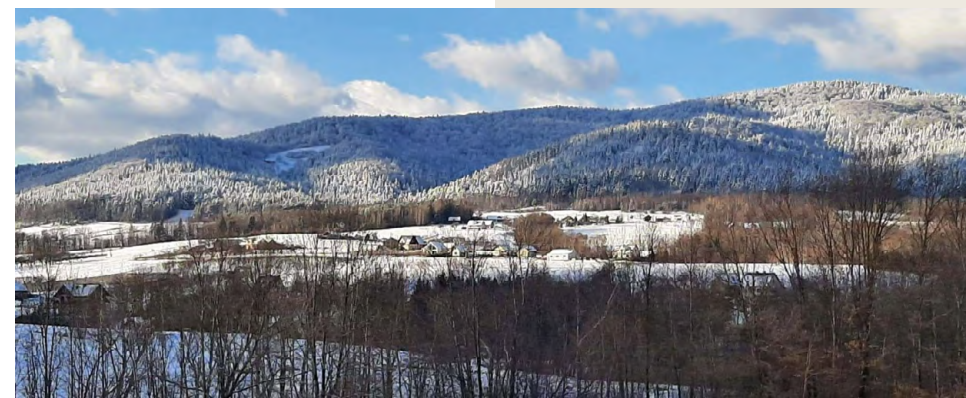
Oddział Partyzancki Armii Krajowej „Topór” – Krzyż Partyzancki i altana

Masyw Cietnia (830 m n.p.m.) stanowi osobliwość w krajobrazie Beskidu Wyspowego i Ziemi Limanowskiej. Jego długi grzbiet rozciąga się z północy na południe oddzielając od siebie doliny: Krzyworzeki i Stradomki. Przez lata góra stanowiła naturalną granicę podziału administracyjnego powiatów limanowskiego i myślenickiego. Choć wzmianki o górze pojawiają się już w drugiej połowie XIV wieku, to najwięcej wydarzeń odnotowano w czasie niemieckiej okupacji. Ciecień dzieli się na kilka pomniejszych wierzchołków. Już w czasie wrześniowych zmagania w 1939 r. lasy Cietnia stanowiły miejsce postoju i obserwacji dla jednostek Wojska Polskiego. Wobec niemieckiej przewagi żołnierze 156. rezerwowego pułku piechoty WP ukryli blisko 200 sztuk broni w Paśmie Cietnia, w okolicy góry Grodzisko (618 m n.p.m.). W pierwszych latach okupacji osiedla położone na wschodnich zboczach góry, niejednokrotnie stanowiły punkt oparcia dla osób ukrywających się przed represjami. Poszukiwani oficerowie oraz żołnierze WP znajdowali tymczasowe meliny, tworząc zręby lokalnych struktur konspiracji. Na południowo-wschodnich zboczach Cietnia, pod polaną Małe Pole, na osiedlu Kadłuby znajdował się dom Mikołaja Bogacza. W gospodarstwie czasowo ukrywali

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



się ppor. Jan Cieślak „Maciej” i ppor. Jan Grzywacz „Skręty”, organizatorzy konspiracji na Limanowszczyźnie. Lasy Cietnia były kontrolowane przez niemiecką administrację i stopniowo poddawane rabunkowej eksploatacji. Z nadania okupanta administrację nad lasem prowadzili leśnicy: Uziębło i Zarygiewicz. W lasy Cietnia często na polowania przyjeżdżali funkcjonariusze Gestapo z Nowego Sącza oraz ich goście. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. z rozkazu komendanta Obwodu AK Limanowa, kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa” w rejonie Tymbark-Szyk utworzono Oddział Partyzancki AK „Topór”. Oddział powstał z nadwyżek oddziałów ppor. „Adama”, placówek AK w Tymbarku i Dobrej. W skład grupy weszli partyzanci pochodzący z różnych zakątków okupowanego kraju, ukrywający się na Ziemi Limanowskiej. W ciągu dwóch tygodni do oddziału dołączyli „spaleni” konspiratorzy z Tarnowa i okolic Gorlic, kilku uchodźców z Wołynia, młodzież krakowska zbiegła przed masowymi aresztowaniami, a nawet obcokrajowcy. Do oddziału



Ciecień. Osiedle Kadłuby. Fot. M. Lis



Nasłuch stacji radiowych przez partyzantów OP AK „Topór” przed altaną na Cietniu. Sierpień-wrzesień 1944 r.
Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

dotoczyło kilku policjantów „granatowych” z rozbiętego posterunku Policji Polskiej w Tymbarku.

Dowódcą oddziału został por. Aleksander Marczyński „Strzemię”, jego zastępcą por. Jerzy Wiśniewski „Sochacki”, szefem oddziału był sierż. Jan Jaroszek „Szczerbaty”. Organizatorem wyżywienia i zabezpieczenia oddziału w terenie był ppor. Wiktor Lach „Wilk” z Wilkowiska. Formacja została utworzona na potrzeby akcji „Burza” w celu prowadzenia działań dywersyjnych i zbrojnych na zapleczu wroga. W pierwszych tygodniach sierpnia, oddział przeprowadził kilka akcji ze zmiennym skutkiem. Nie udało się rozbić załogi bunkra strzegącego mostu kolejowego między Tymbarkiem i Piekietkiem. Rozbrojono policjantów ukraińskich w kilku zasadzkach między Jodłownikiem, Skrzydłą i Szykiem. 18 sierpnia dowódca oddziału otrzymał rozkaz przeniesienia się w masyw Cietnia. Miejscem postoju OP „Topór” na północnowschodnich zboczach góry była altana należąca do majątku Opactwa oo. Cystersów w Szczyrzycu. Drewniane zabudowania były miejscem skupu runa leśnego w okresie letnim, skąd przewożono je do klasztornej altany lub na folwark w Goduszy. Oddział „Topór” rozlokował swoje kwatery na całym masywie Cietnia, obsadzając poszczególne punkty widokowe czujkami i patrolami. Apropozycję organizował dowódca placówki Dobra – Skrzydła „Dwór” ppor. „Wilk”. Żywność była transportowana z tymbarkiej „Owocarni” pod pozorem przewożenia owoców do szkółek drzew owocowych i sadów na folwark w Goduszy. Z pobytu partyzantów na Cietniu zachowało się kilka fotografii zrobionych na tle altany partyzanckiej. Na jednej z nich utrwalono moment nasłuchu radiowego (być może wiadomości o walczącej Warszawie) w towarzystwie zakonnika ze szczyrzyckiego klasztoru. Przy altanie istniał posterunek alarmowy z oficerem

dyżurnym. 20 sierpnia członkowie oddziału zostali poinformowani o pacyfikacji osiedla Podlesie pod Śnieżnicą. W tym samym czasie nawiązano kontakt z patrolami oddziałów partyzanckich z Obwodu AK „Murawa” Myślenice, uzyskując informacje na temat niemieckich działań. Patrole „Topora” przeprowadziły kilka akcji rozbrojenia niemieckich żołnierzy na drodze do Kasiny Wielkiej. 18 września oddział został zaalarmowany, że Niemcy otaczają masyw Cietnia, prowadzą tyralierę od strony Gruszowa. Partyzanci znaleźli się w potrzasku, ponieważ po drugiej stronie góry wróg prowadził walkę z partyzantami Zgrupowania AK „Kamiennik”. Pacyfikowane były miejscowości: Wiśniowa i Lipnik, położone pod masywami Łysiny (891 m n.p.m.) i Kamiennika (827 m n.p.m.).

Oddział „Topór” został podzielony na kilka grup, po nawiązaniu kontaktu ogniowego z Niemcami, wycofano się południowozachodnimi zboczami Cietnia przez szosę Wierzbanowa – Wiśniowa. Niemcy, dotarłszy na grzbiet masywu, odnaleźli pozostałości po tymczasowych kwaterach. Altana została wysadzona w powietrze. Przed rozpoczęciem oblężenia Niemcy zatrzymali kilkudziesięciu mieszkańców Gruszowa w charakterze zakładników. Po zakończonej akcji na samochody załadowano 40 osób i przewieziono do więzienia w Myślenicach. Następnego dnia zwolniono 20 osób. Wśród przesłuchiowanych były łączniczki oddziału: Wanda Miller „Wawel”, Hanna Senkowska „Hanka” i Jadwiga Zawadzka „Jagoda”, które podróżowały z Krakowa do Gruszowa, przewożąc materiały, prasy i pocztę konspiracyjną. Zatrzymywały się u Józefa Brewczyńskiego „Wierby” i gospodarza o nazwisku Chrzan. Wobec braku dowodów współpracy z „bandytami” Wanda Miller i Hanna Senkowska, zostały zwolnione z aresztu. Pozostała grupa mieszkańców Gruszowa trafiła do Krakowa, oczekując na dalsze wypadki w więzieniu na Montelupich. Jadwiga Zawadzka trafiła do obozu



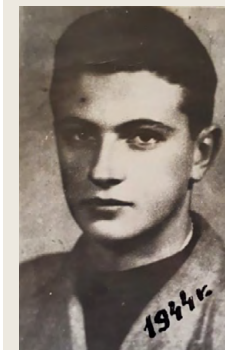
Ciecierz – Krzyż Partyzancki. Fot. J. Wolski

pracy w Prądniku, skąd udało jej się zbiec. Pozostali mieszkańcy Gruszowa zostali zwolnieni z aresztu. OP AK „Topór” otrzymał rozkaz przybycia na koncentrację w lasy Dziełca pod Mogielicą. Tam ostatecznie został rozwiązany.

W tym czasie utworzono 1. Pułk Strzelców Podhalańskich AK – żołnierze „Topora” zasilili I batalion podhalańskiego pułku. Pozostali dołączyli do placówki ppor. Wiktora Lacha „Wilka”. Jesienią 1944 r. działali w oddziale odnotowywanym przez historyków jako „Wilk 2”. Współcześnie na miejscu wysadzonej altany znajduje się krzyż partyzancki ustawiony przez kombatantów ze Szczyrzycy w 1989 r. Na metalowej tabliczce mylnie zapisano, że w tym miejscu stacjonował OP AK „Wilk 2” – w rzeczywistości chodziło o OP AK „Topór”. Krzyż znajduje się 100 metrów od czerwonego szlaku PTTK prowadzącego ze Szczyrzycy na Ciecierz.

Z masywem górskim Cietnia wiąże się tragiczna historia młodego członka konspiracji Jana Leszka Gerlaczynskiego pochodzącego ze Lwowa. W połowie maja 1944 r. w wyniku bombardowania miasta jego rodzina straciła mieszkanie. Na wojenną tułaczkę udano się do krewnej Jadwigi Pogodowej ze Skrzydłnej i zamieszkało w domu Jana Kozy. Młodzieniec o wyjątkowej urodzie, nazywany w okolicy Leszkiem, był zafascynowany działalnością konspiracyjną. Postanowił wstąpić do struktur lokalnej placówki AK „Dwór” Dobra – Skrzydła. Od czerwca do października 1944 r. brał aktywny udział w działalności placówki, transporcie zrzutów ze Słonic, transporcie aprowizacji dla OP AK „Topór” na Cietniu. Do domu powracał tylko na krótkie urlopy. W czasie nich wyrażał swoje rozczarowanie postawą niektórych osób w konspiracji, przypadkami nadużywania alkoholu, grabieży oraz wykonywania ciężkich, pieszych przemarszów z obozowym ekwipunkiem po okolicznych wierzchołkach. Ostatni raz publicznie był widziany w czasie składania wiązanek przez partyzantów na starym cmentarzu w Skrzydłnej (ob. cmentarz ofiar II wojny światowej) z okazji dnia Wszystkich Świętych. 4 listopada 1944 r. przebywający na krótkim urlopie w domu Leszek został zabrany przez patrol partyzancki. Dowództwo lokalnej placówki podejrzewało Leszka o kontakty z okupantem. W toku prowadzonego przesłuchania nie uzyskano potwierdzenia tego faktu, pomimo to podjęto decyzję o wydaniu wyroku śmierci. Egzekucję przeprowadzono na południowowschodnich stokach Cietnia, nieopodal osiedla Kałtuby. Zaniepokojona rodzina prowadziła poszukiwania, domagając się informacji od kierownictwa placówki na temat losów Leszka. Dopiero na wiosnę 1945 r. odnaleziono miejsce pochówku i przepro-

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



Jan Lesław Gerlaczynski.
Fot. ze zbiorów IPN

wadzano ekshumację. Złotki pochowano na cmentarzu ofiar II wojny światowej w Skrzydłnej. Po 20 latach od zdarzenia, jesienią 1964 r. Bronisława Gerlaczynska, matka zamordowanego zwróciła się do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie o podjęcie śledztwa w sprawie śmierci syna. Sąd ostatecznie umorzył postępowanie ze względu na znaczący upływ czasu i przedawnienie. Poczyniono jednak ustalenia, które ostatecznie wskazały sprawców zbrodni. Śmierć Leszka Gerlaczynskiego stanowi jedną z ciemnych kart konspiracji. To przykład podejmowania pochopnych, błędnych decyzji, które skutkowały niejedną ludzką tragedią. Mogiła Leszka Gerlaczynskiego znajduje się na cmentarzu ofiar II wojny światowej w Skrzydłnej.

3 CWINIL. Zrzutowisko Armii Krajowej „Sokół”

Drugi co do wielkości szczyt (1072 m n.p.m.) Beskidu Wyspowego położony w samym jego sercu. W przeszłości na szczytowej hali, zwanej Michurówką, znajdowały się szałas pasterskie, w których swój urodek prowadzili bacowie z Jurkowa, Łostówki i Wilczyc. Kwitła gospodarka hodowlana. Według utrwalonych relacji to właśnie na polanie Michurówce prof. Kazimierz Sosnowski, biwakując z młodzieżą, był świadkiem wyjątkowej panoramy dolin spowitych mgłami, z unoszącymi się nad nimi



wierzchołkami gór. Stąd miała powstać nazwa Beskid Wyspowy.

W 1940 r. rząd Wielkiej Brytanii podjął decyzję o powołaniu tajnej agencji rządowej pod nazwą Zarząd Operacji Specjalnych (Special Operations Executive). Zadaniem organizacji było prowadzenie z Niemcami i ich sojusznikami wojny nieregularnej pod postacią dywersji, sabotażu, operacji specjalnych, wspieranie działań politycznych i propagandowych – szczególnie ruchu oporu na terenach okupowanych przez państwa Osi krajów w Europie. Współpracę z SOE podjął rząd RP na uchodźstwie. Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie byli przetrzucani za pomocą brytyjskiego lotnictwa do okupowanego w kraju w celu utrzymania łączności oraz wspierania Armii Krajowej w walce z niemieckim okupantem. W ramach SOE organizowano lotnicze operacje zrzutowe dla okupowanego kraju. Brytyjskie bombowce zrzucały wyposażenie w postaci umundurowania, uzbrojenia, lekarstw, żywności oraz środków finansowych. Dzięki wsparciu Armia Krajowa mogła kontynuować działalność konspiracyjną. W kwietniu 1943 r. utworzono polską Eskadrę „C” w ramach brytyjskiego 138 Dywizjonu Specjalnego Przeznaczenia RAF. Do tej pory nie liczne polskie załogi brały udział w operacjach lotniczych nad okupowanym krajem. Jesienią 1943 r. polscy lotnicy z Eskadry „C” zostali włączeni do samodzielnej polskiej 1586 Eskadry w ramach 301 Dywizjonu Ziemi Pomorskiej. W grudniu 1943 r. zorganizowano pierwsze loty do okupowanego kraju. Kilka załóg startowało z północnej Afryki – lotniska Sidi Amor koło Tunisu. Pod koniec grudnia 1943 r. Brytyjczycy przenieśli bazę 1586 Eskadry do Brindisi w południowych Włoszech. Odtąd do początków stycznia 1945 r. wykonywano operacje zrzutowe wykorzystując do tego celu lotniska Campo Cassale.



Handley Page Halifax – brytyjski czterosilnikowy ciężki samolot bombowy z okresu II wojny światowej. Wykorzystywany do operacji zrzutowych m.in. na zrzutowiskach na terenie Beskidu Wyspowego i Górców. Fot. Air & Space Museum San Diego

W latach niemieckiej okupacji, w 1943 r. Armia Krajowa wytypowała szczytową polanę Ćwilina jako jedno ze zrzutowisk. Polana miała służyć jako miejsce odbioru materiałów zrzutowych w postaci paczek i metalowych zasobników zrzuconych przez załogi alianckich samolotów nadlatujących z bazy włoskiej w Brindisi. Kierownictwo Okręgu AK w Krakowie zobowiązało poszczególne Inspektoraty i Obwody do wyboru miejsc w terenie, które posłużą do odbioru zrztu. Wyznaczone miejsca nazywano „koszami”. Pierwszymi placówkami zrzutowymi na Ziemi Limanowskiej były zrzutowiska: „Sroka 1” – zlokalizowane w rejonie os. Krzysztofy między Mszaną Górną i Koniną, oraz „Sroka 2”, znajdujące się w masywie góry Kudłoń (1274 m n.p.m.) w Górcach. Nieudane operacje zrzutowe na przełomie 1943 i 1944 r. zmusiły kierownictwo AK do wyznaczenia nowego bastionu. Na zrzutowisko na początku 1944 r. został wyznaczony Ćwilin pod kryptonimem „Sokół”. W do-

kumentach alianckich odnotowano zrzutowisko położone 9 km na wschód od Mszany Dolnej. Według danych mogło przyjąć zrztu maksymalnie z dwóch maszyn, czyli około 24 zasobników i 24 paczek. Żołnierze placówek AK „Trzós” Tymbark, „Dwór” Dobra, „Kuznia” Kamienica – Słupnice oraz OP AK „Wilk” czuwali na Ćwilinie w dniach: 9-12, 17 marca oraz 4-7 i 12-15 kwietnia 1944 r. Zrzutowisko pełniło rolę zapasową. To znaczy, że za każdym razem samolot lecący z włoskiej bazy w Brindisi kierował się najpierw na placówkę położoną zazwyczaj na obszarze centralnej Polski. Ćwilin stanowił jedną z górskich alternatyw, gdyby docelowa placówka nie była w stanie przyjąć zrztu – ze względu na złe warunki pogodowe bądź zagrożenie. Aby uzyskać informację o operacji zrzutowej należało prowadzić nastuch radiowy stacji BBC. O umówionych godzinach grano polskie utwory, tzw. „kaczki”, które oznaczały, że tej nocy placówka powinna czuwać na zrzutowisku. Na miejscu gromadzili się żołnierze kilku placówek, przynosili latarki, lampy i akumulatory. Jeżeli te nie wystarczyły, rozpalano ogniska. Nadlatujący samolot nadawał sygnał świetlny za pośrednictwem lamp i litery z alfabetu Morse’a. Zrzutowisko odpowiadało umówioną literą oraz ustawiało świetlisty znak złożony z lamp ułożonych co kilka metrów w kształcie litery lub strzały wskazującej kierunek wiatru. Wówczas pilot miał kilkanaście minut na wykonanie zrztu. Należało ściągnąć furmanki z zaprzęgami w celu zwiezenia zrzuconego materiału, przygotować plan ewakuacji oraz obstarwić i zabezpieczyć miejsce zrztu. Ówczesny komendant Obwodu AK Limanowa, kpt. Julian Krzewicki „Filip” odnotował kilka faktów na temat przygotowań do zrztu. W Dobrej kwaterowały oddziały niemieckie, dlatego należało zachować szczególną ostrożność. Zgromadzeni partyzanci cały dzień oczekiwali na zrztu w budynku świetlicy w Jurkowie. W nocy maszerowali na Ćwilin. Trzykrotnie wychodzono na polanę szczytową. Wyjście na zrztu opisał w swoich relacjach ppor. Julian Dutka „Jaworz”, który nabawił się zapalenia płuc w czasie kilkudniowej aktywności na Ćwilinie. Interesującą relację na temat próby odbioru zrztu na Ćwilinie pozostawił po sobie żołnierz AK Tadeusz Czech „Wicek”. W swojej relacji skrupulatnie odnotował pokonaną pieszo drogę przez patrol pchor. Władysława Kukli „Zagoscza” na szczyt. Warunki były trudne, nie wszystkim partyzantom udało się zaopatrzyć w żywność w sklepie w Jurkowie lub innych gospodarstwach. Wielu z nich bez posiłku udało się na szczyt. Na miejscu leżało dużo śniegu. Partyzanci zgromadzeni w szatach pasterkich oczekiwali na zrztu. Patrol „Zagoscza” miał pełnić ochronę dla odebranych materiałów zrzuto-

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

wych. Na polanie Michurowej rozłożyli się partyzanci z latarkami, które zapalone na dany sygnał miały wskazywać załódze samolotu kierunek wiatru. Przy ostatniej próbie odbioru cennego ładunku, gęsta mgła spowiła górski masyw. Załoga nadlatującego samolotu nie dostrzegła wystawionych świateł i umówionego znaku. Wiosną 1944 r. zrzutowisko ostatecznie przestało funkcjonować. Kolejne zlokalizowano w rejonie Mogielicy w Słupnicach, na polanach wzgórza Dzieleć.

Na Ćwilinie, po wojnie miał miejsce jeszcze jeden lotniczy incydent. 19 marca 1954 r. na północnych zboczach góry katastrofie uległ lecący z Warszawy do Krakowa samolot Lisunow Li-2 Polskich Linii Lotniczych LOT. Przyczyną katastrofy była utrata zdolności prawidłowej nawigacji ze względu na awarię radiolaterny w Dąbrowie Tarnowskiej. Poprzez gęstą mgłę pilot w ostatniej chwili zauważył stoki Ćwilina. Podciągnął więc maszynę do góry by nie uderzyć czołowo i złagodził w ten sposób skutki osadzenia samolotu. Manewrem tym uratował pasażerów. Zginęła 1 osoba z 23 znajdujących się na pokładzie, a pozostałe zostały ranne. W pomoc rannym zaangażowali się mieszkańcy wsi Gruszowiec.

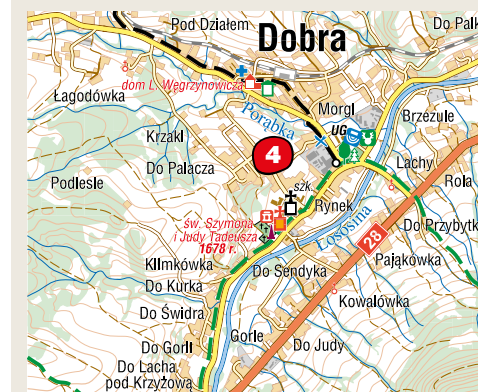
Na polanę Michurową można dostać się od północy z przetęczy Gruszowiec wzdłuż niebieskiego szlaku PTTK. Od wschodu z Jurkowa również wzdłuż szlaku o tym samym kolorze. Z Wilczyc od strony południowej prowadzi szlak rowerowy – umiejscowione są tam stacje drogi krzyżowej. Najdłuższy odcinek żółtego szlaku wytyczono z Mszany Dolnej przez Czarny Dział (673 m n.p.m.).

4 DOBRA. Związek Czynu Zbrojnego, Placówka ZWZ-AK „Dym”, „Dwór”

Miejscowość położona nad rzeką Łososiń, ze względu na stację kolejową, odgrywała istotną



Panorama Ćwilina – widok z Wilczyc. Fot. J. Wołski





Antoni Gryzina-Lasek
„Doktor Świder”.
Fot. ze zbiorów rodziny
Antoniego Gryziny-Laska

rolę w węzle komunikacyjnym linii: Chabówka–Nowy Sącz. W pierwszych miesiącach konspiracji, wśród miejscowej inteligencji utworzono placówkę Związku Czynu Zbrojnego.

Jej założycielem był Antoni Gryzina-Lasek, żołnierz Legionów Polskich, absolwent medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim, chemik, balneolog, społecznik, propagator integracji kulturowej ludności regionu polskich Karpat. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku zakupił dom w Dobrej (nr 406, osiedle Morgi). Willa służyła rodzinie do celów wypoczynkowych (budynek rozebrano w 2010 r.). Jesienią 1939 r. w Warszawie mjr Gryzina-Lasek (stopniem tym posługiwał się w szeregach konspiracji ZCZ) przystąpił do organizacji „Grupa A”, utworzonej przez kolegę, majora Franciszka Juliana Znamierskiego „Prof. Witolda”. W lutym 1940 r. organizacja zmieniła nazwę na Związek Czynu Zbrojnego. Antoni Gryzina-Lasek „Doktor Świder” został mianowany komendantem Podokręgu Górskiego ZCZ na terenie Podhala i Podkarpacia. Odpowiadał za koordynację tworzenia struktur konspiracji między Sanokiem i Nowym Targiem. W przyszłości planowano utworzenie Dywizji Podhalańskiej w Konspiracji. Głównym ośrodkiem działalności „Doktora Świdra” stała się willa w Dobrej. Do konspiracji należeli członkowie rodziny. Żona Hanna prowadziła bar „Hanka” przy ul. Jagiellońskiej 50a w Nowym Sączu, który był meliną konspiracyjną ZCZ. Najstarszy syn Lech pracował w kamieniołomie, organizował materiały wybuchowe na potrzebę organizacji. W 1940 r. na Ziemi Limanowskiej powstało kilka placówek ZCZ, m.in. w Dobrej, Limanowej i Szczawie.

Warto podkreślić, że Antoni Gryzina-Lasek był powszechnie znany wśród lokalnej społeczności jako propagator kultury regionalnej, przeprowadził kilka odwiertów źródeł wody mineralnej oraz zbudował pijalnię w Szczawie. W dobrzańskim domu Lasków znajdowało się radio, za pośrednictwem którego prowadzono nasłuch zagranicznych stacji radiowych. Kolportowano prasę pt. *Polska żyje*. Komendantem placówki ZCZ w Dobrej był Władysław Pawlak, kapelanem Podokręgu ZCZ ks. Edward Wojtusiak. W prace organizacji włączyli się nauczyciele, pracownicy administracji, gospodarze

oraz oficerowie i żołnierze WP ukrywający na terenie Beskidu Wyspowego.

Na początku stycznia 1941 r. nowosądeckie Gestapo na skutek aresztowania współpracującego z ZCZ tłumacza Edmunda Hoppe trafiło na ślad dobrzańskich placówek. 18 stycznia w Dobrej aresztowano Antoniego Gryzinę-Laskę oraz kurię z Warszawy Stanisława Kozieł-Poklewskiego. W Nowy Sączu zatrzymano żonę Hannę, córkę Krystynę, starszego syna Lecha oraz najmłodszego Sławomira. 19 stycznia przebywając w odosobnionej celi sądeckiego więzienia, Antoni Gryzina-Lasek poniósł śmierć w wyniku zażycia cyjanku (w długiej relacji rodzinnych). Przed śmiercią podciął sobie żyły, szkłem z rozbitej szyby. Na ścianie celi napisał krwią: „Niech żyje Polska”. Zabierając ze sobą tajemnice powstania i działalności ZCZ, chciał uchronić pozostałych członków konspiracji przed represjami. Gestapo w ciągu kilku tygodni przeprowadziło aresztowania wśród kilkudziesięciu członków organizacji na Podhalu, m.in. wśród rodzin Osuchowskich z Nowego Sącza, Jońców z Limanowej oraz Wincentego Gawrona i Jana Farona ze Szczawy. Wśród zatrzymanych Dobrzan znaleźli się: wójt gminy Dobra – Szymon Łaskuda (zginął w 1941 r. w KL Buchenwald), Władysław Pawlak (zginął w 1943 r. w KL Buchenwald), ks. Proboszcz Edward Wojtusiak (przeżył KL Auschwitz, KL Dachau), ks. Wikary Adam Sekuła (zamordowany przez Gestapo w Nowym Sączu), Marek Krieger (zginął w KL Auschwitz), nauczyciel Tadeusz Powalisz (zginął w KL Auschwitz). Najbliższa rodzina Antoniego Gryziny-Laska została poddana represjom, trafiając do obozów koncentracyjnych. Pobyt w obozach KL Ravensbrück i KL Auschwitz przeżyła żona Hanna. Córką Krystyna została zesłana do obozów pracy w Szebniach i Płaszowie. Starszy syn Lech od 1941 r. do końca wojny przebywał w KL Buchenwald. W KL Auschwitz zginęła matka Hanny, Adela Szemplińska. Najmłodszy syn, Sławomir, wypuszczony ze względu na wiek, w kolejnych latach brał czynny udział w konspiracji, w ramach OP AK „Wilk”. W tym czasie był ponownie aresztowany przez Niemców. W drugiej połowie 1944 r. został żołnierzem 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Po zakończeniu działań wojennych wyemigrował do niemieckiej strefy okupacyjnej, następnie do Włoch, gdzie służył w szeregach II Korpusu Polskiego. Przez Wielką Brytanię wyjechał do Australii. W ten sposób na początku 1941 r. Związek Czynu Zbrojnego na Podhalu uległ rozpadowi. Po śmierci Antoniego Gryziny-Laska jego zwierzchnik mjr Znamierski złożył wniosek o pośmiertne uhonorowanie komendanta Podokręgu Górskiego ZCZ orderem Virtuti Militari. Decyzją Komendy Głównej AK z 19 marca 1942 r.



Uroczyste wręczenie Sławomirowi Gryzinie-Laskowi Krzyża Virtuti Militari, nadanego w czasie wojny jego Ojcu. Canberra, 10 listopada 2013 r. Fot. www.canberra.msz.gov.pl

order został nadany. Ze względu na to, że Polska po wojnie znalazła się pod wpływami Związku Sowieckiego formalności związane z uhonorowaniem zostały dopełnione dopiero 10 listopada 2013 r. Po 71 latach, w Australii, najmłodszy syn Antoniego Sławomir, odebrał z rąk ambasadora RP Krzysztof Srebrny V klasy Orderu Virtuti Militari. Antoni Gryzina-Lasek spoczywa na cmentarzu komunalnym w Nowym Sączu. Jego symboliczna mogiła znajduje się na Powązkach w Warszawie. Na cmentarzu parafialnym w Dobrej organizatorzy oraz członkowie ZCZ zostali upamiętnieni w postaci płyty nagrobnej, zapisanej nazwiskami ofiar niemieckiego terroru.

Oprócz ZCZ równolegle wiosną 1940 r. na terenie Dobrej sierż. Szymon Judka „Burza” utworzył komórkę konspiracyjną. Za pośrednictwem nauczycielki dobrzańskiej szkoły, Józefy Cieślak, nawiązał kontakt z jej bratem, ppor. Janem Cieślakiem „Maciejem”. Nowa komórka podzielona na trzy drużyny obejmujące – Dobrą, Jurków i Porąbkę. „Burza”, podporządkował dobrzańskie struktury komendantowi Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa. W latach 1940-1942 Dobra była częścią rozległej placówki ZWZ-AK w Tymbarku. W tym czasie na terenie Dobrej podjęto akcje: gromadzenia broni, nasłuchów stacji radiowych, przepisywania broszur i kolportażu podziemnej prasy. Jednym z lokali konspiracyjnych był dom Szymona Judki nad stacją kolejową w Dobrej. Ze względu na rozbicie przez Gestapo w pierwszej połowie 1941 r. ZCZ oraz ZWZ, działalność konspiracyjna uległa ograniczeniu. Szczególną osobą, która pomagała w tworzeniu organizacji ZCZ i ZWZ w Dobrej był plut. Jan Drożdż „Brzytwa”. W pierwszych latach okupacji wraz z Bronisławem Limanówką, wspierali działalność konspiracyjną w Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku. Po aresztowaniach w ZCZ i ZWZ, Jan Drożdż,

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

będąc spalonym, ukrywał się, podejmując roli łącznika między Krakowem i Nowym Sączem. W 1942 r. „Brzytwa” organizował w Dobrej u Zofii Miśkowiec kwatery dla nowego komendanta Obwodu AK Limanowa – por. Władysława Szczypki „Lecha”. W drugiej połowie 1943 r. w szatach pasterskich na polanie Stumorgowej na Mogielicy „Brzytwa” prowadził szkolenie pierwszego patrolu egzekutywy o kryptonimie „Orzeł” pod dowództwem Jana Wachały „Łazika”. W późniejszym okresie „Brzytwa” trafił do poczty dowódcy I baonu 1. PSP AK.

W latach 1943-1945, Dobra stała się samodzielną placówką AK o kryptonimach „Dym”, „Dwór”. Komendantem był zwolniony z niemieckiego obozu jenieckiego, ppor. Wiktor Lach „Wilk” pochodzący z Wilkowiska. Jego zastępcą był pchor. Bronisław Grodecki „Jastrzębiec”. Szefem placówki był od 1944 r. st. sierż. Stanisław Jarosz „Strażnik”. W ramach przygotowań do walki zbrojnej żołnierze placówki gromadzili się na ćwiczeniach i szkoleniach m.in. z obsługi z bronią. Dobrzańską organizację podzielono na cztery plutony: I pluton: Chyszówki, Jurków, Pótrzczy, Wilczyce – dowódca Szymon Czech „Wichura”; II pluton: Dobra, Porąbka, Wilkowisko – dowódca Szymon Judka „Burza”; III pluton: Skrzydlna, Wola Skrzydlańska, Stróża – dowódca Marek Smaga „Pomsta”; IV pluton: Szczyrzyc, Pogo-



Dr Mieczysław Mycoń „Czarny”. Fot. ze zbiorów S. Rąqsy



Dom sierż. Szymona Judki „Burzy”, nad stacją kolejową w Dobrej – 1944 r. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

rzany, Abramowice – dowódca Ignacy Cudek „Cygalski”. W 1944 r. podczas przygotowań do powszechnego powstania zbrojnego utworzono skrzynki kontaktowe w domach Jana Chalcarza i Jana Myszy. Podziemną korespondencję przekazywano na punkcie pocztowym, obsługiwany przez Czesławę Frączek oraz w restauracji Jana Adamczyka. Funkcję łączników pełnili listonosze: Jan Dudzik i Józef Kotłodziej. Od końca lipca żołnierze placówki z Dobrej przystąpili do pogotowia akcji „Burza”. Głównym celem było unieruchomienie transportów na linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. Dlatego partyzanci dążyli do wysadzenia torowiska w pobliżu mostu w Dobrej. 29 lipca umocniony posterunek niemieckiej straży kolejowej (*Bahnschutz*), odparł próbę zdobycia mostu kolejowego. W sierpniu nastąpiło natężenie działań zbrojnych, szczególnie w rejonie

Porąbki i na osiedlu Podlesie pod Śnieżnicą. W konsekwencji Niemcy przeprowadzili krwawe pacyfikacje Porąbki 1, 24 i 31 sierpnia, osiedla Podlesie pod Śnieżnicą w dniach 20-21 sierpnia, os. Smykań w Pogorzanach 18 września oraz Gruszowca 1 listopada tego samego roku. Jesienią w rejonie miejscowości operował OP AK „Wilk 2” pod dowództwem ppor. Wiktora Lacha „Wilka”. Szczególną postacią dobrzańskiej konspiracji był chirurg dr Mieczysław Mycioń „Czarny”. Najpierw pełnił funkcję lekarza placówki, następnie Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz i 1. PSP AK. Operował w wielu przypadkach nie tylko partyzantów, ale też tych, którzy wymagali niezbędnej interwencji specjalisty. Organizował szkolenia sanitarne, współpracując z chtëpskim Ruchem Ludowym „Roch” i organizacją „Zielonego Krzyża” w Jurkowie i Wilczycach. Istotną funkcję kuriera pełnił Antoni Maludy „Rondo”, regularnie kursując koleją do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie mieścił się sztab Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”, której w ostatnich miesiącach niemieckiej okupacji był podporządkowany 1. PSP AK.

Sowiecka ofensywa na początku drugiej połowy stycznia 1945 r. doprowadziła do wysadzenia przez Niemców mostu kolejowego w Dobrej. Zahańmowało to na jakiś czas transport na linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. Zniszczeniu uległ most, który doskonale wpisywał się w krajobraz tej części Beskidu Wyspowego.

Ofiary II wojny światowej z terenu Dobrej i najbliższej okolicy upamiętniono 17 listopada 1957 r. Na cmentarzu parafialnym ustawiono pomnik, oddając hołd poległym żołnierzom września, ofiarom represji i pacyfikacji na terenie gminy Dobra. W latach 2009-2010 gmina Dobra przeprowadziła renowację mogiły zbiorowej oraz alei pamięci. Metalowe tabliczki wzdłuż alei zastąpiło 12 tablic nagrobkowych w formie krzyży, osadzonych na podstawach granitowych. Na poszczególnych krzyżach upamiętniono ofiary działań wojennych, ofiar zbrodni katyńskiej, terroru niemieckiego okupanta, członków konspiracji, pracowników administracji, duchownych, policjantów, więźniów obozów



Dobra. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna. Fot. J. Wolski.

koncentracyjnych, społeczności żydowskiej. Na cmentarzu znajdują się mogiły wielu członków konspiracji m.in. Jana Drożdża, Szymona Judki, Juliana Tomeckiego.

5 GLISNE. Kościół Najświętszego Serca Jezusowego

Miejscowość zlokalizowana w zachodniej części Beskidu Wyspowego, u podnóża przetęczy o tej samej nazwie (634 m n.p.m.), między masywami górskimi Lubonia Wielkiego (1023 m n.p.m.), Szczębla (976 m n.p.m.), Małej Góry (883 m n.p.m.) i Okrągłej (626 m n.p.m.). W pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji domy rodzin: Daszkiewiczów i Pustelników stały się tymczasowym miejscem schronienia dla poszukiwanych przez okupanta. U podnóża Okrągłej spotykali się członkowie placówki ZWZ z Mszany Dolnej i Niedźwiedzia. W latach 1941-1942 kilka gospodarstw w miejscowości pełniło rolę punktów kontaktowych lokalnej placówki ZWZ-AK.

Szczególną postacią związaną z organizacją działalności partyzanckiej w rejonie Glisnego był ppor. Jan Stachura „Adam”. W pierwszych latach niemieckiej okupacji tworzył zręby konspiracji na pograniczu Beskidu Wyspowego i Górców. Oddział Partyzancki AK „Adama” o kryptonimie „Mszyca” został sformowany na początku 1944 r. Partyzanci operowali w rejonie Mszany Dolnej i Rabki, wchodząc w skład Obwodu AK Limanowa oraz II batalionu 1. PSP AK. Kapłanem oddziału był ks. Józef Kochan „Krzysztof”. Jedną z baz wypadowych oddziału było schronisko turystyczne na Luboniu Wielkim. W styczniu 1945 r. oddział został rozwiązany, część żołnierzy zagrożonych aresztowaniem przez władze komunistyczne była zmuszona opuścić kraj, w tym dowódca por. Jan Stachura prze-



Od lewej: ppor. Jan Stachura „Adam”, ks. Józef Kochan „Krzysztof”. Fot. ze zbiorów P. Lisowskiego

śladowany i więziony przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach, z którego udało mu się zbiec. Wobec groźby zsyłki na Sybir por. „Adam” opuścił kraj 31 sierpnia 1946 r. Zamieszkał na emigracji we Francji, gdzie w 1985 r. zmarł.

W 1977 r. z inicjatywy ks. Józefa Karpierza w Glisnem wzniesiono kaplicę, którą w kolejnych latach sukcesywnie rozbudowywano. Następnie Kościół Najświętszego Serca Jezusowego stał się od 1991 r. miejscem corocznych spotkań członków konspiracji i rodzin związanych z OP AK „Mszyca”. Inicjatywa organizacji uroczystości patriotycznej powstała w czasie spotkania byłych partyzantów „Adama”. W 1989 r. Kazimierz Romański „Romek”, prof. Stefan Trembecki „Miś”, ks. Tadeusz Michalski „Śmiały” oraz Mieczysław Daszkiewicz „Ali” postanowili uczcić pamięć o kolegach z oddziału „Adama”. Do tej pory w okolicy jedynie Szczawa była znana z organizacji uroczystości patriotycznych



Glisne. Miejsce pamięci OP AK „Mszyca”. Fot. P. Bukowiec

odwołujących się do tradycji i pamięci o żołnierzach 1. PSP AK. Idea uroczystości patriotycznych w Głisnem padła na podatny grunt. Pierwsza Msza Partyzancka odbyła się 15 sierpnia 1991 r. przy okazji Święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święta Wojska Polskiego. Wówczas poświęcono tablicę upamiętniającą działalność oddziału „Adama”. Tablica została zamontowana 16 sierpnia 1991 r. na fasadzie schroniska PTTK na Luboniu Wielkim. Partyzanci na tym nie poprzestali i podjęli decyzję o ufundowaniu obrazu Matki Boskiej Partyzantów. Obraz namalował Jerzy Kolecki z Rabki. Inicjatorzy wystarali się o to, by obraz pobożności Ojciec Święty Jan Paweł II. Od 15 sierpnia 1992 r. ikonografia znajduje się po lewej części kościoła na drewnianym krzyżu. Podczas uroczystości w 2016 r. w kościele odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą poległym i zmarłym żołnierzom Oddziału Partyzanckiego AK „Mszyca” por. Jana Stachury „Adama” i grupy „Witolda” 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

6 GRUSZOWIEC. 1 listopada 1944 r. / mapa str. 23

1 listopada 1944 r. na przełęcz Gruszowiec (681 m n.p.m.) dotarli żołnierze z kompanii SS-Matingen, częściowo stacjonującej w Tymbarku, w budynkach „Owocarni”. Niemiecka formacja została utworzona latem 1944 r. z żołnierzy i policjantów, którzy odsiadywali wyrok za przestępstwa i nadużycia w cza-

sie swojej służby. Otrzymali warunkową możliwość odkupienia win poprzez wstąpienie do karnej kompanii. Zadaniem jednostki było prowadzenie walki na zapleczu frontu z oddziałami partyzanckimi, zwalczania różnych form oporu oraz pacyfikowanie miejscowości wspierających działalność konspiracyjną. Na czele formacji stał Albrecht Matingen. Położenie przełęczy Gruszowiec sprzyjało działalności dywersyjnej polskiej i sowieckiej partyzantki. W odwecie za ostrzelanie niemieckiej kolumny transportowej przez Sowietów kompania SS-Matingen, przeprowadziła pacyfikację przysiółków Granica i Wronie. Na osiedlu Granica podpalono 3 domy, w jednym z nich zginęło 13 mieszkańców. Na osiedlu Wronie spalono 5 domów, w którym poniosło śmierć 20 osób. Niektóre z osób wcześniej zostały rozstrzelane i wrzucone do podpalonych budynków. Śmierć ponieśli mieszkańcy osiedli między 3. i 65. rokiem życia. Łącznie spalono 11 zagród. Niemcy zamordowali 33 mieszkańców osiedli. Ciała ofiar zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Dobrej. Bezpośrednimi świadkami pacyfikacji byli mieszkańcy osiedla, którym udało się uciec z życiem – Jan Drąg i Jan Mycoń, zbiegli ostrzelani przez Niemców. Pierwszy z wymienionych jako jedyny z rodziny ocalał. Wiktoria Sułkowska z dziećmi uniknęła śmierci, gdyż okazała dokument świadczący, iż jej mąż przebywa w III Rzeszy na przymusowych robotach. Jej dom spalono. Przebieg tragedii z ukrycia obserwował Władysław Budacz. Wymienieni wyżej, bezpośredni świadkowie zdarzeń przekazali relacje z przebiegu krwawej pacyfikacji. Po zakończeniu działań wojennych

w miejscu tragedii upamiętniono ofiary ustawiając kamienny obelisk. 25 czerwca 1948 r. w miejscu tragedii odnowiono napis. 11 maja 1968 r. odsłonięto nowy obelisk upamiętniający ofiary tamtej tragedii. 31 października 1998 r. odsłonięto pamiątkową tablicę zawierającą listę ofiar zbrodni. Po latach w miejscu pamięci zamontowano metalowy krzyż oraz podobiznę sylwetki ludzkiej znajdującej się w płomieniach. Autorem pomnika jest znany w regionie artysta-rzeźbiarz Stanisław Dobrowolski.



Gruszowiec – pomnik ofiar niemieckiej pacyfikacji z 1944 r. Fot. J. Wolski

Pomnik zlokalizowany kilkaset metrów na wschód od przełęczy Gruszowiec, nieopodal niebieskiego szlaku PTTK prowadzącego na Cwilin. Nie był to jednak koniec tragicznych wydarzeń związanych z Gruszowcem. 14 grudnia 1944 r. samochód Spółdzielni „Kosa” z Limanowej został omyłkowo ostrzelany przez sowiecki patrol. Jednym z pasażerów był dowódca 1. PSP AK mjr Adam Stabrawa „Borowy”, wracający z odprawy komendy Okręgu AK Kraków. Wśród ofiar znaleźli się przedstawiciel Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj dr Adolf Łukowiecki „Borsa” jadący do Limanowej na inspekcję oraz kierowca Maksymilian Rytt z żoną. Rany odnieśli: mjr „Borowy”, mgr Ludwik Mróz „Dębówka”, ks. Jan Stelmach „Urban”. Ranni znaleźli się pod opieką lekarzy związanych z konspiracją – Mariana Mosslera „Leliwy” i Mieczysława Myconia „Czarnego” z Dobrej.

7 JODŁOWNIK-DOBROŃÓW. Łądowisko AK „Mucha”

W połowie stycznia 1945 r. komenda Obwodu AK Limanowa i żołnierze placówek AK poszukiwali dogodnego terenu w celu lokalizacji sztucznego lądowiska. Celem było wyznaczenie dogodnego miejsca do przyjęcia alianckich samolotów, które miały odebrać 33 lotników alianckich, którzy przebywali pod opieką 1. PSP AK w rejonie Szczawy. Początkowo Komenda Główna AK brała pod uwagę, aby wykorzystać zrzutowisko „Wilga” zlokalizowane w rejonie Szczawy, o czym świadczy wymiana depesz między krajem i zagranicą. W depeszy z 15 stycznia 1945 r. ppłk. dypl. Marian Utnik informował Komendanta Głównego AK, gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o operacji „Most V”: [...] *W pobliżu „Wilgi” zgromadzonych jest 33 lotników polskich, amerykańskich angielskich strąconych w operacjach do was. Mają przygotowany bajor. Mewa jest w stałej łączności z rdst 83 i wyśle most, aby ich pobrać*



przy najbliższej sposobności [...]. Bajor to sztuczne, improwizowane lądowisko, natomiast Mewa to kryptonim radiostacji we Włoszech Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Dwa dni później ppłk. Marian Dorotycz-Malewicz „Hańcza” w depeszy o Okręgu AK Kraków zawiadamił w dniu 17 I 1945 r.: [...] *Jesteśmy gotowi do mostu na Mucha. Wyślemy trzy*



Douglas C-47 Skytrain. Fot. za worldwarwings.com



Jodłownik-Dobroniów. Łądowisko AK „Mucha”. W tle kościół w Górze Św. Jana. Fot. J. Wolski

Dakoty w odstępach półgodzinnych [...]. Lądowisko o kryptonimie „Mucha” miało za zadanie przyjęcie trzech amerykańskich samolotów transportowych typu Douglas C-47 Skytrain, nazywanym potocznie „Dakotą”. W rejonie lądowiska „Muchy” mieli być zgromadzeni lotnicy amerykańscy, angielscy oraz lotnik z RPA. Członkowie załóg alianckich maszyn trafiali na pogranicze Beskidu Wyspowego i Gorców w 1944 r. poprzez komórki AK, uratowani po zestrzeleniach swoich samolotów w czasie misji nad okupowanym terytorium Polski. Operacja nosiła kryptonim „Most V” i miała być największym tego typu działaniem na zapleczu frontu. Ostatecznie, po przeprowadzeniu wizji lokalnej oraz znalezieniu wystarczającego, szerokiego i długiego pasa ziemi o nieznacznym nachyleniu, przystąpiono do prac porządkowych. Na dogodny teren lądowiska wybrano pola między Janowicami i Mstowem, w okolicy Jodłownika, pod Dobroniowem. Zespół prowadzący łączność przy 1. PSP AK stale utrzymywał kontakt z lotniczą bazą w Brindisi we Włoszech, skąd miały nadlecieć maszyny alianckie. Operacja została w ostatniej chwili odwołana ze względu na rozpoczętą ofensywę wojsk sowieckich 15 stycznia 1945 r. Członkowie załóg alianckich, po przejściu frontu i ujawnieniu się, początkowo postrzegani byli przez Sowieców jako członkowie obcego wywiadu, po licznych perypetiach trafili przez Lwów, Odesę, Morze Czarne, Kair do Wielkiej Brytanii, a następnie do swoich krajów.

8 JURKÓW. Cmentarz parafialny. Mogiła ofiar niemieckiej egzekucji z 1944 r.

Wieś położona w górnym biegu rzeki Łososiny, stała się kluczowym punktem dla żołnierzy placówki AK „Dwór”, „Dym” Dobra – Skrzydlna oraz lokalnych struktur Batalionów Chłopskich. Zanim

jednak to nastąpiło, w styczniu 1941 r. nowosądeckie Gestapo przeprowadziło aresztowania członków konspiracyjnej organizacji Związek Czynu Zbrojnego. 21 stycznia 1941 r. aresztowany został wójt gminy Dobra, Szymon Łaskuda pochodzący z Jurkowa. Trafił do obozu koncentracyjnego KL Buchenwald, gdzie zginął 23 grudnia tego samego roku. Kolejną organizacją konspiracyjną na terenie gminy Dobra, był Związek Walki Zbrojnej. Jego komórkę utworzył sierż. Szymon Judka „Burza”. W maju 1941 r. Gestapo wpadło na trop organizacji. Działalność czasowo została ograniczona.

Odbudowa struktur nastąpiła w 1943 r. Wówczas placówkę AK „Dwór” Dobra, podzielono na trzy drużyny. Ostatnią stanowił rejon: Chyszówki – Jurków – Pótrzczyki – Wilczyce. Dowódcą drużyny, późniejszy plutonu, był Szymon Czech „Wichura”. Od jesieni 1943 r. mieściła się tutaj baza sanitarna, aprowizacyjna i punkt kontaktowy. Pierwszy znajdował się w szkole i prowadzony był przez organistę Jana Kmietowicza „Stodolę”. Drugi mieścił się w wielopokojowym domu Jana i Marii Ogryzków. W czasie wojny w domu Ogryzków zamieszkała wysiedlona z Wielkopolski dr Brand-Paszkowska „dr Julita” z siostrą Kazimierą. Obie zaangażowały się w pomoc medyczną miejscowej ludności. Dom Ogryzków pełnił funkcję miejsca szkolenia sanitariuszek prowadzonego przez dr Mieczysława Myconia z Dobrej. Konsultacji lekarskich „leśnym” udzielali lekarze: Stefan Chalcarz „Sąg”, Adam Janik „Wilczur” i wspomniany Mieczysław Mycoń „Czarny”. W konspiracji byli zaprzysiężeni gospodarze domu: Jan „Sęk” i Maria „Marysia”. Zabudowania służyły jako tymczasowy magazyn na żywność, leki i umundurowanie. Jesienią 1944 r. przez krótki okres w Ogryzków mieszkał zespół nazywany „Pelikanami”. Zajmował się utrzymywaniem łączności między za granicą i krajem przy sztabie 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK w rejonie góry Mogielicy. Warto nadmienić, że akumulatory do radiostacji były ładowane w lokalnym młynie i tartaku u Jana i Józefa Michorczyków. Pierwsza tragedia związana z działalnością kon-



Szymon Łaskuda, wójt gminy Dobra, członek organizacji konspiracyjnej ZCZ – zdjęcie z okresu służby w C.K. armii.
Fot. ze zbiorów S. Rąsży



Jurków – mogiła ofiar niemieckiej egzekucji z 1944 r. Fot. J. Wolski.

spiracyjną miała miejsce w połowie 1944 r. Nowosądeckie Gestapo, na podstawie donosu konfidenta, 2 lipca przeprowadziło aresztowania członków organizacji: AK i BCh. Za udział w działalności konspiracyjnej na miejscu straceń w Rdziostowie zostało rozstrzelanych 8 osób. Pamięć o ofiarach zbrodni została utrwalona mogiłą-obeliskiem na cmentarzu parafialnym w Jurkowie oraz pamiątkową tablicą na budynku Szkoły Podstawowej w Chyszówkach.

W połowie 1944 r. domem Ogryzków zainteresowało się Gestapo. Przez kilka tygodni udawało się uniknąć spalania domu. Za pierwszym razem Niemcy, prowadząc rewizję, nie znaleźli śladu działalności partyzantów. Swoją frustrację wytłóczyli dotkliwie bijąc gospodynię domu. Kolejnym razem w czasie przeszukania „Marysia” ukryła się w jednej z izb pod pierzyną. Życie uratował jej policjant „granatowy” z Dobrej, członek konspiracji Michał Satkowski „Kot”, odwracając uwagę funkcjonariuszy Gestapo. O ostatecznym losie domu Ogryzków



Maria Ogryzek „Marysia”
– Fot. ze zbiorów rodziny Ogryzków

przesądził incydent z 4 listopada 1944 r. Na podstawie donosu jednego z konfidentów Niemcy aresztowali Kazimierę Paszkowską, siostrę „dr Julity” oraz łącznika z 1. PSP AK. „Dr Julicie” udało się w porę zbiec. W Dobrej tymczasowo stacjonowała jednostka Wehrmachtu. Tego samego dnia niemiecki dowódca jednostki wysłał ośmioosobowy patrol w celu przeprowadzenia rewizji w domu Ogryzków. Wieczorem pod zabudowaniami pojawił się patrol partyzancki z 1. PSP AK. W jego składzie znajdował się min. Hubert Brooks „Jubelt” (inni relacje wskazu-

ją na Johna Duncana). Partyzanci przybywając na melinę po zmroku, nie byli zorientowani w sytuacji. Byli przekonani, że wartownik stojący przed domem Ogryzków to ktoś z partyzanckiego ubezpieczenia. Po dłuższej chwili żołnierze AK weszli za niemieckim żołnierzem do wnętrza domu. Tam rozegrała się dramatyczna scena. Partyzanci na widok żołnierzy niemieckiego patrolu w zamieszaniu doprowadzili do wymiany ognia. W jej wyniku został postrzelony śmiertelnie jeden z żołnierzy niemieckich, który pochodził ze Śląska. Niemcy wycofali się do Dobrej po wsparcie swojej jednostki. Dzięki wstawiennictwu ks. proboszcza Wawrzyńca Gnutka, który podjął negocjacje z dowódcą niemieckiej jednostki w Dobrej, aby zaniechał pacyfikacji Jurkowa, wieś uniknęła tragedii. Ostatecznie 6 listopada nowosądeckie Gestapo spłądowało i spaliło dom Ogryzków. Cała rodzina ocalała, znajdując schronienie u krewnych.

Na początku listopada 1944 r. kwatery dowództwa 1. PSP AK zostały przeniesione ze Szczawy na polanę Cyrla pod szczytem Mogielicy (obecnie polana przy niebieskim szlaku PTTK z Jurkowa na Mogielicę). Zmiana lokalizacji była spowodowana aktywnością Niemców w rejonie doliny rzeki Kamienicy, Lubomierza oraz masywu Gorca. Działalność okupanta była spowodowana obecnością licznych zgrupowań partyzantki sowieckiej pod dowództwem mjr. Iwana Zołotara „Artura”. Partyzanci sowieccy stacjonowali w rejonie Gorca (m.in. na Polanie Ustępne). Niemcy przeprowadzali loty zwiadowcze nad Górcami w celu ustalenia lokalizacji obozu Sowietów. Następnie prowadzili akcje

przeciw partyzanckie na wyznaczonych odcinkach. W tym samym czasie w pobliżu kwatery dowództwa podhalańskiego pułku, w Pórzeczach, znajdowała się kwatera oficera wywiadu Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppor. Stefana Jedlińskiego „Bartka”. Wobec pojawiania się patroli niemieckich w rejonie Jurkowa w grudniu 1944 r. kwaterę dowództwa 1. PSP AK przeniesiono do Chyszówek, następnie na zlokalizowane w pobliżu osiedla: Nowiny i Proroki, znajdujące się na terenie Słopnic. Ostatnimi kwaterami podhalańskiego pułku w styczniu 1945 r. były zabudowania gospodarstwa rodziny Zawadów w Chyszówkach.

9 KAMIENICA.

Cmentarz parafialny. Mogiły zbiorowe ofiar terroru niemieckiego

W czasie II wojny światowej Kamienica była miejscowością, która stanowiła zaplecze dla działalności konspiracyjnej różnych organizacji konspiracyjnych spod znaku BCH, ZCZ, ZWZ-AK. Okoliczne miejscowości: Szczawa, Zalesie, Zasadne i Zbludza niejednokrotnie stanowiły miejsca ukrywania się osób poszukiwanych przez niemiecki aparat represji. Wzmocniona działalność oddziałów partyzanckich, szczególnie w roku 1944 r., oraz odtworzenie 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w sąsiedniej Szczawie zwróciła uwagę niemieckiego okupanta na tereny wokół Kamienicy. Nieprzypadkowo we wspomnieniach członków konspiracji, partyzantów utrwaliła się nazwa: „Rzeczypospolitej Kamienickiej”. W odwecie działań partyzanckich Niemcy dokonywali aktów terroru i zbrodni, przeprowadzając kilkanaście na-



Kamienica – Cmentarz parafialny. Mogiły zbiorowe ofiar terroru niemieckiego z 1944 r.
Fot. J. Wolski.



jazdów na mieszkańców Kamienicy i okolicznych wsi. 1 sierpnia 1944 r. nowosądeckie Gestapo, w odwecie za rozbicie posterunku Wehrmachtu w Kamienicy przez partyzantów OP AK „Wilk”, dokonało aresztowań w centrum wsi. Zatrzymano ks. Mieczysława Dydyńskiego oraz 17 mieszkańców. Jako zakładnicy zostali rozstrzelani na miejscu straceń w Rdziostowie. Ofiary upamiętniono mogiłą na cmentarzu parafialnym w Kamienicy. Mogiła składa się z trzech postumentów: wysokiego w środku i dwóch mniejszych po bokach. Na trzech tablicach upamiętniono ofiary zbrodni. Centralną częścią mogiły jest krzyż z głową Chrystusa. 13 sierpnia 1944 r. Niemcy rozstrzelali kolejnych 8 zakładników w Piwnicznej. Poległych ekshumowano, spoczęli w mogile na cmentarzu parafialnym. Główną część mogiły stanowi lastrykowa stela, na której znajduje się płyta z nazwiskami ofiar oraz z krzyżem tacińskim. Charakterystycznym elementem oprócz krzyża są dwa karabiny, spełniające rolę wsporników steli. Oprócz ofiar cywilnych na cmentarzu znajdują się mogiły członków konspiracji, wśród nich spoczywają: Zygmunt Wawrzuta „Śmiały” (zginął w 1946 r.), Stanisław Wąchała „Łaziczek”, Jan Wąchała „Łazik”, Jakub Rams „Potok”, Romuald Jeszke „Romek”, Walenty Masiarz „Maciej”, Tadeusz Buda i Maria Rusnarczyk – żołnierze i członkowie konspiracji AK, BCH, polegli w latach niemieckiej okupacji i tuż po wojnie.



Kasina Wielka – stacja PKP. Fot. J. Wolski

10 KASINA WIELKA.

Działalność dywersyjna i partyzancka w 1944 r.

Budynek stacji kolejowej powstał w ramach budowy Galicyjskiej Kolei Transwersalnej i oddany został do użytku w grudniu 1884 r. W czasie II wojny światowej, na stacji służbę pełnili niemieccy i polscy kolejarze. W nocy 2 sierpnia 1944 r. połączone patrole Oddziałów OP AK „Śmiały” oraz OP AK „Huragan” pod dowództwem ppor. Zygmunta Kaweckiego „Marsa” przeprowadziły akcję wysadzenia torów. Akcja była zorganizowana w ramach działań dywersyjnych krakowskiego Kierownictwa Dywersji. Akcję przeprowadzono nocą około 2 km na wschód od stacji kolejowej. Na elewacji budynku w 1998 r. umieszczono tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Fundatorami byli żołnierze krakowskiego Kedywu i Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego AK „Skala”.

Inne wydarzenie związane z walką dywersyjną rozegrało się latem 1944 r. W dniu 17 sierpnia Oddział Partyzancki AK „Wilk” przeprowadził akcję w celu zdobycia budynku stacji kolejowej. Partyzan-



Żołnierze OP AK „Wilk” w 1944 r. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



ci starli się z członkami niemieckiej Organizacji Todt (Organization Todt) oraz niemieckimi kolejarzami. Ostatecznie żołnierze „Wilka” musieli się wycofać ze względu na silny ogień z broni maszynowej prowadzony z pociągu stojącego na stacji kolejowej. Akcja zakończyła się niepowodzeniem. W wyniku prowadzonej walki rany odniósł dowódca por. Krystyn Więkowski „Zawisza”. Ciężko rannego strzelca rkm-u, Stanisława Cetnara „Tropiciela” przewieziono do domu Bronisława Kubowicza, skąd trafił do zagrody Jana Jarosza. W odwecie niemiecka kompania SS-Matingen, przeprowadziła w dniach 20-21 sierpnia krwawą pacyfikację osiedla Podlesie pod górą Śnieżnica (1007 m n.p.m.). Wśród ofiar znalazło się 23 mieszkańców. Zginął również partyzant OP AK „Wilk” Stanisław Cetnar „Tropiciel” – Niemcy podpalili zabudowania Jarosów, a ranny partyzant, ukryty przez gospodarza w wozie, w stodole, obłożony słomą, spłonął. Jan Jarosz, który próbował wyciągnąć „Tropiciela” z płonących zabudowań, został pochwycony przez Niemców i zamordowany.

11 KASINA WIELKA.

Miejsca straceń z 14 listopada i 23 grudnia 1943 r.

W czasie niemieckiej okupacji członkowie konspiracji utworzyli pluton w Kasinie Wielkiej w ramach placówki Mszana Dolna – Niedźwiedź „Mościad”, „Mnich”, którego dowództwo objął Józef Szczypka. Latem 1943 r. plut. Jan Drożdż „Brzytwa” z polecenia ppor. Jana Cieślaka „Macieja” rozpoczął w rejonie Mogielicy szkolenie patroli egzekutywy AK. Ich celem miało być egzekwowanie kar wobec konfidentów Gestapo, kryminalnej policji, kolaborantów oraz zwalczanie przejawów pospolicznych przestępstw. Pierwszym patrole „Orzeł” dowodził Jan Wąchała „Łazik”, drugim, utworzonym w połowie września 1943 r. o kryptonimie „Węgiel”,



Kasina Wielka – obelisk. Miejsce egzekucji z 23 grudnia 1943 r. Fot. M. Lis



Kasina Wielka – krzyż pod Kaplicą na Brzegu. Fot. P. Bukowiec

dowodził Piotr Kaletka „Wyrwali”. Trzecim był patrol „Ryś” pod komendą Stanisława Czyży „Pokutnika”. 14 listopada 1943 r. patrol egzekutywy wykonał wyrok śmierci na byłym kapitanie WP, volksdeutschu Michale Stefanie Remerze vel Röhmerze za kolaborację z Niemcami. W odwecie Gestapo 14 listopada przywiozło do Kasiny Wielkiej zakładników z nowosądeckiego więzienia. W pobliżu dworu, w którym mieszkał Röhmer, rozstrzelano 11 więźniów z grupy aresztowanych jesienią członków mszańskej Narodowej Organizacji Wojskowej. Wśród ofiar egzekucji znajdowali się studenci, urzędnicy, rzemieślnicy, w tym ukrywający się oficer lotnik. Zamordowani pochodzili z Mszany Dolnej, Limanowej i Obidzy. Gestapo przeprowadziło egzekucję w pobliżu dworu. Wcześniej Niemcy pod przymusem zgromadzili mieszkańców wsi w celu zastraszenia przed angażowaniem się w działalność konspiracyjną oraz wspieraniem działalności partyzanckiej. Po zakończonej egzekucji Niemcy wydali stanowczy zakaz grzebania ciał. Mimo to po jakimś czasie tego samego dnia Katarzyna Kowalczyk razem z Sebastianem Skowronkiem i Marcinem Śmieszkiem przenieśli zwłoki do piwnicy nad potokiem „Młynkowskim”, następnie ciała ich pochowano.

Po wojnie ofiary tamtej tragedii zostały upamiętnione drewnianym krzyżem. W 1976 r. postawiono pomnik, który z czasem został rozebrany. Na jego miejscu znajduje się obelisk zlokalizowany między szkołą podstawową a ośrodkiem zdrowia przy drodze wojewódzkiej nr 964. W 2020 r. na pustym obelisku umieszczono tablicę z napisem: Członkom Ruchu Oporu Armii Krajowej. W tym miejscu jednak warto zwrócić uwagę na nieścisłe użyte sformułowanie. Ruch Oporu Armii Krajowej to nazwa wielu organiza-

cji konspiracyjnych z lat 1945-1948. ROAK w rzeczywistości swoją działalność prowadziła po wojnie w ramach podziemia antykomunistycznego przeciwstawiając się władzy komunistycznej i sowieckiemu okupantowi. Natomiast ofiary egzekucji z 14 listopada 1943 r. wywodzili się z różnych środowisk oraz organizacji konspiracyjnych w tym Narodowej Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej.

Po drugiej stronie drogi, nad potokiem znajduje się krzyż z białoczerwoną tabliczką na miejscu tymczasowego pochówku ofiar egzekucji w tzw. piwnicy Młynkowskiej pod Kaplicą na Brzegu.

Nie był to ostatni przypadek odwetu ze strony niemieckiego aparatu represji. W ramach działalności egzekutywy AK 21 grudnia 1943 r. patrol Jana Wąchały „Łazika” przeprowadził w Kasinie Wielkiej akcję likwidacji setysa Jana Kowalczyka, konfidenta Gestapo. W odwecie Niemcy w przeddzień wigilii, 23 grudnia przeprowadzili egzekucję 8 zakładników przywiezionych z więzienia w Nowym Sączu. Zbrodni dokonano w pobliżu kościoła w Kasinie Wielkiej. Po zakończeniu niemieckiej okupacji w pobliżu drogi wojewódzkiej 964, nad rzeką Kasinianką (Kasinką) ustawiono obelisk z metalowym napisem: *Miejsce straceń 23 XII 1943 r.* Lokalizacja obelisku nieznacznie się zmieniała ze względu na prowadzone prace przebudowy i remontu drogi wojewódzkiej. Obecnie odnowiony obelisk znajduje się nieopodal cmentarza parafialnego w Kasinie Wielkiej, po drugiej stronie drogi.



Drewniany krzyż ustawiony po wojnie w Kasinie Wielkiej w pobliżu miejsca egzekucji z 14 listopada 1943 r. Fot. ze zbiorów ANKNS

Po zakończeniu działań wojennych, wiosną 1945 r. staraniem ks. Stanisława Kosturka, wikarego mszańskej parafii, przeprowadzono prace związane z ekshumacjami z miejsc straceń. W sobotę 21 kwietnia 1945 r. w Kasinie Wielkiej przeprowadzono ekshumację z dwóch mogił znajdujących się niedaleko Kościoła parafialnego. Następnego dnia, w niedzielę 22 kwietnia, trumny ze zwłokami ofiar niemieckiej egzekucji złożono na furmankach przybranych zielenią. Uroczysty kondukt pogrzebowy przy udziale duchowieństwa oraz mieszkańców odprowadził zwłoki pomordowanych na cmentarz parafialny w Mszanie Dolnej, gdzie ofiary pochowano w zbiorowej mogile.

12 KŁODNE. Pomnik pamięci ofiar niemieckiej zbrodni w 1944 r.

Na początku stycznia 1944 r. pchor. Kazimierz Ortyl „Kort” z placówki AK „Ligas” Limanowa otrzymał zadanie wykonania dywersji na linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. 10 stycznia, patrol w sile 8 partyzantów zaminował tory między Męcina i Kłodne pod tzw. „Księżym Lasem”. W czasie przejazdu pociągu ładunek eksplodował z opóźnieniem, uszkadzając dwa ostatnie wagony, które wypadły z szyn, ulegając zniszczeniu. W odwecie 12 stycznia nowosądeckie Gestapo na miejsce zdarzenia przywiozło zakładników z więzień w Krakowie i Nowym Sączu. Obok torów w egzekucji zginęło 28 osób, spośród których trzy powieszono, pozostałe rozstrzelano. Wśród ofiar znajdowali się m.in. organizatorzy nowosądeckiej organizacji konspiracyjnej straży pożar-



nej „Skata”: Komendant Sądeckiego Obwodu Ruchu Oporu „Skata” por. poź. Stanisław Mazan, ppor. poź. Bronisław Piwowar, st. sierż. poź. Mieczysław Wędrychowski – pierwotnie aresztowani po nieudanej akcji rozbitcia posterunku Policji Polskiej przeprowadzanej przez skatówców w Skrzydlnej. Zatrzymani w charakterze zakładników, byli przeznaczeni do likwidacji w przypadku przeprowadzenia akcji dywersyjnej przez partyzantów. Po wojnie, w 1964 r. w dwudziestą rocznicę tragicznych wydarzeń w miejscu egzekucji wzniesiono pomnik upamiętniający ofiary hitlerowskiej zbrodni. W 2019 r. gmina Limanowa przeprowadziła gruntowną renowację pomnika. Na tablicy umieszczono imiona i nazwiska 28 ofiar egzekucji. Opiekę nad pomnikiem sprawują uczniowie Szkoły Podstawowej w Kłodnie. Pomnik znajduje się przy linii kolejowej Chabówka – Nowy Sącz, ok. 1,3 km na zachód od stacji kolejowej w Męcinie.



Kłodno – pomnik. Miejsce egzekucji przeprowadzonej przez Niemców na 28 zakładnikach 12 stycznia 1944 r. Fot. J. Wolski

13 KOSTRZA. Kwatera komendanta Obwodu AK Limanowa

Miejscowości Kostrza i Żyk położone w gminie Jodłownik w czasie wojny były kwaterami organizacji konspiracyjnych: Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Konspiracja na tym terenie rozpoczęła się jeszcze w 1939 r. zapoczątkowana we dworze Aleksandra i Ireny Romerów za pośrednictwem Tadeusza Romera. W zabudowaniach dworskich tymczasowo kwatrował pierwszy komendant Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa kpt. Wacław Szycho „Wiktor”. Po licznych wyspach i rozbiciu limanowskich struktur ZWZ w maju 1941 r. przez



Komendantka Wojskowej Służby Kobiet AK – Jadwiga Czartoryska „Grzmot”. Fot. Ze zbiorów J. Krzewickiego

nowosądeckie Gestapo działalność została ograniczona. Organizatorami nowej placówki, tym razem AK, byli: ppor. Zygmunt Pawłowski „Borsuk”, kierownik szkoły w Szyku oraz ppor. Józef Kolarczyk „Orka”, zarządcą folwarku Romerów w Lipiu. Nowa placówka AK Jodłownik-Szyk przyjęła kryptonimy: „Sandacz”, „Sosna”.

Od września 1943 r. u podnóża góry Kostrza (730 m n.p.m.) w domu Andrzeja Papieży znajdująca się kwatera komendanta Obwodu AK „Kąkol” Limanowa kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa”. Praca konspiracyjna w folwarku Lipie, organizowana przez ppor. „Orkę” miała na celu ukrywanie osób spalonych, poszukiwanych przez okupanta, gromadzenie żywności dla wysiedlonych oraz komendy lokalnej placówki i Obwodu AK Limanowa. W tym przypadku podjęto współpracę z inż. Józefem Markiem „Lancą” i Podhalańską Spółdzielnią Owocarską w Tymbarku. Drugim kierunkiem działalności ppor. „Orki”

było szkolenie żołnierzy placówki. W lasach Kostrzy prowadzono ćwiczenia z obsługi broni, musztry, poruszania się w terenie, udzielania pierwszej pomocy. Placówka AK Jodłownik-Szyk w 1944 r. była podzielona na cztery plutony, którymi dowodzili: Stanisław Lizak „Lampart”, Kazimierz Drożdż „Brona”, Edward Kapera „Lis” oraz Franciszek Piwowarczyk „Gwóźdź”. Służbę sanitarną organizował felczer Józef Drożdż „Wujek” z Jodłownika. Wspierały go sanitariuszki: Zofia i Łucja Mazurkiewicz. Kapłanem placówki i Obwodu AK Limanowa był ks. Hubert Kostrzański „Mirt”. Komendantką Wojskowej Służby Kobiet była czasowo ukrywająca się we dworze Romerów – Jadwiga Czartoryska „Grzmot”. U podnóża góry Kostrza w kilku gospodarstwach znajdowały się punkty kontaktowe przeznaczone dla łączności placówki i Obwodu. Późnym latem 1944 r. lokalna placówka weszła w szeregi II batalionu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Osoby

szukające schronienia w Beskidzie Wyspowym, wędrując z Krakowa na południowy wschód, często kierowały się na charakterystyczny masyw góry Kostrzy z daleka przybiera-



Koncentracja oddziałów partyzanckich i placówek AK na Mogielicy w 1944 r. Od lewej: ppor. Józef Kolarczyk „Orka”, ppor. Wiktor Lach „Wilg”, pchor. Władysław Kukła „Zagospzcz”, nad nim ppor. Zygmunt Pawłowski „Borsuk”, kpt. Julian Krzewicki „Filip”, NN. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

jący kształt zielonego wieloryba. O swoim pobycie na tym terenie takimi słowami wspominał czas okupacji Julian Krzewicki „Filip”: [...] W Szyku i Kostrzy panowała niezwykła solidarność i jedność. Chodziliśmy więc wśród nich umundurowani i uzbrojeni. Nie było przypadku, by ktoś się na tych ludziach zawiódł w czasie okupacji [...] W rejonie Kostrzy gościny partyzantom udzielali: Toporkiewiczowie, Birosowie, Zofia Kolarczyk, Kutajowie, Halotowie; w Wilkowisku: Lachowie, Żabówkowie, Dudowie; na Lipiu w majątku Romerów: Józef Kolarczyk „Orka”. Znaczącą żywnościową pomoc otrzymywaliśmy od Ireny Romerowej przez zarządcę jej majątku – Józefa Kolarczyka. [...] Jesienią 1943 r. zorganizowaliśmy kurs podchorążych, który ukończyło 12 absolwentów. Zajęcia, ćwiczenia i egzamin odbywały się na górze Kostrza [...].

Jednym z problemów AK na terenie Ziemi Limanowskiej były częste wypadki pospolitych rabunków. W relacjach ludności były wymieniane uzbrojone grupy z biało-czerwonymi opaskami na rękawach, które pod pozorem przynależności do AK prowadziły regularny rabunek. Podobne przypadki miały miejsce w sąsiedztwie Kostrzy między Jodłownikiem i Tymbarkiem. W celu zwalczania bandytyzmu kpt. „Filip” wydał dyspozycję o rozpoczęciu akcji „Wrzód” skierowanej przeciwko przestępcom. Lotne patrole poszczególnych placówek AK prowadziły kontrole w terenie zarówno w dzień, jak i w nocy. Jak wspominał kpt. Krzewicki: [...] Nawet członkom AK zdarzały się różne wybryki, lecz staraliśmy się likwidować je w zarodku, bez rozkazu władz wyższych – nie wolno było dokonywać wypadów, np. w celu zdobycia pieniędzy [...]. Drugim problemem w lokalnym środowisku był problem demoralizacji spowodowanej nadużywaniem alkoholu. W czasie wojny alkohol szybko stał się drugim środkiem płatniczym w formie wymiennego towaru. Często Niemcy wypłacali w ten sposób osoby zaangażowane w pozyskiwanie informacji i denuncjacje. Dlatego też prowadzono rozbijanie nielegalnych bimbrówni. Wiele „wsyp” lub denuncjacji wynikało ze zbytnej gadatliwości osób związanych z konspiracją. W czasie okupacji kwitł handel na czarnym rynku. Na przełomie lat 1943-1944 między Pasmem Łososińskim, Pasierbce i Kostrzą regularną działalność prowadziła grupa przestępcza zajmująca się nielegalnym handlem bydła. Najpierw nocą, pod pozorem przynależności do AK, dokonywano rekwizycji zwierząt od gospodarzy, następnie było odstawiane na handel do miejscowości Piaski pod Krakowem. Osoby dopuszczające się pospolitych przestępstw były w pierwszej kolejności karane chłostą. Główne decyzje dotyczące zabezpieczenia porządku w te-



Kostrza budynek starej szkoły i obelisk. Fot. J. Wolski

renie zapadały w kwaterze komendanta Obwodu na Kostrzy.

Głównym punktem kontaktowym w 1944 r. był budynek szkoły we wsi Kostrza. Organizowano w nim tajne nauczanie, prowadzone przez nauczycieli: Jana Grzywacza, Bronisława Humennego, Zofię Kolarczyk i Marię Lewek. Aktywność kostrzańskiej konspiracji nie kończyła się na edukacji. Budynek był miejscem ukrywania się oficerów WP, uciekinierów, osób poszukiwanych i spalonych. Zofia Kolarczyk wraz z Marią Lewek trudniły się kolportażem podziemnej prasy. Szkoła pełniła miejsce tymczasowego magazynu partyzanckiego. Podobną funkcję spełniał budynek szkoły w Szyku, gdzie odbywały się spotkania dowódców oddziałów partyzanckich z komendantem Obwodu AK Limanowa. Pierwszy epizod niezwiązany bezpośrednio z limanowskim podziemiem miał miejsce 17 października 1944 r. W pobliżu plebanii w Szyku doszło do starcia Niemców z partyzantami AK, którymi dowodził pchor. Tadeusz Ekert „Dzik” z oddziału „Potok”. W wyniku starcia zginęło kilku żołnierzy niemieckich. Mimo to wieść cudem uniknęła pacyfikacji. 9 listopada 1944 r. Niemcy przeprowadzili rewizję budynku szkoły w Kostrzy, podejrzewając zaangażowanie gospodyń obiektu w działalność konspiracyjną. Ewentualne dowody znalezione w czasie rewizji mogły doprowadzić do krwawych represji, w tym pacyfikacji miejscowości. Ostatecznie nie znaleziono potwierdzenia na współpracę z podziemiem. W tym czasie na terenie placówki, w budynku szkoły w Szyku, ukrywano czterech lotników z zestrzelonego, brytyjskiego samolotu Halifax z terenu bocheńskiego. 24 grudnia 1944 r. w kostrzańskiej szkole jej gospodynie zorganizowały wigilię dla członków AK. Uroczysta, partyzancka wieczerza zgromadziła nie tylko Polaków, ale ukrywających się lub walczących w szeregach polskiego podziemia lotników alianckich. W 1994 r. przed budynkiem starej szkoły w Kostrzy odsłonięto obelisk z pamiątkową tablicą, ufundowaną przez mieszkańców wsi w pięćdziesiątą rocznicę ocalenia od pacyfikacji.



14 LASKOWA. Dwór Michałowski i inne miejsca konspiracji

W latach 1933-1939 oraz w czasie niemieckiej okupacji Laskowa znajdowała się w gminie Ujanowice. Jednak więzi konspiracyjne powstającej placówki silnie łączyły miejscowość z Makowicą, Młynem i Pasierbcem. Stąd stosunkowo późno, bo w 1942 r. powstała placówka Polskiej Organizacji Zbrojnej „Ractawice”, która to następnie weszła w struktury AK wiosną 1943 r. pod kryptonimem „Moneta”. Placówkę tworzyli: Laskowa, Młynie, Pasierbiec i Rozdziele. Komendantem placówki do połowy lipca 1944 r. był oficer rezerwy ppor. Stefan Wróbel „Michał” jeden z organizatorów tajnego nauczania między Laskową i Pasierbcem.

Istotnym ogniwem placówki był dwór rodziny Michałowskich. Czynnie w działania konspiracyjne

angażował się Antoni Michałowski „Onufry”. Z dworem związanych jest kilka wojennych epizodów, które na stałe wpisały się w krajobraz historyczny Laskowej. W oficynie obok dworu zamieszkała wysiedlona w 1940 r. z Poznania, nauczycielka, Maria Torz „Kalinka”. Początkowo przebywała u sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Rodziny Maryi w Żbikowicach. Następnie uzyskała posadę nauczycielki w laskowskiej szkole. W tym miejscu należy podkreślić, że „Kalinka” w czasie okupacji brała czynny udział w prowadzeniu nasłuchu radiowego zagranicznych stacji (znała język francuski) w Jaworznej i Żbikowicach. Komunikaty przepisywała i przekazywała komórcę AK. 15 października 1942 r. przez punkty kontaktowe do Laskowej dotarli dwaj oficerowie francuscy, zbiegowie z obozu jenieckiego w Tarnobrzegu. Otrzymali nocleg w oficynie, zorganizowany przez „Kalinkę”. Przypuszczalnie na skutek donosu, w nocy budynek i zabudowania dworskie zostały otoczone przez niemiecką żandarmerię. Jeńców aresztowano wraz z przybyłym Jeźuitą z Krakowa. „Kalinca” udało się zbiec. Do końca okupacji ukrywała się w Jaworznej. Nie zaprzestała pracy konspiracyjnej, redagując biuletyn informacyjny we współpracy z kierownikiem szkoły w Jaworznej, Władysławem Czechowskim.

Inny epizod wydarzył się w drugiej połowie listopada 1943 r. W Laskowej na tzw. „Łęgu”, przymusowo lądował niemiecki samolot transportowy Junkers Ju-52. Załoga złożona z Austriaków przebywała kilka dni we dworze. Według relacji Antoniego Michałowskiego po kilku dniach załoga przeprowadziła próbę poderwania maszyny. Ostatecznie, nie bez problemów start maszyny z doliny rzeki Łososiny zakończył się pomyślnie.

Rok 1944 r. był czasem przygotowań do akcji „Burza” na terenie Ziemi Limanowskiej. Członkowie placówki brali udział w koncentracjach i szkoleniach żołnierzy Obwodu AK Limanowa w lasach Mogielicy. W lipcu 1944 r. dowódca placówki ppor. „Michał” w wyniku nieporozumień z komendantem Obwodu AK Limanowa kpt. Julianem Krzewickim „Filipem” odszedł z drużyną z Rozdzieła



Laskowa – dwór Michałowski. Fot. J. Wolski



Laskowa. Cmentarz wojenny nr 358. Tablica ofiar II wojny światowej. Fot. P. Bukowiec

w szeregi partyzantki BCh na teren bocheński. Nowym dowódcą placówki został pchor. Wincenty Matras „Skoczył”. Pod koniec roku, w niedzielę niemiecka żan-

darmeria z policją otoczyły kościół w Laskowej. Zabrano grupę mieszkańców wsi do kopania rowów i okopów w rejonie Rożnowa. Przeprowadzono też obławę na dom rodziny Matrasów. Wówczas zginął Józef Matras. Niemcy spalili domy i zabudowania gospodarcze Jana Kuliga i Tomasza Kity.

19 stycznia 1945 r. do Laskowej dotarły pierwsze oddziały sowieckie. Na cmentarzu wojennym z I wojny światowej odnowionym w latach 1992-1996 we wschodnim narożu zamontowano tablicę upamiętniającą ofiary II wojny światowej. Z inicjatywy Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz przy wsparciu gminy Laskowa ustawiono tablicę upamiętniającą mieszkańców Laskowej i okolicznych miejscowości, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Na tablicy widnieją 22 nazwiska mieszkańców gminy. Uroczystego odsłonięcia dokonano w czerwcu 1996 r.

Interesującym epizodem wojennym związanym z Laskową było wydarzenie z 18 stycznia 1945 r. Wówczas sześć sowieckich samolotów Ła-5FN brało udział w ataku na wycofujące się niemieckie oddzia-



Sowiecki samolot myśliwski Ła-5FN. Fot. za www.airpages.ru

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

ty z Limanowej. W trakcie nalotu na stację kolejową, budynki dawnej rafinerii oraz uzbrojony pociąg doszło do trafienia jednej z maszyn przez Niemców. Samolot Ła-5FN o numerze bocznym 95, pilotowany przez lejtanta gwardii Aleksieja Matwiejewicza Bobykina otrzymał celne trafienie z umieszczonego na wagonie działka przeciwlotniczego. Uszkodzona, płonąca maszyna rozbiła się na przysiółku Bania w Laskowej Górnej. Świadczy śmierci pilota był jego skrzydłowy, młodszy lejtant gwardii Jewgienij Witaliewicz Afanasiew. Katastrofę samolotu poprzedziła jeszcze jedna tragedia. Pilot płonącego samolotu przed uderzeniem w ziemię zrzucił podczipione pod skrzydłami 25-cio kilogramowe bomby. Od ich odłamków zginął Antonina Joniec. Odłamki również ciężko zraniły Stanisława Juszczaka oraz Helenę Rączkowską. Rozbite samolotu obserwowano z okolicznych miejscowości, co odnotowano również w kilku kronikach szkół powszechnych, m.in. w Laskowej, Podtopieniu i Stopnicach. Według relacji świadków zwłoki sowieckiego pilota zostały złożone w trumnie, przewiezione na furmance i pochowane na kwaterze żołnierskiej cmentarza wojennego nr 358 w Laskowej. Na mogile ustawiono krzyż, na którym przez pewien czas znajdowała się blaszana tabliczka z wrytym imieniem i nazwiskiem lotnika. Dzięki badaniom i ustaleniom przeprowadzonym przez pasjonatów historii udało się zrekonstruować wydarzenia z 18 stycznia 1945 r. Obecnie zapomniana mogiła oczekuje na właściwe oznakowanie i upamiętnienie.

15 LIMANOWA. Organizacje konspiracyjne w latach 1939-1945

Początki konspiracji w Limanowej były związane z kilkoma niezależnymi, spontanicznymi grupami, które podjęły działalność jeszcze w 1939 r. Konspiracja związana z Batalionem Obrony Narodowej „Li-



manowa" oraz Tajną Organizacją Wojskową zostały omówione w haśle – Sowliny. Idea działalności konspiracyjnej zazwyczaj rodziła się w kręgach rodzinnych i koleżeńskich. Jesienią w Limanowej powstała komórka konspiracji niepodporządkowana żadnym strukturom, którą tworzyli: plut. Jan Szewczyk „Lis”, Antoni Halota „Lotek”, Stanisław Kędroń „Polewka”, Tadeusz Kociubajło „Tadek”, Stanisław Mamak „Rzeka”, Stanisław Ślęzak „Sokotowski”, Franciszek Tomaszek „Felek”, Władysław Wróbel „Orski”. Drugą limanowską grupę tworzył: pchor. Stanisław Biedroń „Kordowiecki” wspierany przez ppor. Romana Żuka-Skarszewskiego z Przyszowej. Pod koniec 1940 r. obydwie grupy dokonały scalenia. Powstała placówka ZWZ „Żar” Limanowa. Komendantem został pchor. Stanisław Biedroń, jego zastępcą został plut. Jan Szewczyk. Pierwsze miesiące działalności wiązały się z brakiem doświadczenia w pracy konspiracyjnej, zagrożeniem denuncjacji. Pod koniec 1939 r. Gestapo aresztowało Antoniego Halotę z kilkoma członkami limanowskiego podziemia. Kilka tygodni później, 19 lutego Niemcy dokonali zatrzymań kilkunastu aktywnych działaczy limanowskiej komórki konspiracyjnej w tym Józefa Mamaka z synami Stanisławem i Józefem. Aresztowani, po ciężkim pobycie w więzieniu w Nowym Sączu i Tarnowie, trafili w czerwcu do KL Auschwitz, gdzie śmierć ponieśli: Kazimierz Biedroń, Antoni Halota, Tadeusz Kociubajło, Józef Mamak, Jan Struzik. Jedną z głównych przyczyn rozbitcia pierwszej placówki ZWZ w Limanowej była intensywna działalność konfidentów Gestapo, w tym tych którzy wstąpili w szeregi konspiracji, działając na szkodę organizacji. Największa wyspa miała miejsce 12 sierpnia 1942 r. kiedy Gestapo przeprowadziło aresztowania wśród pracowników rafinerii – grupy Teodora Jankowiaka „Zielonego”. Inwigilacja lokalnego środowiska trwała do początku listopada tego samego roku. 10 października Niemcy próbowali zatrzymać komendanta limanowskiej placówki ZWZ „Kordowieckiego”. Ciężko ranny w czasie pościgu zmarł on w nowosądeckim szpitalu.

W szeregach limanowskiej konspiracji ZWZ w pierwszej połowie 1940 r. utworzono komórkę w celu aktywizacji i działalności kobiet w podziemiu. Komendantką organizacji Wojskowej Służby Kobiet została Sądeczanka-nauczycielka, przedwojenna, społeczna działaczka Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony Kraju – Maria Świdarska „Zawierucha”. Wkrótce zorganizowano fundament kobiecej konspiracji. Pierwszą komórkę powstałą w rejonie Limanowa–Sowliny współtworzyła Stanisława Rzepkówna z Sowlin. Druga komórka powstała w Tymbarku była utworzona przez nauczycielkę Elżbietę Brosz. Początkowym celem działalności



Wincenty Gawron „Dębski” Fot. archiwum prywatne rodziny Gawronów

WSK było wspieranie wywiadu ZWZ, zbieranie informacji o dyslokacji jednostek niemieckich, posterunków policji, żandarmerii, działalności represyjnej ze strony okupanta oraz

transportach kolejowych. Zebrane informacje były przekazywane do Komendy Okręgu ZWZ. Szczególnie dobra współpraca zarysowała się na linii WSK–ośrodki przemysłowe, takie jak dawna rafineria w Sowlinach czy urzędy na terenie miasta. Niestety, członkiem ZWZ, który pośredniczył w kontaktach między grupą Teodora Jankowiaka „Zielonego” w rafinerii a Marią Świdarską był Stanisław Seruga, początkowo aktywny członek ZWZ w Limanowej, następnie jak się okazało, konfident Gestapo. 15 sierpnia Niemcy aresztowali Teodora Jankowiaka wraz z członkami konspiracji, działającymi na terenie rafinerii. 15 września Gestapo dokonało zatrzymań wśród członkiń limanowskiej WSK. Aresztowano kilkanaście kobiet, w tym Marię Świdarską, Stanisławę Rzepkównę, Elżbietę Brosz, Zofię Sułkowską, Jadwigę Michałowską oraz Zofię Dutkę. Pierwsze trzy przez więzienia w Nowym Sączu i Tarnowie na początku stycznia 1943 r. trafiły do KL Auschwitz, w którym pobyt przeżyły dwie z nich: Maria Świdarska i Stanisława Rzepkówna. WSK ostatecznie została rozbita. Dopiero na początku 1944 r. została odtworzona, jej komendantką została Jadwiga Czartoryska „Grzmot”.

ZWZ nie był jedyną organizacją limanowskiego podziemia. Późną jesienią 1939 r. do Limanowej powrócił Wincenty Gawron „Dębski”, który w Warszawie wszedł w struktury „Grupy A”, znanej pod nazwą: Związek Czynu Zbrojnego. Gawron utworzył limanowską placówkę ZCZ. W sposób szczególny w działalność konspiracyjną w szeregach ZCZ była zaangażowana rodzina Jońców, bracia Kazimierz, Władysław i Zygmunt, działający na terenie nowosądeckiej placówki. Niestety do wyspy doszło z początkiem 1941 r. – 18 stycznia Gestapo aresztowało działaczy z Limanowej, w tym Wincentego Gawrona „Dębskiego”. Łącznie aresztowano ponad pięćdziesięciu konspiratorów. Część z nich trafiła do



Panorama na Limanową od strony północnej (obecnie ul. Leśna). Fot. Okruchy Pamięci. Limanowa na starej fotografii, Tom I, Limanowa 2008, J. Bogacz, S. Ociepa

obozów koncentracyjnych, tak jak wspomniany Wincenty Gawron. Po rozbiu struktur ZCZ i ZWZ przez krótki okres funkcjonowała grupa ppor. Władysława Wietrznego „Dęboroga”, z którym współpracowali Ludwik Kowalczyk „Zrąb” i Alojzy Biernat „Orchali”. Rozpad struktur limanowskiej konspiracji zmusił ich do przejścia w szeregi Polskiej Organizacji Zbrojnej „Ractawice” w rejonie Tymbarku i Pasierbca.

Kolejnym ośrodkiem działalności konspiracyjnej był dom Rudolfa Seidlera zwany „Białym Hotelikiem” (obecnie usytuowany naprzeciwko budynku I LO w Limanowej, ul. Władysława Orkana 2). W lokalu na przełomie lat 1939-1940 powstała komórka konspiracyjna Organizacji Orła Białego. Rudolf Seidler pochodzący z Karwiny dyplomowany mistrz z zakresu robót elektrycznych, w okresie międzywojnia znalazł zatrudnienie w rafinerii w Sowlinach. Wkrótce zakupił dom, osiedlając się na stałe w Limanowej. Do miasta przybyli również pochodzący z Karwiny Edward Zajic i Engelbert Zajic.

Założycielami limanowskiej placówki byli Rudolf Kobiela i Engelbert Zajic. Przebywający w Krakowie Kobiela uczestniczył w zakładaniu siatki wywiadowczej na Zaolziu, w rodzinnej Karwinie. Następnie otrzymał zadanie tworzenia struktur konspiracyjnych OOB na ziemi limanowskiej. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa Rudolf Kobiela posługiwał się fałszywymi dokumentami na nazwisko Emil Radmacher. Poprzez kontakty dowództwa OOB w Krakowie otrzymał posadę nauczyciela domowego w dworze Romerów w Jodłowniku. Stamtąd koordynował pracami tworzenia struktur konspiracyjnych w Limanowej. Działalność polegała na organizowaniu

punktów przerzutowych i tymczasowych melin dla osób poszukiwanych, udających się przez zieloną granicę na emigrację. Rozprowadzano podziemną prasę przywożoną z Krakowa. Na terenie Limanowej utworzono kilka skrzynek kontaktowych dla ukrywających się osób z rejonu Karwiny. Engelbert Zajic mógł prowadzić działalność na terenie Limanowej dzięki bratu, Edwardowi. Ten, kilka lat wcześniej, ożenił się z Elżbietą Bursztynówną, córką Marcelego Bursztyna – kupca, pierwszego burmistrza Limanowej w II Rzeczypospolitej. Edward Zajic objął posadę głównego księgowego w limanowskiej Kasie Zaliczkowo-Pożyczkowej. Struktury Orła Białego zostały rozszerzone na Sanok. Na czele tamtejszej komórki stanął Edward Zajic – przeniesiony z Limanowej na stanowisko dyrektora fabryki gumy. Młodszy z Zajiców w Limanowej uzyskał fikcyjne zatrudnienie u swojej bratowej Elżbiety, podejmując pracę w charakterze ekspedienta w prowadzonym przez nią sklepie. Engelbert Zajic często pełnił rolę kuriera między Limanową, Jodłownikiem, Krakowem i Zaolziem. Drugą częścią podziemnej pracy była organizacja przerzutu ukrywających się osób przez „zieloną granicę” na stronę słowacką i dalej na Węgry. Rudolf Seidler zajmował się wywiadem na terenie rafinerii. Jego córka Jadwiga z Seidlerów Kozdruń „Heda” pracowała jako łączniczka z leśniczką na Wyrębiskach Zalesiańskich. W Limanowej, oprócz domu Seidlerów, punktami-skrzynkami kontaktowymi były: sklep Elżbiety Zajicowej, która zajmowała się odbiorem i przesyłaniem konspiracyjnej poczty oraz współfinansowaniem działalności Engelberta Zajica oraz restauracja Teodora Smolawy, męża Ireny Bursztynów-

ny, siostry Elżbiety. Skrzynkę pocztową obsługiwał kelner Ernest Maniura. Na początku 1941 r. Gestapo prowadząc zakrojoną inwigilację aresztowało męża Jadwigi, Tadeusza Kozdrunia, Rudolfa Seidlera oraz Engelberta i Edwarda Zajiców oraz wielu działaczy OOB pochodzących z Karwiny i Limanowej. Kilkanaście osób zostało zesłanych do KL Auschwitz i innych obozów koncentracyjnych. Pobyt w obozach przeżyli: Antoni Korczyński, Rudolf Seidler oraz zwolnieni wcześniej Ernest Maniura, Józef Müller i Teodor Smolawa. W ten sposób kolejna organizacja na Ziemi Limanowskiej uległa rozpadowi. Przerwa w działalności konspiracyjnej trwała kilka miesięcy.

Nową placówkę utworzył ppor. Zygmunt Joniec „Zyg”, wcześniej członek ZCZ. Po rozbiciu organizacji i aresztowaniu jego braci był oficer 24. pułku piechoty w Łucku udał się w rejon Pasma Łososińskiego do Jaworznej. Wyciągając wnioski z zagrożenia dekonspiracją i działalnością konfidentów utworzono zamiejscową placówkę Armii Krajowej Limanowa pod kryptonimem „Browar”. „Zyg” otrzymał nominację na dowódcę placówki od komendanta Obwodu AK Limanowa – ppor. Stanisława Leszko, „Emila”. W ramach działalności pozyskiwano broń i mundury drogą tajnych transakcji od różnych wojsk stacjonujących tymczasowo w Limanowej. Zachowała się fotografia sztabu placówki AK „Browar” z ppor. Jońcem, w towarzystwie umundurowanych partyzantów w zdobyczne mundury armii włoskiej z białoczerwonymi opaskami. Intensywnej pracy konspiracyjnej nie przerwało aresztowanie „Zygi” w maju 1943 r. Posiadając fałszywe dokumenty nie został rozpoznany przez Niemców. Trafił do obozu pracy w Szepienicach, skąd uciekł jesienią tego samego roku. Pod nieobecność dotychczasowego ko-

mendanta jego obowiązki przejął pchor. Kazimierz Ortyl „Kort”. W tym czasie limanowska placówka zmieniła kryptonim na „Centra”.

W ramach placówki organizowano szkolenia sanitarne, które prowadzili: dr Mieczysław Myć z Dobrej, dr Michał Gnoiński z Limanowej oraz dr Stanisław Dobek z Męciny. Szczególnym wsparciem dla medycznego zaplecza placówki służyła właścicielka limanowskiej apteki „Pod Gwiazdą” – mgr Klementyna Bączkowska. W czasie niemieckiej okupacji wraz córkami Janiną i Katarzyną podejmowały szeroki zakres działań uzupełniając zapotrzebowanie podziemia w postaci leków, ręcznie szytych opatrunków oraz w żywność. Wspierano działalność edukacyjną w ramach tajnego nauczania oraz potrzebujących, wysiedleńców, którzy niejednokrotnie zwracali się o pomoc do właścicielki apteki „Pod Gwiazdą”. O stałym zagrożeniu, jakie towarzyszyło pracownikom apteki, może świadczyć fakt, że późną wiosną 1944 r. Gestapo aresztowało studenta farmacji Jana Rusina, praktykującego w aptece. Został zatrzymany pod zarzutem współpracy z AK poprzez wykonywanie fotografii do fałszywych kenkart. Zginął rozstrzelany w masowej egzekucji innych mieszkańców Limanowej 22 czerwca 1944 r. w Rdziostowie.

W pierwszej połowie 1944 r. rozpoczęto przygotowania do powszechnego powstania w ramach tzw. akcji „Wschód” znanej pod kryptonimem „Burza”. Szkolenie z obsługi broni i musztry prowadził plut. Jan Szewczyk „Lis”. Głównym problemem była niedostateczna ilość mozolnie gromadzonej broni. Wiosną 1944 r. utworzono dyspozycyjny oddział partyzancki pod dowództwem Józefa Lupy „Żbika”. Miejscem kwaterek były osiedla między Sałaszem (905 m n.p.m.) i Kretówką (Jaworzem – 918 m n.p.m.). Największym problemem placówki był wywiad. Wyciągnięto wnioski z lat 1939-1942, tworząc sieć informacyjną w rejonie Limanowa-Sowliny. Wśród kilkudziesięciu informatorów szczególną rolę odegrali policjanci „granatowi” pracujący w strukturach AK: kome-



Partyzanci placówki AK Limanowa. Drugi od prawej w górnym rzędzie, komendant placówki – ppor. Zygmunt Joniec „Zyg”.
Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego



Koncentracja placówek AK z Ziemi Limanowskiej na Mogielicy. Od lewej: ppor. Władysław Wietrzny „Dęboróg”, por. Bronisław Humenny „Antek”, ppor. Zygmunt Pawłowski „Borsuk”, ppor. Józef Kolarczyk „Orka”, kpt. Julian Krzewicki „Filip”, ppor. Julian Dutka „Jaworz”, ppor. Zygmunt Joniec „Zyg”, ppor. Wincenty Rosiek „Dolner”, por. Marian Moszycki „Szary”, ppor. Franciszek Groele „Bystry”.
Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego.

zostali rozstrzelani pod koniec stycznia 1944 r. w odwecie za zlikwidowanego w Nowym Sączu konfidenta Mieczysława Tyrkla. 10 stycznia tego samego roku oddział placówki „Ligas” pod dowództwem „Korta” położył ładunek wybuchowy

dant posterunku w Limanowej – Rudolf Dudzicki „Wojtek” oraz Stefan Pytlewski „Leonard”. Informacje „ze świata” pozyskiwano przez radioodbiornik obsługiwany przez Jana i Stanisława Szewczyków. Łączność wewnętrzną między Limanową a komendą placówki w Jaworznej obsługiwały łączniczki, wśród nich Stanisława Joniec „Śmiała”, która zwerbowała do konspiracji kilku Bahnschutzów i Ślązaków z Wehrmachtu. W pierwszej połowie 1944 r. limanowska placówka otrzymała nowy kryptonim „Ligas”. Partyzanci „Zygi” brali udział w koncentracji Obwodu AK na Mogielicy. Brali udział w odbiorze zrzuconego na Dzielec, przechodzili szkolenie bojowe.

Niemiecka polityka w stosunku do mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości opierała się na terrorze w stosunku do osób podejrzanych o przynależność do organizacji konspiracyjnych. W pierwszej kolejności niemiecki aparat represji przeprowadził zagładę limanowskich Żydów. Miejscami masowych rozstrzeliwań w latach 1941-1942 były m.in. Stara Wieś – Pożary, Zamieście – Przylaski, mur przy dzisiejszej ul. Kilińskiego w Limanowej, teren getta, cmentarz żydowski oraz inne pojedyncze miejsca na terenie miasta. 18 sierpnia 1942 r. Niemcy zlikwidowali limanowskie getto, chorzy, niezdolni do pracy zostali zamordowani w Starej Wsi. Osoby zdrowe, zdolne do pracy wysłano do getta w Nowym Sączu, a następnie po kilku dniach do obozu zagłady w Bełżcu. Ożywiona działalność limanowskiej placówki AK zwracała uwagę Gestapo. W dziejach limanowskiego podziemia zapisało się kilka tragicznych historii. 24 listopada 1943 r., na podstawie donosu konfidenta, Gestapo aresztowało ośmiu partyzantów z placówki „Ligas”. Wszyscy w charakterze zakładników

pod torami w rejonie Męcina-Kłodne. Spóźniona eksplozja uszkodziła jedynie dwa ostatnie wagony z przejeżdżającego pociągu. Niemcy odpowiedzieli akcją odwetową. 12 stycznia zamordowano w pobliżu torów w Kłodnem 28 zakładników przywiezionych z więzienia w Nowym Sączu. Kolejne aresztowania miały miejsce 13 marca w Męcinie, które zakończyły się śmiercią pięciu członków konspiracji w masowej egzekucji w Rdziostowie. Nowosądeckie Gestapo w odpowiedzi na każde działania partyzanckie lub zamach na niemieckiego urzędnika przeprowadzało odwetowe egzekucje. Tak było 23 lutego w Starej Wsi, gdzie rozstrzelano 19 zakładników. W tym samym czasie Gestapo przeprowadziło podobne egzekucje w Krościenku, Ochotnicy oraz Tylmanowej. Był to odwet za napad partyzantów z oddziału AK „Wilk” na posterunek policji w Ochotnicy. Niewykluczone, że wybór miejsca egzekucji w Starej Wsi był spowodowany odwetem na ostrzelenie Forstschutzów (straż leśna) nadzorujących chłopów przy wyrębie lasu. Pod koniec lutego policja „granatowa” z żandarmerią przeprowadziły w domu Antoniego Dutka w Pasierbcu obławę na członków grupy bojowej GL PPS-WRN. Czterech partyzantów zginęło. Śmiertelnie postrzelono Jerzego Kalitę „Śmiałego”, członka straży pożarnej i pracownika zakładu fotograficznego Franciszka Fijała w Limanowej. Aresztowany, przewieziony do Limanowej wkrótce zmarł z odniesionych ran. Wśród zamordowanych partyzantów był jugosłowiański oficer, uciekły z KL Auschwitz – Konstanty Bogoleniów. Kolejne dramatyczne zdarzenie, które ściągnęło represje na konspiratorów miało miejsce 31 maja 1944 r. w Lipowym. Partyzanci AK Olek Weinbren-

ner „Organ” oraz Franciszek Tomaszek „Felek” podczas przemieszczania się między domami zostali zaskoczeni przez żandarmę Karla Piescha i policjanta Bednarza. W czasie wymiany ognia zginęli obaj. Przy „Felku” znaleziono notes z osobistymi notatkami i nazwiskami osób związanych z konspiracją. Efektem było aresztowanie 18 osób, które rozstrzelano w egzekucji 30 czerwca 1944 r.

16 LIMANOWA. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna. Bazylika Matki Boskiej Bolesnej. Tablica ofiar II wojny światowej / mapa str. 37

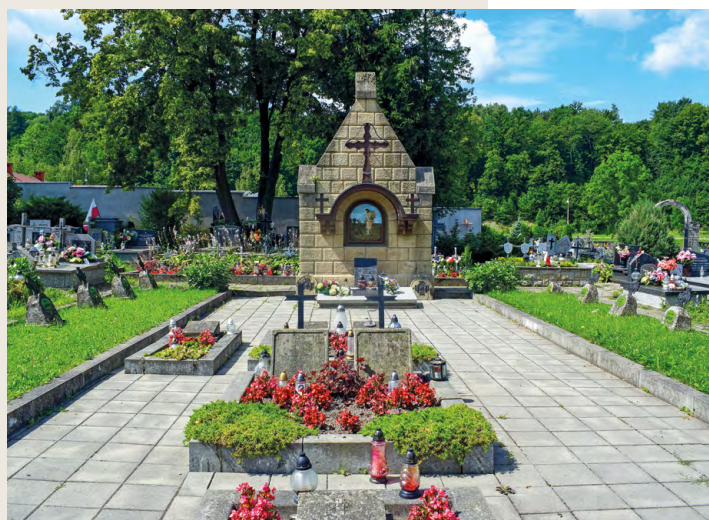
Szczególnym miejscem pamięci ofiar II wojny światowej w Limanowej jest kwatera wojenna z I oraz II wojny światowej nr 366 na cmentarzu parafialnym w Limanowej. W kwaterze przed pomnikiem ustawiona jest miedziana tablica upamiętniająca żołnierzy Armii Krajowej i zakładników zamordowanych w latach 1942-1944. Za ścianą pomnikową znajdują się trzy, obramowane krawężnikiem, mogiły ziemne w formie podłużnej mogiły, na której umieszczono rząd krzyży. Wśród nich groby żołnierzy Batalionów Chłopskich, Ludowej Straży Bezpieczeństwa i Armii Krajowej, ofiar zbrodni komunistycznych, dokonanych przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. W kwaterze jest też prostokątna mogiła, na której znajduje się betonowy krzyż przeniesiony tu ze zlikwidowanego cmentarza wojennego nr 367 oraz metalowa tablica upamiętniająca



Limanowa –
Bazylika
Matki Boskiej
Bolesnej –
tablica ofiar
II wojny
światowej.
Fot. J. Wolski

78 nieznanymi z nazwiska niezidentyfikowanych zakładników rozstrzelanych przez Gestapo w latach 1942-1944 na terenie Limanowej i okolicznych wsi. Wśród pochowanych znajdują się 94 ofiary terroru hitlerowskiego oraz trzech żołnierzy wywodzących się z AK, BCH i LSB, ofiar zbrodni komunistycznej z 1945 r. Wśród pochowanych ofiar II wojny światowej znajdują się osoby rozstrzelane w miejscowościach: Kłodne-Męcina, Pasierbiec, Rdzistów, Słopnice, Stara Wieś, których szczątki w dniach 17-18 kwietnia 1945 r. zostały ekshumowane i pochowane w grobie wspólnym na cmentarzu parafialnym w Limanowej.

W podcieniach Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, od strony północnej, w jednej z arkad, na ścianie znajdują się tablice upamiętniające mieszkańców parafii limanowskiej – ofiar II wojny światowej. Są to cztery tablice z metalu połączone ze sobą w kształcie krzyża. Na górnej widnieją nazwiska żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. oraz zamordowanych przez niemieckiego i sowieckiego okupanta w latach 1939-1945. Na tablicach z prawej i lewej strony umieszczono nazwiska członków konspiracji. Na dolnej widnieją nazwiska poległych partyzantów. Centralną część tablicy stanowią nazwy miejsc zbrodni przeprowadzonej przez sowieckie NKWD wiosną 1940 r. na polskich oficerach oraz ofiary niemieckiego nazistowskie-



Limanowa. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna w której spoczywają ofiary I i II wojny światowej. Fot. J. Wolski

go obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. W centralnym miejscu upamiętnienia znajduje się nisza, w której umieszczono urny z ziemią przywiezioną z Katynia, Charkowa, Miednoje i Bykowni. Nad tablicami znajduje się wykonane z miedzi tondo z głową Chrystusa w cierniowej koronie, pod którym jest umieszczona banderola z miedzi z napisem: *W 40-lecie wybuchu II wojny światowej*. Po prawej stronie od miejsca pamięci znajduje się tablica poświęcona ks. płk. Józefowi Jońcowi, żołnierzy Legii Polnych, uczestnikowi obrony Lwowa w wojnie polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej był on kapłanem 3. Dywizji Strzelców Karpackich w 2. Korpusie Polskim. Był on uczestnikiem walk o Tobruk, Monte Cassino i Bolonię. Miejsce pamięci stanowi ważny element dla Limanowian. W tym miejscu odbywają się uroczystości związane z rocznicami, nawiązującymi do wydarzeń z II wojny światowej. Także podczas uroczystych obchodów 11 listopada są tu składane przez oficjalne delegacje kwiaty i znicze.

17 LIPOWE. Obelisk ofiar niemieckiego terroru w styczniu 1945 r.

12 stycznia 1945 r. wojska sowieckie 4. Frontu Ukraińskiego rozpoczęły działania ofensywne przeciwko niemieckiemu Wehrmachtowi. 15 stycznia spod Jasła działania na terenie Polski rozpoczęła 38. Armia gen. płk. Kirilla Moskalenki. Ofensywę prowadzono w ramach operacji wiślańsko-odrzańskiej. 19 stycznia przed południem do Limanowej wkroczyła kolumna pancerna tzw. „grupy szybkiej” wiodząca się z 31. i 42. brygady gen. lejtn. Kirchurina. Doszło do incydentalnych starć z Niemcami głównie na pograniczu Łososiny Górnej i Sowlin. Tragicznym epizodem w dziejach miasta był ostatni dzień niemieckiej okupacji. Ewakuacja Niemców z Limanowej



Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



Lipowe – obelisk-kapliczka upamiętniająca ofiary niemieckiego terroru w styczniu 1945 r. Fot. J. Wolski

trwała kilka dni. Oprócz Wehrmachtu ewakuowali się żołnierze z Pułku Policji SS stacjonujący w mieście od połowy 1944 r. Spośród nich było wielu dezertorów-maruderów, którzy próbowali uciekać w pojedynkę lub kilkunastoosobowych grupach. W dniach 19-20 stycznia świadkowie odnotowali obecność na terenie wsi: Lipowe, Słopnice i Zalesie obecność wycofujących się żołnierzy. 19 stycznia ewakuujący się SS-mani na terenie Lipowego (przysiółek Mrówców), zastrzelili napotkanych po drodze: Jana Bulandę oraz Władysława Szewczyka. Istnieją dane podające datę 17 stycznia. Po wojnie miejsce jednej z ostatnich zbrodni niemieckich w rejonie Limanowej upamiętniono wznosząc pomnik-kapliczkę, poświęconą ofiarom. Na pomniku umieszczono krzyż, poniżej w formie płaskorzeźby wizerunek Chrystusa w cierniowej koronie oraz tablicę upamiętniającą zamordowanych. Pomnik zlokalizowany przy ul. Jana Biedronia – Lipowe nad Limanową. 19 stycznia 1945 r. po 1964 dniach, zakończyła się niemiecka okupacja Limanowej.

18 LUBOGOSZCZ. Kwatery partyzanckie OP AK „Mszyca”

W pierwszej połowie lat 20. ubiegłego stulecia rozwijająca się w kraju organizacja Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej – „YMCA”, poszukiwał bazy na utworzenie stałego obozowiska w Beskidach. W 1923 r. czasie turystycznego przelotu samolotem nad Beskidem Wyspowym zwrócono uwagę na Lubogoszcz (968 m n.p.m.) oraz jej urokliwe miejsce na zachodnim zboczu z jeziorkiem zwanym „Żabim Okiem”. Wkrótce zaakceptowano pomysł utworzenia bazy na południowozachodnim stoku Lubogoszczy. Wykupiono działkę o powierzchni 15 arów. Pierwszy ośmiotygodniowy obóz został



wo-zachodnim zbocz Lubogoszcz. Zdobyto broń i amunicję. 29 października żołnierze „Mszyca” opuścili bazę „YMCA”, w celu przeniesienia się na zimowe kwatery zlokalizowane w rejonie Lubonia Wielkiego (1023 m n.p.m.). Po wojnie i odrodzeniu się organizacji „YMCA” jej działalność trwała do 1949 r. W czasach stalinizmu władze komunistyczne zlikwidowały organizację. Od 1976 r. do chwili obecnej Baza Szkoleniowo-Wypoczynkowa jest filią Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego.

19 LUBOMIERZ. Miejsce pacyfikacji 3-4 lipca 1943 r.

Lubomierz położony w południowej części powiatu limanowskiego na pograniczu Beskidu Wyspowego i Gorców. W okresie międzywojennym, dokładnie w latach trzydziestych, powiat limanowski podjął znaczący wysiłek finansowy w celu budowy drogi łączącej Mszanę Dolną z Kamienicą. Nowa szosa z bitą nawierzchnią miała stanowić alternatywę dla drogi Mszana Dolna–Limanowa. Głównym celem była poprawa komunikacji wsi położonych w górskim terenie, oddalonych od linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. W kwietniu 1934 r. z polecenia arcybiskupa metropolity krakowskiego ks. Adama Stefana Sapiehy opiekę nad parafią w Lubomierzu objęli oo. Franciszkanie z Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię. W sposób szczególny starano się zwrócić uwagę na szerzenie oświaty, kultywowanie religijnych tradycji i obyczajów. Pierwszym administratorem był o. Teofil Bazan, który w pobliżu kościoła wybudował plebanię.

Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Lubomierz początkowo znajdował się poza ośrodkami powstającej konspiracji. Wkrótce jednak z duchownymi nawiązał kontakt por. Władysław Szczypka „Lech”. Na plebanii znajdował się punkt kontaktowy, gdzie gromadzono podziemną prasę oraz zorganizowa-

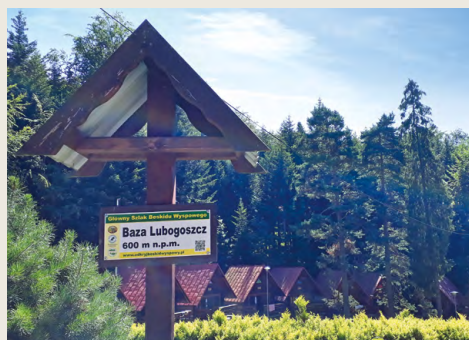


Lubomierz. Kościół św. Józefa Oblubieńca NMP. Fot. J. Wolski

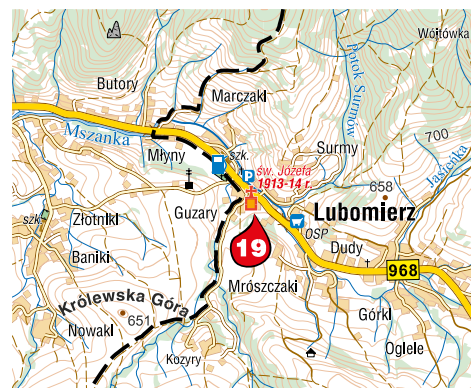
no punkt przerzutowy dla ukrywających się. W pracę podziemną angażowali się o. wikary Marceli Leja oraz brat Tomasz Pilch. Niemcy, podobnie jak w innych zakątkach Ziemi Limanowskiej, do administracji nad zasobami leśnymi w Lubomierzu-Rzekach skierowali ze swojego nadania leśniczego – volksdeutscha Waleriana Weissa. W tym czasie z organizacją ZWZ-AK współpracował leśniczy Józef Kral „Zapadły”. W marcu 1943 r. doszło do zdarzenia, które wstrząsnęło mieszkańcami Lubomierza. Od jakiegoś pewnego czasu we wsi pojawiał się młody handlarz, domokrąca – Jan Wąchała, wędrujący między wsiami od Mszany po Kamienicę. Pewnego wiosennego dnia doszło do zatargu między Wąchałą a leśniczym Weisse, w czasie którego ten pierwszy zamordował volksdeutscha. Według relacji zgromadzonych przez sądeckiego regionalistę Józefa Bieńka, Gestapo z Nowego Sącza zatrzymało w formie zakładników 25 mieszkańców Lubomierza. Znaleźli się jednak świadkowie, którzy złożyli zeznania, że lokalna społeczność nie miała ze zdarzeniem nic wspólnego. Zatrzymane osoby miały zostać zwolnione. Gestapo jednak postanowiło zwrócić uwagę na największe miejsce zgromadzeń i integracji mieszkańców wsi: kościół oraz działalność oo. franciszkanów. W tym czasie w rejonie Mszany Dolnej następowały zmiany w strukturach konspiracji. Wiosną 1943 r. do dyspozycji krakowskiego Kierownictwa Dywersji odszedł por. Władysław Szczypka „Lech”. Pod koniec czerwca otrzymał zadanie utworzenia oddziału partyzanckiego w Gorcach. Jednym z jego współpracowników był ppor. Jan Stachura „Adam”, współorganizator zrzębów konspiracji w rejonie Kamienicy i Mszany

Dolnej. Zachowała się fotografia, na której ppor. „Adam” pozuje wraz z młodzieżą i jednym z ojców franciszkanów na tle kamiennych filarów przed wejściem na plebanię. W tym samym czasie niemiecki aparat represji prowadził akcje wymierzone przeciwko organizacjom konspiracyjnym w Gorcach (np. w Waksmundzie, Nowym Targu). Nie wiadomo, czy na podstawie donosu czy innego powodu, Gestapo uznało, że należy przeprowadzić pacyfikację Lubomierza by poprzez terror zastraszyć mieszkańców ograniczając możliwość współpracy z organizacjami konspiracyjnymi działającymi na terenie Gorców.

W sobotnią noc, 3 lipca Lubomierz został otoczony przez kilkuset policjantów i żandarmów. Mieszkańców spędzono na cmentarz parafialny, gdzie nakazano wszystkim leżeć twarzą do ziemi przez kilka godzin. W tym czasie na plebanii Niemcy brutalnie przesłuchiwali proboszcza o. Edmunda Dulika, wikarego o. Marcelego Leję i brata Tomasza Pilcha. Wszystkich przesłuchiwanym dotkliwie pobito, następnie skuto. Aby wyrzucić silniejsze wrażenie na mieszkańcach, to na ich oczach, budynek plebanii obrzucono granatami oraz doszczętnie spalono. Zatrzymanych zakonników załadowano na samochody i wywieziono do więzienia w Nowym Sączu. Stamtąd trafili do więzienia w Tarnowie. Następnie zostali wysłani do obozów koncentracyjnych. O. Edmund Dulik trafił kolejno do obozów: KL Auschwitz, KL Buchenwald, KL Dachau. Po wyzwoleniu, o. Edmund Dulik pełnił



Współczesny widok KSOS Baza Szkoleniowo-Wypoczynkowa Lubogoszcz. Fot. P. Bukowiec

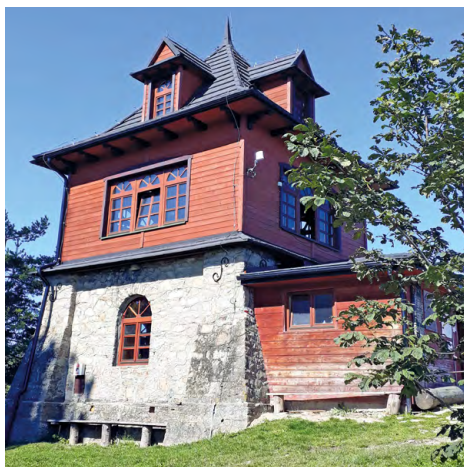


Pierwszy z prawej ppor. Jan Stachura „Smrek”, „Adam”. W tle plebania w Lubomierzu. Fot. ze zbiorów ANKNS

posługę kapelana przy kompaniach wartowniczych armii amerykańskiej. Zmarł w 1953 r. w Rodalben. Spoczął na cmentarzu miejskim w Kaiserslautern. O. Marceli Leja przeżył pobyt w KL Auschwitz, KL Buchenwald, KL Mittelbau-Dora, KL Bergen-Belzen. Po wyzwoleniu pełnił posługę w charakterze kapelana Polskiego Ośrodka Wojskowego w Marx Wilhelmshaven, następnie powrócił do kraju. Brat Tomasz Pilch przeżył pobyt w KL Auschwitz i KL Dachau, po zakończeniu wojny powrócił do kraju. W 2019 r., w setną rocznicę erygowania parafii w Lubomierzu, w kościele odsłonięto tablicę zawierającą informacje na temat niemieckiej pacyfikacji wsi w 1943 r. Upamiętniono wszystkich uczestników lipcowego dramatu oraz walczących o niepodległość ojczyzny. Historię pacyfikacji oraz obozową tułaczkę opisał brat Tomasz Pilch. Publikacja wydana pt. *Aby podziwiać moc Bożą...* w Krośnie w 2016 r. pod redakcją D. Synowca.

20 LUBOŃ WIELKI. Schronisko PTTK – tablica OP AK „Mszyca”

Turystyka w międzywojniu rozwijała się w dynamicznym tempie. W pobliżu miejsc uzdrowiskowych często powstawały szlaki turystyczne umożliwiające kuracjom górskie wędrówki. Tak było z Beskidem Myślenicko-Limanowskim (jedna z nazw obecnego Beskidu Wyspowego). W jego zachodniej części, w pobliżu uzdrowiska w Rabce, znajduje się masyw górski Lubonia Wielkiego (1023 m n.p.m.). Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Rabce rozpoczął budowę schroniska właśnie na tej górze w 1930 r. Obiekt oficjalnie otwarto w 1931 r. Piętrowy budynek, pełniący jednocześnie rolę wieży widokowej na cztery strony świata, na stałe wpisał się w beskidzki krajobraz. Schronisko odwiedzali turyści zarówno w ciągu sezonu zimo-



Schronisko PTTK im. Stanisława Dunin-Borkowskiego na Luboniu Wielkim. Fot. P. Bukowiec

wego, jak i letniego. Gospodarzami schroniska byli: Eleonora Czoponowska (1931), Anna Śmietana (1931-1932), Stanisław Borkowski (1933-1936) oraz od 1936 r. i przez cały okres wojny Józef i Karolina Kaleciak. W czasie okupacji schronisko cały czas było otwarte dla turystów. Zdarzały się wizyty żołnierzy i oficerów niemieckich przebywających w Rabce. Od 1944 r. schronisko stało się bazą dla partyzantów OP AK „Mszyca”, ppor. Jana Stachury „Adama”. W skład oddziału wchodziła grupa „Luboń”, którą dowodził początkowo pchor. Władysław Rogowiec „Witold”, następnie ppor. Roman Medwicz „Morski”. W czasie pogotowia do akcji „Burza”, oddział przeprowadził kilkadziesiąt działań dywersyjnych przeciwko okupantowi, rekrutując broń, umundurowanie, żywność, nękać niemieckich żołnierzy i oficerów przebywających na wypoczynku w Rabce. Ak-



Tablica upamiętniająca działalność OP AK „Mszyca”. Schronisko PTTK na Luboniu Wielkim. Fot. P. Bukowiec



Partyzanci z oddziału ppor. Jana Stachury „Adama” przed schroniskiem turystycznym na Luboniu Wielkim. Od lewej Kazimierz Grzesiak „Grot”, Wojciech Krasuski „Jurek”, Władysław Rogowiec „Witold”, Roman Medwicz „Morski”, Edward Palarczyk „Jeleń II” i nad nimi Jerzy Krasuski „Zbyszek” oraz Kazimierz Piastowski „Pancerny”. Fot. ze zbiorów P. Lisowskiego

tywne działania partyzantów na głównych drogach oraz liniach kolejowych zwróciły uwagę Niemców, którzy zlokalizowali schronisko na Luboniu jako potencjalną bazę wypadową „bandytów”. Jesienią 1944 r. Niemcy podjęli decyzję o likwidacji schroniska. Jedną z bezpośrednich przyczyn była udana akcja partyzancka rozbrojenia niemieckich Forstschutzwów w czasie zwózki drewna z Lubonia. Partyzanci zdobyli umundurowanie, broń i amunicję. To zrodziło interakcję ze strony Niemców. Przy pierwszej próbie oddział Wehrmachtu po dotarciu do schroniska został przekupiony przez gospodynię odpowiednim trunkiem. Gospodyni obiektu tłumaczyła, że partyzanci nie mieszkają w schronisku. Argumenty pomogły, ale na krótko. Niemcy zabrali żywność, następnie spalili jeden z domów na osiedlu Surówki na Luboniu Małym. Po kilku dniach w rejonie mostu kolejowego na Rabie zatrzymał się pociąg z działkiem zamontowanym na platformie. Niemcy podjęli próbę ostrzelania szczytu Lubonia Wielkiego, w tym schroniska. Po ciskach jednak szczęśliwie ominęły obiekt, schronisko przetrwało do czasów współczesnych. Oddział „Mszyca” pod koniec września wszedł w skład 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK jako jedna z kompanii w II batalionie. 16 sierpnia 1991 r. na południowej ścianie schroniska zamontowano tablicę autorstwa Jerzego Koleckiego. Upamiętnia działalność partyzantów oddziału „Mszyca” ppor. Jana Stachury „Adama”. Tablica powstała z inicjatywy byłych żołnierzy oddziału. W ramach *Szlaku Walk o Niepodległość 1939 – 1955. Żołnierze Wyklęci* na północnej ścianie schroniska zamontowano tablicę z informacjami na temat działalności OP AK „Mszyca” w rejonie Lubonia Wielkiego.

21 MŁYNÓCZYSKA. Pomnik ofiar wojny 1939-1945. Przełęcz Cisowy Dział – miejsce pamięci 1945 r.

W czasie II wojny światowej Młynczyńska, podobnie jak Łukowica, Przyszowa, Świdnik i inne miejscowości, stanowiły miejsce działalności organizacji konspiracyjnych – BCH i ZWZ-AK. W 1940 r. pierwszą komórkę ZWZ na tym terenie utworzył ppor. Roman Żuk-Skarszewski, uczestnik walk we wrześniu 1939 r. Zwolniony przez Niemców z obozu jenieckiego powrócił do Przyszowej, z czasem wchodząc w struktury limanowskiego Obwodu ZWZ. Dom rodziny Kroczków, dwór Jadwigi Aleksander i szkoła w Krasnem Potockiem, dwór Żuk-Skarszewskich stały się załóżkami przyszłowskiej konspiracji. Jej założyciel, pomimo aresztowania jesienią 1942 r., za wstawiennictwem rodziny wyszedł na wolność w marcu 1943 r. W ramach plutonu, już w szeregach AK, szkolił żołnierzy lokalnej placówki.



Zmarł tragicznie w wyniku zatrucia spalinami w czasie młocki w sierpniu 1944 r. Drugim ośrodkiem konspiracji w rejonie Łukowicy i Przyszowej była komórka założona w latach 1940-1941 przez ppor. Juliana Dutkę „Jaworza”. Początkowo placówka ZWZ „Ryś” Łukowica została utworzona w Świdniku. Po wyspach w maju 1941 r. „Jaworz” przeniósł się do Młyniczysk, zmieniając kryptonim placówki na „Smrek”. Po wyspie i częściowym rozpadzie Obwodu ZWZ Limanowa „Jaworz”, za namową dr. Adama Mamaka „Sowala”, przystąpił do BCH. W ciągu kilku miesięcy utworzono dwa plutony partyzanckie. Siecią łączności i sprawami sanitarnymi zajmowała się Helena Seidlerówna „Elen”. Wkrótce w wyniku odbudowy struktur AK na Ziemi Limanowskiej, wiosną 1943 r. doszło do scalenia AK z BCH. Ppor. „Jaworz” został zastępcą komendanta Obwodu AK Limanowa. W latach 1943-1945 placówką AK „Kłós” Łukowica dowodzili: ppor. Władysław Wietrzny „Dęboróg” oraz pchor. Bolesław Mężyk „Mirek”.

Największą organizacją konspiracyjną działającą we wschodniej i południowo-wschodniej części Ziemi Limanowskiej był Ruch Ludowy. Tradycje walki o prawa dla chłopów były związane z działalnością Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, następnie Stronnictwa Ludowego. Przedwojeny powiat limanowski miał jeden z najwyższych wskaźników poparcia chłopskiej partii. Szczególnie było to widoczne wśród zaangażowania młodzieży wiejskiej w działalność organizacji Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Chłopi aktywnie uczestniczyli w strajkach w latach 30. XX wieku, szczególnie w czasie wystąpień w Kasince Małej krwawo stłumionych przez Policję Państwową. Za działalność polityczną wielu z członków partii było skazywanych na pobyt w więzieniach. Po rozpoczęciu nie-

kierującej działalnością konspiracyjną na terenie Ziemi Limanowskiej. W jej skład weszli: przewodniczący – Edward Trojanowski „Bartosz” z Lipowej, Stanisław Marzec „Turbacz” z Laskowej, Wincenty Michalik „Gaik” ze Starej Wsi. W ramach działalności propagandowej redagowano podziemną prasę pt. „Przebojem o Polskę Ludową”. Wzorem działalności przedwojennej utworzono trójki konspiracyjne w poszczególnych wsiach i gminach. Powiat limanowski określono mianem „Nadleśnictwo 11”, na jego czele stał przewodniczący – „Nadleśniczy”, każda gmina była określana jako „Leśnictwo”, którą zarządzał „Leśniczy”, każda miejscowość – „Gajówka” – miała swojego przewodniczącego określanego mianem „Gajowego”. Do 1942 r. we wszystkich gminach Ziemi Limanowskiej udało się utworzyć pełne składy trójek politycznych. Od 1941 r. starano się tworzyć zbrojną organizację pod nazwą Straż Chłopska „Chłostra”, na której czele stał Józef Marzec „Rola” z Laskowej, następnie znaną pod nazwą Bataliony Chłopskie. Podobnie jak w przypadku cywilnej konspiracji, Obwód BCH na Ziemi Limanowskiej pod kryptonimem „Polana”, „14” był podzielony na placówki terenowe.

W maju 1942 r. Wincenty Gawron „Dębski” oraz Stefan Bielecki uciekli z podobozu w Harmężach będącego częścią KL Auschwitz. Po dotarciu w rodzinne, przez kilka miesięcy ukrywał się u znajomych, przedwojennych działaczy ludowych, członków chłopskiej konspiracji. Przez kilka tygodni przebywał m.in. w domu Wojciecha Dębskiego „Bicza” na os. Gaik w Starej Wsi. Późną wiosną 1943 r. Wincenty Gawron otrzymał polecenie od ppor. Władysława Wietrznego „Dęboroga” (komendanta placówki AK Łukowica) w celu tworzenia placówki w rejonie miejscowości Kicznia. Na bazie placówki Gawron rozpoczął tworzenie oddziału partyzanckiego. Bazą wypadową oddziału stały się gospodarstwa położone na wschodnich zboczach góry Modyń. W tym czasie Gawron postęgiwał się pseudonimami „Kowalewski” i „Niepokój”. W krótkim czasie do jego oddziału dołączyła grupa młodych ludzi z okolicznych wsi, którzy byli „spaleni” na swoim terenie. W kilku przypadkach były to osoby poszukiwane za ucieczkę z transportów na przymusowe roboty do III Rzeszy lub uchylanie się od przymusowego obowiązku pracy w niemieckiej służbie budowlanej (Baudienst). Wśród przedstawicieli pierwszej grupy znalazł się Ambroży Pietrzak „Stowik”, pochodzący z Kiczni. Działalność oddziału przypadła na okres lata 1943 r. W tym czasie oddział „Kowalewskiego” przeprowadził kilka wypadów przeciwko konfidentom, kolaborantom oraz patrolom niemieckim. Po czasie okazało się, że wśród członków placówki znajdowała się osoba, która prze-



Wojciech Dębski „Bicz” – dowódca Oddziału „Opór”. Fot. ze zbiorów rodziny Dębskich

kazywała informacje Niemcom na temat działalności oddziału. Wobec zagrożenia Wincenty Gawron opuścił Kicznię, wyjechał do Warszawy, gdzie latem 1944 r. brał udział w powstaniu warszawskim. Pozostali członkowie oddziału dotoczyli do innych grup bojowych działających na obszarze Beskidu Wyspowego, Beskidu Sądeckiego i Górców.

Od maja do września 1943 r. skutecznie przeprowadzono akcję scaleniową między AK i BCH. Na podstawie umowy oddziały taktyczne BCH miały wejść w szeregi AK, natomiast członkowie terenowych placówek mieli tworzyć Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i Straży Samorządowej. Akcja scaleniowa nie wszędzie zakończyła się jesienią 1943 r. W kilku zakątkach Ziemi Limanowskiej pojawiały się sygnały o organizacyjnych nieporozumieniach między kierownictwem AK i BCH. Ostatecznie, w ramach umowy, zastępcą komendanta Obwodu AK został ppor. Julian Dutka „Jaworz”, szefem Wojkowej Służby Ochrony Powstania – ppor. Franciszek Groele „Kosiarz”. Dr Adam Mamak „Sowal” pełnił funkcję Powiatowego Delegata Rządu na Kraj (konspiracyjny starosta). Ludowcy czując, że pozostali bez rzeczywistych struktur zbrojnych, utworzyli Ludową Straż Bezpieczeństwa, która miała pilnować porządku na terenie działalności Ruchu Ludowego. Komendantem LSB został doświadczony ludowiec Józef Marzec „Rola”, jego zastępcą Władysław Kita „Skietek”, szefem dywersji – Wojciech Dębski „Bicz”, zarazem dowódca oddziału partyzanckiego „Opór”. Szkoleniem oddziału zajmował się ppor. Jan Górliński „Korzeń”, jednocześnie stojący na czele powiatowego Kierownictwa Oporu Społecznego (podziemne sądownictwo). Oddział był początkowo złożony z kilkunastu osób ukrywających się przed Gestapo lub wywodzących się z szeregów innych grup partyzanckich i oddziałów działających dotychczas na Ziemi Limanowskiej. W czasie swojej działalności oddział w latach 1943-1945 przeprowadził kilkadziesiąt akcji dywersyjnych, prewencyjnych w stosunku do działających konfidentów i współpracowników Gestapo.

W strukturach chłopskiego podziemia działalność rozwinął Ludowy Związek Kobiet z konspiracyjną służbą sanitarną pod nazwą Zielony Krzyż, którego komendantką była Genowefa Krocze „Lotte” (historia szerzej została opisana pod hasłem Przyszowa). W drugiej połowie 1944 r. kierownictwo limanowskiego Ruchu Ludowego coraz częściej nawiązywało kontakt z partyzantką sowiecką, z oddziałami rajdowymi, które przebijają się przez front, przenikając na tereny Beskidu Sądeckiego, Beskidu Wyspowego i Górców. Ludowcy dostrzegali we współpracy szansę na dobrojenie swoich oddziałów oraz wsparcie w czasie wycofywania się Niemców. Ludowcy planowali przejmować struktury administracji i policji w regionie, występując w roli gospodarzy terenu. W rzeczywistości współpraca ze strony Sowietów była iluzoryczna. Dowódca sowieckiego, partyzanckiego zgrupowania, płk. Iwan Zołotar „Artur” przekazał część uzbrojenia ludowcom, w zamian otrzymując przewodników, informacje wywiadowcze oraz częściowo aprowizację. Ludowcy jednak do końca nie zdawali sobie sprawy, że dowódca NKWD, prowadził inwigilację lokalnego środowiska konspiracyjnego zarówno w szeregach Ruchu Ludowego jak i AK. Gorzkie owoce tej działalności przyniosły pierwsze miesiące 1945 r. min. tragedię na przełęczu Cisowy Dział. Więcej o tej historii w przewodniku pod hasłem: Przyszowa na str. 68-69.

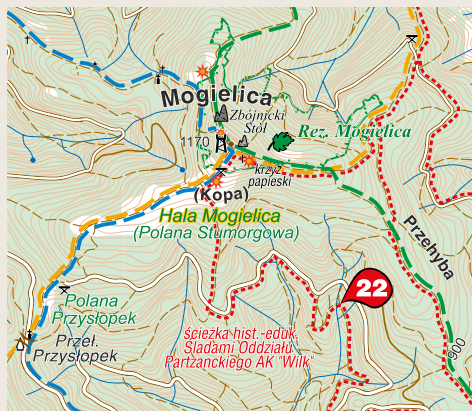
W okresie okupacji na terenie Młyniczysk z rąk hitlerowców zginęli: Jan Kurzeja, Józef Smaga oraz Józef Wilk. Ku pamięci ofiarom II wojny światowej po wojnie ustawiono pomnik-kapliczkę z krzyżem i wizerunkiem Chrystusa. Obiekt poświęcono poległym w latach wojny 1939-1945. Pomnik znajduje się przy drodze powiatowej w Młyniczyskach, obok skrzyżowania drogi dojazdowej do cmentarza.



Młyniczyska. Pomnik ofiar wojny 1939-1945. Fot. J. Wolski



Krystyna i Roman Żuk-Skarszewscy. Fot. z arch. rodzinnej. Fot. za Almanach Ziemi Limanowskiej

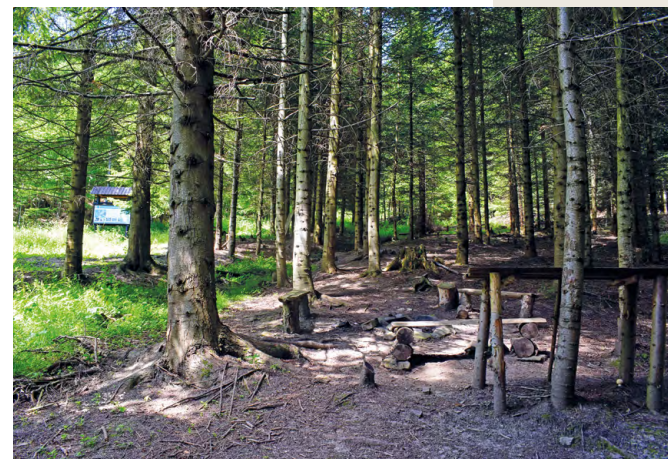


22 MOGIELICA. Obóz partyzancki Oddziału AK „Wilka”

Góry od początku niemieckiej okupacji stanowiły miejsce schronienia, tymczasowego postoju dla żołnierzy, oficerów Wojska Polskiego, w drodze na zachód aby walczyć o niepodległość kraju. Z czasem masywy Gorców, Pienin, Beskidów Niskiego, Sądeckiego i Wyspowego zaczęły zapętliać się górkami „melinami” dla żołnierzy ZWZ, następnie AK oraz innych organizacji konspiracyjnych. Odległe osiedla górskie, góralskie chaty, gajówki, leśniczówki stały się fundamentem podziemnej konspiracji. Latem 1943 r. na obszarze działalności Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz utworzono pierwszy oddział partyzancki nazywany oddziałem „Lecha”. Dowódcą oddziału był por. Władysław Szczypka „Lech” z Mszany Górnej. Jego zastępcą został ppor. Jan Stachura „Adam” z Mszany Górnej. Do partyzantów wywodzących się z północnych stoków Gorców dotarli spalenisi działacze rozbitej przez okupanta Konfederacji Tatrzańskiej z plut. Józefem Kurasiem „Ogniem”, który został szefem nowopowstałego oddziału. Pod koniec września 1943 r. partyzanci oddziału „Lecha” stacjonowali na polanie Stawieniec w Gorchach. W czasie przestrzelania borni krótkiej przez dowódcę oddziału doszło do nieszczęśliwego wypadku. Nie dawno przybyły do oddziału pchor. Jan Adamczyk „Gryf” w czasie przestrzelania broni zauważył, że pomimo naciągniętego spustu broń nie wypaliła. W momencie gdy „Gryf” przesunął broń w kierunku „Lecha” doszło do opóźnionego wystrzału. Kula śmiertelnie raniła dowódcę oddziału por. Szczypkę. Wobec zaistniałej sytuacji zastępca dowódcy ppor. Jan Stachura „Adam” wysłał łączników do Mszany Górnej w celu poinformowania rodziny o zdarzeniu oraz do Tymbarku w celu

przekazania informacji na skrzynkę kontaktową. Jeden z partyzantów jednak w czasie drogi trafił w ręce niemieckiego patrolu. Niemcy, po uzyskaniu informacji o zdarzeniu, zorganizowali obławę na partyzantów. Żołnierze oddziału „Lecha” w porę dostrzegli zagrożenie i pośpiesznie się ewakuowali. Niemcy w miejscu obozu odnaleźli jedynie ciało por. Szczypki przygotowane do pogrzebu, które następnie przetransportowali przez Lubomierz do Mszany Górnej w celu identyfikacji. Ciało por. Szczypki zostało ostatecznie pod murem cmentarza parafialnego w Mszanie Dolnej. Po zakończeniu działań wojennych przeprowadzono ekshumację, szczątki pochowano w zbiorowej mogile ofiar II wojny światowej na cmentarzu parafialnym w Mszanie Dolnej. Po tragicznej śmierci dowódcy we wrześniu 1943 r. komendę nad partyzantami objął ppor. „Adam”. Jednak po kilku tygodniach władze Inspektoratu na stanowisko dowódcy oddziału powołały por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszę”. Wówczas ppor. „Adam” odszedł wraz grupą partyzantów z okolic Mszany Dolnej i Mszany Górnej. Utworzył nowy oddział AK pod nazwą „Mszycza”. Od późnej jesieni oddział „Zawiszy” był określany kryptonimem „Wilka”. Żołnierze „Wilka” brali udział m.in. w dwóch akcjach na posterunki niemieckiej straży celno-granicznej na granicy GG i Słowacji w celu zdobywania broni i umundurowania. Zima dla OP AK „Wilka” przyniosła dotkliwe straty. 28 grudnia, podczas niemieckiej obławy na gorczańskie obozowisko pod Czerwonym Groniem, zginęli: strz. Franciszek Srał „Wiatr” i strz. Władysław Bem „Szpak”. 19 lutego 1944 r. partyzanci „Wilka” po zdobyciu posterunku policji w Ochotnicy Dolnej, zostali zaskoczeni przez niemiecką obławę w czasie postoju w Beskidzie Sądeckim na przełęczy Przysłop (832 m n.p.m.). Śmierć poniosło pięciu żołnierzy: pchor. Bolesław Durkałec „Sławek”, strz. Józef Cyrwus „Kruk”, strz. Jan Rogal „Żbik”, strz. Józef Rogal „Strzała”, strz. Franciszek Klimowski „Wicher”.

Po częściowym rozbiu oddziału, na nowe kwatery wybrano osiedle Groń w Słupnicach na północno-wschodnich zboczach Mogielicy. W tym miejscu włączono nowych rekrutów do oddziału. Chłopskie zagrody, góralskie osiedla nie gwarantowały bezpieczeństwa, stąd z początkiem lata, żołnierze oddziału przy pomocy szczawskich gazdów wybudowali obóz partyzancki na południowych stokach Mogielicy. Dowództwo zdawało sobie sprawę, że masyw najwyższego szczytu Beskidu Wyspowego jest wystarczająco rozległy, stąd wybrano najbardziej ostoję przed potencjalną obławą. Obozowisko usytuowano na wysokości ok. 800 m n.p.m. w pobliżu koryta potoku Mogielicznego.



Obóz partyzancki „Wilka” na Mogielicy. Widok współczesny. Fot. J. Wolski

go. Członkowie placówki AK „Kuznia” Kamienica-Słupnice rozebrali część drewnianych, tartacznych baraków należących do Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn”, znajdującego się pod niemieckim zarządem. Drewniane konstrukcje wywieziono w górę potoku, by ostatecznie na nowo zbudować, tworząc dogodne miejsca noclegowe. W obozie oprócz baraków zbudowano kuchnię polową, rozbito namioty z niemieckich pałatek, ustawiono ołtarz polowy. Lokalna społeczność oraz członkowie konspiracji nazywali miejsce obozu obozowiska „Barakami”. Inne nazwy to „Koryciska” lub „Rynienki” ze względu na liczne potoki przecinające górskie stoki w tamtym terenie. Wśród partyzantów byli tacy, którym po latach zapadła inna nazwa obozu – „Oświećcim”, nadana ze względu na panującą wilgoć, zalewanie namiotów, przeciekające baraki, trudne miejsce do przetrwania. Latem z obozu na Mogielicy żołnierze „Wilka” wyruszyli na odbiór zrzutów alianckich na Dzielecu w Słupnicach, ćwiczenia i koncentracje, akcje dywersyjne w ramach pogotowia do akcji „Burza”.

17 sierpnia, w czasie akcji dywersyjnej na stację kolejową w Kasinie Wielkiej, dowódca oddziału por. „Zawisza” został ranny w nogi, co wykluczyło go z dalszej działalności. Jego tymczasowym następcą został ppor. cc Feliks Perekladowski „Przyjaciół”. Z końcem września partyzanci „Wilka” stali się żołnierzami 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Oddział wszedł w skład I batalionu nowosądeckiego pod komendą por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja”. Obóz do października stanowił miejsce postoju 1. kompanii I baonu 1. PSP AK. Po zakończeniu działań wojennych drewniane baraki zostały rozebrane przez miejscowych gospodarzy i zwiezione do Szczawy. Na wiele

lat miejsce obozowiska zostało zapomniane, odwiedzane przez nielicznych, przez członków rodzin partyzanckich, leśników i samych żołnierzy. Czasy stalinizmu, następnie PRL, uniemożliwiły rzetelne przebadanie terenu obozowiska. Przy okazji rozpoczęcia odprawiania mszy świętych przy Krzyżu Partyzanckim w 1984 r. pojawiali się dawni żołnierze oddziału, którzy wędrowali do tzw. „ósemki” (oddział leśny), by zwiedzić miejsce dawnego obozu. Jedynym świadectwem istnienia obozowiska były zachowane fotografie z lata 1944 r. dokumentujące najważniejsze

wydarzenia z historii „Wilka”. Dzięki zaangażowaniu historyków, pasjonatów rekonstrukcji, leśników i samorządowców po kilku próbach udało się zlokalizować obozowisko w 2014 r. Po przeprowadzeniu sondażowych prac archeologicznych potwierdzono istnienie obozowiska „Wilka”. Prace eksploracyjne i dokumentacyjne trwały trzy lata. Po ich zakończeniu podjęto decyzję o udostępnieniu miejsca turystom, tworząc nową ścieżkę historyczno-edukacyjną: *Śladami Oddziału Partyzanckiego AK „Wilka”*. Trasa została wytyczona południowymi zboczami Mogielicy. Szlak rozpoczyna się przy Krzyżu Partyzanckim na Wyrębiskach Zalesiańskich (przy zielonym szlaku PTTK na



Żołnierskie powinności w obozie „Wilka” na Mogielicy, lato 1944 r. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

Mogielicę) i liczy ponad 4 km. W trakcie jej przejścia turyści napotkają tablice zawierające ciekawostki oraz fotografie z 1944 r. związane z działalnością OP AK „Wilk”. Głównym punktem jest obozowisko oddziału. Wspomniane wcześniej prace archeologiczne umożliwiły lokalizację poszczególnych miejsc w obozie: drewnianych baraków, kuchni, warsztatów, stajni czy posterunków. Przedmioty wydobyte w czasie prac archeologicznych po konserwacji zostały umieszczone w ekspozycji Izby Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK w budynku remizy OSP w Słopicach Górnych.

23 MSZANA DOLNA. Cmentarz parafialny. Pomnik ofiar terroru hitlerowskiego i stalinowskiego

Konspiracja w rejonie Mszany Dolnej wytworzyła się wczesną jesienią 1939 r. Główną jej cechą, wyróżniającą na tle pozostałych działań konspiracyjnych na terenie Beskidu Wyspowego, była jej wielokierunkowość. Pierwsza komórka konspiracji miała liczne związki z Krakowem, Rabką i Skrzydlną. Zaczęło się, jak wszędzie, od prowadzenia nasłuchów zagranicznych stacji radiowych w restauracji Aleksandra Kalczyńskiego. Konspiratorzy nawiązali kontakt z krakowską Organizacją Wojskową utworzoną przez płk. Tadeusza Komorowskiego „Korczaka”. Na początku 1940 r. podporządkowano się Związki Walki Zbrojnej. Mszańska konspiracja w pierwszej fazie pracy charakteryzowała się działalnością w obrębie kolportażu podziemnej prasy, przekazywania wiadomości radiowych, działalności wywiadowczej. Było to o tyle niebezpieczne, gdyż inwigilację prowadził ówczesny burmistrz miasta, volksdeutsch Władysław Gelb. Wśród grona organizatorów pierwszej placówki był kpt. Józef Dunin-Wąsowicz. Teren Mszany stał się miejscem działalności wystanników mjr. Franciszka Galicy „Franka”, dążącego do podporządkowania

terenu Obwodowi Służby Zwycięstwu Polski – ZWZ Rabka. Załączki konspiracji powstały w rejonie Głisnego, gdzie intensywną działalność prowadził pchor. Stanisław Zięba „Ryś”, angażując się w działalność Polskiej Organizacji Zbrojnej „Ractawice”. Do Mszany dotarli też wystannicy komendanta Obwodu AK Limanowa – kpt. Wacława Szycko „Wiktora” – ppor. Jan Cieślak „Maciej” i ppor. Jan Grzywacz „Skrzypy”. Ostatecznie w pierwszej połowie 1940 r. doszło do unifikacji i scalenia większości komórek konspiracyjnych z ZWZ. W szeregi placówki weszli członkowie Narodowej Organizacji Wojskowej, Organizacji Wojskowej, POZ „Ractawice”. Pierwszym komendantem placówki został por. Władysław Szczypka „Lech”, zaś jego zastępcą ppor. Jan Stachura „Smrek”. Placówka mszańska weszła w skład Obwodu ZWZ Limanowa. Wśród organizacji działających na tym terenie znalazły się komórki Ruchu Ludowego „Roch”. Konspiratorzy w pierwszych latach pozyskiwali broszury propagandowe oraz prasę podziemną, wydawaną w Krakowie, Rabce oraz na terenie Obwodu AK Limanowa. Liczne skrytki podziemnej poczty znajdowały się w obrębie miasta. Szczególnymi miejscami była restauracja Kalczyńskiego czy dom Rosenstocków. Rozbicie Obwodu ZWZ Limanowa przez Niemców wiosną 1941 r. spowodowało szereg aresztowań, które nie ominęły ludności Mszany Dolnej. Dzięki wcześniejszemu ostrzeżeniu losu innych żołnierzy uniknął por. Szczypka. Od czerwca 1941 r. objął on komendę Obwodu AK Limanowa „Lampa”. Funkcję komendanta placówki w Mszanie Dolnej w latach 1941-1943 pełnił ppor. Jan Stachura „Smrek”.

Pierwsza, znaczna fala aresztowań, wymierzona w lokalne podziemie miała miejsce w pierwszej połowie września 1941 r. Nowosądeckie Gestapo, poszukując ukrywających się Jana Cieślaka oraz Jana Grzywacza, przeprowadziło prowokację w celu ujawnienia działalności konspiracyjnej Aleksandra Kalczyńskiego. 12 września aresztowano właściciela mszańskiej restauracji. W kolejnych dniach zatrzymano proboszcza mszańskiej parafii ks. dziekana Józefa Stabrawę. Jesienią 1942 r. Gestapo przeprowadziło drugą falę aresztowań, sięgającą od Lubomierza po Olszówkę. Wówczas zatrzymani zostali: Józef Kral, mgr Stanisław Łabuz, Michał Sochacki, kpt. Alojzy Piwowar, Marian Polek, Stanisław Zapata oraz ks. Piotr Przywara. Kolejna fala aresztowań nastąpiła pod koniec stycznia 1943 r. Pod wpływem działalności funkcjonariuszy Kripo zostali zatrzymani: Jan Farganus, Stefan Fereński, Stanisław Kalinowski, Stanisław Pach, Stanisław Reichel, Bolesław Stachurski, kpt. Józef Wąsowicz, Emanuel Wąsowicz.

Jednymi z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Mszany Dolnej były masowe egzekucje ludności



Oddział Partyzancki AK „Mszycy”, lato 1944 r. Fot. ze zbiorów P. Lisowskiego

żydowskiej przeprowadzone przez Gestapo. 1 maja na terenie „Aderówki” Niemcy rozstrzelali 22 Żydów oskarżonych o sabotaż. 19 sierpnia 1942 r. na osiedlu Pańskie, Niemcy przeprowadzili egzekucję 881 Żydów – mieszkańców Mszany Dolnej i okolicznych miejscowości. Liczba w pełni nie oddaje pełnej skali ofiar holocaustu na tym terenie i wymaga dalszych badań i ustaleń ze strony historyków i badaczy.

Lata 1943-1945, to stricte działalność wojskowa mszańskiej konspiracji. Na początku 1943 r. zreorganizowano większość placówek AK. Mszana Dolna otrzymała kryptonim „Mosiądz”. Jej dotychczasowy komendant, ppor. Stachura, w porę ostrzeżony przez leśników, szczęśliwie uniknął aresztowania w budynku leśnictwa w Szczawie. Spalony, przyjął pseudonim „Adam”. Latem otrzymał rozkaz tworzenia oddziału partyzanckiego w Gorcach ze swoim przyjacielem por. Władysławem Szczypką „Lechem”. Historia oddziału „Lecha” została pokrótce opisana pod hasłem poświęconym Mogielicy. Najistotniejszą jej częścią jest tragiczna śmierć dowódcy oddziału w dniu 28 września 1943 r. w czasie przestrzeliwania broni na polanie Stawieniec w Gorcach. Po tym wystany do Mszany Dolnej jeden z łączników wpadł w ręce okupanta. Niemcy zorganizowali obławę, w trakcie której znaleziono przygotowane do pogrzebu zwłoki por. Szczypki. Ciało dowódcy oddziału przetransportowano do Mszany Dolnej w celu identyfikacji. Po śmierci „Lecha”, komendę nad oddziałem przejął ppor. Jan Stachura „Adam”, tak było do późnej jesieni, kiedy Inspektorat AK Nowy Sącz wyznaczył na jego miejsce spalonego komendanta Obwodu AK

Nowy Targ – por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszę”. Wówczas ppor. „Adam” odszedł wraz z częścią ludzi z rejonu Mszany Górnej, wkrótce utworzył oddział o kryptonimie AK „Mszycy”, którego dowódcą był do końca okupacji.

Tymczasem mszańska placówka jeszcze w 1943 r. została przekazana w ręce pchor. Stanisława Zięby „Rysia”. W jej strukturach rozbudowano służbę sanitarną, wywiad, łączność oraz mały partyzancki patrol. Starano się jednak nie prowadzić dużych akcji dywersyjnych na terenie miasta ze względu na obawy przed represjami ze strony okupanta. Znaczącą rolę w organizacji pomocy sanitarnej odegrał dr Rudolf Bednarczyk „Szum”, dzieląc obowiązki między mszańską placówką i oddziałem „Adama”. Główne zagrożenie ze strony burmistrza Gelba minęło 13 września 1943 r., kiedy to po sprzeczce z żandarmem zastrzelił go i pośpiesznie opuścił Mszanę Dolną. 16 września 1943 r. Gestapo przeprowadziło aresztowania wśród członków organizacji NOW. Zatrzymania trwały do końca października. Do więzienia trafili m.in. członkowie rodzin Jana Stachury oraz Władysława Szczypki. Limanowski wywiad AK w odpowiedzi przeprowadził kilka akcji przy udziale patroli egzekutywy przeciwko kolaborantom i konfidentom. Wykonano kilka wyroków śmierci. W odwecie nowosądeckie Gestapo 14 listopada i 23 grudnia rozstrzelało zakładników w Kasinie Wielkiej. Po tych wydarzeniach placówka AK w Mszanie zmieniła kryptonim na „Mnich”. W ciągu ostatniego roku konspiracji znacząco spadła liczba członków w organizacji. Jedną z ostatnich krwawych represji na mieszkańcach Mszany było





Mszana Dolna – Cmentarz parafialny, kwatery wojenne ofiar II wojny światowej. Fot. J. Wolski.



Mszana Dolna – pomnik ofiar hitlerizmu i stalinizmu 1939-1956. Fot. J. Wolski

związane z zastrzeleniem przez partyzantów dwóch żołnierzy niemieckich. 13 maja na „afiszu śmierci” pojawiła się informacja o egzekucji 20 osób. Gestapo w czasie oblawy 17 maja w Mszanie Dolnej aresztowało Władysława Nawieśniaka, Jana Płoskonkę, Władysława Płoskonkę oraz Krystynę Kubalską. W momencie próby ucieczki zastrzelono Zygmunta Grzybowskiego. Zatrzymani zostali rozstrzelani 30 maja w masowej egzekucji w Rdziostowie. Po zakończeniu wojny prochy kilkudziesięciu mieszkańców Mszany Dolnej przeniesiono na cmentarz parafialny i pochowano we wspólnej mogile.

Jesienią 1947 r. powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Pomordowanych, złożony z członków konspiracji, krewnych rodziny pomordowanych i innych. W kwietniu 1948 r. ówczesne władze podjęły decyzję o budowie pomnika. Projekt monumentu należy do mszańskiego rzeźbiarza Władysława Jani. W znacznej mierze pomnik powstał społecznym wysiłkiem mieszkańców Mszany Dolnej i okolicznych miejscowości. Początkowo budowany był w miejscu pochówku ofiar rozstrzelanych przez Gestapo w Kasinie Wielkiej. 21 kwietnia 1945 r. w Kasinie Wielkiej przeprowadzono ekshumację ofiar zamordowanych przez Niemców w dwóch egzekucjach w 1943 r. Następnego dnia w uroczystym kondukcje pogrzebowym mieszkańcy Kasiny Wielkiej, Mszany Dolnej i okolicznych miejscowości uczestniczyli w pochówku

ofiar na cmentarzu parafialnym w Mszanie Dolnej. Ostatecznie pomnik odsłonięto tam tydzień przed dniem Wszystkich Świętych w 1948 r. Od początku widniał na nim napis: *Poległym w walce i ofiarom terroru niemieckiego*. Napis zmieniono dopiero po upadku komunizmu. W 1991 r. obok terroru hitlerowskiego dopisano: *stalinowskiego*. Do 54 ofiar dodano jeszcze trzy nazwiska ofiar komunistycznych prześladowań i represji. Kwatery wojenne obejmują kilkadziesiąt nazwisk związanych z konspiracją, więźniów obozów koncentracyjnych, ofiar egzekucji. Obecnie mogiła złożona jest z dwóch kamiennych obramowań wypełnionych ziemią i obsadzonych kwiatami. Główny element mogiły stanowi murowany pomnik z kamienia w formie trzech postumentów: dwóch niższych po bokach i wyższego w środku. Na środkowym postumencie, zwieńczony figurą orła w koronie, umieszczony jest betonowy krzyż łaciński z glorią wykonaną z drutu kolczastego, na którym umieszczony jest trójkąt z literą P. W lica bocznych postumentów wmurowane są płaskorzeźby. Z lewej – przedstawiająca pięć, z prawej dwie sylwetki partyzantów z symbolem „Polski Walczącej”. Autorem płaskorzeźb i orła jest Władysław Jani. Na murze wokół mogiły znajdują się tablice z 57 nazwiskami ofiar terroru hitlerowskiego i stalinowskiego. Na murze cmentarza parafialnego, przy początku ulicy ks. Józefa Stabrawy znajduje się tablica memo-

ratywna, ufundowana w 2012 r. przez mieszkańców miasta. Tablica poświęcona pamięci ks. Józefa Stabrawy, proboszcza parafii św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej, Dziekana Dekanatu Mszańskiego w latach 1917-1942. Ks. Józef Stabrawa był społecznikiem, inicjatorem wielu akcji propagujących rolnictwo, sadownictwo, budowanie kulturowej tożsamości wśród Zagórzan, wreszcie uczestnik konspiracji. Aresztowany 15 sierpnia 1941 r. za głoszenie patriotycznych kazań, pomoc uciekinierom i poszukiwanym. Więzień KL Auschwitz, zmarł w KL Dachau, 17 sierpnia 1942 r.

Innym miejscem pamięci jest usytuowany w podworskim parku pomnik wzniesiony przez mieszkańców Mszany Dolnej oraz okolicznych miejscowości. Na cokole pomnika ustawiono orła w koronie z rozpiętymi skrzydłami. Pod orłem, we wnęce umieszczono metalowy krzyż. Pod nim tablicę poświęconą pamięci bohaterstwa żołnierzy i powstańców z lat 1914-1921. Upamiętniono uczestników walk o niepodległość kraju w szeregach Legionów Polskich, Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, powstańców Wielkopolskich i Śląskich, obrońców Lwowa – „Orlą lwowskich” oraz uczestników walk w wojnie polsko-bolszewickiej. Pozostała treść nawiązuje do pamięci ofiar hitlerizmu i stalinizmu z lat 1939-1956.

24 MSZANA GÓRNA. Zrzutowisko Armii Krajowej „Sroka 1”

Późną jesienią 1943 r. dowództwo Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz otrzymało rozkaz z Okręgu AK Kraków do wyznaczenia na swoim terenie kilku placówek zrzutowych, tzw. koszy. Celem było

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



przyjęcie zrzutów broni, umundurowania, wyposażenia z alianckich maszyn, nadlatujących z bazy wojskowej w Brindisi we Włoszech. Po przeprowadzeniu stosownego rekonesansu uznano, że pola zrzutowe powinny być usytuowane na szerokich polanach, górskich przełęczach w Beskidzie Wyspowym i Górcach. Pierwsza próba przejścia zrzutu miała miejsce między miejscowościami Konina i Mszana Górna na osiedlu Krzysztofy. Rozległe polany od góry Witów (723 m n.p.m.) przez Kobylę (648 m n.p.m.) umożliwiały w wypadku zagrożenia szybką ewakuację w wyższe partie Górców. Zrzutowiska wyznaczone w Okręgu AK Kraków, posiadały kryptonimy od nazw ptaków. Zrzutowisko otrzymało kryptonim „Sroka 1”. W przygotowaniach do odbioru zrzutu wzięła udział wyznaczona grupa kilkudziesięciu przeszkolonych żołnierzy z placówek Obwodu AK Limanowa z komendantem kpt. Julianem Krzewickim „Filipem” oraz OP AK „Wilk”. Komendant Obwodu AK Limanowa

w taki sposób opisał pierwszą wyprawę na odbiór zrzutów: [...] W grudniu 1943 r. otrzymałem rozkaz przejścia zrzutu lotniczego z Brindisi w rejonie miejscowości Konina. Udałem się tam z oddziałem 50 ludzi, którzy mieli transportować i zabezpieczyć broń, amunicję i sprzęt. Pole zrzutowe miało być oznaczone rozpa-



Mszana Górna – widok na os. Krzysztofy i polany zrzutowiska AK „Sroka 1”. Fot. P. Bukowiec

lonymi w rogach i na środku ogniskami. [...] Kwatrowaliśmy w ziemiankach na stokach Turbacza. W nocy schodziliśmy w rejon zrutowiska. Samolot jednak nie trafił. [...] Po pewnym czasie jeszcze raz posłaliśmy w rejon Koniny na rzut, ale i tym razem samolot nie przyleciał [...]. Partyzanci prowadzili czuwanie pod koniec grudnia 1943 r. oraz na początku 1944 r. Raz odnotowano pojawienie się maszyny alianckiej nad koszem, jednak operacja zrutowa nie powiodła się ze względu na trudne warunki pogodowe, szczególnie mgły, które spowiły gorczańskie szczyty i polany. Kolejnym planowanym bastionem odbioru zrztów był maszowy Kudłonia (1274 m n.p.m.) w Górcach, odnotowany pod kryptonimem „Sroka 2”, następnie pole zrutowe na polanie Michurowej na górze Ćwilin (1072 m n.p.m.) pod kryptonimem „Sokół”.

25 NIEDŹWIEDŹ. Cmentarz parafialny. Obelisk-grób mjr. Juliana Zapalę „Lamparta”

Pogranicze Beskidu Wyspowego i Górców w pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji było dogodnym miejscem na ukrywanie się osób „spalonych” lub żołnierzy WP przedzierających się przez „zieloną” granicę na Zachód w celu dalszego kontynuowania walki. Tereny pogranicza, bliskość gorczańskich wierzchołków i hal sprawiły, że południowo-zachodnia część Ziemi Limanowskiej stała się załóżkiem komórki konspiracyjnej, która zajmowała się wspieraniem osób przedzierających się na Zachód. W rejonie Niedźwiedzia konspiracja krystalizowała się wśród oficerów WP. W październiku 1939 r., po powrocie z frontu w rodzinne strony, działalność podjęli kpt. Alojzy Piwowar „Turbacz” i kpt. Julian Zapala „Lampart”. Konsolidacja założycieli pierwszej placówki konspiracyjnej w Niedźwiedziu miała miejsce podczas spotkania w schronisku Jana Rapciaka na Starych Wierchach. W skład gorczańskiej placówki

weszli: kpt. Alojzy Piwowar „Turbacz”, kpt. Julian Zapala „Lampart” oraz st. sierż. Władysław Pleczyński „Wilczek”. Całość włączono w strukturę powstającej Dywizji Podhalańskiej w Konspiracji (prawdopodobnie w ramach ZCZ) pod dowództwem płk. Aleksandra Stawarza „Leśnika”. Działalność polegała głównie na zbieraniu informacji o okupancie, kolportażu podziemnej prasy, prowadzeniu nasłuchów stacji radiowych, uświadamianiu lokalnej społeczności o zagrożeniu ze strony niemieckiego aparatu represji. Niestety wyspa w rejonie Rabki tymczasowo przerwała rozwijającą działalność. Przez rok niedźwiedzka placówka była związana za pośrednictwem innych organizacji z Dywizją Górską i Konfederacją Tatrzańską. Kolejne aresztowania i rozbiście struktur doprowadziło do wygaśnięcia powiązań między placówkami. Konspiratorzy z Niedźwiedzia nie ustalili w próbach przyłączenia się do silnej organizacji niepodległościowej. Jeszcze w 1942 r. mjr Franciszek Galica „Ryś” utworzył samodzielną placówkę AK w Niedźwiedziu, przyłączając ją do Obwodu AK Rabka. W skład niedźwiedzkiej placówki wchodziły miejscowości: Konina, Niedźwiedź, Olszówka, Poręba Wielka i Podobin. W ten sposób gorczanie konspiratorzy na krótko weszli w skład Inspektoratu AK „Podhale”. Niestety w wyniku działalności Gestapo, doszło do szeregu aresztowań, które nie ominęły placówki w Niedźwiedziu. Wśród zatrzymanych znaleźli się: kpt. Piwowar, Marian Żurek oraz Stanisław Zapala. Aresztowania uniknął kpt. Zapala, który do stycznia 1943 r. ukrywał się w rejonie Niedźwiedzia i Koniny. Ostatecznie swoją działalność konspiracyjną kontynuował w środkowowschodniej części Górców, gdy otrzymał rozkaz ze struktur AK do tworzenia placówek w Ochojnicach. W połowie 1944 r. utworzył oddział partyzancki w celu prowadzenia działań dywersyjnych. W dniach 22-24 września 1944 r. na terenie Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz odtworzono 1. Pułk Strzelców Podhalańskich. Kpt. Zapala objął komendę nad IV baonem 1. PSP AK. Ze swoimi żołnierzami brał udział w licznych akcjach m.in. w „Bitwie Ochojnickiej” 18-20 października 1944 r. Jego żołnierze byli świadkami „Krwawej Wigili” w Ochojnicach w dniach 22-23 grudnia 1944 r., którą przeprowadzili SS-mani z kompanii Matingena.

Po odejściu z Niedźwiedzia kpt. Zapalę, jego miejsce na krótko zajął st. sierż. Władysław Pleczyński, następnie Franciszek Zapala „Niedźwiadek”. W 1943 r. na pograniczu Beskidu Wyspowego i Górców nastąpiła reorganizacja struktur AK. Do placówki AK Mszana Dolna przyłączono Niedźwiedź na prawach posiadania plutonu, podporządkowując dowództwo do końca wojny pchor. Stanisławowi Ziębnie „Rysowi”. Część konspiratorów odeszła w Gorce, podejmując



Niedźwiedź.
Cmentarz parafialny.
Grób mjr.
Juliana Zapalę
„Lamparta”.
Fot. P. Bukowiec

różne formy działalności zbrojnej. Wśród wielu członków niedźwiedzkiej placówki warto wspomnieć postać lekarza Jana Hozera „Znachora”, który w czasie oku-

pacji leczył mieszkańców gorczańskich wsi. Zajmował się organizowaniem lekarstw, opatrunków, wystawiał fikcyjne zaświadczenia lekarskie ratując ludność przed wywózką na przymusowe roboty do Rzeszy. Dzięki jego zaangażowaniu latem 1944 r. Niedźwiedź uniknął pacyfikacji za zastrzelenie oficera niemieckiego przez partyzantów z mszańskiej placówki AK. Po wojnie wielu członków konspiracji ZWZ-AK było prześladowanych przez UB. Charakterystycznym miejscem, w którym upamiętniono działalność partyzantów z Niedźwiedzia, jest grób mjr. „Lamparta”. Na cmentarzu parafialnym znajduje się głaz z metalowym krzyżem, na którym widnieje napis: *mjr „Lampart” Julian Zapala dowódca IV/1 psp AK 1904-1964*. Nieopodal znajduje się grób, ppor. Władysława Pleczyńskiego „Wilczka”.

26 OLSZÓWKA. Mogiła ofiar terroru hitlerowskiego we wrześniu 1939 r. Mogiła partyzancka – por. Zbigniew Kondal „Dick”

Tragiczne dzieje wojny obronnej we wrześniu 1939 r. dotknęły Ziemię Limanowską już w pierwszych dniach od wybuchu zmagania na froncie. 3 września w godzinach przedpołudniowych wojska niemieckie wkroczyły do Olszówki, kierując się z Nowego Targu przez Obidową, forsując zachodni grzbiet Górców. Podczas przemarszu Niemców doszło do incydentu. Jeden z oficerów zginął w wyniku zabłąkanej kuli, jak się później okazało, wystrzelonej omyłkowo przez żołnierza Wehrmachtu. W chaosie Niemcy ostrzelali zabudowania w osiedlach Barany, Kuternogi, Szczepaniki i Wsoły. W czasie ostrzału podpalano domy i zabudowania gospodarcze. Skut-

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



kiem pacyfikacji było pięć ofiar spośród ludności cywilnej zastrzelonych przez Niemców. Osem osób zginęło w skutek spalania żywcem bądź uduszenia dymem. Spalono w sumie osiemnaście zabudowań. Niemcy zabrali ze sobą dwunastu zakładników, prowadząc ich przed kolumną marszową do Mszany Dolnej. Zakładnicy byli przeznaczeni do rozstrzelania na wypadek kontrakcji ze strony Polaków. Zakładników zamknięto w jednej z piwnic na terenie Mszany Dolnej. Następnego dnia wszyscy zostali zwolnieni do domów. Zamordowanych mieszkańców Olszówki pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym. Współcześnie można ją odszukać, kierując się na wprost od głównego wejścia cmentarza. Wśród ofiar niemieckiej okupacji znalazła się Aniela Rypel, dotkliwie pobita w czasie aresztowania jej syna 7 grudnia 1942 r. Kolejnym istotnym miejscem pamięci jest mogiła w której spoczywa żołnierz OP AK „Mszycy” – por. Zbigniew Kondal „Dick”. Oddział „Mszycy” był jednym z najbardziej aktywnych na pograniczu Beskidu Wyspowego i Górców. Oddział utworzony na początku 1944 r. przez ppor. Jana Stachurę „Adama”.



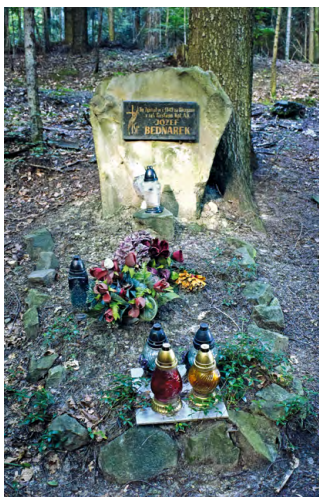
Olszówka – Cmentarz parafialny. Mogiła ofiar II wojny światowej 1939. Fot. J. Wolski



Jesienią 1944 r. jego zastępcą został Zbigniew Kondal „Dick”. Brał udział w licznych akcjach w rejonie Chabówki, Mszany Dolnej i Rabki. Zginął w Olszówce 4 lipca 1945 r., zamordowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

27 PASIERBIEC. Obelisk kpt. Józefa Bednarka

W czasie okupacji jednym z pierwszych, aktywnych ośrodków konspiracji była szkoła w Pasierbcu. W jej budynku podczas wojny ukrywali się spaleni konspiratorzy, oficerowie, żołnierze WP. Kierowniczką szkoły była Maria Leszko „Rysia”. Oprócz „Rysi” w pracę konspiracyjną byli zaangażowani członkowie Polskiej Organizacji Zbrojnej „Ractawice”, jej mąż Franciszek Leszko oraz jego brat, ppor. Stanisław Leszko „Emil”. Pracę konspiracyjną podjęli po nawiązaniu kontaktu z Janem Sobczykiem z Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku. Wiosną 1943 r. nastąpiły zmiany w szeregach konspiracji. Doszło do zawarcia umowy scaleniowej AK z POZ, w wyniku której nowym komendantem Obwodu AK Limanowa został ppor. Leszko. Budynek szkoły stał się miejscem kolportażu prasy, prowadzenia kancelarii limanowskiego Obwodu AK. Pod koniec 1942 r. do szkoły w Pasierbcu dotarł Józef Bednarek z Michalczowej, spalony na terenie placówki AK „Dolina” Łososina Dolna (sądecki regionalista Józef Bieniek, pisząc o Józefie Bednarku, nie podaje jego stopnia wojskowego, a jedynie stopień wykształcenia: magister. W relacjach konspiratorów z Sądecczyną Józef Bednarek widnieje jako kapitan, nie wiadomo czy posługiwał się tym stopniem w konspiracji, czy jest to wynik pomyłki. Stopień kapitana nie został ostatecznie umocowany w źródłach z okresu okupacji i wymaga dalszych ustaleń). Tragedia rodziny Bednarków rozpoczęła się już we wrześniu 1939 r. Brat Józefa, Władysław, oficer WP, dostał się



Obelisk kpt.
Józefa Bednarka.
Fot. J. Wolski

do niewoli sowieckiej w rejonie Lwowa. Trafił do obozu jenieckiego w Starobielsku. Został rozstrzelany wiosną 1940 r. w masowej egzekucji przez NKWD. Drugi z braci, Bolesław, przedostał się na Zachód, gdzie próbował sił w lotnictwie, następnie w oddziałach zmechanizowanych 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Brał udział w alianckim lądowaniu w Normandii. Zginął 8 sierpnia 1944 r. w czasie walk o Falaise. Józef brał udział we wrześniu 1939 r. w obronie Lwowa. Po zakończeniu działań wojennych ukrywał się, następnie dokonał studia we lwowskiej Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego. Do domu powrócił jesienią 1940 r.

W działalność konspiracyjną była zaangażowana cała rodzina Bednarków. Twórcą placówki „Dolina”, był jeden z braci, ppor. Stefan Bednarek „Mścisław”. W drugiej połowie czerwca 1942 r. Gestapo za pomocą volksdeutscha Józefa Gottfrieda doprowadziło do oblavy na dom Bednarków w Michalczowej. W wyniku jej śmierć ponieśli: Jan Bednarek (ojciec) – 23 czerwca 1942 r., Ludka (córka) – 22 czerwca 1942 r., Maria (córka) zginęła 27 kwietnia 1943 r. w KL Auschwitz. Pozostała część rodziny wygnana z domu, została skazana na tułaczkę. Józef Bednarek, ocalały z oblavy, początkowo ukrywał się u rodziny Hojda w Laskowej, następnie w budynku szkoły w Pasierbcu. Ostatecznie Stanisław Leszko wyznaczył kwaterę u Stanisława Mrozka pod Makowicą. Ze względu na silnie rozbudowaną sieć konfidentów Gestapo natrafiło na lokalizację poszukiwanego. 7 lipca 1943 r. policja „granatowa” z posterunków w Dobrej i Tymbarku przeprowadziła oblavy w rejonie Makowicy. Policjantami dowodził komendant posterunku policji „granatowej” w Dobrej Stefan Włodarczak. Policjanci ujęli Józefa Bednarka. Skatowanego skrupowało, osadzone na furmance w celu transportu do Limanowej. W cza-



się próby ucieczki Józef Bednarek został śmiertelnie postrzelony. Ciało zostało pochowane przez miejscową społeczność w miejscu śmierci. Po zakończeniu wojny przeprowadzono ekshumację. W miejscu, gdzie doszło do tragedii, ustawiono kamienny obelisk. Na tablicy upamiętniono zamordowanego żołnierza AK Józefa Bednarka. Miejscem pamięci opiekują się uczniowie Szkoły Podstawowej w Pasierbcu. Obelisk znajduje się w odległości ok. 100 metrów na zachód od żółtego szlaku PTTK prowadzącego z Łososiny Górnej na Pasierbiecką Górę (764 m n.p.m.) i Kamionną (801 m n.p.m.).

28 PIEKIELKO. Obelisk kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego”

Przed budynkiem Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Piekietku znajduje się obelisk z tablicą upamiętniającą postać kpt. Tadeusza Paolone. Jego życiorys jest ściśle związany z Tymbarkiem, choć korzenie jego przodków wywodzą się z Włoch. Jego dziadek Jan przybył na tereny Galicji w czasach monarchii austro-węgierskiej w celu podjęcia pracy przy budowie linii kolejowej na odcinku Chabówka–Nowy Sącz. Zawarł związek małżeński z Marią Leśniak w 1884 r., osiadając w Piekietku. Miejsce zamieszkania nazwano „Talianówką” od nazwy kraju pochodzenia – Italii. Pod koniec XIX wieku ze związku Jana i Marii przyszło na świat dwóch synów: Franciszek i Andrzej. Starszy z nich zawarł związek małżeński z Julianną Homa w 1908 r. Z małżeństwa przyszło pięcioro dzieci. Najstarszy – Tadeusz urodził się w 1909 r. Swoją edukację podejmował w Piekietku, Tymbarku i Nowym Sączu. Ojciec Franciszek w 1926 r. wyjechał do Argentyny na emigrację zarobkową. Trzy lata później sprowadził do siebie całą rodzinę z wyjątkiem Tadeusza. Ten ze względu na przywiązanie do rodzinnych



Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



Kpt. Tadeusz Paolone
„Lisowski”.
Fot. udostępnione
przez UG Tymbark

stron, szczególnie swojej cioci, podjął decyzję o pozostaniu i kontynuowaniu edukacji. Po zdanej maturze, na początku lat trzydziestych podjął służbę wojskową w 5. Pułku Strzelców Konnych w Dębicy. Następnie przeniesiony do 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, gdzie kontynuował ścieżkę awansu zawodowego oficera. W czasie służby wojskowej poznał miłość swojego życia, Romę Sygnarską. Przed wybuchem wojny ostatnim potwierdzonym stopniem oficerskim Tadeusza Paolone był stopień porucznika. W relacjach członków pierwszej placówki konspiracyjnej w Tymbarku Tadeusza Paolone tytułowano w stopniu kapitana. Nie wiadomo czy był to stopień którym oficer posługiwał się na potrzeby konspiracji. Po wybuchu wojny w 1939 r. brat udział w walkach na froncie. Do 16 września walczył w szeregach swojego pułku. Następnie przedostał się do Tymbarku. Zamieszkał czasowo w starym dworze u Mariana Prökla, administratora majątku Zofii Turskiej. Kpt. Paolone został fikcyjnie zatrudniony pod nazwiskiem Lisowski w lasach Mogielicy należących do tymbarskiej dziedziczki. W tym samym czasie nawiązał kontakt z powstającymi strukturami ZWZ w Rabce. 6 stycznia 1940 r. w lokalu Szymona Pyrcia na rynku w Tymbarku wraz z kilkoma innymi osobami kpt. Paolone założył placówkę konspiracyjną ZWZ. W ciągu kilku miesięcy prowadzono nasłuchy zagranicznych stacji radiowych oraz rozpowszechniano wiadomości przez biuletyn. Wiosną kpt. Paolone podjął decyzję o udaniu się przez południową granicę na Zachód do Francji. Celem była walka z niemieckim okupantem w szeregach odrodzonej, polskiej armii. Niestety po przekroczeniu „zielonej” granicy na Słowacji, kpt. Paolone został schwytany i przekazany Gestapo w Muszynie. Stamtąd trafił do więzienia w Nowym Sączu, następnie do zakładu karnego w Tarnowie.

W czerwcu 1940 r. kpt. Paolone został wywieziony pierwszym transportem z Tarnowa do KL Auschwitz. Ze względu na znajomość języka niemieckiego oraz stosowne wykształcenie Tadeusz jako więzień zajmował się zarządzaniem obozową

kartoflarnią. W tym czasie za drutami obozu przystąpił do działalności konspiracyjnej, współpracując m.in. z rotmistrzem Witoldem Pileckim. Wielu więźniów po latach wspominało, że kpt. Paolone (w obozie pod nazwiskiem Lisowski) uratował im życie, przydzielając do lżejszej pracy. Wyjątkowe wspomnienia pozostawiła Pani Zofia Posmysz, która w obozie poznała Tadeusza. Swoją relację opisała w opowiadaniu „Chrystus Oświęcimski”. Tadeusz, w trakcie jednego ze spotkań przekazał Zofii medalik z wizerunkiem Chrystusa w cierniowej koronie. We wrześniu 1943 r. doszło do wsypy w organizacji konspiracyjnej na terenie obozu. Tadeusz został aresztowany. 11 września został rozstrzelany pod ścianą bloku nr 11. Postać kpt. Tadeusza Paolone przez wiele lat zapomniana, została przywrócona lokalnej społeczności dzięki publikacjom regionalistów, m.in. w *Głosie Tymbarku* oraz na łamach *Almanachu Ziemi Limanowskiej*. Tadeusz Paolone jest patronem Jednostki Strzeleckiej Nr 2007 w Tymbarku. W 100. rocznicę urodzin kpt. Paolone w Tymbarku odbyła się uroczysta sesja historyczna w której wzięła udział p. Zofia Posmysz. W ramach obchodów 100. rocznicy niepodległości państwa polskiego przed budynkiem Szkoły Podstawowej w Piekietku 8 listopada 2018 r. odsłonięto obelisk z tablicą upamiętniającą życie i działalność kpt. Paolone. Historia oficera z Piekietka została opisana na tablicach ścieżki turystyczno-edukacyjnej w Tymbarku, w 2015 r. Oznakowany szlak przebiega m.in. przez „Talianówkę” w Piekietku gdzie Tadeusz spędzał lata młodości.

Na tablicy w pobliżu obelisku umieszczono historię mieszkańców Piekietka związanych z działal-



Piekietko – obelisk kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego”. Fot. J. Wolski

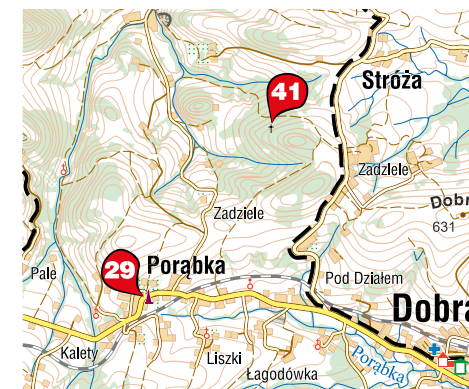
nością konspiracyjną w czasie II wojny światowej, wśród których znalazł się m.in. mgr Józef Kulpa „Owoc”.

W lipcu 1944 r. na teren placówki AK „Trzoz” Tymbark przybył spalony w Nowym Sączu szef Inspektoratu AK „Niwa” ppłk. Stanisław Mirecki „Pociej”. Początkowo pierwszą kwaterą „Pocieja” był dwór Michałowskich w Laskowej, dokąd z Nowego Sącza dostarczył go samochodem z tymbarskiej „Owocarni” Ludwik Mróz „Dębówka”. Po kilku dniach szef Inspektoratu przeniósł się do leśniczówki rodziny Kałużnych w Młynnem. Stamtąd został przeprowadzony przez Pasierbiec do dworku Jadwigi Szwabe w Kisielówce. W zabudowaniach utworzono sztab Inspektoratu. W sąsiednich zabudowaniach mieszkał inż. Józef Marek z rodziną. W pobliżu dworku w stodole została ulokowana ostoja sztabu złożona z kilku partyzantów. W tym czasie „Pociej” pracował intensywnie nad przygotowaniem do rozpoczęcia pogotowia do „Burzy”. Również w Kisielówce realizowano pierwszą fazę prac nad odtworzeniem 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Od jakiegoś czasu nowosądeckie Gestapo poszukiwało ppłk. Mireckiego, znając jego rysopis. Na początku lipca 1944 r. przeprowadzono szereg aresztowań w rejonie tymbarskiej „Owocarni”. W sierpniu Niemcy ponownie poszukiwali śladów działalności „Pocieja” w rejonie Tymbarku. Trudno powiedzieć co zadecydowało o tym, że Niemcy zlokalizowali kwatery szefa Inspektoratu. Z jednej strony po latach można stwierdzić, że zaniedbano przestrzegania elementarnych zasad bezpieczeństwa. Dworek Jadwigi Szwabe ulokowany na stromym nachyleniu stoku, nad rzeką Łososiną, położony w pobliżu torów, był wyróżniającym się obiektem w okolicy. W pobliżu rzeki często zatrzymywali się podróżujący – w tym żołnierze niemieccy. 27 sierpnia rannym funkcjonariusze Gestapo wzdłuż odcinka linii kolejowej z Łososiny Górnej do Tymbarku prowadzili aresztowaną wcześniej w Nowym Sączu sekretarkę „Pocieja” – Janinę Grabowską. Zbliżających się Niemców do kwatery Mireckiego zauważył por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, lecz nie wrócił do dworku będąc przekonany, że ostoja sztabu spełni swoje zadanie. Por. Lipczewski udał się w dalszą drogę do Tymbarku z przydzielonym rozkazem do wykonania. Tymczasem okazało się, że ustawione partyzackie posterunki wartownicze nie dostrzegły w porę zbliżającego się zagrożenia. Spóźniony alarm, syjące się kule wzdłuż zabudowań nie pozostawiały złudzeń mieszkańcom dworku, w jakim znaleźli się pociąg. W czasie ucieczki adiutant ppłk. Mireckiego, por. Szymon Pyrc „Jaskółka” wyrzucił w pole ziemniaków oraz w zarośla kasę i archiwum

Inspektoratu. Odszukał je później por. Jan Lenartowicz „Stary” i przekazał komendantowi Obwodu AK Limanowa. Niemcy otoczyli kilka zabudowań. Na zapleczu dworku znaleźli się Stanisław Mirecki oraz Helena Paradecka. W wyniku otwarcia ognia przez Niemców ranna upadła Paradecka, „Pociej” próbował jej pomóc, jednak ucieczka była niemożliwa ze względu na strome podejście w kierunku szczytu. W wyniku walki wręcz z jednym z Niemców ppłk. Mirecki został ciężko ranny w głowę. Całą sytuację opisała 13 letnia córka inż. Marka, Maria: [...] Niemcy przynieśli pod nasz dom ciężko rannego w głowę pułkownika. Zażądali abym opatrzyła ranę na głowie nieprzytomnego oficera. Bardzo się śpieszyli, naprędce organizowali zaprzęg konny do transportu rannego i zatrzymanej Jadwigi Szwabe. Odjechali w kierunku stacji kolejowej w Łososinie Górnej. Mieliśmy dużo szczęścia, że nie spalili naszych zabudowań. Mojego ojca w tym czasie nie było w domu ponieważ od czasu jak Niemcy zwolnili go z aresztu, to cały czas się ukrywał w okolicy Tymbarku [...]. Próba odbicia ppłk. Mireckiego ostatecznie nie doszła do skutku. 4 września 1944 r. „Pociej” zmarł w szpitalu w Nowym Sączu. Jego postać została upamiętniona również na tablicy ścieżki edukacyjno-turystycznej obok szkoły w Piekietku. Drugim miejscem upamiętnienia ppłk. Stanisława Mireckiego jest tablica pamiątkowa w kwaterze wojennej na cmentarzu parafialnym w Tymbarku.

29 PORĄBKĄ. Pomnik pamięci ofiar niemieckich pacyfikacji w 1944 r.

Od połowy 1943 r. na Ziemi Limanowskiej stopniowo tworzone patrole egzekutywy oraz oddziały partyzanckie w ramach struktur AK oraz innych organizacji konspiracyjnych. W pierwszej połowie 1944 r. oddziały partyzanckie oraz żołnierze placówek



Porąbka – pomnik pamięci ofiar niemieckich pacyfikacji w 1944 r. Fot. J. Wolski

terenowych odbywali liczne szkolenia w ramach pogotowia do akcji „Burza”. Pod koniec lipca 1944 r. wzdłuż linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz prowadzono działania dywersyjne w postaci wysadzania torów kolejowych, napadów na Bahnschutzów oraz budynki infrastruktury kolejowej. W odwiecie Niemcy stosowali krwawe represje w formie odpowiedzialności zbiorowej na ludność, która zamieszkiwała teren, na którym miała miejsce dana akcja dywersyjna.

Wśród miejscowości Ziemi Limanowskiej, na których w sposób szczególny wojna odcisnęła swoje piętno była Porąbka w gminie Dobra. W okresie PRL-u na osiedlu Kalety wybudowano pomnik, który upamiętnia miejsce trzykrotnej pacyfikacji pod Śnieżnicą dokonanej przez jednostki niemieckie 1, 24 i 31 sierpnia. W każdym przypadku interakcja ze strony okupanta była odwetem za działalność partyzancką, dywersyjną na odcinku linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz pod Śnieżnicą. 1 sierpnia Niemcy zamordowali trójkę mieszkańców Porąbki w odwiecie za organizowanie zasadzki przez partyzantów na kolumnę policjantów ukraińskich w wąwozie pod Kaletówką. 24 sierpnia w godzinach popołudniowych na torach pod Śnieżnicą doszło do wymiany ognia między partyzantami lokalnej placówki AK i Bahnschutzami, wskutek czego poległ jeden Niemiec. W odwiecie, tego samego dnia wieczorem przybył pociąg z działkiem na platformie. Niemcy ostrzelali i spalili 16 zagród w Po-

rażbę. Śmierć poniosły 4 osoby. 31 sierpnia w nocy czterech partyzantów sowieckich z oddziału st. lej. Iwana Taranczenki założyło minę na torze kolejowym w Porąbce. Mina nie eksplodowała w czasie przejazdu pociągu. Partyzanci przy niej manipulując doprowadzili do wybuchu. Wszyscy zginęli na miejscu. W odwecie po raz trzeci przeprowadzono pacyfikację Porąbki przy użyciu pociągu z działkiem. Pomimo że Niemcy zidentyfikowali sprawców w osobach Sowietów, spalono 36 zabudowań. Śmierć poniosła jedna osoba. Łącznie w czasie trzech pacyfikacji zginęło 13 mieszkańców wsi Porąbka (w tym część z mieszkańców zginęła w czasie pacyfikacji os. Podlesie w dniach 20-21 sierpnia 1944 r.). Pomnik upamiętniający ofiary został zbudowany staraniem lokalnego koła ZBoWiD w Dobrej. Odsłonięto go 9 maja 1975 r. Na pomniku umieszczono tablicę z nazwiskami ofiar.

30 PRZYSZOWA. Cmentarz parafialny. Pomnik – mogiła Genowefy Kroczek „Lotte”

Genowefa Kroczek urodziła się 14 czerwca 1919 r. w Przyszowej w rodzinie Wojciecha i Katarzyny Kroczków. Swoją przyszłość wiązała z medycyną, chcąc zostać pielęgniarką lub lekarzem. Kształciła się w gimnazjum w Nowym Sączu, gdzie zdała maturę. W pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną. Z racji przedwojennego członkostwa w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” Genowefa dołączyła do Stronnictwa Ludowego „Roch”. W konspiracji działała pod pseudonimem „Lotte” na cześć niemieckiej działaczki filantropijnej, która zginęła z rąk pacjentów. Genowefa oficjalnie wstąpiła w szeregi konspiracji w 1941 r. Została członkinią Powiatowego Kierownictwa Ludowego Związku Kobiet. Stała na czele organizacji Zielonego Krzyża, czyli służby sanitarniej ludowców na obszarze Ziemi Limanowskiej.



Genowefa Kroczek „Lotte”. Fot. udostępniona przez R. Cabalę

Genowefa była sprawną organizatorką sieci szpitalików w podludniowej i środkowej części Beskidu Wyspowego. W styczniu 1943 r. dzięki jej staraniom założono szpital u Jana Kamińskiego i Stefana Mazurka w Kiczni. W lipcu tego samego roku powstał szpitalik u Marii Cięciel w Młyńskich. Jesienią 1943 r. z inicjatywy Edwarda Trojanowskiego „Bartosza” powstał szpital w domu Jana Węglarza na os. Tomery w Wilczycach. Lekarzami w szpitalach był: dr Ludwik Wasilkowski i felczer Józef Kroczek z Przyszowej. W gronie pielęgniarek pracowały: Helena i Józefa Batko z Młyńskich, Anna i Weronika Trystuła z Łukowicy oraz Maria Ogryzek z Jurkowa. „Lotte” organizowała leki oraz opatrunki z aptek w Limanowej i Tymbarku. Limanowski Zielony Krzyż stał się wzorową organizacją na obszarze Okręgu Krakowskiego. „Lotte” prowadziła zajęcia instruktorskie, szkoląc sanitariuszek i pielęgniarki. Powszechne kursy sanitariuszek prowadzono w domu Antoniny Trojanowskiej w Lipowym. W maju 1940 r. w Dobrej odbył się kurs dla 60 sanitariuszek Zielonego Krzyża. Przez leśną służbę zdrowia przechodzili polscy i sowieccy partyzanci oraz ludność z okolicznych miejscowości. Zachował się spis pacjentów szpitala w Wilczycach oddziału Ludowej Straży Bezpieczeństwa Wojciecha Dębskiego „Bicza”. Jednym z kuracjuszy był żołnierz oddziału Teofil Górka „Dywan” – narzeczoną Kroczkówny. Warto podkreślić, że „Lotte” w ramach oddziału „Opór” odpowiadała za sekcję sanitarną.

Po zakończeniu działań wojennych na Ziemi Limanowskiej, Genowefa wraz z oddziałem ujawniła się w drugiej połowie stycznia 1945 r. W pierwszych dniach partyzanci oddziału „Opór” tworzyli posterunek milicji (budynek w pobliżu stacji PKP). Następnie w kolejnych tygodniach zgodnie z poleceniem Powiatowego Delegata Rządu na Kraj – działacza ludowego dra Adama Mamaka – partyzanci z oddziału „Opór” przystąpili do struktury administracji Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. Jednak bardzo szybko zostali poddani inwigilacji przez przyby-

tych z Niska funkcjonariuszy UB składających się z członków PPR.

Część byłych partyzantów Oddziału „Opór” weszła w skład plutonu wartowniczego PUBP w Limanowej. Ich zadaniem było nadzorowanie aresztu oraz porządku na terenie miasta. Dowódcą plutonu wartowniczego został Wojciech Dębski „Bicz”, jego zastępcą Teofil Górka „Dywan”. Na placówkę MO w Kamienicy został oddlegowany Antoni Mruk „Guzik” a do Mszany Dolnej – Stanisław Mruk „Juhas”. W krótkim czasie funkcjonariusze PUBP Limanowa przeprowadzili szereg aresztowań wśród osób związanych z AK. Wśród zatrzymanych byli oficerowie, szeregowcy, przedstawiciele inteligencji i ziemiaństwa. W terenie narastało niezadowolenie wśród dawnych podkomendnych z szeregow AK. Ostatecznie doszło do porozumienia między kilkoma dawnymi partyzantami z oddziału „Opór” i akowcami, w celu przeprowadzenia akcji uwolnienia zatrzymanych.

17 kwietnia 1945 r. byli akowcy z Janem Wąchatą „Łazikiem” i współpracującymi z nim partyzantami „Bicza” przeprowadzili akcję uwolnienia więźniów, w tym oficerów AK. Jedenastu wartowników więzienia, dowodzonych przez „Dywana”, przyłapczyło się do uciekinierów. Grupa „Dywana” ukrywała się w lasach w rejonie Kiczni i Modyni. Limanowska bezpieka podjęła szeroko zakrojone działania w celu likwidacji „band”. Pierwszą ofiarą represji został Wojciech Dębski „Bicz”, którego dzień po



Przyszowa – Cmentarz parafialny. Mogiła Genowefy Kroczek „Lotte”. Fot. J. Wolski

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

rozbiu więzienia funkcjonariusze UB aresztowali, następnie zakatowali w siedzibie PUBP w Limanowej. W zwalczaniu partyzantów wykorzystano w tym czasie wiedzę, jaką posiadał Tadeusz Lecyń „Czapka” – będący na usługach komunistów dawny partyzant z oddziału „Bicza” i człowiek, którego leczyła w czasie wojny Kroczkówna. Wkrótce aresztowano osoby związane z dawnym oddziałem „Opór” w tym „Lotte”. 9 maja 1945 r. Teofil Górka wykorzystał fakt świętowania przez Sowietów i funkcjonariuszy PUBP zakończenia wojny. „Dywan” zorganizował akcję uwolnienia więźniów. Wypuszczono 13 osób. Początkowo „Lotte” ukrywała się w Mordarce, następnie w kryjówce grupy „Dywana” pod Modynią.

14 maja w miejsce partyzanckiej meliny dotarła oblawa UB. W czasie chaotycznej ucieczki pod ostrzałem UB Kroczkównę postrzelono w nogę. Nie była w stanie dalej biec. Do rannej podbiegł Tadeusz Lecyń „Czapka”, który próbował wymusić podanie informacji, gdzie uciekł „Dywan”. Wobec odmowy „Lotte” została zamordowana przez „Czapkę” strzałem w głowę. Ciało sanitariuszki zostało zabrane do Przyszowej przez ludzi „Dywana”. Spoczęła na miejscowym cmentarzu. W odwecie za zabójstwo „Lotte” 19 czerwca 1945 r. partyzanci Marian Mordarski „Orzeł” i Jan Millan „Pantera” śmiertelnie postrzelili Lecynia, który zmarł ostatecznie w szpitalu w Nowym Sączu. 22 czerwca funkcjonariusze UB eskortujący wóz z ciałem Lecynia w drodze z Nowego Sącza do Limanowej wpadli w zasadzkę partyzantów Zygmunta Jońca „Zygi”.

Na przełęczy Cisowy Dział w Młyńskich w 2010 r. ustawiono kamienny obelisk (niedokończony). W 2022 r. ustawiono tablicę informacyjną upamiętniającą działalność Genowefy Kroczek „Lotte” i partyzantów oddziału „Opór”. 1 marca 2020 r. na cmentarzu parafialnym w Przyszowej odsłonięto pomnik-mogilę Genowefy Kroczek „Lotte”. Monument powstał m.in. dzięki wsparciu krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

31 RUPNIÓW. Szkoła Powszechna na osiedlu Bednarki – kpt. Wacław Szycko „Wiktor”

Późną jesienią 1939 r. na dworcu kolejowym w Tymbarku z pociągu wysiadł osobliwie ubrany jegomość. Jak wspominali pierwsi konspiratorzy, miał odzienię turysty z wyjątkiem półbutów, które po kilku dniach marszu w górskim terenie znajdowały się w opłakanym stanie. Owego jesiennego popołudnia turysta rozpoczął wspinaczkę południowymi stokami góry Żezów (695 m n.p.m.). Po zdobyciu szczytu, zszedł na skraj lasu, nad potok Bednarka. Tam, w jed-



piechoty. Kpt. Szyćko uzyskał fikcyjne dokumenty na nazwisko Wacław Orłowicz, pracując w charakterze leśniczego w majątku Turskiej w lasach Mogielicy. Budynek choć wielokrotnie przebudowywany, stoi do dzisiaj na Wyrębiskach Zalesiańskich przy zielonym szlaku PTTK prowadzącym na Mogielicę.

Kpt. Szyćko wraz z „Maciejem” i „Skrytym” przemierzali Beskid Wyspowy wzdłuż i wszerz, odbierając pocztę z punktów kontaktowych, organizując struktury konspiracji. Wszystkie działania miały na celu przygotowanie podziemnej administracji, melin i lokali dla osób poszukiwanych. Konspiratorzy przeciwdziałali propagandzie wroga, ostrzegali przed terrorem niemieckiego okupanta. Wydawano podziemną prasę, prowadzono nastuszy zagranicznych stacji radiowych. Wiosną 1940 r. w domu Aleksandra Günthera w Skrzydlniej (gdzie mieszkał Jan Grzywacz) doszło do powstania pierwszej Komendy Związku Walki Zbrojnej „Lelek” Limanowa. Komendantem został kpt. Szyćko, jego zastępcą ppor. Grzywacz, oficerem organizacyjnym ds. wywiadu ppor. Cieślak. W latach 1940-1941 powstały pierwsze placówki ZWZ w Dobrej, Tymbarku, Kamienicy, Ujanowicach, Limanowej, Mszanie Dolnej, Jodłowniku i Niedźwiedziu. Konspiracja rozwijała się stabilnie do wiosny 1941 r. Wobec „wysp” na terenie Nowego Sącza, których szczęśliwie uniknął mjr Franciszek Żak, zagrożenie dekonspiracją znacząco wzrosło. W kwietniu 1941 r. z polecenia Komendy Okręgu ZWZ Kraków kpt. Szyćko tymczasowo przejął obowiązki szefa Inspektoratu ZWZ „Sarna” Nowy Sącz od mjr „Franka”. Ten ostatni w związku z licznymi, „spalonymi” kontaktami oddał się do dyspozycji władz Okręgu.

Nie upłynął miesiąc od nominacji, gdy nowosądeckie Gestapo uderzyło w limanowską ZWZ. Józef Bieniek, sądecki regionalista, zbierając relacje od członków konspiracji, powoływał się na teorię pewnego przypadkowego zdarzenia – żona kpt. Szyćko Maria podróżowała koleją do rodziny w Nowym Sączu. Przy okazji rozwoziła pocztę konspiracyjną. W czasie wykonywania kurierskich powinności została zauważona przez jednego z konfidentów Gestapo. Ci zaś często podróżowali pociągami między Chabówką i Nowym Sączem. Niezwykła uroda Marii oraz odwiedziny kilku lokali doprowadziły do powstania szeregu nieszczęśliwych wypadków. W sobotę 17 maja 1941 r., w godzinach popołudniowych Gestapo przeprowadziło rewizję mieszkania w budynku szkoły na Bednarkach. Oprócz Marii zatrzymano mężczyznę legitymującego się dokumentami na nazwisko Orłowicz, który pracował jako leśniczy na Mogielicy. W tym miejscu należy dodać, że kpt. Szyćko co jakiś czas



Uczennice z nauczycielkami przed budynkiem Szkoły Powszechnej na Bednarkach. Fot. ze zbiorów rodziny Sułkowskich

odwiedzał żonę, aby pobrać żywność, pocztę oraz zmienić odzież. Niemcy byli przekonani, że Maria bierze udział w konspiracji, natomiast Orłowicza zabrano, aby upewnić się kim jest.

Po latach z dalekiej Australii Maria napisała kilka zdań na temat tej dramatycznej, ostatniej podróży z aresztowanym mężem przez Beskid Wyspowy do siedziby Gestapo w Nowym Sączu: [...] *Jechaliśmy w cudownej scenerii majowej nocy, w poświacie księżyca i śpiewie słowików, pełni rozpacz i najgorszych przeczuć. On po śmierć w oświęcimskim piekle, poprzedzoną wieloma miesiącami tak potwornych tortur śledczych [...] Ja zaś – po pięć lat obozowej poniewierki [...]*. Maria Szyćko przeżyła pobyt w więzieniu Gestapo oraz tułaczkę po obozach koncentracyjnych. Po wojnie wyszła za Alfonsa Butowskiego, razem wyjechali do Australii. Niemcy ostatecznie zdekonspirowali kpt. Szyćko. Ten, zdając sobie sprawę, że los jest przesądzony, postanowił działać. Przed wojną odbywał służbę w 1. Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu. Miasto znał dobrze. W czasie konwojowania z więzienia do siedziby Gestapo, mimo że skutą, ogłuszył konwojenta i zbiegł w kierunku Dunajca. Chciał przepłynąć rzekę i ukryć się w wiklinie na drugim brzegu. Fatalny bieg okoliczności sprawił, że w Parku Strzeleckim uciekinier trafił na grupę żołnierzy węgierskich, grających w piłkę. Ci zaś zatrzymali go i oddali w ręce niemieckie. J. Bieniek zebrawszy relacje od świadków tamtych zdarzeń tak opisał konsekwencje nieudanej ucieczki: [...] *Mszcząc się za próbę ucieczki – gestapowcy tak zmasakrowali kapitana, że odbite od kości ciało gnito i odpadało całymi płatkami [...]*. Kpt. Szyćko przeżywał tortury i ostatecznie we wrześniu 1941 r. trafił do KL Auschwitz, gdzie zginął 21 września 1942 r. Został on upamiętniony na tablicy nagrobnej w kwaterze wojennej, na cmentarzu parafialnym w Tymbarku.



32 SKRZYDLNA. Pierwszy ośrodek konspiracji na Ziemi Limanowskiej

Kłęsa w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. była znaczącym ciosem w morale polskiego społeczeństwa. Z nastaniem jesieni na południu okupowanego kraju spontanicznie zakładano organizacje konspiracyjne deklarujące walkę cywilną i wojskową z okupantem. Na Ziemi Limanowskiej powstało kilka samodzielnych ośrodków konspiracji. 10 listopada 1939 r. w willi rodziny Grodeckich (budynek usytuowany w rynku, od strony południowej) spotkali się oficerowie rezerwy WP, działacze polityczni, społeczni, przedstawiciele lokalnej inteligencji na celu podjęcia działalności konspiracyjnej. Najstarszy z członków zebrania Alojzy Konieczny „Mewa” odczytał przysięgę, następnie do grona konspiratorów dołączyli: ppor. Jan Cieślak „Maciej”, ppor. Jan Grzywacz „Skryty”, Bronisław Grodecki „Jastrzębiec”, Aleksander Günther, Jan Zajac „z Rzek”, Antoni Gabrzycki i Jan Knapczyk. Wkrótce do zaprzysiężonych dołączyli Franciszek Knapczyk „Antoś” oraz Jan Górliński „Korzeń”. W czasie zebrania podjęto decyzję o zorganizowaniu transportu broni i ukryciu jej u gospodarzy w rejonie Skrzydlniej. Broń odnalazł sierż. Kazimierz Cieślak, była ona zakopana w rejonie góry Grodzisko przez żołnierzy 156. rezerwowego pułku piechoty. Ostatecznie broń ukryto u Jana Opioty „pod Klasną”, Józefa Widomskiego „ze Snozy”, Józefa Koniecznego, Jana Zajac „z Rzek” w Przenoszu, Jana Górlińskiego w Woli Skrzydlańskiej.

W pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji konspirację w rejonie Dobrej i Skrzydlniej współtworzyli nauczyciele, którzy angażowali się w ukrywanie oficerów, żołnierzy WP, organizując punkty kontaktowe oraz meliny. Wiosną 1940 r. w willi Güntherów (piętrowy budynek, zlokalizowany w południowowschodniej części rynku) kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”, utworzył Obwód Związku



Maria Butowska primo voto Szyćko z d. Geisler. Zdjęcie powojenne. Fot. ze zbiorów rodziny Geislerów.



Nauczyciele z czasów wojennych ze Skrzydłnej. Rząd dolny od lewej: NN., ks. Antoni Gawroński – proboszcz, Stanisław Pogoda – kierownik Szkoły Powszechnej w Skrzydłnej, Anna Filipek. Rząd górny od lewej: Zofia Homa, Jan Grzywacz, Stefania Osler. Fot. udostępnione przez S. Jaśkowiec

wraz z kierownikiem Szkoły Powszechnej w Skrzydłnej Stanisławem Pogodą. Niemcy aresztowali również kierownika Szkoły Powszechnej

Walki Zbrojnej „Lelek” Limanowa. W skład sztabu Obwodu weszli: ppor. Jan Cieślak „Maciej” i ppor. Jan Grzywacz „Skryty”. W Skrzydłnej i okolicy powstało kilka skrzynek kontaktowych. Bardzo ważną rolę odgrywała kierowniczka szkoły w Woli Skrzydłańskiej Stefania Osler „Stawa”. Posiadając korzenie włoskie zajmowała się nasłuchem radiowym zagranicznych stacji. Ponadto redagowała biuletyn konspiracyjny, w ten sposób przeciwstawiając się okupacyjnej propagandzie.

Działalność placówki skrzydłańskiej została prze-rwana przez Gestapo wiosną 1941 r. W drugiej połowie maja, po aresztowaniu kpt. Wacława Szyćko z żoną, doszło do zatrzymania Stefanii Osler oraz jej siostry Anny Pazdur z mężem Stefanem. W tym samym czasie aresztowano nauczyciela, profesora Stanisława Ptaszka, wysiedleńca z Poznania. 30 lipca Gestapo aresztowało Stanisława Smotra. Po pierwszej, majowej fali aresztowań, Niemcy intensywnie poszukiwali organizatorów konspiracji, a szczególnie Jana Cieślaka i Jana Grzywacza. W nocy z 13 na 14 września 1941 r. Gestapo aresztowało właściciela restauracji w centrum Skrzydłnej. Aleksander Günther był członkiem 43. Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Skrzydłnej, uczestnikiem walk w czasie I wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych brał udział w walkach z Ukraińcami na wschodzie. Służył jako żandarm, później policjant w kilku miejscowościach na południu Polski. Pomimo swoich korzeni, dzięki którym mógłby podjąć współpracę z okupantem, nigdy nie wypart się Polski, a swoją niechęć do niemieckiego okupanta zdecydowanie manifestował. Aresztowany jako uczestnik konspiracji

w Stróżę Stanisława Kuglera oraz Józefa Zajacę z Woli Skrzydłańskiej. W czasie niemieckiej oblavy Alojzy Konieczny został postrzelony przez funkcjonariusza Gestapo – Maxa Domańskiego i zmarł 15 września w szpitalu w Nowym Sączu. Ostatnia fala aresztowań nastąpiła w Skrzydłnej 3 sierpnia 1942 r. Zatrzymano syna wójta gminy Skrzydłna – Franciszka Palę „Rakoczego” oraz Olgę Piękoś „Skrzydlatą”. Aresztowań uniknęli w porę ostrzeżenia: Jan Cieślak, Jan Grzywacz, Jan Górlński oraz Jan Zajac „z Rzek”.

Wszystkich aresztowanych przewożono do więzienia w Nowym Sączu i siedziby Gestapo przy ul. Czarneckiego 13, gdzie odbywały się wielogodzinne przesłuchania i tortury. Następnie aresztanci trafiali do więzienia w Tarnowie, skąd przewożono ich do KL Auschwitz. W tym ostatnim śmierć ponieśli: Aleksander Günther, Stefania Osler, Stanisław Pogoda, Anna Pazdur, Franciszek Pała. Ponadto w KL Auschwitz zginęli Skrzydłanie: Andrzej Drab, Stanisław Smaga i Maria Woźniczka oraz wielu innych mieszkańców. 21 sierpnia 1941 r. w masowej egzekucji na terenie cegielni w Biegonicach zginęli: Stefan Pazdur i prof. Stanisław Ptaszek. Pobyt w obozach koncentracyjnych przeżyli: Piotr Kwieciński i Stanisław Smoter. Wywózki do obozów uniknęli zwolnieni z więzienia w Nowym Sączu: Stanisław Kugler, Józef Zajac i Olga Piękoś. Do końca 1942 r. placówka ZWZ-AK w Skrzydłnej ostatecznie rozpadła się. Została odtworzona już jako część placówki AK Dobra w 1943 r.

Jesienią 1943 r. na terenie Skrzydłnej doszło do pierwszego aktu dywersji na Ziemi Limanowskiej. 21 października partyzanci ze strażackiej organiza-



Fragment cmentarza ofiar II wojny światowej w Skrzydłnej. Zdjęcie z lat 70. Fot. ze zbiorów ANKNS

Skrzydłnej pod Śnieżnicą. Miejsce starego cmentarza parafialnego przeznaczono na pochówki ofiar niemieckiej okupacji. Na wiosnę 1943 r. w obywatowaniu cmentarza pochowano zamordowanych Żydów: Benjamina i Pinkasa Gribłów. Je-

cji „Skala” z Warszawy przeprowadzili akcję rozbicia posterunku Policji Polskiej w Skrzydłnej. Szerzej o jej przebiegu i losach partyzantów czytelnik dowie się pod hasłem – Stróża. Krzyż Partyzancki.

33 SKRZYDŁNA. Cmentarz ofiar II wojny światowej /mapa str. 60

Wcześniej stary cmentarz parafialny, znajdujący się obecnie nad budynkiem Zespołu Placówek Oświatowych w Skrzydłnej. Usytuowany obok drogi powiatowej ze Skrzydłnej do Kasiny Wielkiej. Obok cmentarza przebiega czerwony szlak PTTK ze

sienią 1943 r. na cmentarzu pochowano czterech partyzantów z organizacji „Skala”, którzy zginęli w czasie niemieckiej oblavy, po nieudanej akcji na posterunek Policji Polskiej. Jesienią 1944 r. na cmentarzu przeprowadzano pochówki uchodźców z Warszawy, którzy po przybyciu do Skrzydłnej zmarli z odniesionych ran i chorób. W Dzień Zaduszny, 2 listopada potajemnie ekshumowano ofiary pacyfikacji os. Podlesie pod Śnieżnicą. Zwłoki pochowano na cmentarzu. Po okresie stalinizmu można było podjąć inicjatywę odbudowy i remontu cmentarza. Prace rozpoczęły się w 1964 r. Mogiły zostały uporządkowane, miejsce otoczone kamiennym murem.

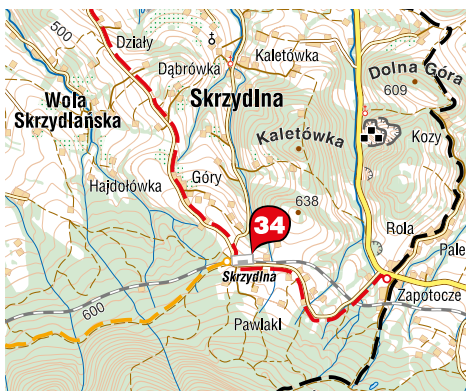


Cmentarz ofiar II wojny światowej w Skrzydłnej. Fot. M. Lis

W drugiej połowie XX wieku na cmentarzu pojawiły się tablice upamiętniające poległych żołnierzy września 1939 r. walczących w okolicy Skrzydlniej, mogiły rodaków walczących poza granicami kraju, mogiły ofiar terroru niemieckiego okupanta, w szczególności pacyfikacji na Podlesiu, mogiły warszawskich uchodźców. Od 1996 r. do chwili obecnej gmina Dobra przeprowadza renowację miejsca pamięci. Prace wykonywano m.in. w latach: 1998, 2003, 2009 przy wsparciu: Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz w czynnie społecznym. Opiekę nad cmentarzem pełnią uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Skrzydlniej.

34 SKRZYDLNA. Pacyfikacje pod Śnieżnicą – os. Podlesie – 1944 r.

W połowie 1944 r. na pograniczu Beskidu Wyspowego i Górców, Inspektorat AK „Niwa” Nowy Sącz przystąpił do koncentracji oddziałów partyzanckich. Celem było szkolenie bojowe żołnierzy AK oraz odbiór zrzutów alianckich na Dzielcu w Słupnicach. Pod koniec lipca dowódcy poszczególnych oddziałów partyzanckich otrzymali rozkaz rozpoczęcia pogotowia do akcji „Burza”. Oznaczało to przystąpienie do działań dywersyjnych na zapleczu niemieckiego okupanta. Najliczniejszą formacją zbrojną na Limanowszczyźnie był OP AK „Wilki” pod dowództwem por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. Oddział czasowo kwaterował na osiedlu Groń w Słupnicach u podnóża Mogielicy. Partyzanci posiadali swoje leśne kwatery również na południowych stokach górskiego masywu, gdzie usytuowano obóz oddziału. W rejonie Rabki i Mszany Dolnej działał OP AK „Mszycy” ppor. Jana Stachury „Adama”. Okolice Dobrej i Skrzydlniej stały się miejscem prowadzenia działań nowo utworzonego OP AK „Topór”. Dowódcą oddziału był por. Aleksander Marczyński „Strzeżenie”, zaś zastępcą por. Jerzy Wiśniewski „Sochacki”. Do oddziału dołączyli partyzanci placówki AK „Dwór” Dobra-Skrzydlna pod dowództwem ppor. Wiktora Lacha „Wilka” z Wilkowiska. Niestety aktywność partyzancka w postaci licznych akcji dywersyjnych spotykała się z odwetem niemieckiego okupanta na lokalnej społeczności.



Pierwsza akcja pacyfikacyjna miała miejsce w Porąbce 1 sierpnia. Analiza dostępnych źródeł wskazuje kilka przyczyn, na które złożyły się następujące wydarzenia: 28 lipca, partyzanci ostrzelali pociąg towarowy na odcinku Dobra-Kasina Wielka. Następnego dnia żołnierze placówki AK „Dwór” uderzyli na Bahnschutzów pilnujących mostu kolejowego w Dobrej. 31 lipca partyzanci z lokalnej placówki przeprowadzili zasadzkę na kolumnę policjantów ukraińskich w wąwozie między Kaletówką i Przenosińkiem w Porąbce. W zasadzce brali udział partyzanci placówki AK Jodłownik-Szyk. Częściowo rozbita kolumna udała się na kwatery do Szczyrzyca. Następnego dnia na drodze z Dobrej do Skrzydlniej, w Porąbce pojawiła się kolumna żołnierzy niemieckich. Jedni szli pieszo, inni przemierzali się na furmankach i motocyklach. W Porąbce całe zdarzenie obserwował przed swoim domem Stanisław Judka. Niemcy zawołali go do siebie, po czym próbowali wylegitymować, co doprowadziło do próby ucieczki przez zatrzymanego. Podczas



Osiedle Podlesie pod Śnieżnicą. Miejsce niemieckiej pacyfikacji w dn. 20-21 sierpnia 1944 r.
Fot. P. Bukowiec

niej żołnierze niemieccy zastrzelili Stanisława Judkę. Po południu Niemcy ponownie przybyli w miejsce wcześniejszej egzekucji. W pobliskich zabudowaniach zastali Marię Judkę, matkę Stanisława, którą zastrzelili. Na progu obory zastrzelono brata Stanisława, Wojciecha. Zabudowania ograbiono i doszczętnie spalono. Był to początek niemieckich pacyfikacji pod Śnieżnicą. Nie minęło kilkanaście godzin a nastąpiła kolejna akcja partyzancka. Tym razem chodziło o wysadzenie pociągu zlecone przez krakowskie Kierownictwo Dywersji. Cel stanowiło zablokowanie podkarpackiej linii kolejowej. Działania dywersyjne przeprowadziły połączone patrole OP AK „Huragan” i „Śmiały” pod dowództwem ppor. Zygmunta Kaweckiego „Marsa”. Pociąg towarowy został wysadzony nad ranem 2 km na wschód od stacji kolejowej w Kasinie Wielkiej.

Po upływie dwóch tygodni ta sama stacja stała się głównym teatrem działań partyzanckich. Z 16 na 17 sierpnia partyzanci OP AK „Wilki” udali się w rejon góry Śnieżnicy. Celem był atak na niemiecką załogę stacji kolejowej w Kasinie Wielkiej. 17 sierpnia partyzanci zaatakowali budynek obsadzony przez niemiecką Organizację Todt. Ostatecznie żołnierze AK musieli się wycofać ze względu na silny ogień z broni maszynowej, prowadzony z pociągu stojącego na stacji przez członków OT i niemieckich kolejarzy. Wśród Niemców było kilku zabitych i rannych. W wyniku prowadzonej walki postrzelony został dowódca oddziału por. „Zawisza”. Ciężko ranny strzelec, Stanisław Cetnar „Tropiciel”, został przewieziony do domu Bronisława Kubowicza, skąd trafił do zagrody Jana Jarosza.

20 sierpnia wczesnym rankiem pod Śnieżnicę dotarł krótki pociąg, wyposażony w działko. Niemiecką załogę stanowili żołnierze kompanii SS-Matingena dotychczas stacjonujący w budynkach tymbarskiej „Owocarni”. Działania były zakrojone na szerszą skalę. Niemcy prowadzili rozpoznanie Śnieżnicy z dwóch stron – od przełęczy Gruszowiec w kierunku podszczytowych osiedli oraz po drugiej stronie na Podlesiu. Z działka zamontowanego na platformie kolejowej ostrzeliwano pociskami zapalającymi zabudowania na osiedlu. W czasie kilku godzin Niemcy przeprowadzili krwawą pacyfikację osiedla Podlesie pod Śnieżnicą. W jej wyniku śmierć poniosło 19 osób. 12 zabudowań zrabowano i spalono. Tragiczne losy spotkały ciężko rannego partyzanta. Stanisław Cetnar „Tropiciel” znajdował się ukryty w stodole Jana Jarosza w wozie obożony snopkami, nie mając możliwości ucieczki. Pomimo podpalenia zabudowań przez Niemców Jan Jarosz próbował wydostać wóz z rannym z płonącej stodoly. Oprawcy pochwycili gospodarza, którego spotkał

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

wyrok śmierci. Partyzant poniósł śmierć w płonących zabudowaniach. Następnego dnia, w poniedziałek patrol OT w pobliżu torów (szlaku rodziny Nawieśniaków) zastrzelił czterech mieszkańców Kasinki Małej (spoczywają na cmentarzu parafialnym w Kasince Małej). Z relacji ówczesnego sekretarza gminy w Skrzydlniej Józefa Koniecznego pochówek zamordowanych osób nastąpił, po uzyskaniu zgody od władz niemieckich, 22 sierpnia w miejscu egzekucji. 2 listopada 1944 r. potajemnie ekshumowano ofiary niemieckiej pacyfikacji os. Podlesie pod Śnieżnicą. Zwłoki pochowano na cmentarzu ofiar II wojny światowej w Skrzydlniej.

Za podobną działalność partyzancką oraz akcje dywersyjne Niemcy przeprowadzili kolejne pacyfikacje, tym razem na mieszkańcach wsi Porąbka w dniach: 1, 24 i 31 sierpnia. Mieszkańcy Podlesia i Porąbki po stracie swojego dobytku i zabudowań poszukiwali kwaterek w okolicznych miejscowościach. W miejscu tragicznych wydarzeń na osiedlu Podlesie, na budynku stacji kolejowej w Skrzydlniej (wybudowanej w 1976 r.) ufundowano tablicę upamiętniającą ofiary pacyfikacji. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpiło 9 maja 1980 r. Do miejsca pacyfikacji pod Śnieżnicą można dotrzeć z centrum Skrzydlniej wzdłuż czerwonego szlaku PTTK (po drodze cmentarza ofiar II wojny światowej). Wzdłuż krótkiego odcinka żółtego szlaku PTTK można dotrzeć na stację kolejową w Kasinie Wielkiej.

35 SŁUPNICE. Pomnik 32 ofiar hitleryzmu (Słupnice Dolne)

Wzmogła aktywność oddziałów partyzanckich w rejonie Słupnic i Mogielicy późną wiosną 1944 r. wzbudziła zainteresowanie niemieckiego okupanta. W połowie maja kilku partyzantów OP AK „Wilki”,



przebywających na kilkudniowym „urlopie” uprowadziło samochód osobowy z taboru gubernatora Hansa Franka. Samochodem dotarli w pobliże wzgórza Dzielec w Stopnicach, gdzie pojazd ukryto. Nowosądeckie Gestapo na przestrzeni kilkunastu dni wysłało w rejon Stopnic kilku konfidentów oraz funkcjonariuszy Kripo. Patrol egzekutywy aresztował na terenie Stopnic zbierającego informacje na temat melin partyzanckich Alfonsa Uczkiewicza. Partyzanci zlikwidowali go nad potokiem Czarna Rzeką. Pod koniec maja 1944 r. na terenie Stopnic patrol partyzancki aresztował funkcjonariuszy Kripo Józefa Płachtę i Józefa Krawczyńskiego, których następnie zlikwidowano. Zniknięcie funkcjonariuszy miało szczególny wpływ na kolejne wypadki i bieg wydarzeń.

Pod koniec maja 1944 r. do leśniczówki Franciszka Gęsiaka „Jelenia”, członka konspiracji, przybyło na polowanie kilku urzędników niemieckich. Jednym z nich był zastępca szefa propagandy przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie – dr Ewald Kulschewski vel Kulczewski. O poranku następnego dnia do leśniczówki dotarł patrol z OP AK „Wilki” w składzie: Bronisław Folwarski „Kaktus”, Mieczysław Białoń „Junak”, Stanisław Szkaradek „Zawrat”. Partyzanci aresztowali dr. Kulczewskiego. Drugiemu Niemcowi udało się zbiec i powiadomić o zdarzeniu żandarmerię w Limanowej. Patrol przeprowadził zatrzymanego w rejon Dzieleca, gdzie tymczasowo kwaterowało dowództwo oddziału i Obwodu AK Limanowa. Jęniec był przetrzymywany w charakterze zakładnika na osiedlach Magorzycy i Bukowina.

W nocy z 3 na 4 lipca nowosądeckie Gestapo przeprowadziło szeroko zakrojoną akcję aresztowania pracowników Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku. Na planowanych 100 mieszkańców aresztowano 40 osób. Wśród nich byli członkowie zarządu „Owocarni”: dr Józef Maccko, inż. Józef Marek oraz pracownicy: Henryk Giza, Adam Kamiński, Stanisław Szelner, Stanisław Sobczak z Tymbarku, Stanisław Sobczak z Zameścia z os. Góry, Wojciech Mi-

śkowiec i wielu innych. Wszyscy zostali przetransportowani do więzienia w Nowym Sączu. Każdego poddawano intensywnym przesłuchaniom. Gestapo wśród zatrzymanych poszukiwało ukrywającego się w rejonie Kisielówki szefa Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppłk. Stanisława Mireckiego „Pocieję”. 13 lipca z więzienia został zwolniony dr Józef Maccko. Niezwłocznie podjął kroki w niemieckiej administracji w Krakowie w celu uwolnienia aresztowanych pracowników „Owocarni”. Udało się uzyskać zwolnienie części osób, w tym inż. Józefa Marka. Pozostałych zatrzymano w charakterze zakładników. W tym czasie partyzanci z rejonu Mogielicy podejmowali nieskuteczne próby kontaktu z Niemcami w celu wymiany aresztowanego, niemieckiego urzędnika na polskich zakładników. Ostatecznie dr Kulczewski został zlikwidowany przez partyzantów. Podziemie spodziewało się represji ze strony okupanta. Przez kilka dni daremnie czuwano wzdłuż drogi Limanowa Zameście na przyjazd Niemców z zakładnikami.

17 lipca Niemcy skierowali do Stopnic transport z zakładnikami. Wśród przewożonych byli aresztowani z Tymbarku, Młynnego, Limanowej, Kamienicy, Zasadnego oraz okolic Nowego Sącza. Transport przybył do Zameścia w godzinach popołudniowych. Niemcy pytali miejscowych o drogę na Stopnice. W tym czasie aresztowani śpiewali pieśni religijne, wykrzykiwali swoje imiona i nazwiska, aby napotkać po drodze przekazali informacje członkom rodzin zakładników. Przed godziną 17.00 Niemcy zatrzymali samochody obok budynku remizy OSP w Stop-



Wizja lokalna prokuratorów i sędziów z RFN w maju 1966 r., w Stopnicach. Fot. IPN



Stopnice. Pomnik ofiar hitleryzmu. 1944 r. Fot. J. Wolski

nicach Dolnych. Oczekiwano na transport więźniów z zakładu karnego w Krakowie. Zgromadzeni zakładnicy zostali skrępowani i poprowadzeni na miejsce starego cmentarza cholerycznego na os. Plebańskie. W czasie przemarszu na miejsce egzekucji ks. Jan Zięba udzielił więźniom zbiorowego rozgrzeszenia. Udagający się na miejsce kaźni śpiewali pieśni religijne. Po dotarciu na miejsce Niemcy nakazali wykopać szeroki dół. Wszystkim nakazano zdjąć ubranie i zostać w samej bieliźnie. Następnie, zakładnicy kolejno podchodzili nad dół dwójkami z rękami założonymi za tył głowy. W tym czasie Niemcy przeprowadzali egzekucję, strzelając z karabinów do kolejnych ofiar. Tych, którzy nie zginęli od razu dobijano strzałem z pistoletu. Po zakończonej egzekucji Niemcy polecieli sołtysowi wsi, Szczepanowi Sołtysowi, aby w ciągu kilku godzin zwłoki zostały pogrzebane w miejscu egzekucji pod groźbą konsekwencji za niewykonanie polecenia przez mieszkańców wsi. Pochówek przeprowadzili mieszkańcy Stopnic. Przed pochówkiem Franciszek Miśkowiec zidentyfikował zwłoki ojca i przewiózł je furmanką do domu. Pochówek miał miejsce na cmentarzu w Tymbarku. Świadcami egzekucji byli mieszkańcy Stopnic, którzy pozostawili po sobie wspomnienia tamtych tragicznych wydarzeń. Niemcy po kilku godzinach od egzekucji powrócili, pilnując aby mogiła była zrównana z ziemią wokół. W ten sposób starali się uniemożliwić chrześcijańskie upamiętnienie ofiar. 17 lipca 1944 r. władze niemieckie wydały obwieszczenie nazywane potocznie „afiszem śmierci”. Z jego treści możemy się dowiedzieć, że za uprowadzenie zastępcy szefa Praszy przy Rządzie Generalnego Gubernatorstwa dr. Kulczew-

skiego na śmierć zostało skazanych 14 osób, przywiezionych transportem z Nowego Sącza do Stopnic (pełna lista nazwisk ofiar umieszczona na tablicy Szlaku AK na Ziemi Limanowskiej obok pomnika ofiar egzekucji w Stopnicach Dolnych). Z więzienia w Krakowie przywieziono 18 osób.

Pomimo groźących represji mieszkańcy Stopnic w noc poprzedzającą Dzień Wszystkich Świętych uporządkowali miejsce pamięci. Usypano mogiłę, ogrodzono żerdziami, stawiając brzozy krzyż. Prace wykonał: Władysław Bień, kierownik Szkoły Powszechnej nr 1 w Stopnicach – Jan Filipiak

oraz nauczycielka Józefa Janik z siostrą Anielą. Po zakończeniu działań wojennych, w kwietniu 1945 r. przeprowadzono ekshumację zwłok zamordowanych zakładników. Dwie ofiary rodziny przewiozły na cmentarz w Tymbarku, pozostałe na cmentarz do Limanowej. Pamięć o miejscu hitlerowskiej zbrodni była stale utrwalana wśród lokalnej społeczności i młodzieży. Pod koniec kwietnia uczniowie ze starszych klas z pomocą nauczycieli Józefy Janik i księdza Tadeusza Szkarłata usypali większą mogiłę. Wokół niej uporządkowano teren, sadząc 20 jodełek. Wydarzenie zostało upamiętnione fotografią wykonaną przez organizatę Władysława Patkociego. Pod koniec maja 1966 r. do Stopnic przybyli prokuratorzy, adwokaci oraz sędziowie z Republiki Federalnej Niemiec w celu przeprowadzenia oględzin miejsca zbrodni oraz zebrania relacji świadków. Wszystko odbywało się w ramach niemieckiego procesu byłego szefa nowosądeckiego Gestapo Heinricha Hamanna oraz pozostałych funkcjonariuszy. 22 lipca 1966 r. sąd ogłosił wyrok dożywocia dla niemieckiego zbrodniarza.

W 1969 r. zrodził się pomysł o budowie pomnika w Stopnicach. W skład komitetu weszli: Ludwik Kęska, Jan Kwiatkowski, Jan Murzyn, Wojciech Wojcieszak oraz inż. Alojzy Podgórný. Kamień na budowę sprowadzono z Pińczowa. Autorem projektu oraz wykonawcą został Andrzej Kwiatkowski. Uroczyste odsłonięcie nastąpiło 7 listopada 1971 r. Pomnik przedstawia więźnia, członka konspiracji w furazercie, wychodzącego z ruin murów, trzymającego orła na ramieniu. Orzeł rozerwał więźniowi kajdany. Napis na pomniku, poświęcony 32 ofiarom

hitlerowskiej zbrodni, zredagowała nauczycielka Amalia Ransz. Opiekę nad pomnikiem sprawują uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Stopnicach. W 2019 r. gmina Stopnice przeprowadziła gruntowną renowację pomnika.

36 SŁOPNICE. Pomnik Partyzantom 1939-1945 (Stopnice Górne)

Wiosną 1940 r. byli żołnierze i oficerowie Batalionu Obrony Narodowej „Limanowa”, członkowie konspiracji z rejonu Sowlin i Limanowej poszukiwali odległego miejsca w celu prowadzenia nasłuchu zagranicznych stacji radiowych. Miejszem gdzie organizowano spotkania w czasie których rozmawiano na temat wiadomości „ze świata” był dom Kurnytw na osiedlu Groń w Stopnicach, usytuowany na północnwschodnich stokach Mogielicy. Jednym z organizatorów działalności konspiracyjnej we wsi był Stanisław Kurnyta pseudonim „Motyl”. W słuchaniu radia brało udział nieraz kilkadziesiąt osób z terenu Zalesia, Wyrębisk, Stopnic, Sowlin czy Tymbarku. Do odbioru zagranicznych stacji wykorzystywano czterolampowy radioodbiornik marki Philips. Analizowano serwisy informacyjne emitowane przez Londyn, Tuluzę czy Moskwę. Zespół nasłuchowy przepisywał uzyskane informacje w celu przekazywania drogą pantoflową w formie bibuty. Informowano o rzeczywistym przebiegu działań wojennych na frontach. Działalność miała na celu przeciwdziałania niemieckiej propagandzie. Zbyt liczne zebrania „gości” na radiowych seansach zakończyły się obławą niemiecką, jesienią 1940 r. Grupa słuchaczy została w porę ostrzeżona przed zagrożeniem. W podobne „wizyty” przeprowadzali dwukrotnie w 1941 r. Relacje historyków, regionalistów wskazują, że działalność konspiracyjna na terenie Stopnic rozwinęła się jesienią 1941 r. Wówczas w miejscowości pojawił się



Stanisław Kurnyta
„Motyl”. Fot. ze zbiorów
Szkoły Podstawowej
Nr 4 w Stopnicach.

pchor. Jan Połomski „Dąb”. Sam będąc spalonym na terenie Nowego Sącza i Tęgoborza,

otrzymał rozkaz przejścia na teren Obwodu ZWZ „Lampa” Limanowa. Pchor. „Dąb” nawiązał kontakt z grupą Kurnyty, która ostatecznie została zaprzysiężona w szeregi ZWZ. W tamtym czasie słopnicka komórka utrzymywała kontakty z punktem Rady Głównej Opiekuńczej w Rabce, dokąd często podróżował Stanisław Kurnyta. Pchor. „Dąb” utrzymywał kontakt z placówką ZWZ „Żar” Limanowa i jej komendantem pchor. Stanisławem Biedroniem „Kordowieckim”. Wobec aresztowań w połowie 1942 r. w obu miejscach konspiracji kontakty zostały zerwane. W późniejszym czasie słopnicka komórka nawiązała relacje z placówką Polskiej Organizacji Zbrojnej „Ractawice”, następnie od 1942 r. grupa słopnicka weszła w skład placówki AK „Tymoteusz” Tymbark. Na os. Groń zajmowano się przepisywaniem radiowych wiadomości oraz kolportażem prasy podziemnej. Oprócz Stanisława Kurnyty w działalność byli szczególnie zaangażowani Franciszek Nowak oraz Wiktor Woźniak. Radiowymi „seansami” na podstawie donosów w dalszym ciągu interesowało się nowosądeckie Gestapo. Również komendant posterunku Policji Polskiej w Tymbarku – Leopold Hnatko starał się ustalić gdzie i kiedy spotykają się konspiratorzy ze Stopnic. Należy nadmienić, że od jesieni 1939 r. władze okupacyjne zabroniły posiadania radioodbiorników pod karą więzienia, zesłania do obozu lub innych, surowych represji. Radioodbiornik Kurnyty był przechowywany w leśnej skrytce na wypadek rewizji.

8 listopada 1942 r. Niemcy dotarli na os. Groń, aresztując Stanisława Kurnytę oraz jego wujka, Wincentego Liska. Po sprowadzeniu aresztowanych do Stopnic Górnych, w czasie poszukiwania transportu przez Niemców, zatrzymani podjęli próbę ucieczki. Wincenty Lisek zbiegł korytem potoku, co ocaliło mu życie. Stanisław Kurnyta, uciekając wzdłuż drogi, został śmiertelnie postrzelony przez niemieckiego żołnierza. Wkrótce aresztowana została matka Stanisława, Katarzyna Kurnyta. Zatrzymania dokonał



Katarzyna Kurnyta. Więźniarka KL Auschwitz, nr więzienny: 32275. Fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

komendant posterunku policji „granatowej” w Tymbarku, Leopold Hnatko. Katarzyna Kurnyta została wywieziona do KL Auschwitz 29 stycznia 1943 r. Tam też zginęła 9 kwietnia tego samego roku. Osiedle Groń w późniejszym okresie pełniło funkcję meliny partyzanckiej dla lokalnej placówki AK oraz OP AK „Wilk”. 9 sierpnia 1944 r. karna ekspedycja niemiecka przeprowadziła pacyfikację osiedla, w wyniku której spalono zabudowania Kurnytw. Według relacji Józefa Bieńka, Franciszek Nowak również został aresztowany i zginął z rąk niemieckiego okupanta.

W 1974 r. w Stopnicach Górnych ustawiono pomnik upamiętniający członków organizacji konspiracyjnej z os. Groń oraz ofiary niemieckich represji. Inicjatorami utworzenia miejsca pamięci byli członkowie kół ZBoWiD. We wrześniu 2009 r. z inicjatywy gminy Stopnice, przeprowadzono przebudowę oraz uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika: *Partyzantom 1939-1945*. Upamiętniono ofiary pierwszych aresztowań w Stopnicach: Katarzynę Kurnytę, Stanisława Kurnytę oraz Franciszka Nowaka. Pomnik jest usytuowany obok budynku remizy OSP Stopnice Górne przy drodze Zamieście-Zalesie.

Po wyspie u rodziny Kurnytw pchor. „Dąb” odbudował struktury placówki, która w marcu 1943 r.



Stopnice Górne. Pomnik Partyzantom 1939-1945. Fot. J. Wolski

została połączona z Kamienicą pod kryptonimem „Tartak”, następnie „Kuźnia”. Odtąd do końca niemieckiej okupacji placówka AK Kamienica-Stopnice, była ściśle podporządkowana Obwodowi AK Limanowa. Od wiosny 1943 r. nowym komendantem placówki został ppor. Jan Bogucki „Sęp”, jego zastępcą pchor. Jan Połomski „Dąb”, szefem placówki plut. Franciszek Banach „Waligóra”. Wiosną 1944 r. „Sępa” przeniesiono do komendy Obwodu AK Limanowa (był ppor. saperów). Awans na ppor. oraz stanowisko komendanta uzyskał Jan Połomski „Dąb”. Jego zastępcą został kpr. Wojciech Wojciech „Brona”.

Interesującym wydarzeniem w historii słopnickiego podziemia była katastrofa lotnicza niemieckiego samolotu Heinkel He-111. 28 stycznia 1944 r. maszyna w czasie lotu szkoleniowego uległa awarii i rozbija się na południowowschodnich zboczach Mogielicy. Samolot należał do 8. Eskadry pułku bombowego KG 55. W wyniku katastrofy zginęła cała załoga. Zdarzenie odnotował wywiad Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz. Na miejsce katastrofy jako pierwszy dotarł patrol słopnickiej placówki. Partyzanci wymontowali z maszyny zdadną część uzbrojenia. Niemcy po dotarciu na miejsce zauważyli liczne ślady wokół szczątków maszyny. Ludność z okolicznych osiedli zmuszono do pomocy przy zabezpieczeniu i transporcie zwłok lotników. Niemcy przez kilka miesięcy przeprowadzali rewizje w kilku okolicznych osiedlach, poszukując elementów uzbrojenia samolotu wymontowanych przez partyzantów. Do ofiar niemieckich represji należy zaliczyć rodzinę Makowskich, którą zamordowali Niemcy w czasie akcji przeciwpartyzanckiej. Po wspomnianej wcześniejszej katastrofie samolotu Heinkel Niemcy pod przymusem zorganizowali mieszkańców z zaprzęgami konnymi z kilku osiedli w Stopnicach, w celu zabezpieczenia ciał lotników oraz transportu tego, co ocalało z samolotu. Jeden z oficerów niemieckich w zamian za pomoc podarował wojskowe buty Walentemu Makowskiemu. Rodzina Makowskich była wysiedleńcami z poznańskiego. Do Stopnic trafili w 1940 r. Po wysiedleniu ludności żydowskiej w 1942 r. nadwyżki wysiedleńców Niemcy nakazali rozlokować w budynkach żydowskich. Na os. Putówka w takim właśnie budynku mieszkali dwie rodziny: Makowskich i Kowalczyków. Blisko pół roku od katastrofy niemieckiego samolotu, 5 sierpnia do Stopnic kilkanaście samochodami przyjechali Niemcy w liczbie około 40 osób. Świadkowie zdarzenia twierdzili, że Niemcom towarzyszyła policja ukraińska. Mieszkańcy okolicznych osiedli uciekali w obawie przed pacyfikacją. Niemcy otoczyli dom Makowskich,



przeprowadzili rewizję, w toku której znaleziono wojskowe buty. Nie pomogły tłumaczenia głowy rodziny, że obuwie było podarunkiem i nie zostało przywłaszczone. W trakcie zdarzenia Walenty Makowski próbował uciec przez okno. W trakcie ucieczki został ranny w nogi. Niemcy postrzelili też jego żonę Mariannę. Rannych ułożyli na łóżkach. Rodzinie Kowalczyków polecili wynieść się z domu. Zabudowania podpalili. Z tragedii ocalała trójka dzieci Makowskich, która w tym czasie najmowała się do pracy w polu u sąsiadów.

Prace nad zbadaniem historii katastrofy niemieckiego samolotu rozpoczęły w 1986 r. dr inż. Krzysztof Wielgus wraz z grupą studentów Wydziału Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej. Efektem badań była lokalizacja miejsca katastrofy w korycie potoku Bystron. W latach 2008-2009 udało się przeprowadzić kolejne badania oraz wizję lokalną. Identyfikacja wraku samolotu była prowadzona przez członków grup badawczych: Polskiego Towarzystwa Historycznego w Nowym Targu oraz Aircraft Missing in Action Project z Krakowa. Szczegółnej pomocy w ustaleniu informacji związanych z katastrofą udzielił Stanisław Florek ze Słopnic. W 2014. r. w zbiorach Jerzego Krzewickiego, syna ostatniego komendanta Obwodu AK Limanowa – mjr. Juliana Krzewickiego, odnaleziono kilka fotografii zrobionych przez partyzantów wiosną 1944 r. na miejscu katastrofy. Obecnie fragmenty poszycia zebrane z miejsca katastrofy znajdują się w ekspozycji Izby Pamięci 1. PSP AK w Słopnicach Górnych – w budynku OSP.

37 SŁOPNICE. Obelisk lotników alianckich na Dzielcu (Słopnice Górne) / mapa str. 65

Szeroka hala usytuowana między Zapowiednicą (840 m n.p.m.) i Dzielcem (753 m n.p.m.) stała się w 1944 r. ważnym miejscem dla akowskiej konspiracji. Od końca 1943 r. struktury AK na Ziemi Limanowskiej przygotowywały się do odbioru zrzutów alianckich, zawierających broń, mundury i niezbędne wyposażenie dla partyzantów. Nieudane próby zimą 1944 r. w rejonie miejscowości Konina-Mszana Górna oraz wiosną na Ćwilinie nie napawały optymizmem kierownictwo Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz. Latem 1944 r. na placówkę odbiorczą wyznaczono rozległą halę (ok. 2 km) między Mogielicą, Dzielcem i przełęczą Słopnicką. Zrzutowisko uzyskało kryptonim „Sójka” oraz numer 401. Przygotowania do odbioru zrzutów wymagały solidnej logistyki. Partyzanci z okolicznych placówek otrzymywali informację o przygotowaniu się do koncentracji w rejonie Mogielicy na akcji „K” („Kosz”). Owym „koszem” było zrzutowisko. Teren hali

w czasie operacji był zabezpieczony partyzanckimi patrolami w promieniu kilku kilometrów. Na czas zrzutu organizowano zapasy żywności, minimum na trzy dni. W pobliżu samego zrzutowiska wyznaczeni oficerowie organizowali niezbędny sprzęt przeznaczony do kontaktu z nadlatującym samolotem. Placówka dowiadywała się o przylocie samolotu na podstawie umówionych polskich utworów, puszcanych o określonych godzinach na falach radia BBC.

Operacja zrzutowa, która się ostatecznie powiodła, miała miejsce w nocy z 9 na 10 lipca 1944 r. Na placówkę „Sójka” brytyjskie dowództwo bazy lotniczej Campo Casale w Brindisi skierowało dwa bombowce typu Halifax: JP-254 „D” W/O Clacketta i JP-295 „P” F/O Blynna. Żołnierze po północy, słysząc warkot silników nadlatującego samolotu, wymienili umówione sygnały świetlne z maszyną. Następnie ustawili świetlny znak z zapalonych lamp w kształcie strzały (podając kierunek wiatru). Zrzutu dokonał pilot Clackett zrzucając 12 paczek i 12 zasobników. W drodze powrotnej zdążył zrzucić 100 funtów ulotek propagandowych nad jugosłowiańskimi miastami: Kraljevo i Kragujevac. Partyzantom nie udało się odebrać zrzutu od drugiej załogi Halifaxa. Samolot nadleciał nad zrzutowisko, lecz z powodu mgły nie mógł przeprowadzić zrzutu. Żołnierze OP AK „Wilk” oraz Obwodu AK Limanowa rozdzielili broń, mundury i wyposażenie do poszczególnych placówek. Nie była to jedyna operacja zrzutowa nad Dzielcem. Kilka dni wcześniej, w nocy z 3 na 4 lipca nad Dzielc zostali wysłane trzy Halifaxy. Pierwszy z nich, pilotowany przez P/O Crabtreego, nadleciał nad placówkę, ale wobec braku właściwej komunikacji świetlnej postanowił nie zrzucać ładunku. W drugim z Halifaxów – pilot W/O Bettles po kilkudziesięciu minutach lotu awarii uległ jeden z silników, co zmusiło załogę na powrót do bazy. Trzeci z samolotów – pilot W/O Fairweather – został zestrzelony przez niemiecki, nocny myśliwiec Dornier Do 217 w czasie lotu na zrzutowisko.



Od lewej: Kanadyjczyk Hubert Brooks „Jubelt”, lekarz Tadeusz Ptak „Olszyna”, Szkot John Duncan „John”. Wyrebriska Zalesiańskie, lato 1944 r. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

Miało to miejsce nad Jugosławią, nad miejscowością Sombor. Wszyscy



Obelisk lotników alianckich na Dzielcu w Słopnicach Górnych. Fot. J. Wolski

członkowie załogi polegli i spoczywają na Brytyjskim Cmentarzu Wojennym w Belgradzie.

W czasie operacji zrzutowych w szeregach AK znajdowali się: kanadyjski lotnik – W/O (chorąży) Hubert Brooks „Jubelt” oraz szkocki żołnierz piechoty – Sgt. (sierżant) John Duncan. W szeregi AK na Podhalu trafili, uciekając z niemieckiego obozu jenieckiego w maju 1943 r. Początkowo służyli w OP AK „Wilk”, następnie przebywali na terenie Obwodu AK Limanowa, tymczasowo w oddziałach partyzanckich: „Topór” i „Mszycza” oraz przy I baonie 1. PSP AK. Brali udział w licznych akcjach partyzanckich na terenie Górców, Beskidów: Sądeckiego i Wyspowego. Pod koniec stycznia 1945 r. po wkroczeniu Sowietów na Ziemię Limanowską wraz z innymi lotnikami alianckimi przebywającymi w szeregach AK ujawnili się. Aresztowani przez NKWD, po interwencji ambasady brytyjskiej zostali odesłani do Londynu przez Lwów, Odessę, Port Said i Kair. Po wojnie Hubert Brooks pracował jako oficer w wojskowej jednostce zajmującej się poszukiwaniem zaginionych w czasie II wojny światowej lotników alianckich. W 1948 r. był chorążym reprezentacji Kanady na zimowych igrzyskach olimpijskich w Sankt Moritz. Na olimpiadzie z drużyną hokeistów zdobył złoty medal. Po wojnie utrzymywał kontakt z żołnierzami AK, którzy wyemigrowali do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Zmarł 1 lutego 1984 r. Spoczywa na cmentarzu w Ottawie. Pamięć po ojcu kulturowe syn Ralph Brooks prowadząc stronę internetową: www.hubertbrooks.com. Powojenne losy Johna Duncana nie są znane.

W 2014 r. na miejscu zrzutowiska „Sójka” na polanie Dzielca, odsłonięto Obelisk lotników alianckich.

Na dwóch tablicach zostali upamiętnieni lotnicy, którzy brali udział w operacjach zrzutowych nad okupowanym krajem, w tym 33 lotników pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady i Republiki Południowej Afryki. Ponadto wśród upamiętnionych znaleźli się walczący w szeregach AK: Kanadyjczyk, W/O Hubert Brooks „Jubelt” oraz Szkot, Sgt. John Duncan „John”. Na drugiej tablicy upamiętniono udane operacje zrzutowe na zrzutowisku „Sójka” oraz poległą załogę pilota W/O Charlesa Thomasa Fairweathera w czasie

lotu na słopnicką placówkę. Obelisk, zrzutowiska oraz podwójna tablica informacyjna, zawierająca fotografie z epoki i opisy wydarzeń znajduje się na ścieżce historyczno-edukacyjnej 1. PSP AK, u podnóża wzgórza Dzielca w Słopnicach Górnych.

Szczególnym miejscem dla „leśnych” oddziałów w połowie 1944 r. była polana płożna w Słopnicach między Dzielcem i Mogielicą. Dokładnie usytuowana pod osiedlem Groń. Latem 1944 r. stanowiła miejsce koncentracji placówek z terenu Ziemi Limanowskiej, Obwodu AK Limanowa oraz OP AK „Wilk”. Cyklicznie przeprowadzano na niej m.in. kursy sanitarne, ćwiczenia z obsługi broni, musztrę, rozwijano umiejętność poruszania się w terenie. Wszystko było przygotowane do zbliżającej się akcji „Burza”. Oprócz „wojskowych manewrów” dbano o religijny aspekt „leśnego” wojska. Na północnym skraju polany ustawiono improwizowany ołtarz. W niedzielę odprawiano uroczyste msze święte, w których uczestniczyli mieszkańcy okolicznych osiedli oraz żołnierze AK. We wrześniu 1944 r. w jednym z nabożeństw brali udział dowódcy batalionów 1. PSP AK. nowosądeckiego – por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej” oraz limanowskiego – kpt. Julian Krzewicki „Filip” wraz z żołnierzami. W mszach św., uczestniczyło kilkaset osób. Odprawiał ks. Hubert Kostrzański „Mirt” oraz ks. Józef Kochan „Krzysztof”. Wojenne nabożeństwa z 1944 r. zostały uwiecznione na kilkunastu fotografiach. W 2014 r. w miejscu odprawiania mszy świętych umieszczono obelisk z tablicą upamiętniającą wydarzenia z 1944 r. Znajduje się na trasie ścieżki historyczno-edukacyjnej 1. PSP AK.

38 SŁOPNICE. Izba Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej (Słopnice Górne) / mapa str. 65

Zlokalizowana w budynku remizy OSP Słopnice Górne. Jednocześnie obok znajduje się tablica turystyczna rozpoczynająca ścieżkę historyczno-edukacyjną 1. PSP AK im. kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa”. Staraniem członków Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1. PSP AK oraz gminy Słopnice Izba została otwarta 18 maja 2019 r. Główną inspiracją utworzenia obiektu były zgromadzone przedmioty pochodzące z prac archeologicznych w obozie partyzanckim na Mogielicy. Celem działalności jest edukacja, szczególnie młodzieży, dotycząca tematów związanych z lokalną historią okresu II wojny światowej, działalności żołnierzy 1. PSP AK w rejonie góry Mogielicy. Izba w większości została wyposażona w przedmioty, mundury i rekwizyty pochodzące z okresu niemieckiej okupacji lub międzywojnia. Ekspozycja została podzielona na kilka segmentów: chłopską izbę (wyposażoną w sprzęt z domu rodziny Dawiec z os. Magorzycza), dioramę obozu partyzanckiego, spadochron i zasobnik ze zrzutów oraz repliki broni (brytyjski granatnik przeciwpancerny PIAT oraz pistolet maszynowy Sten Mk II). Trzy gabloty zawierają oryginalne materiały konspiracyjne, obiekty znalezione w czasie poszukiwań i prac przy obozie „Wilka” na Mogielicy. Niezwykłym elementem ekspozycji są części niemieckiego bom-

bowca Heinkel He-111, dostarczone przez Stanisława Florka. Samolot rozbił się na stokach najwyższego szczytu Beskidu Wyspowego pod koniec stycznia 1944 r. Innym interesującym przedmiotem jest maszyna do pisania marki Continental – ta sama, na której rozkazy pisał ostatni komendant Obwodu AK Limanowa – kpt. Julian Krzewicki „Filip”. Całość wieńczy panorama z polany Stumorgowej w kierunku Górców. Między ekspozycjami rozmieszczono manekiny umundurowane w nawiązaniu do partyzanckich zdjęć i okupacyjnych realiów. Ściany Izby zostały ozdobione fototapetami w formie oryginalnych zdjęć z okresu działalności żołnierzy 1. PSP AK na Ziemi Limanowskiej oraz w Górcach. Szczególne wrażenie robi największa z fototapeł, na której znalazła się fotografia z koncentracji żołnierzy AK z terenu całej Limanowszczyzny. Wnikliwi obserwatorzy będą mogli odszukać krewnych wśród blisko 250 żołnierzy z placówek AK.

Informacja dla zainteresowanych zwiedzaniem. Od października 2019 r. Izba jest otwarta w drugie poniedziałek miesiąca w godz. 12:00–15:00 i czwartą sobotę miesiąca w godz. 12:00–15:00. W celu uzgodnienia wizyt w innych terminach należy kontaktować się telefonicznie z Gminną Biblioteką Publiczną w Słopicach (tel. 18 33 26 005; kom. 668 645 331) lub Stowarzyszeniem Rekonstrukcji Historycznych 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK (kom. 606 286 397, 511 404 882; e-mail: srh1pspak@gmail.com).



Słopnice Górne. Izba Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Fot. J. Wolski

39 SOWLINY. Tajna Organizacja Wojskowa 1940-1942 / mapa str. 42

Działalność konspiracyjna w czasie niemieckiej okupacji na terenie Sowlin w sposób szczególny wiąże się z budynkami dawnej rafinerii. W 1905 r. w Wiedniu francuscy inwestorzy założyli spółkę akcyjną *Licht und Kraft Gesellschaft* czyli Towarzystwo Naftowe Siła i Światło w celu budowy rafinerii ropy na terenie zachodniej Galicji. Dyrektorzy spółki z pomocą rodziny Marsów powiązanej z przemysłem naftowym uzyskali niezbędne koncesje od rządu w Wiedniu oraz lokalnych władz we Lwowie. Spółka chciała pozyskać tereny pod budowę rafinerii w okolicy Nowego Sącza. Pierwotnie planowano budowę rafinerii w Nowym Sączu, ale ówczesna Rada Miasta nie zgodziła się na to. Po pewnym czasie wybór padł na kolejną lokalizację – tym razem w Limanowej. Dokładnie majątek Kazimierza Marsa w Sowlinach, który znajdował się w pobliżu linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. Grunty odkupiono od właściciela. Wyburzono dwór i zabudowania gospodarcze. W 1907 r. przystąpiono do budowy rafinerii. Powierzchnia gruntów zakupionych pod przyszłą rafinerię wynosiła 349 974 m². Do 1909 r. powstały niezbędne budynki, zbiorniki, elektrownia, bocznicza kolejowa, instalacje służące do destylacji, rafinacji, rektyfikacji ropy naftowej. Obok budynków przemysłowych zbudowano sporych rozmiarów osiedle robotnicze otoczone zielenią parkową i ogrodami. W październiku 1909 r. pełną parą ruszyła produkcja. Ropę naftową pozyskiwano z okolic Borysławia i transportowano ją koleją do sowlińskiej rafinerii. Ropa z okolic Borysławia była o wysokiej wartości parafiny. Głównie z niej produkowano naftę i parafinę, w mniejszym stopniu benzynę, smary i asfalt. Rafineria była niemyłym świadkiem wyzwolenia Limanowej i Sowlin przez b. żołnierzy Legionistów w listopadzie 1918 r. W budynkach rafinerii formowały się oddziały 2. Pułku Strzelców Podhalańskich na wojnę polsko-bolszewicką. 1 kwietnia 1920 r. władze II RP oddały rafinerię francuskim właścicielom.

Wiele osób z zakątków odradzającej się ojczyzny ścigało do Sowlin, poszukując zatrudnienia w ośrodku przemysłowo-wydobyczym. Jedni pozostawali na chwilę, inni osiedlali na stałe, zakładając rodziny. Wokół robotniczej kolonii tętniło życie do czasu pierwszych oznak światowego kryzysu gospodarczego pod koniec lat trzydziestych. Ostatecznie nowi, większościowi właściciele zdecydowali o zamknięciu rafinerii gdyż zagrażała ich interesom w Zagłębiu Borysławskim. 1 lipca 1934 r. za zgodą Ministra Przemysłu II RP nastąpiła likwidacja firmy. Rafineria zaprzestała produkcji, ale była utrzymywana w stanie umożliwiającym szybkie wznowienie pracy (cały czas

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



Limanowa – Sowliny, rafineria, lata trzydzieste XX wieku. Fot. Ze zbiorów www.polona.pl

działył m.in. elektrownia i kotłownia). Latem 1939 r. w rafineryjnym bloku przy ul. Witosa 5 oraz budynku kasyna skoszarowano Batalion Obrony Narodowej „Limanowa” pod komendą kpt. Władysława Wojtowicza. Formacja w pierwszych dniach września wzięła udział w walkach w dolinie Dunajca.

Niemcy wkroczyli do Sowlin i Limanowej 5 września 1939 r. Część jednostek tymczasowo zakwaterowano w opuszczonych budynkach rafinerii. W szkole i budynkach fabrycznych stacjonowała piechota zmotoryzowana. W dwóch halach rafinerii ulokowano polskich jeńców. Teren ogrodzono zasiekami. Do grudnia 1939 r. jeńców wywieziono. Ich miejsce tymczasowo, przez kilka dni zajmowali wysiedleni rodacy z Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Łodzi. Przełom lat 1939-1940 przyniósł powstanie pierwszej komórki konspiracyjnej na terenie Sowlin.

Żołnierze, oficerowie BON „Limanowa” włączali się w inicjatywę tworzenia struktur podziemia. W skład pierwszej komórki wchodził: plut. Jan Szewczyk „Lis”, Antoni Halota „Lotek”, Stanisław Kędroń „Polewka”, Tadeusz Kociubajło „Tadek”, Stanisław Mamak „Rzeka”, Stanisław Ślęzak „Sokołowski”, Franciszek Tomaszek „Felek”, Władysław Wróbel „Orski”. Pierwszą ofiarą aresztowania był jeszcze w 1939 r. Antoni Halota. Drugi cios zadano 19 lutego 1940 r., kiedy Gestapo przeprowadziło aresztowania kilkunastu działaczy konspiracyjnych. Kilku więźniów zwolniono, natomiast pozostali trafili w czerwcu 1940 r. do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu – KL Auschwitz. Ogółem z pierwszej grupy konspiratorów w KL Auschwitz, śmierć ponieśli: Kazimierz Biedroń, Antoni Halota, Tadeusz Kociubajło, Józef Mamak i Jan Struzik. W drugiej połowie 1940 r. grupy konspiratorów z Limanowej utworzyły wspólną placówkę ZZW o kryptonimie „Żar”.

W pierwszych latach okupacji Limanowa i Sowliny stanowiły ważny punkt dla komunikacji kolejowej na linii Chabówka–Nowy Sącz. W budynkach

dawnej rafinerii Niemcy otwarli zakład, w którym zatrudniano polskich robotników. Pracownicy byli skoszarowani w barakach. Obowiązywał ich surowy zakaz kontaktu z osobami z zewnątrz. Część infrastruktury dawnej rafinerii obejmowała niemieckie, wojskowe przedsiębiorstwo: *Wehrmacht Nachschub-Lager Limanowa*, a w dosłownym tłumaczeniu: Magazyn Uzupetnień Wehrmachtu. Wydzielona część cywilna pod nazwą: *Karpaten Aktiengesellschaft Rafinerie Limanowa* – Karpacka Spółka Akcyjna Rafineria Limanowa – była zarządzana przez Niemca E. Montiena. Warto nadmienić, że przy cywilnej części rafinerii funkcjonowała towarnia oraz bednarnia, którą w czasie wojny rozbudowano. Wyżej wymienione miejsca dawały zatrudnienie znacznej grupie młodych ludzi zagrożonych wywozem na roboty do III Rzeszy Niemieckiej.

Wojskowe przedsiębiorstwo otwarto w pierwszej połowie 1941 r., stanowiło ono bazę materiałów pędnych dla niemieckich wojsk w kontekście wojny z ZSRS. Wśród robotników utworzono organizację konspiracyjną – szefem dywersji został chorąży piechoty WP Teodor Jankowiak „Zielony”, do lata 1939 r. podoficer 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty, a od lipca 1939 r. szef kompanii BON „Limanowa”. W skład sowlińskiej komórki konspiracyjnej Tajnej Organizacji Wojskowej weszli Stanisław Biedroń, Stanisław Cyprian, Tadeusz Gasidło, Ludwik Gola, Tadeusz Jagiełło, Wincenty Król, Tadeusz Lubeki, Stanisław Mamak, Mieczysław Mitka, Kazimierz Rusin, Mieczysław i Karol Wietrzny. Komendantem powiatowym organizacji był wybitny limanowski pedagog – Stanisław Ceglarsz „Rysard” – organizator tajnego nauczania na terenie Limanowej i okolic w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Celem działalności TOW było prowadzenie zorganizowanego sabotażu. Ze względu na zbyt dużą ilość i pojemność kilkudziesięciu zbiorników na mieszaną paliw, fizyczne ich zanieczyszczenie nie mogło nie zostać dostrzeżone. Dlatego podejmowano sabotaż w postaci sypania piasku do znacznie mniejszych beczek zawierających olej silnikowy, obniżając jego jakość. Inną formą sabotażu było wrzucanie do cystern fiolek z kwasem siarkowym i chemikaliami. Celem było doprowadzenie do opóźnionego samozapłonu i eksplozji. Teodor Jankowiak często wykorzystywał swoją pozycję jako majster-wagowy w celu podejmowania rozmów z Niemcami. Uzyskane informacje na temat transportów, wydarzeń, raportował do komendy Obwodu ZWZ-AK Limanowa. Między innymi za pośrednictwem członka konspiracji ZWZ-AK Stanisława Serugi przekazał Marii Świderskiej „Zawierusze” odrys dokumentacji wszystkich obiektów znajdujących się na terenie rafinerii.



Chor. Teodor Jankowiak „Zielony” – organizator komórki konspiracyjnej w budynkach dawnej rafinerii w Sowlinach. Fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

Pierwsze aresztowania wśród członków organizacji TOW miały miejsce latem 1941 r. Wówczas do więzienia w Nowym Sączu w charakterze zakładnika trafił Stanisław Ceglarsz wraz z członkami rodziny (żoną Franciszką). Przebywając w charakterze zakładników do października tego samego roku byli poddawani licznym przesłuchaniom i torturom. Niestety latem 1942 r. okazało się, że wśród członków pierwszej komórki konspiracyjnej był konfident, który przekazał informacje o działalności grupy do nowosądeckiego Gestapo. 12 sierpnia 1942 r. Niemcy aresztowali kilkunastu pracowników zakładu. Spośród nich zwolniono: Tadeusza Gasidła, Ludwika Golę, Mieczysława Mitkę i Karola Wietrznego. Do obozów koncentracyjnych zesłano Stanisława Biedronia, Stanisława Cypriana, Tadeusza Lubckiego oraz Teodora Jankowiaka. Ten ostatni zginął w KL Auschwitz 18 marca 1943 r. Aresztowana Maria Świderska, w czasie przesłuchań na Gestapo w Nowym Sączu, rozpoznała na treści donosów charakter pisma Stanisława Serugi. Funkcjonariusze Gestapo potwierdzili, kto dostarczał im meldunki o członkach limanowskiego podziemia. 29 czerwca 1943 r. z rozkazu sądu podziemnego grupa egzekutywy AK na moście w Sowlinach próbowała przeprowadzić zamach na życie konfidenta Serugi. Grupą kierowali ppor. Jan Cieślak „Maciej” oraz plut. Jan Drożdż „Brzytwa”. Wykonawcą wyroku był Jan Szewczyk „Hans”. Stanisław Seruga został postrzelony ale wykorzystał niewypał broni przy kolejnych próbach uciekając z miejsca zasadzki w kierunku zabudowań rafinerii. Niemcy zorganizowali nieudany pościg za zamachowcami. Kilka tygodni później „Hans” na ul. Jagiellońskiej w Nowym Sączu przypadkowo natknął się na Stanisława Serugę. I tym razem nie zdążył oddać skutecznych strzałów. Razem z Tadeuszem Czechem „Wickiem” opuścili na jakiś czas miasto w obawie przed zorganizowaną obławą. Jak się później okazało Niemcy dokonali również zatrzymania Stanisława Serugi, który 2 października 1943 r. trafił do KL Auschwitz, następnie po kilku tygodniach, przeniesiony do KL Buchenwald.

Tymczasem w Sowlinach po kilku miesiącach przestoju, działalność „Zielonego” kontynuował Tadeusz Gasidło. Przerzucano z terenu dawnej rafinerii naftę, fragmenty stali, kilka egzemplarzy broni z amunicją. Jeszcze jedną zaletą grupy Gasidły było organizowanie fałszywych dokumentów – kenkart.

Po ataku III Rzeszy Niemieckiej na ZSRS w barakach na terenie rafinerii urządzono obóz jeniecki dla żołnierzy sowieckich. Następnie po likwidacji getta w Limanowej w sierpniu 1942 r. w barakach zakwaterowano część Żydów z Limanowej (około 120 młodych osób), którzy pracowali przy budowie drogi (obecnie odcinek drogi krajowej między Limanową, Zameściem i Tymbarkiem). Żydów tych zgładzono w listopadzie 1942 r. na Przylaskach. W styczniu 1945 r. wycofujący się Niemcy planowali wysadzić w powietrze rafinerię, ale im się to nie udało. 19 stycznia 1945 r. na teren rafinerii wkroczyła Armia Czerwona. Żołnierze sowieccy stacjonowali tu jeszcze kilka miesięcy po zakończeniu wojny i wywieźli część wyposażenia do ZSRS. Po wojnie rafinerię przejęła Centrala Produktów Naftowych. Działalność grupy konspiracyjnej Teodora Jankowiaka została upamiętniona tablicą w ramach projektu *Szlak AK na Ziemi Limanowskiej* umieszczoną na budynku IV Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Nr 1 w Limanowej.

40 STARA WIEŚ. Obelisk. Miejsce egzekucji w 1944 r.

Działania dywersyjne prowadzone przez partyzantów różnych organizacji konspiracyjnych w okolicach Limanowej powodowały krwawe represje



Stara Wieś – obelisk upamiętniający ofiary niemieckiej egzekucji z 1944 r. Fot. J. Wolski

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji



ze strony okupanta. 20 lutego niemiecka straż leśna – Forstschutz – prowadziła dozór wyciętu lasu przez zgromadzonych chłopów. W wyniku uderzenia partyzantów „Opór” LSB Wojciecha Dębskiego „Bicza”, doszło do wymiany ognia. Nie znane są straty niemieckie, jednak Gestapo podjęło decyzję o spaleniu kilku zagrod i tymczasowym aresztowaniu zakładników. W tym samym czasie Gestapo przeprowadziło podobne egzekucje w Krościenku, Ochotnicy oraz Tylmanowej. Był to odwet za napad partyzantów na oddziału AK „Wilk” na posterunek policji w Ochotnicy. Do Starej Wsi 23 lutego Niemcy przywieźli 20 więźniów z zakładów karnych z Krakowa i Nowego Sącza i w miejscu, w którym doszło do akcji partyzanckiej przeprowadzono egzekucję zakładników. Spośród wszystkich więźniów cudownie ocalał ranny Jan Matek. Po odjeździe Niemców zdołał dotrzeć do najbliższych domów gdzie udzielono mu pomocy. Zwłoki rozstrzelanych pochowano w polu koło drogi Limanowa–Stara Wieś. Po wojnie ciała ekshumowano i przeniesiono na cmentarz parafialny w Limanowej. W miejscu kaźni wybudowano i odsłonięto pomnik w 1964 r. Pomnik postawili w czynie społecznym Józef Cwik oraz Tadeusz Banach. Monument jest zwieńczony krzyżem rycerskim. Na tablicy błędnie odnotowano czas zdarzenia, datując je na marzec 1943 r.

41 STRÓŻA. Krzyż Partyzancki. Osiedle Za Kopcem. Akcja dywersyjna na posterunek Policji Polskiej w Skrzydlniej w 1943 r. / mapa str. 56

Krzyż upamiętnia partyzantów strażackiej organizacji konspiracyjnej „Skata”. W październiku 1943 r. do Starego Sącza przybyli adepci Centralnej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie. W rzeczywistości należeli do organizacji konspiracyjnej „Skata” zrze-

szającej członków straży pożarnych. Pod kierunkiem por. pożarnictwa Stanisława Mazana młodzież, pod pozorem edukacji pożarniczej, odbywała szkolenie z zakresu dywersji i sabotażu w Powiatowej Szkole Pożarniczej w Starym Sączu. Starosądecka placówka pożarnictwa była podporządkowana bezpośrednio centrali „Skały” w Warszawie. Po ukończonym szkoleniu dowódca oddziału otrzymał zadanie przeprowadzenia szeregu akcji dywersyjnych w terenie. Por. poz. Mazan, powiatowy komendant straży powiatowych (zarówno ochotniczych jak i zawodowych) na obszar starostwa nowosądeckiego był jednocześnie komendant Obwodu „Skała” na obszar Sądeckizny. Por. poz. Mazan na teren akcji na teren akcji wyznaczył Limanowszczyznę, a dokładniej Skrzydlną. Kilka dni przed akcją część „skałowców” dotarła do Skrzydlny pociągiem przez stację kolejową w Dobrej. Pozostali samochodami i furmankami. Sądecki regionalista Józef Bieniek podaje, że na miejsce docelowe dotarli za pośrednictwem przewodnika, mieszkańca Stróży Bolesława Nowaka „Juhasa”. Oddział liczył 32 osoby, dowodził nimi por. poz. Leopold Kiersznowski „Staszek”. Posterunek PP znajdował się we wschodniej części rynku, w przedwojennym budynku gminy. Początkowo partyzanci przez kilka dni robili rozpoznanie przebywając początkowo pod górą Śnieżnicą, następnie w rejonie Raciechowic. Partyzanci robili rozpoznanie rozmieszczenia budynków w centrum Skrzydlny wykorzystując do tego celu furmankę. W czwartek 21 października „skałowcy” wykorzystali tymczasowe zamieszanie wokół posterunku. W tym czasie policjanci byli zajęci przygotowaniem dwóch drabiniastych furmanek w celu przewiezienia mebli policjanta Bułkowskiego z posterunku w Limanowej do Skrzydlny. Policjantom: Karasiowi i Jagielskiemu towarzyszyły małżonki. W tym czasie na rynku panował ruch, gdyż był to czas oddawania mleka do zlewni przez gospodarzy. „Skałowcy” zatrzymali furmankę z policjantem Jagielskim, część dobijała się do drzwi posterunku, zamkniętych przez komendanta Jana Kubiaka. Partyzanci otwarli ogień z broni maszynowej spod plebańskiego spichlerza. Przy pomocy zakładniczek, żony policjanta Długosza, przekonano dwóch funkcjonariuszy, aby otwarli drzwi i dołączyli do partyzantów. Na piętrze budynku gminnego ukrył się komendant posterunku. W czasie wymiany ognia obok schodów domu Grodeckich ranny w nogę został partyzant ppor. poz. Andrzej Mierzanowski. „Skałowcy” w dużym pośpiechu wkroczyli na górę, zabrali broń i mundury. Z partyzantami udali się wprowadzeni policjanci: Plewnia i Długosz. Komendanta Kubiaka zabrano w charakterze zakładnika. Zdobyć oraz ранego załadowano na furmankę, odjeżdżając w rejon Stróży. W tym samym czasie policjant Karaś, jadąc

pierwszą furmanką, dotarł przez Dobrą do Tymbarku alarmując wszystkie posterunki i nowosądeckie Gestapo. Do ostatecznej klęski partyzantów przyczynił się brak doświadczenia w prowadzeniu działań dywersyjnych oraz niezajomość terenu.

Część policjantów zbiegła w czasie ewakuacji grupy dywersyjnej. Partyzanci wycofali się ze względu na poważne rany odniesione przez ppor. poz. Andrzeja Mierzanowskiego. Po akcji „skałowcy” zatrzymali się w kilku gospodarstwach w osiedlu Za Kopcem w Stróży. Według relacji innych członków oddziału część spośród nich udała się po żywność. W dniach 21-22 października Niemcy przeprowadzili szeroko zakrojoną obławę, w wyniku której schwytali sanitariuszkę oddziału pchor. poz. Krystynę Lgocką, córkę Komendanta Głównego „Skały” płk. poz. Jerzego Lgockiego. Schwytano również kpr. poz. Jana Pryczka. Pozostała część oddziału, słysząc odgłosy strzałów i zbliżającej obławy, postanowiła przedzierać się przez las w kierunku góry Śnieżnicy. Ucieczka z rannym partyzantem na noszach utrudniała marszrutę. Ranny Andrzej Mierzanowski, zdając sobie sprawę, że opóźnia ewakuację przed obławą, podjął dramatyczną decyzję. Na jego prośbę partyzanci pozostawili go. Na ochotnika do pozostania z rannym zgłosił się jego kolega Zbigniew Pawłowski. Grupa, rozpraszając się, po jakimś czasie usłyszała pojedyncze strzały z pistoletu oraz serie z niemieckich automatów. Według kilku źródeł partyzanci odebrali sobie życie, nie chcąc dostać się w ręce obławy. Jedna z grup „skałowców” wkrótce natknęła się na patrol niemiecki. W wyniku wymiany ognia zginął ppor. poz. Artur Michałowski. W czasie przedzierania się lekkie rany odnieśli por. poz. Wiesław Lgocki i kpr. poz. Mieczysław Augustyniak. Łącznie podczas



Stróża. Krzyż Partyzancki upamiętniający poległych partyzantów z organizacji konspiracyjnej „Skała”.
Fot. P. Bukowiec



Tablica upamiętniająca ofiary wśród absolwentów i słuchaczy Centralnej Szkoły Pożarniczej w Warszawie.
Fot. www.armiakrajowa.org.pl

obławy śmierć poniosło sześciu partyzantów: jeden w Porąbce, jeden w Stróży, dwóch otoczonych w pobliskim Lesie Kamienica, jeden w trakcie przebijania się oddziału podzielonego na kilka grup. Ostatnią ofiarą był zamordowany w czasie egzekucji w Nowym Sączu – 31 października 1943 r. – kpr. poz. Jan Pryczek. Zatrzymaną sanitariuszkę zestano do obozu koncentracyjnego, który przetrwała. Pozostałym członkom oddziału udało się zbiec. Uratowane życie zawdzięczali mieszkańcom okolicznych wsi, którzy przez kilka dni w swoich zagrodach ukrywali ich, karmili i organizowali dalszą ucieczkę. Do takich osób należy zaliczyć Bolesława Nowaka „Juhasa”, członka konspiracji, który spod Śnieżnicy przeprowadził skałowców leśnymi dulkami w rejon Komornik i Raciechowic, skąd dzięki pomocy żołnierzy AK przerzucono ich w rejon Warszawy. Po akcji, decyzją administracji niemieckiej, tymczasowo zlikwidowano posterunek Policji Polskiej w Skrzydlny. Teren gminy miał być patrolowany przez policjantów z Mszany Dolnej. Mieszkańcom udało się przekonać Niemców, aby uwolnili gospodarzy, u których nocowali „skałowcy”. Po kilku dniach Gestapo aresztowało dowództwo „Skały” w Starym Sączu z por. poz. Stanisławem Mazanem, ppor. poz. Bronisławem Piwowarem i st. sierż. poz. Mieczysławem Wędrychowskim oraz współpracujący z nimi mieszkańcy Komornik i Raciechowic. Aresztowani zginęli w czasie masowej egzekucji w Kłodnem k. Męciny 12 stycznia

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

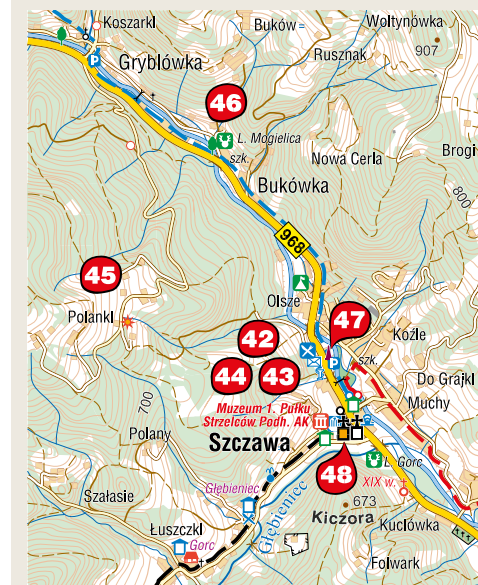
1944 r. Po tych wydarzeniach ostatecznie doszło do rozpadu struktur „Skały”. W styczniu 1944 r. aresztowano też twórcę „Skały”, płk. poz. Jerzego Lgockiego, który rok później zginął w obozie KL Neuengamme.

Ciała czterech partyzantów pochowano na starym cmentarzu parafialnym w Skrzydlny. Po wojnie rodziny poszukujące poległych dokonały identyfikacji. Zginęli: ppor. poz. Andrzej Mierzanowski, kpr. poz. Zbigniew Pawłowski, kpr. poz. Kazimierz Ambrożński i kpr. poz. Ryszard Idzikowski. Nie ma informacji o miejscu pochówków kpr. Jana Pryczka oraz ppor. Artura Michałowskiego. Pomimo czasu okupacji na mogile składano kwiaty i wiązanki. Według ówczesnego sekretarza gminy, Józefa Koniecznego, nie podobało się to byłemu komendantowi posterunku. W czasie patrolu, przyjeżdżając z Mszany Dolnej, wchodził na cmentarz, rozrzucał wiązanki, deptając ziemię na mogile poległych „skałowców”.

W miejscu śmierci dwójki partyzantów po wojnie ustawiono drewniany krzyż. W czterdziestą rocznicę wybuchu II wojny światowej, w 1979 r. ustawiono metalowy krzyż z tabliczką zawierającą imiona i nazwiska poległych. Krzyżem opiekują się uczniowie Szkoły Podstawowej w Stróży oraz lokalna społeczność.

42 SZCZAWA. Początki konspiracji między Beskidem Wyspowym a Gorcami

Na początku dwudziestolecia międzywojennego zasoby leśne gorczańskich miejscowości: Kamienicy,





Pierwszy z prawej ppor. Jan Stachura „Smrek”, „Adam”.
Fot. ze zbiorów ANKNS

Szczawy i Zasadnego w 1923 r. przeszły na własność Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn”, co miało negatywny wpływ na stan lokalnych lasów, gdyż w dużych ilościach wycinano drzewo na potrzeby górnictwa. Prężnie działały tartaki w Kamienicy na osiedlu Kramarzówka oraz w Szczawie na osiedlu Bukówka. Rozwijało się sadownictwo, w Kamienicy tylko w samym roku 1927 zasadzono 1500 drzewek. Ludność trudniła się także wypasem owiec czy uprawą roli. W okresie międzywojennym w Szczawie po raz pierwszy rozpoczęto eksploatację źródeł na skalę przemysłową, zapoczątkowaną przez Antoniego Gryzinę-Laskę oraz spółkę braci Karpińskich. Wodę mineralną o cennych wartościach leczniczych butelkowano i rozsyłano po kraju, a także wysyłano za granicę. Rozwój sieci schronisk na terenie Gorców i Beskidu Wyspowego, wody mineralne w Szczawie oraz walory krajobrazowe sprawiły, że w dwudziestolecie międzywojennym Szczawa i Kamienica stały się miejscowościami atrakcyjnymi turystycznie. Napływ turystów był szczególnie widoczny w latach 30. XX w. Tylko w lecie 1938 r. do samej Kamienicy na zorganizowane kolonie przyjechało 440 uczniów z Krakowa. W Szczawie-Zdroju było podobnie. Na terenie miejscowości działały liczne sklepy, a tradycyjne targi na rynku w Kamienicy przyciągały mieszkańców nie tylko okolicznych wsi. W Szczawie i w Kamienicy działały niepełne szkoły powszechne. Funkcjonowała jedna parafia w Kamienicy, do której należały także: Szczawa, Zasadne, Zbludza.

Kłęska kampanii wrześniowej nie uspiła ducha patriotyzmu mieszkańców gminy Kamienica. Na terenie powstawały liczne organizacje konspiracyjne. W rejonie Szczawy, Kamienicy i Zbludzy już w jesieni

1939 r. byli podoficerowie i żołnierze 1. PSP oraz batalionu Obrony Narodowej „Limanowa” podjęli pierwsze próby tworzenia ruchu oporu. Podobnie jak w Stopnicach, ich działania w początkowej fazie nie podlegały żadnej organizacyjnej formie. Koncentrowały się głównie na spotkaniach, rozmowach i nastuchach radiowych z wykorzystaniem detefonów – radiowych odbiorników kryształkowych, które w niezelektryfikowanej w owym czasie gminie stwarzały taką możliwość. Tereny pogranicza Beskidu Wyspowego i Gorców okazały się dogodnym miejscem dla tworzenia konspiracyjnych struktur, często zakładanych spontanicznie z potrzeby serca i poczucia patriotyzmu. Wśród miejscowości położonych w dolinie Kamienicy pierwsze ośrodki konspiracji zawiązały się w rejonie Szczawy i Kamienicy. W ciągu kilku miesięcy od rozpoczęcia niemieckiej okupacji na terenie Szczawy swoją działalność rozpoczęły organizacje: Związek Czynu Zbrojnego, Związek Walki Zbrojnej. W kolejnych latach działalność konspiracyjną kontynuowano w szeregach Armii Krajowej.

W pierwszych latach okupacji działania członków organizacji konspiracyjnych miały wyłącznie charakter cywilny. Należały do nich: niesienie pomocy osobom spalonym, poszukiwaniem przez niemieckiego okupanta, prowadzenie nastuchu zagranicznych stacji radiowych, redakcja i kolportaż informacji oraz podziemnej prasy, zbieranie informacji na temat działań wojskowych i administracyjnych Niemców wobec miejscowej społeczności. W odwecie, za wspieranie podziemia niepodległościowego, mieszkańców gminy Kamienica spotykały represje ze strony niemieckiego okupanta w postaci: wywózek na przymusowe roboty do III Rzeszy Niemieckiej lub do obozów koncentracyjnych, więzień oraz obław i pacyfikacji – a tych było kilkanaście na terenie samej Kamienicy. Szczególnie dotkliwa była również polityka eksploatacji polskiej wsi oparta na ściąganiu w formie kontyngentów przymusowych dostaw żywności oraz zwierząt hodowlanych.



Antoni Gryzina-Lasek „Doktor Świder”.
Fot. ze zbiorów rodziny Antoniego Gryziny-Laska

Bardzo ważną rolę w kształtowaniu załóg konspiracji w dolinie rzeki Kamienicy odegrała inteligencja chłopska. W sposób szczególny w pierwszych miesiącach okupacji na scalenie lokalnego środowiska wpłynął pochodzący z Mszany Dolnej ppor. Jan Stachura, uczestnik kampanii wrześniowej. W styczniu 1940 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Kamienicy. Zamieszkał w rynku u Jana i Zofii Kurzejów. Wkrótce nawiązał kontakt z ich synem – Franciszkiem „Świdrem”. Do ich grona trafił Władysław Madoń „Turek”. Wspólnie rozpoczęli działania, które doprowadziły do utworzenia pierwszej na terenie gminy placówki ZWZ, która weszła w skład Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa. Zasięg jej działania obejmował: Kamienicę, Szczawę, Zasadne, Zbludzę. Komendantem placówki został ppor. Jan Stachura „Smrek”. Funkcję tę pełnił do połowy 1940 r. Po zwolnieniu z pracy w szkole objął stanowisko gajowego w leśnictwie na terenie Szczawy. Jego miejsce przejął pchor. Jan Adamczyk „Gryf” ze Zbludzy.

Jedną z pierwszych konspiracyjnych organizacji, która rozwinęła niewielką komórkę na terenie Szczawy, był Związek Czynu Zbrojnego. Szczawska placówka powstała wiosną 1940 r. z inicjatywy Antoniego Gryziny-Laska „Doktora Świdra”, komendanta Podokręgu Górskiego ZCZ. Jan Faron, jeden z jego pracowników w przedwojennej rozlewni wód mineralnych, został mianowany komendantem placówki w Szczawie. Miejscem kontaktowym dla ZCZ była leśniczówka Andrzeja Florka na Wyrębiskach Zalesiańskich. W styczniu 1941 r. nastąpiła wyspa w organizacji. Każda z limanowskich komórek uległa rozpadowi. „Doktor Świder” swoją działalność patriotyczną przypłacił życiem 19 stycznia 1941 r. w celi więziennej Gestapo w Nowym Sączu. Przebywając tam, podciął sobie żyły szkłem z rozbitej szyby. Niemcy w jednym z raportów zanotowali: *Zatrzymamy, który był przywódcą organizacji w Nowym Sączu [...] napisał własną krew na ścianie celi słowa: Niech*

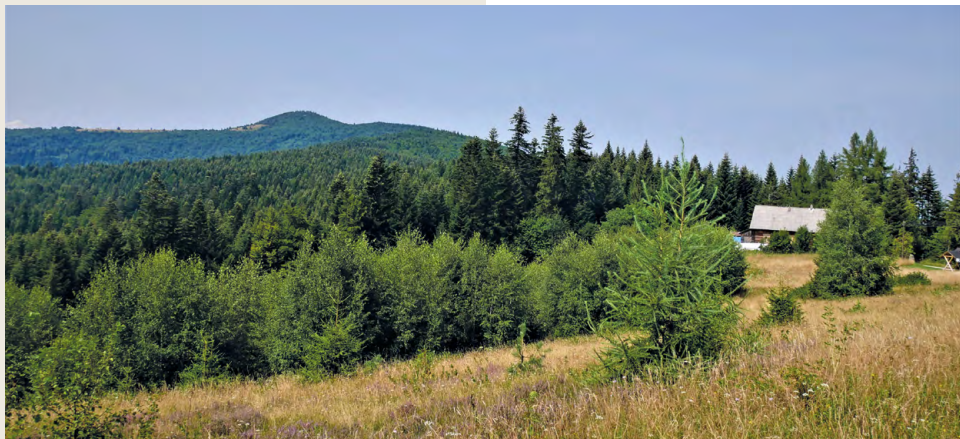
Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

żyje Polska. Wkrótce spadły też represje na działaczy komórek konspiracyjnych w Dobrej, Limanowej i Szczawie. Komendant szczawskiej placówki ZCZ Jan Faron po aresztowaniu w styczniu 1941 r. przebywał w kilku obozach koncentracyjnych. Życie stracił w obozie koncentracyjnych KL Dachau w 1943 r. Związek Czynu Zbrojnego ostatecznie nie odrodził się, jego pozostali członkowie przynależeli do innych organizacji by z czasem wstąpić w szeregi ZWZ-AK.

19 marca 1942 r. mjr. Antoniemu Gryzinie-Laskowi Komenda Główna AK przyznała Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Po 71 latach od tego wydarzenia, w 2013 r., w Australii z rąk ambasadora RP odznaczenie odebrał syn Antoniego, Sławomir Gryzina-Lasek.

Relacje koleżeńskie i rodzinne z działaczami konspiracji w Tymbarku, Stopnicach, Dobrej oraz Limanowej sprawiły, że na terenie Szczawy w tworzenie zrębów konspiracji aktywnie włączył się również pochodzący z Mordarki Józef Dutka „Wąsacz”, podoficer, żołnierz 1. PSP w kampanii wrześniowej oraz wywodząca się z Tymbarku jego żona Stanisława „Kalina”. Ich dom stał się miejscem kontaktu członków organizacji konspiracyjnych z terenu gminy Kamienica. Był punktem kontaktowym między kamienicką a szczawską komórką ZWZ, następnie AK oraz leśniczką Andrzeja Florka na Wyrębiskach Zalesiańskich, gdzie tymczasowo kwaterował kpt. Wacław Szycko „Wiktor” – założyciel i pierwszy komendant Obwodu ZWZ Limanowa. Dom Józefa i Stanisławy Dutków stał się także ważnym punktem kontaktowym tworzącego się samodzielnego pionu ZWZ na terenie gminy Kamienica, jakim był Związek Odwetu. Konspiratorzy wywodzili się lub byli związani z Organizacją Orła Białego. Działalność polegała na przygotowaniu do walki zbrojnej. Łączniczką między kpt. Szycką a rodziną Dutków w Szczawie była pochodząca z Limanowej Jadwiga Kozdrun „Heda” – jedna z aktywnych działaczek ZWZ oraz OOB. Jej mąż, Tadeusz Kozdrun „Rogacz”, podobnie jak kilku innych członków konspiracji, uzyskał zatrudnienie w charakterze gajowego w leśniczówce Andrzeja Florka na Wyrębiskach. Nie wiadomo, w jaki sposób Gestapo wpadło na trop działalności organizacji. Na początku 1941 r. Niemcy aresztowali Tadeusza Kozdrunia. Za swoją działalność w kwietniu 1941 r. trafił do KL Auschwitz, gdzie zginął 14 sierpnia 1942 r.

Liczne aresztowania w 1941 r. członków ZWZ w Obwodzie Limanowa miały wpływ na zmiany w strukturach konspiracji. Na początku 1942 r. w rejonie Kamienicy pojawili się przedstawiciele Polskiej Organizacji Zbrojnej w celu rozbudowy struktur limanowskiego Obwodu POZ na obszar gminy



Współczesny widok leśniczówki Andrzeja Florka na Wyrbiskach Zalesiańskich. W tle polana Stumorgowa i Kopa – szczyt Mogielicy. Fot. P. Bukowiec

Kamienica. Nić współpracy zawiązała się między zastępcą komendanta Obwodu POZ ppor. Stanisławem Leszko „Emilem” i pochodzącym z Zabrzeży ppor. Janem Tokarczykiem „Bacą”. Nowa placówka funkcjonowała pod kryptonimem „Tartak”. Obejmowała tereny od Zabrzeży po Szczawę.

W tym samym czasie działacze ZWZ podjęli działania zmierzające do odbudowy konspiracyjnych sieci powiązań między placówkami. Szczególne zaangażowanie w tym zakresie wykazał por. Władysław Szczypka „Lech”. Latem powstał nowy Obwód ZWZ o kryptonimie „Lampa”, następnie „Leśna”. Miał on trzy miejsca pobytu swojej komendy. Dwa z nich do roku 1943 znajdowały się na terenie gminy Kamienica. Były nimi domy: we wsi Zasadne – u Wojciecha Zasadniego oraz w Szczawie w osiedlu Buków – u Jana Magdziarczyka „Jałowca” i jego żony. W marcu 1943 r. na Limanowszczyźnie doszło do sfinalizowania akcji scaleniowej między POZ i AK. Wówczas zapadła decyzja na szczelnej Obwodzie AK Limanowa o powołaniu połączonej, wspólnej placówki AK Kamienica–Słupnice pod kryptonimem „Kuznia”. Ponieważ dotychczasowa placówka AK obejmująca rozległy obszar została podporządkowana strukturze limanowskiego obwodu AK, ppor. Jan Tokarczyk „Baca” w tym samym czasie przystąpił do tworzenia samodzielnej placówki w strukturach podziemia w Zarzeczcu o kryptonimie „Sobel”. Według żołnierza AK Eugeniusza Piksy „Harnasia” nastąpiło to latem 1943 r. W rozbudowę sieci konspiracji angażowała się lokalna społeczność. „Baca” prowadził werbunek młodych ludzi z rejonu Zabrzeży i Łącka. We wrześniu 1943 r. ppor. Tokarczyk przystąpił do organizowania obozu partyzanckiego w Zarzeczcu pod Soblem. Wsparciem

dla lokalizacji obozowiska był gajowy Tomasz Chrobak. Jesienią 1943 r. rozpoczęło się szkolenie młodych żołnierzy. Oddział „Bacy” uczestniczył w akcjach partyzanckich współpracując m.in. z OP AK „Wilk” por. „Zawiszy”. Jesienią 1944 r. po utworzeniu 1. PSP AK partyzanci „Bacy” weszli w skład 2 kompanii I batalionu podhalańskiego pułku w konspiracji. Nowym komendantem placówki został ppor. Jan Bogucki „Sęp”. Na początku 1944 r. nowym komendantem łączzonej placówki został ppor. Jan Połomski „Dąb”. Jeszcze w połowie 1943 r. na terenie Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz utworzono kilka patroli partyzanckich w celu karania pospolitych przestępców, likwidowania konfidentów, kolaborantów oraz współpracowników Gestapo. W tym celu na terenie Szczawy powstał pierwszy patrol egzekutywy pod dowództwem Jana Wąchały „Łazika”. Grupa początkowo liczyła 10. Żołnierze patrolu zostali zaprzysiężeni na rotę AK przed kapliczką na Zalesiu. Grupa była bezpośrednio podporządkowana i szkolona przez plut. Jana Drożdża „Brzytwę”. Wiosną i latem 1944 r. Szczawa oraz południowe stoki Mogielicy stały się miejscem postoju Oddziału Partyzanckiego AK „Wilk”.

43 SZCZAWA. Pogotowie do akcji „Burza” /mapa str. 73

24 lipca 1944 r. z Komendy Okręgu AK w Krakowie do Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa” został wysłany „Rozkaz szczególny nr 3”. Zainicjował on uruchomienie pogotowia do akcji „Burza” na terenie „Niw”. Dwa dni później ówczesny szef Inspektoratu Nowy Sącz AK ppłk Stanisław Mirecki „Pociej” skierował do wszystkich Obwodów Inspektoratu rozkaz o wzmożeniu



Żołnierze 1. PSP AK, od lewej: por. Jan Cieślak „Maciej”, mjr Adam Stabrawa „Borowy”, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, dr Artur Werner „Strzelba”, Jerzy Kosowicz „Juhas”. Lato 1944 r. Fot. ze zbiorów ANKNS

czujności do powstania i rozpoczęcia akcji „Wschód”. W ramach tej akcji w pierwszej fazie nakazał, aby istniejące oddziały partyzanckie przeprowadzały działania mające na celu osłabienie siły wroga poprzez m.in. podejmowanie walki z jego słabszymi garnizonami, niszczenie pojazdów mechanicznych, uderzanie na posterunki policji, „granatowej” i żandarmerii. Jednym ze spektakularnych działań na terenie gminy Kamienica, a dokonanych w ramach akcji „Burza”, była likwidacja posterunku Wehrmachtu w Kamienicy. Akcję tę 31 lipca 1944 r. przeprowadziła grupa partyzantów z Oddziału Partyzanckiego „Wilk” pod dowództwem por. Krystyna Więkowski „Zawiszy” i jego zastępcy cichociemnego ppor. Feliksa Perekladowskiego „Przyjaciela” wspierana przez żołnierzy „Kuzni” dowodzonych przez ppor. Jana Połomskiego „Dęba”.

Szczególny rozkaz dotyczący planowanej akcji „Burza” na terenie Inspektoratu „Niwa” nakazywał również, aby liczebność oddziałów partyzanckich została zwiększona do 200 żołnierzy. Następnie ze zmobilizowanych akowców należało utworzyć jednostkę wojskową składającą się z batalionów i kompanii. Nazwa jednostki miała być taka sama jak nazwa oddziału WP stacjonującego na danym terenie przed wojną. W związku z tym kolejny szczególny rozkaz Komendanta Okręgu AK Kraków z 26 lipca 1944 r. zawierał polecenie, aby na terenie „Niw” w ramach akcji odtwarzania sił zbrojnych utworzyć 1. Pułk Strzelców Podhalańskich. Dla pułku tego zaplanowano zadania specjalne w ramach Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. Wobec tragicznej śmierci ppłk. Stanisława Mireckiego „Pociej”, na skutek ciężkich ran odniesionych w czasie obławy Gestapo na szefa Inspektoratu w Kisielówce, wykonanie rozkazu przy-

padło mjr. Adamowi Stabrawie „Borowemu”. Rozkazem gen. Brunona Olbrychta „Olzy” z 21 września 1944 r. powierzono mu od 22 września 1944 r. funkcję szefa Inspektoratu Nowy Sącz oraz dowództwo nad 1. PSP AK. Formalnie początek działalności tego pułku datuje się na 24 września 1944 r. Data ta ma związek z oficjalnym uroczystym zaprzysiężeniem żołnierzy IV batalionu 1. PSP AK na Skalce w Ochotnicy w czasie mszy pod przewodnictwem ks. dra Jana Czuja. W tym samym czasie w podobnej uroczystości wzięli udział żołnierze I i II batalionu 1. PSP AK na polanie pod osiedlem Groń w Słupnicach. Masyw Mogielicy został wyznaczony głównym miejscem koncentracji żołnierzy podhalańskiego pułku.

W oparciu o zorganizowane jednostki partyzanckie tworzone samodzielne bataliony 1. PSP AK odpowiadające czterem obwodom Inspektoratu Nowy Sącz. I batalion pod dowództwem por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja” został sformowany z żołnierzy AK z terenu Limanowszczyzny, oddziału partyzanckiego AK „Wilk” dowodzonego przez cichociemnego ppor. Feliksa Perekladowskiego „Przyjaciela”; II batalion na terenie Obwodu AK Limanowa pod dowództwem kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa”; III batalion na terenie Obwodu AK Gorlice pod dowództwem por. Mieczysława Przybylskiego „Michała”; IV batalion na terenie Obwodu AK Nowy Targ pod dowództwem kpt. Juliana Zapały „Lamparta”. Na terenie Szczawy szczególna rola przypadła I batalionowi, którego głównym zadaniem była ochrona kwaterującego na Polankach dowództwa pułku, w skład którego wchodził, m.in. dowódca mjr Adam Stabrawa „Borowy”, jego zastępca rtm. Włodzimierz Budarkiewicz, „Podkowa”, I adiutant pułku i oficer informacyjny Inspektoratu por. Jan Cie-

ślak „Maciej”, II adiutant pułku i inspektoratu oraz szef łączności konspiracyjnej ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, oficer wywiadu ppor. Stefan Jedliński „Bartek”, kwatermistrz rtm. Michał Wojciechowski „Profesor”, kapelan pułku ks. Jan Stelmach „Urban”. Poza tym I batalion zabezpieczał zrutowiska „Wilga”, odbierał zrzućy alianckie, chronił magazyny z materiałem zrutowym, żywnościowym, z amunicją i uzbrojeniem.

44 SZCZAWA. Partyzanckie kwatery /mapa str. 73

Wraz z kształtowaniem się na terenie gminy Kamienica działalności konspiracyjnej, z powstawaniem oddziałów partyzanckich, a następnie z odtworzeniem 1. PSP AK, Szczawa stała się żołnierską wioską. Nic więc dziwnego, że w miejscowości wiele domów i miejsc, szczególnie tych położonych w najwyższej usytuowanych osiedlach lub trudno dostępnych i ukrytych wśród lasów, zamieniało się w kwatery partyzanckie, w których żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego mieli m.in. swoje bazy, siedziby i punkty kontaktowe. Spośród gęstej sieci kwater partyzanckich na terenie Szczawy należy wymienić kilka najważniejszych. Z pewnością należą do nich zabudowania rodziny Opydów w osiedlu Polanki – tu znajdowała się pierwsza siedziba sztabu i dowództwa 1. PSP AK.

Zabudowania Tomasza Rusnaka w osiedlu Szataśie były miejscem zamieszkania kilkudziesięciu żołnierzy z oddziału pchor. Jana Adamczyka „Gryfa”. Do ich zadań należała m.in. ostona radiostacji „Pelikanów”. Znajdujące się w niedalekim sąsiedztwie zabudowania Kurzejów i Babików również udzielały schronienia partyzantom. Ich właściciele pomagali także w wyżywieniu żołnierzy oddziału „Gryfa”.

Dom Józefa i Stanisławy Dutków położony w centrum Szczawy to miejsce, gdzie powstawały załogi

konspiracji. Był punktem kontaktowym placówki „Kuznia”, Obwodu ZWZ-AK Limanowa. Tu schronienie znajdowali partyzanci oraz uciekinierzy i ukrywający się przed Gestapo, jak m.in. rodzina Mendyków – profesorów z Uniwersytetu Lwowskiego.

W osiedlu Buków w zabudowaniach rodziny Mikołajczyków na Wielkim Polu znajdowały się kwatery I batalionu 1. PSP AK. Dom Jana Magdziarczyka „Jałowca” i jego żony stał się skrynką kontaktową Komendy Obwodu ZWZ Limanowa i Inspektoratu Nowy Sącz oraz miejscem postoju Komendy nowo odtworzonego Obwodu Limanowa. Tu zapadały główne decyzje dotyczące działań ZWZ-AK. Tu również, w specjalnie wykonanym schowku, ukryto część broni ze zrzutów.

Domy: Wojciecha Opyda, Marcina Fałtyna i Antoniego Fryca stały się kwaterami dla lotników z rozbitego bombowca Liberator California Rocket. Kwaterowali w nich drugi pilot – Spencer P. Felt, nawigator – Thaddeus A. Dejowski, (z pochodzenia Polak), bombardier – Robert T. Nelson, mechanik – Edward J. Sich, radiooperator – Walter B. Venable, strzelec dolnej wieży – Jack B. Blehar, strzelec przedniej wieży – Clarence A. Dallas, strzelec tylnej wieży – William J. McCuttie i strzelec boczny – Bernard C. Racine. Leśniczówka na Wyrębiskach odegrała kluczową rolę w strukturach konspiracyjnych.

45 SZCZAWA. OSIEDLE POLANKI „Wilga” – Obelisk /mapa str. 73

Jesienią 1944 r. po utworzeniu 1. PSP AK głównymi kwaterami partyzantów stały się osiedla położone w rejonie Szczawy i Zalesia. I batalion przygotowywał zimowe kwatery na Wyrębiskach Szczawskich i Zalesiańskich. Po drugiej stronie rzeki Kamienicy, pod szczytem Wielkiego Wierchu



Kwaterna por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja” na Wyrębiskach Szczawskich. Fot. IPN



Panorama na os. Polanki w Szczawie i zrutowisko „Wilga” 311. Widok z os. Buków w Szczawie. Fot. ze zbiorów Muzeum AK w Krakowie



Zrutowisko Armii Krajowej „Wilga” – obelisk na os. Polanki w Szczawie, fot. P. Bukowiec

(1007 m n.p.m.) na osiedlu Polanki zlokalizowano jedno ze zrutowisk o kryptonimie „Wilga” pod numerem 311. Dla koordynacji operacji zrutowych za pośrednictwem drogi radiowej, w celu nawiązania łączności z bazą lotniczą w Brindisi, w Szczawie na osiedlu Szataśie pod szczytem Kiczory (1007 m n.p.m.) zakwaterowała dziewięcioosobowa grupa nazywana „Pelikanami”. Jej dowódcą był por. Antoni Turski „Tolek”. Kwatery „Pelikanów” ochraniał pluton partyzancki dowodzony przez pchor. Jana Adamczyka „Gryfa”.

Z lotniska Campo Casale k. Brindisi startowały samoloty alianckie z materiałami zrutowymi dla okupowanego kraju. Jesienią 1944 r. na „Wildze” udało się nocami odebrać dwa zrzućy: z 18 na 19 listopada oraz z 22 na 23 listopada. W tym drugim, w ramach operacji „Kazik-1” na Polankach wylądowało sześciu skoczków – cichociemnych: ppor. Przemysław Bystrzycki „Grzbiet”, ppor. Bernard Bzdawka „Siekiera”, ppor. Stanisław Mazur „Limba”, mjr Adam Mackus „Prosty”, mjr Kazimierz Raszpewicz „Tatar” i por. Marian Skowron „Olcha”. Kolejne zrzućy miały miejsce zimą, między Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem. Dokonano ich: z 25 na 26 grudnia oraz z 26 na 27 grudnia – w tym sześciu skoczków „cichociemnych” w ramach operacji „Staszek 1”. Wśród nich byli: ppor. Bronisław Czepczak „Zwijak”, kpt. Stanisław Dmowski „Podlasiak”, ppor. Jan Matysko „Oskard”, sierż. Jan Parczewski „Kraska”, mjr Zdzisław Sroczyński „Kompresor”, mjr Witold Ukleński „Herold”. Kolejne zrzućy alianckie zostały przeprowadzone nocami z 27 na 28 oraz z 28 na 29 grudnia. Ostatniej nocy nad „Wilgą” pojawiło się osiem alianckich maszyn. Cztery z nich dokonały zrzućów zaopatrzenia. Samoloty, lecąc z włoskiej bazy lotniczej Campo Casale były pilotowane przez załogi brytyjskie, amerykańskie i polskie. Za sterami jednego z Halifaxów zasiadał F/O pilot (por.) Antoni Tomiczek, jeden z najlepszych polskich pilotów. W czasie

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

wojny odbył 23 skrajnie niebezpieczne loty ze zrzućami, w tym 5 razy nad Polskę, 11 nad północne Włochy, 3 nad Jugosławię, 2 nad Czechosłowację, 1 raz nad Grecję. Po latach w 2008 r. powrócił do Szczawy, by móc na osiedlu Polanki opowiedzieć historię swojego lotu do okupowanego kraju.

Część broni pochodząca ze zrzućów została zamelinowana w skrytkach oraz tartaku na os. Bukówka w Szczawie. Mundury zostały przydzielone żołnierzom podhalańskiego pułku. Skoczkowie cichociemni przeszli aklimatyzację. Następnie w styczniu 1945 r. w obliczu rozwiązania AK przystąpili do tworzenia łączności radiowej między Delegaturą Sił Zbrojnych na Kraj i Oddziałem VI Sztabu Naczelnego Wodza i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ciekawostką pozostaje fakt, że zrutowisko „Wilga” było tym, które przyjęło ostatni zrzuć aliancki dla AK.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1. Pułk Strzelców Podhalańskich AK oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawie, Stowarzyszenia na Rzecz Wspierania Rozwoju Szczawy, Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa, Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP Oddział Krakowski, Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Chrystusa w Szczawie, postanowiono upamiętnić lotnicze operacje zrutowe nad Szczawą. Na osiedlu Polanki, na fragmencie działki udostępnionej przez rodzinę Doruła ustawiono obelisk na którym znalazły się trzy tablice. Na pierwszej z nich zostali upamiętnieni lotnicy alianccy biorący udział w operacjach zrutowych nad Szczawą, na drugiej żołnierze „cichociemni” – spadochroniarze Armii Krajowej – zrzućeni na „Wilgę” jesienią i zimą 1944 r. Na ostatniej tablicy upamiętniono mieszkańców Szczawy zaangażowanych w walkę z niemieckim okupantem w czasie II wojny światowej. Uroczyste odsłonięcie obelisku nastąpiło 18 września 2021 r.

46 SZCZAWA. OSIEDLE BUKÓWKA. Bitwa szczawska /mapa str. 73

13 stycznia 1945 r. Szczawa stała się areną ostatniej bitwy partyzanckiej. Dzień wcześniej poprzedziła ją koncentracja jednostki niemieckiej w Kamienicy. W czasie mroźnej nocy w godzinach poprzedzających niemiecki atak patrol wroga na terenie Szczawy dokonał obchodu. Dla polskiego zwiadu spotkanie z zamaskowanymi Niemcami zakończyło się tragicznie. Pchor. Zdzisław Kaszycki „Wiestaw” – żołnierz 1. PSP AK został w okrutny sposób zamordowany naprzeciw obecnego Ośrodka Zdrowia. Koło godziny 4 nad ranem na szczawskim niebie od strony osiedla Kramarzówka w Kamienicy pojawiła się tupa bijąca od podpalonych zabudowań gospodarczych Józefa Kurzei. Wkrótce wojska niemieckie, pod-



Szczawa osiedle Bukówka. Miejsce głównego starcia żołnierzy I baonu 1. PSP AK z Niemcami w czasie bitwy szczawskiej w styczniu 1945 r. Fot. J. Wolski

wiezione samochodami do centrum Szczawy, rozpoczęły przygotowania do bezpośredniego starcia z partyzantami. W domu Stanisławy i Józefa Dutków Niemcy przygotowali punkt opatrunkowy, stąd też dowódca oddziału niemieckiego kierował walką. Niemcy dotarli do kilku wyżej położonych szczawskich osiedli. Zmierzając z centrum wioski w kierunku osiedla Bukówka, dostrzeżemy główne miejsce walk w czasie bitwy szczawskiej. Rozpościera się ono na polach obok budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczawie. Całodzienną bitwę stoczyło około 100 akowców z jednostką niemiecką w sile około kilkuset żołnierzy wyszkolonych do walk z partyzantką w terenach górskich. Partyzanci, posiadając prze-

wagę w wysokości i ukształtowania terenu, skutecznie bronili się przed nieprzyjacielem. Ostatecznie Niemcy byli zmuszeni odstąpić, nie osiągając zamierzonego celu. Akowcy wykorzystali w walce broń zrzutową – głównie granatniki-moździerze oraz granatniki przeciwpancerne PIAT. Warto podkreślić, że przed potyczką z Niemcami, partyzanci przewieźli i zamelinowali broń z alianckich zrzutów zmagazynowaną w tartaku w osiedlu Bukówka.

Ogółem w walce zginął jeden partyzant, dwóch zostało rannych, w tym Austriak,

Franz Tessik. Po stronie niemieckiej, wg. różnych źródeł, zginęło od kilku do kilkudziesięciu Niemców, również kilkudziesięciu było rannych. Spośród ludności cywilnej zginęły trzy osoby. Oddziały niemieckie wraz z zapadaniem zmierzchu wycofały się z terenu wioski. Szczawie w następnym dniu zagrażała pacyfikacja. Jednak Niemcy w obawie przed zbliżającymi się Sowietami, zrezygnowali z wykonania swojego planu. Dwa dni później ruszyła ofensywa sowiecka. 19 stycznia 1945 r. komendant Główny AK wydał rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej. Dowódca podhalańskiego pułku mjr Adam Stabrawa „Borowy” nie rozwiązał formacji, lecz wydał rozkaz o urlopowaniu żołnierzy na nieokreślony czas.

47 SZCZAWA. Pomnik Partyzancki /mapa str. 73

W czasie II wojny światowej rejon Szczawy stanowił miejsce stacjonowania oddziałów partyzanckich AK, żołnierzy placówki AK „Kuznia” Kamienica – Stąpnice oraz 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Za działalność dywersyjną partyzantów oraz wsparcie przez lokalną społeczność niemiecki okupant przeprowadził kilkanaście pacyfikacji wsi: Kamienicy i Zalesia oraz stoczył bitwę szczawską z żołnierzami I baonu 1. PSP AK. W centrum Szczawy 22 lipca 1985 r. odsto-



Szczawa. Pomnik partyzancki. Fot. P. Bukowiec

nięto Pomnik Partyzancki. Jedną z tablic poświęcono pamięci żołnierzy podhalańskiego pułku. Na drugiej upamiętniono członków organizacji konspiracyjnych, którzy oddali swoje życie, walcząc o wolność ojczyzny w latach 1939-1945. Nad pierwszą tablicą umieszczono wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej w otoczeniu wojskowych sztandarów i orła w koronie. Nad drugą tablicą po latach umieszczono Znak Polski Walczącej oraz orła w koronie. Trzecia tablica została ufundowana na 75. rocznicę powstania podhalańskiego pułku przez Stowarzyszenie Rodzin i Sympatyków 1. PSP AK. Przed pomnikiem corocznie w każdą niedzielę 15 sierpnia lub w pierwszą niedzielę po 15 sierpnia odbywa się apel poległych, inaugurujący obchody związane z Odpustem Partyzanckim w Szczawie.

48 SZCZAWA. Kościół Partyzancki. Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK /mapa str. 73

Kościół Partyzancki to nieduży drewniany obiekt sakralny. Niewątpliwie, wyrósł on nie tylko na fundamentach przedwojennych marzeń mieszkańców Szczawy o własnej świątyni, ale przede wszystkim z ich konkretnych działań. W pierwszych latach po wojnie szczawianie wrócili do realizacji swoich zamierzeń przerwanych latami okupacji. Już w czerwcu 1947 r. zorganizowali zebrania wiejskie i powołali Komitet Budowy Kościoła i Parafii w Szczawie. Mimo iż biskup tarnowski w tym samym roku wyraził zgodę na powstanie świątyni, spłot wielu powojennych wydarzeń sprawił, że budowę rozpoczęto dopiero pod koniec lat 50. XX wieku. W czasie II wojny światowej żołnierze AK działający w dolinie rzeki Kamienica, w dowód swojej wdzięczności wobec szczawian za ich bohaterską postawę, wyrazili chęć pomocy przy budowie kościoła. Niestety, sytuacja polityczna kraju, represje wobec byłych żołnierzy AK sprawiły, że zadeklarowana pomoc była możliwa dopiero po politycznej odwilży w 1956 r. Budowę świątyni rozpoczęto w 1957 r. Obiekt sakralny został wzniesiony wg. projektu inż. Alojzego Podgórnego ze Stąpnic. W 1958 r. z parafii pw. Przemienienia Pańskiego i Nawiedzenia NMP w Kamienicy wydzielono placówkę duszpasterską w Szczawie. Weterani 1. PSP AK, przybývający na uroczystości partyzanckie do Szczawy, wspierali finansowo budowę kościoła. Przyczynili się także do jego wyposażenia. Aktu poświęcenia nowej świątyni dokonano w 1963 r.

Tradycja odprawiania mszy św. dla podhalańskiego pułku sięga 1944 r. Wówczas to partyzanci uczestniczyli w nabożeństwach w różnych lokalizacjach w rejonie masywu Mogielicy: przy Krzyżu



Szczawa – Kościół Partyzancki pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Fot. J. Wolski

Partyzanckim na Wyrębiskach, w Obozie Partyzanckim na zboczach Mogielicy, na polanie nieopodal osiedla Groń w Stąpnicach. Po wojnie brali udział w liturgiach sprawowanych za poległych i pomordowanych na Ziemi Limanowskiej. Pierwsze z takich nabożeństw odbyło się w 1945 r. w Skrzydlnej, następnie w 1946 r. przy Krzyżu Partyzanckim na Wyrębiskach Zalesiańskich. Kolejne msze święte w latach 1947-1954 celebrowane były przed kapliczką w osiedlu Pod Turnią w Szczawie. Następnie nabożeństwa odprawiano w tymczasowo postawionym baraku w miejscu obecnego Kościoła Partyzanckiego. Październikowa „odwilż” w 1956 r. oraz powrót z więzienia oficera 1. PSP AK – Jana Cieślaka „Macieja” miały znaczący wpływ na początki organizacji środowiska kombatanckiego. Jego działania doprowadziły do większego zainteresowania akowców i ich rodzin udziałem w uroczystościach nazywanych Odpustami Partyzanckimi. Każdego roku w sierpniu weterani 1. PSP AK coraz liczniej zaczęli przyjeżdżać do Szczawy. Z biegiem czasu Odpusty Partyzanckie z regionalnej uroczystości zaczęły stawać się ogólnopolskim religijno-patriotycznym spotkaniem kombatanatów AK. Były również okazją do żołnierskich wspomnień o latach wojny i okupacji.

W latach dziewięćdziesiątych obok drewnianej świątyni wybudowano nowy murowany kościół. Na jego zapleczu powstał ołtarz polowy. Obecnie w tym miejscu w czasie Odpustu Partyzanckiego odprawiana jest uroczysta msza święta. Bierze w niej udział wiele osób, m.in. postowie, przedstawiciele władz samorządowych i różnych organizacji, miło-



Szczawa - Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej im. płk. Jana Cieślaka „Macieja”. Fot. J. Wolski

śnicy historii, rekonstruktorzy. Co roku uroczystość tę uświetnia kompania reprezentacyjna Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu, która w dniu partyzanckiego święta pełni wartę honorową przy pomniku 1. PSP AK. Wspólny czas świętowania uwnioślają liczne orkiestry, a wśród nich szczawska Orkiestra Dęta im. św. Floriana.

Odpust Partyzancki obchodzony jest zawsze w Uroczystość Wniebowzięcia N.M.P. 15 sierpnia (jeżeli święto przypada w niedzielę) lub w najbliższą niedzielę po tej uroczystości. Data Odpustu nawiązuje do Cudu na Wisłą, który miał miejsce w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.

Symbolika akowska to element wyróżniający wnętrza Kościoła Partyzanckiego. W przedsionku na wykonanych w stylu ludowym tablicach widnieją informacje o działalności 1. PSP AK oraz oddziałów partyzanckich na terenie Podhala. W ramach turystycznego szlaku: *Lotnicze Ślady w Karpatach* obok drewnianego kościoła ustawiono tablicę. Jej uroczyste odsłonięcie nastąpiło 27 grudnia 2015 r. Tablica ta upamiętnia Szczawę jako miejsce organizacji alianckich zrzutów dla AK.

Działalność partyzancka podhalańskiego pułku została upamiętniona poprzez powołanie 2 maja 1987 r. Izby Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Szczawie. Do grona założycieli spośród partyzantów należeli ppłk. Jan Cieślak „Maciej”, mjr. Zygmunt Joniec „Zyg”, mgr Józef Kulpa „Owoc” oraz por. Antoni Samek „Sokół”. Poświęcenia dokonali w czasie sierpniowych uroczystości biskup Józef Gucwa. Początkowo ekspozycja partyzancka znajdowała się w budynku plebanii. 11 listopada 1988 r. ks. Prałat Edward Fąfara, proboszcz parafii w Szczawie zaproponował Kurii Diecezjalnej w Tarnowie przekazanie na rzecz Izby Pamięci osobnego budynku przeznaczonego na potrzeby gospodarstwa plebanii. Na początku 1989

r. został zatwierdzony projekt zagospodarowania budynku na Izbę Pamięci. Budynek i ekspozycja zostały wykończone dzięki wsparciu Polonii z Kanady. Merytorycznym gospodarzem Izby był Józef Kulpa „Owoc”. W budynku znajdziemy eksponaty związane z działalnością konspiracyjną w czasie II wojny światowej: umundurowanie, uzbrojenie, wyposażenie partyzanckie, dokumenty, fotografie oraz życiorysy żołnierzy 1. PSP AK. Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, usytuowane w sąsiedztwie dwóch kościołów w Szczawie, jest filią Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

49 SZCZYZRYC. Opactwo OO. Cystersów w konspiracji

Działalność konspiracyjna w Szczyrzycu początkowo kształtowała się poprzez dwa kierunki – wśród cywili oraz wokół opactwa OO. Cystersów. Klasztor był miejscem ukrywania się przedstawicieli inteligencji, artystów, oficerów WP, poszukiwanych przez Niemców. „Goście” klasztorni najczęściej trafiali z polecenia arcybiskupa metropolity krakowskiego ks. Adama Stefana Sapiehy. Jednym z ukrywających się był reżyser, aktor Juliusz Osterwa. W murach klasztoru zorganizowano odbiornik radiowy w celu nasłuchu zagranicznych stacji radiowych i walki z niemiecką propagandą. Do grona osób duchownych szczególnie zaangażowanych w pracę konspiracyjną należeli o. opat Benedykt Biros, o. przeor Dominik Jurkowski, o. dr Stanisław Kiełtyka, ks. Antoni Matejkiewicz, o. Hubert Kostrzański. W klasztorze organizowano tajne nauczanie, które wspierali ukrywający się nauczyciele, profesorowie, pochodzący z różnych zakątków okupowanego kraju. Do tego grona należał m.in. kierownik Szkoły Powszechnej w Szczyrzycu Henryk Rogaliński. Wokół klasztoru funkcjonowało duże gospodarstwo, które umożliwiała wyżywienie nie tylko „gości” klasztoru, ale w późniejszym okresie



Szczyrzyc – Klasztor OO. Cystersów – widok ogólny. Fot. J. Wolski

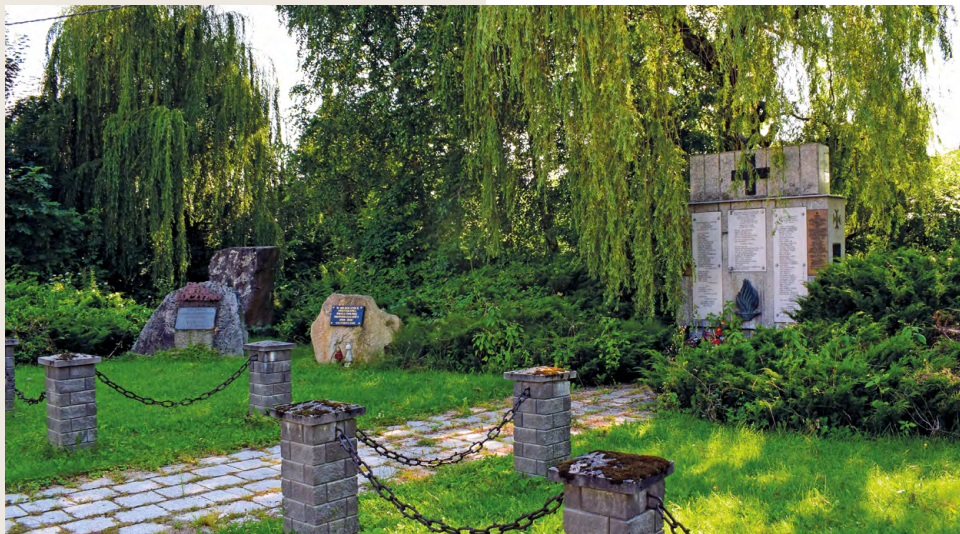
członków organizacji konspiracyjnych w tym AK. Angażowano się w pomoc Radzie Głównej Opiekuńczej. Należy nadmienić, że klasztor znajdował się pod obserwacją nowosądeckiego Gestapo oraz komendanta Polskiej Policji w Skrzydlnej – Bronisława Kubali. W maju 1943 r. Gestapo przeprowadziło przeszukiwanie opactwa. Aresztowano o. opata Benedykta Birusa oraz oficera WP mjr. inż. Władysława Malczewskiego, zatrudnionego w charakterze ogrodnika. Dzięki interwencji Jadwigi Wolskiej z RGO w Nowym Sączu oraz o. dr Kiełtyki pierwszego z aresztowanych zwolniono. Mjr Malczewski trafił do obozu w Majdanku, z którego zbiegł. Jedną z ofiar niemieckiego terroru był kleryk Franciszek Różna, zamordowany przez patrol niemiecki w pobliżu klasztoru.

Na kartach konspiracji zapisał się o. Hubert Kostrzański „Mirt”. Od 1943 r. pełnił funkcję kapelana Obwodu AK Limanowa. W 1944 r. do końca wojny sprawował posługę kapłańską w II batalionie 1. PSP AK. Często podróżował jako kurier między Nowym Sączem a Krakowem czy między kwaterami partyzanckimi na Kostrzy i Mogielicy, przewożąc rozkazy i meldunki, współpracując z siostrami Teresą i Jadwigą Czartoryskimi ukrywającymi się na terenie opactwa. Brał udział w tajnym nauczaniu. Na terenie klasztoru zorganizował skrytkę na amunicję i część broni ze zrzutów. W klasztorze odbywały się spotkania z inż. Józefem Markiem z tymbarskiej „Owocarni” w celu organizacji wsparcia w potrzebne artykuły potrzebujących. Po zakończeniu działań wojennych na Limanowszczyźnie w styczniu 1945 r. w klasztorze

została zdeponowana pewna kwota pieniędzy w dolarach amerykańskich. Były to środki przeznaczone na wypłatę w formie żołdu dla żołnierzy 1. PSP AK.

Konspiracja cywilno-wojskowa funkcjonująca poza murami klasztoru była związana z terenem Dobrej i Skrzydlnej. W latach 1943-1945 Szczyrzyc należał do placówki AK „Dwór” Dobra-Skrzydlna, tworząc pluton partyzancki o kryptonimie „Grab”, którym dowodził pchor. Ignacy Cudek „Cygałski”. Organizację konspiracyjną oraz działalność plutonu wspierali m.in. Kazimierz Matejkiewicz „Matwiej”, Kazimierz Marek „Murzyn”. Aby upamiętnić działalność konspiracyjną Armii Krajowej w północnozachodniej części Limanowszczyzny m.in. z inicjatywy Związku Szczyrzycan wytyczono odcinek zielonego szlaku PTTK, prowadzącego z Limanowej przez Tymbark, Kostrzę, Jodtownik, Szczyrzyc na szczyt Cietnia. Odcinek z Kostrzy na Ciecierz nosi nazwę *Szlaku Armii Krajowej*.

Przy drodze powiatowej prowadzącej od południa do centrum Szczyrzycy w okresie PRL-u utworzono miejsce pamięci w postaci pomnika upamiętniającego ofiary II wojny światowej. Obok pomnika przebiega czerwony szlak PTTK, prowadzący z centrum Szczyrzycy przez Ciecierz, Przenoszę, Skrzydlną i Wolę Skrzydlańską pod Śnieżnicę. 11 sierpnia 1968 r. Związek Szczyrzycan odsłonił tablicę upamiętniającą ofiary egzekucji na osiedlu Wadziń. Zbrodni dokonali żołnierze niemieccy po wkroczeniu do wsi 6 września 1939 r. Na tablicy widnieją nazwiska 65 osób zmordowanych przez Niemców. Część ofiar pochodziła ze Szczyrzycy – 20 osób, Przenoszy – 6 osób, Mszany Dol-



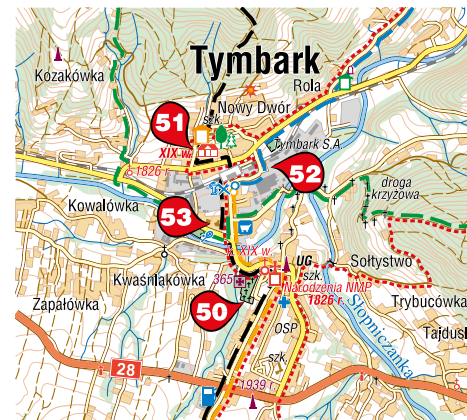
Szczyrzyc – Pomnik ofiar II wojny światowej. Fot. J. Wolski

nej – 3 osoby i Nowego Targu – 1 osoba. Pozostałe 35 osób stanowili niezidentyfikowani uchodźcy wojenni z Podhala. Znacznie wcześniej, w pierwszych latach po wojnie, bezpośrednio na miejscu tragedii postawiono pomnik zwieńczony krzyżem. Na tablicy umieszczono nazwiska 13 ofiar ze Szczyrzyc, 6 ofiar z Przenoszy oraz 39 niezidentyfikowanych osób pochodzących z Podhala. Rozbieżność między tablicami na obu pomnikach może wynikać ze stanu faktycznego badań z czasów, kiedy były montowane. 15 sierpnia 1971 r. w centrum miejscowości odsłonięto pomnik z symbolem Polski Walczącej poświęcony ofiarom II wojny światowej w Szczyrzycu – os. Wadzyń, w Pogorzanych – os. Smykań oraz tym, którzy zginęli w czasie II wojny światowej w walce o wolność. Na cmentarzu parafialnym w Szczyrzycu znajduje się zbiorowa mogiła 42 ofiar niemieckiej pacyfikacji, jak zapisano, miejscowości Smykań (dzisiaj przysiółek wsi Pogorzany k. Szczyrzyc). Ciała ofiar ekshumowano i złożono we wspólnym grobie. Mogiła jest obramowana, na planie prostokąta, nakryta granitowymi płytami i tablicą memorialną z napisem: CZĘŚĆ PAMIĘCI 42 ofiar pacyfikacji hitlerowskiej zamordowanych w miejscowości Smykań dn. 18 IX 1944 r.

Tragedia mieszkańców osiedla Smykań w Pogorzanych wiązała się z zakrojoną akcją przeciw partyzancką, skierowaną przez niemieckiego okupanta 18 września 1944 r. Oddziały niemieckie osadzały żołnierzy Zgrupowania Partyzanckiego „Kamienik” w Obwodzie AK „Murawa” Myślenice. Koncentrowano się na otoczeniu masywów gór Łysi-

ny (891 m n.p.m.) i Kamiennika (827 m n.p.m.). W tym czasie pacyfikowano wsie w dolinie Krzyworzeki – Wiśniową i Lipnik. Niemcy starali się również otoczyć partyzantów OP AK „Topór” na Cietniu, biorąc zakładników w Gruszwie. Za jedną z przyczyn pacyfikacji przyjmuje się działalność konfidentów Gestapo, którym udało się uzyskać dostęp do nazwisk osób z osiedla Smykań zaangażowanych w pomoc partyzantom. 42 ofiary pacyfikacji upamiętniono na pomniku w centrum Szczyrzyc. Tablicę umieszczono w 30. rocznicę wydarzeń. Ofiary niemieckiej zbrodni spoczęły po wojnie w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Szczyrzycu. Innym miejscem pamięci ofiar zbrodni jest pomnik z tablicą na os. Smykań w Pogorzanych, zlokalizowany przy czarnym szlaku PTTK prowadzącym z Dobrej przez Szczyrzyc, Pogorzany – os. Smykań, przebieg pod Grodziskiem, Klasztorówkę, schodząc w dolinę Stradomki.

W 1978 r. na placu obok pomnika ustawiono obeliski z napisami: *Dla Ciebie Ojczyzno* oraz *W 60 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości 1918-1978. Szczyrzyczanie*. W 1990 r. na pozostałych obeliskach upamiętniono żołnierzy WP, ofiary zbrodni katyńskiej oraz walczących poza granicami kraju. Zamieszczono nazwiska ofiar pacyfikacji w Żerostawicach z 7 listopada 1944 r. W 1993 r. na placu obok pomnika ufundowano tablicę o treści: *Cześć pamięci żołnierzy WP i AK poległych i pomordowanych w latach 1939-1945*. Na kolejnej tablicy upamiętniono 26 członków konspiracji ZWZ-AK, którzy ponieśli śmierć z rąk niemieckiego okupanta..



50 TYMBARK. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna

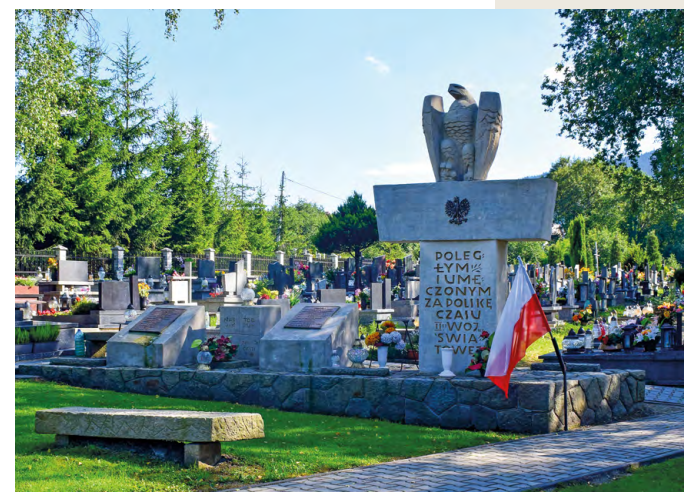
Pierwsze nieoficjalne spotkania w celu tworzenia placówki konspiracyjnej na terenie Tymbaraku miały miejsce późną jesienią 1939 r. Ostatecznie 6 stycznia 1940 r. w Święto Trzech Króli, w domu Szymona Pircia w rynku zorganizowano spotkanie w celu utworzenia organizacji konspiracyjnej ZWZ. Placówkę tworzyli prof. Władysław Duchnik „Duchniewski”, Antoni i Zbigniew Kołwasy, Andrzej Kruczyński „Horodenko”, mgr Józef Kulpa „Owoc”, Andrzej Myszkowski „Tatar”, inż. Adam Niesiołowski „Gawin”, kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski”, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, Franciszek Sojka „Kajos”, mgr. Jan Zapała „Osa”. Działalność do wiosny 1941 r. skupiła się wokół prowadzenia nastu-



Żołnierze placówki AK „Trzos” Tymbark w czasie koncentracji w lasach Mogielicy, lato 1944 r. Od lewej: pchor. Bolesław Pieguszewski „Han”, Marian Kapturkiewicz „Rola”. Fot. Ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Tymbarku

chów radiowych, gromadzeniu broni, kolportażu podziemnej prasy oraz prowadzenia wywiadu. Z chwilą aresztowania komendanta Obwodu ZWZ Limanowa kpt. Wacława Szycho struktury konspiracji uległy częściowemu rozpadowi. W latach 1941-1943 r. wokół tymbarskiej „Owocarni” zawiązała swoją działalność Polska Organizacja Zbrojna – „Raclawice”. W 1943 r. doszło do zjednoczenia kilku rozproszonych organizacji w ramach struktur AK. Komendantem tymbarskiej placówki AK „Tymoteusz” był ppor. Jan Lenartowicz „Stary”. Na terenie Tymbaraku w 1943 r. przeprowadzono konspiracyjny kurs dla podchorążych. Wiosną 1944 r. komendę nad placówką objął ppor. Władysław Wietrzny „Janusz”. Tymbarscy partyzanci brali udział w odbiorze zrzutów dla AK w Słopicach na polanach Dziełca. W czasie kilkudniowych koncentracji ćwiczo-

no postępowanie się bronią, pierwszą pomoc sanitarną oraz nawigację w terenie. Pod koniec lipca żołnierze placówki „Trzos” w ramach akcji pogotowia do „Burzy” przeprowadzili rozbiście posterunku Policji Polskiej w Tymbarku. Nieco później patrol egzekutywy pchor. Władysława Kukli „Zagoscza” przeprowadził nieudany zamach na niemieckiego żandarma Müllera. Ze względu na brak przesunięć frontu akcja „Burza” została odwołana 20 września 1944 r. Placówka AK „Trzos” Tymbark weszła w skład II batalionu 1. PSP AK jako 5. Kompania. W tym miejscu należy wspo-



Tymbark. Cmentarz parafialny. Kwatera wojenna. Fot. J. Wolski

mniej, że oprócz działalności zbrojnej podejmowano wysiłki organizując pomoc sanitarną, dzięki wsparciu właściciela apteki w Tymbarku, mgr Ludwika Piegu-szewskiego „Dęba”. Kapelanem 1. PSP AK był ks. Jan Stelmach „Urban” pełniący wcześniej posługę jako wikary w parafii Tymbark.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się kwatery wojenna upamiętniająca członków konspiracji ZWZ -AK oraz ofiary terroru niemieckiego z okresu II wojny światowej. Pomnik: *Poległym i umęczonym za Polskę czasu II wojny światowej* został odsłonięty 14 listopada 1973 r. Na jego cokole znajduje się orzeł. Na fasadzie, współcześnie umieszczono orła w koronie. Na płytach dwóch symbolicznych mogił umieszczono nazwiska zamordowanych przez Gestapo, członków konspiracji, żołnierzy AK. Na jednej z płyt został upamiętniony szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz, pierwszy dowódca 1. PSP AK ppłk. Stanisław Mirecki „Pociąg” oraz pierwszy komendant Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”. Na prawo od w/w wojennej kwatery znajduje się charakterystyczna mogiła założyciela tymbarskiej „Owocarni”, prekursora sadownictwa na Ziemi Limanowskiej, inż. Józefa Marka.

51 TYMBARK. Dwór w konspiracji – działalność Zofii Turskiej /mapa str. 82

Pod koniec XIX wieku właściciele majątku Tymbark, rodzina Myszkowskich, zbudowali Nowy Dwór. Nieopodal budynku znajdowała się zbudowana w 1911 r. oranżeria. Od 1924 r. dwór znalazł się pod zarządem jedynej dziedziczki tymbarskiego majątku Zofii Turskiej. W czasie II wojny światowej mieszkańcy dworu jako jedni z pierwszych wzięli udział w tworzeniu organizacji konspiracyjnej. 11 grudnia 1939 r. właścicielka majątku Tymbark wraz z rodziną i administratorem dóbr Marianem Prókłem zostali zaprzysiężeni w szeregi ZWZ. Dwór stał się miejscem tymczasowego kwaterowania pierwszego komendanta Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa kpt. Wacława Szyćko „Wiktor”. Dziedziczka majątku Tymbark wydała zgodę na udostępnienie dla celów konspiracyjnych kilku leśniczówek znajdujących się u podnóża góry Mogielicy. W lokalach organizowano kolportaż prasy, nasłuch radiowy, spotkania organizacyjne oraz tymczasowe miejsca pobytu dla osób spalonych. Również kpt. Szyćko został fikcyjnie zatrudniony w lasach należących do Turskiej w charakterze gajowego pod nazwiskiem Orłowicz. Spośród mieszkańców dworu do konspiracji należał: Wojciech Myszkowski „Puchacz”, Andrzej Myszkowski „Tatar” oraz starszy brat Zofii Turskiej, Ludwik Myszkowski, który w 1941 r. został aresztowany przez Gestapo i wywieziony do KL Auschwitz, gdzie zginął. W cha-



Tymbark – Nowy Dwór, widok współczesny. Fot. P. Bukowiec

rakterze łączniczek, sanitariuszek udzielały się: Maria Myszkowska I – żona Ludwika Myszkowskiego, Emilia Myszkowska – od pierwszej połowy 1944 r. była zastępcą komendantki referatu Wojskowej Służby Kobiet, przy Inspektoracie AK „Niwa” Nowy Sącz; Danuta Myszkowska i Maria Myszkowska II – żona Stefana – zajmowały się organizacją pomocy sanitarnej, transportu leków na wyznaczone punkty oraz obsługą skrzynki kontaktowej Inspektoratu. W czasie wojny śmierć poniósł kpt. Jerzy Myszkowski, aresztowany przez Sowieców zginął w czasie masowej egzekucji przeprowadzonej przez NKWD wiosną 1940 r. w lasach katyńskich.

Główną rolę mieszkańców dworu było krzewienie polskiej edukacji w ramach tajnego nauczania. Budynek służył nie tylko jako miejsce schronienia dla wysiedlonych z Wielkopolski ludzi nauki, lecz także przedstawicieli świata artystów. We dworze czasowo ukrywał się Juliusz Osterwa. W procesie tajnego nauczania brali udział nauczyciele, ukrywający się przedstawiciele inteligencji zatrudnieni przez inż. Józefa Marka w tymbarskiej „Owocarni”. W budynku dworu organizowano egzamin maturalny. Do wykładowców należeli m.in. mgr Henryk Sędziwy, mgr Franciszek Barański. Tajne nauczanie odbywało się w kilku lokalach na terenie Tymbarku i Piekietka. Nie można zapomnieć, że Zofia Turska angażowała się w pomoc materialną dla ludności cywilnej. Przewodniczyła lokalnemu oddziałowi Rady Głównej Opiekuńczej, zajmując się organizacją pomocy (żywność, lekarstwa, odzież) dla najuboższych. W ramach Obwodu AK Limanowa działała w organizacji „Tarcza”, „Uprawa”. Była to swego rodzaju pomoc materialna dla żołnierzy w konspiracji i ich rodzin, organizowana przez lokalnych właścicieli ziemskich. Budynek nowego dworu w Tymbarku jest zlokalizowany przy czarnym szlaku PTTK prowadzącym z Łopienia na Zęzów (695 m n.p.m.) i Stronie (664 m n.p.m.). Stanowi też jeden z punktów ścieżki edukacyjno-tury-

stycznej w Tymbarku nawiązującej do historii gminy w czasie II wojny światowej (oznakowanej białoczerwonym kwadratem). Przy budynku Zespołu Szkół im. KEN w Tymbarku znajduje się tablica informacyjna z fotografiami na temat historii tymbarskiego dworu w czasie niemieckiej okupacji. W 2014 r. otwarto park rekreacyjno-wypoczynkowy, któremu następnie nadano imię Zofii Turskiej. W czerwcu 2015 r. uroczystie upamiętniono dziedziczkę majątku Tymbark. W parku jej imienia odsłonięto obelisk z tablicą upamiętniającą jej życie, działalność i zaangażowanie społeczne.

52 TYMBARK. Podhalańska Spółdzielnia Owocarska /mapa str. 82

Ruch spółdzielczy miał swoje tradycje na Ziemi Limanowskiej jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny. W dwudziestolecie międzywojennym powiat limanowski o charakterze rolniczym był zdominowany przez rozdrobnione gospodarstwa, które w dobie wielkiego kryzysu nie były w stanie zapewnić godziwej egzystencji. W połowie lat trzydziestych inż. Józef Marek, nauczyciel Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej, sadownik, wraz z grupą inicjatorów utworzył Podhalańską Spółdzielnię Owocarską w Tymbarku. Jej celem było propagowanie sadownictwa, gospodarki piętrowej w trudnym górskim terenie. Do priorytetów działalności należała organizacja skupu owoców i warzyw po korzystnych cenach dla dostawców oraz przemysłowa produkcja przetworów, soków, win, przeznaczonych na handel. Pomimo kryzysu gospodarczego przed wybuchem wojny udało się dokończyć budowę

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

pierwszego budynku „Owocarni”. W tamtym czasie dzięki zaangażowaniu inż. Jana Drożdża, dyrektora Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej oraz inż. Józefa Marka, powiat limanowski został objęty specjalnym programem finansowania przez ministerstwo rolnictwa w ramach rozwoju i propagowania kultury sadownictwa. Wybuch wojny częściowo przekreślił plany rozwoju.

Na początku 1940 r. w budynku Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej miało miejsce spotkanie działaczy ruchu spółdzielczego z Limanow-szczyzny. Wówczas podjęto decyzję o działalności konspiracyjnej w formie wykorzystywania luk prawnych, w celu rozwoju spółdzielczości, przygotowania do zawodu młodych ludzi, niesienia pomocy najuboższym. Odrzucono działania zbrojne ze względu na zbyt wielką przewagę okupanta. Jednym z głównych administratorów „Owocarni”, który nakreślił szkielet jej funkcjonowania w czasie okupacji był dr Józef Macko. Tymbarska Spółdzielnia zawarła umowę z Radą Główną Opiekuńczą w Krakowie. Dzięki temu uzyskano status spółdzielni specjalnego przeznaczenia. Wytwarzano marmoladę, syropy oraz przekazywano zebrane owoce dla potrzebujących rodaków na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Pomimo licznych trudności zarządowi „Owocarni” udało się znacznie poszerzyć i rozbudować infrastrukturę. Z tymbarską Spółdzielnią współpracowała Spółdzielnia Mleczarska w Tymbarku (Jan Macko) oraz Spółdzielnia „Skiba” (mgr Józef Kulpa „Owoc”).

W czasie okupacji, na terenie Spółdzielni zatrudniano wysiedleńców z Wielkopolski, Pomorza,



Tymbark – budynki Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej, zdjęcie z okresu niemieckiej okupacji. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego



Szkołki drzewek owocowych należące do „Owocarni” w Tymbarku. Lata czterdzieste XX wieku. Fot. ze zbiorów Tymbark MWS

Kujaw i Śląska. Aby uniknąć przymusowej wywózki na roboty do III Rzeszy Niemieckiej zarząd „Owocarni” fikcyjnie wystawiał zaświadczenia pracy przy szkołkach owocarskich w Goduszy k. Szczyrzycy, Jodłowniku i Ujanowicach. Władze niemieckie, dostrzegając potencjał gospodarczy „Owocarni”, dążyły do ograniczenia jej działalności na rzecz lokalnej społeczności, domagając się egzekwowania dystrybucji produktów owocowo-warzywnych na potrzeby niemieckiej armii. W tym celu przeprowadzano kontrole i konfiskaty drzewek w szkołkach owocarskich. Aresztowano pracowników Zakładu. Pierwszą odnotowaną organizacją konspiracyjną na terenie „Owocarni” była Polska Organizacja Zbrojna „Ractawice” – na jej czele stał księgowy zakładu mgr Jan Sobczyk „Sokal”. Został aresztowany przez Gestapo i zginął w KL Auschwitz. W 1943 r. doszło do scalenia organizacji z Armią Krajową. Wielu pracowników przyjęło pseudonimy na potrzeby swojej działalności m.in. inż. Józef Marek „Lanca”, mgr Ludwik Mróz „Dębówka”, mgr Józef Kulpa „Owoc”.

W ramach nowej placówki AK „Trawna”, „Trzos” Tymbark, „Owocarnia” organizowała żywność oraz inne materiały dla oddziałów partyzanckich, przygotowujących się w połowie 1944 r. do zbrojnego powstania przeciwko okupantowi. Jesienią tego samego roku Spółdzielnia dostarczała artykuły żywnościowe dla żołnierzy i oficerów 1. Pułku Strzelców Podhalańskich na Mogielicy. Surowe represje ze strony okupanta nie ominęły „Owocarni”. Oprócz pojedynczych aresztowań, wywózek pracowników do obozów koncentracyjnych miała miejsce duża obława. W nocy z 2 na 3 lipca 1944 r. Gestapo przeprowadziło szereg aresztowań na terenie Tymbarku, poszukując osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Dzięki sprawnym interwencjom dra Józefa Macko w administracji niemieckiej w Krakowie udało się uwolnić część osób, w tym inż. Marka. Niestety pozostali zginęli

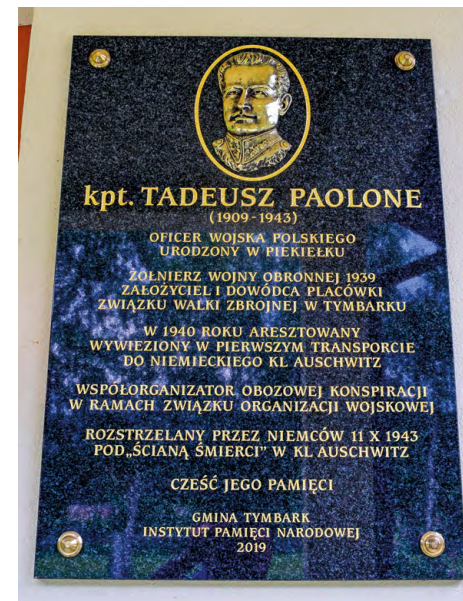
w masowej egzekucji w Słopnicach. 17 lipca 1944 r. Niemcy rozstrzelali łącznie 32 więźniów, zakładników, w tym pracowników „Owocarni”. Zginęli: Wojciech Miśkowiec i Stanisław Sobczak z Tymbarku, Stanisław Sobczak z Zamieścia. Ostatnie miesiące niemieckiej okupacji to okres stagnacji „Owocarni”. Jej główni pracownicy byli zmuszeni ukrywać się przed represjami ze strony okupanta. W dodatku jesienią Spółdzielnia znalazła się pod niemieckim zarządem komisarycznym. W sierpniu 1944 r. w budynkach produkcji i administracji „Owocarni” zakwaterowano żołnierzy niemieckiej kompanii SS dowodzonej przez Albrechta Mattingena.

Ostatnim aktem wojennych zmagani w Tymbarku było uratowanie budynków Spółdzielni przed wysadzeniem przez Niemców. W ostatniej chwili udało się udaremnić działania niemieckich saperów przez żołnierzy placówki AK „Trzos” oraz pracowników „Owocarni”. Niemniej jednak bilans strat był wysoki, zniszczony sprzęt oraz brak pasów surowca na kolejny rok pracy rozpoczynał nowy, równie tragiczny rozdział w historii tymbarskiej Spółdzielni. W 2015 r. w ramach otwarcia ścieżki turystyczno-edukacyjnej jednym z jej punktów stały się dwa najstarsze budynki tymbarskiej „Owocarni”. Przed jednym z nich widnieje tablica informacyjna zawierająca fotografie oraz najważniejsze wiadomości związane z działalnością konspiracyjną w czasie niemieckiej okupacji.

53 TYMBARK. Gminna Biblioteka Publiczna im. kpt. Tadeusza Paolone. Izba Pamięci Narodowej / mapa str. 82

Obowiązkowym miejscem dla zainteresowanych historią Tymbarku i okolicy jest Biblioteka Publiczna Gminy Tymbark. Cyklicznie odbywają się w niej spotkania upamiętniające ważne postaci związane z historią, tradycją i kulturą gminy Tymbark. Warto zachęcić do zwiedzenia Izby Pamięci Narodowej, która zawiera szereg eksponatów, pamiętek, dokumentów, związanych z historią Tymbarku i okolicy, rozwojem działalności spółdzielczej, w tym życia i pracy inż. Józefa Marka. Izba zawiera liczne materiały nawiązujące do udziału mieszkańców Tymbarku w ruchach niepodległościowych i patriotycznych. Na fasadzie budynku, po prawej stronie, przed wejściem znajduje się tablica upamiętniająca życie i działalność kpt. Tadeusza Paolone.

We wrześniu 2019 r. z okazji gminnych obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej obok wejścia do biblioteki odsonięto tablicę poświęconą kpt. Tadeuszowi Paolone, jednemu z założycieli



Tymbark. Budynek Gminnej Biblioteki Publicznej. Tablica poświęcona kpt. Tadeuszowi Paolone. Fot. J. Wolski

placówki ZWZ w Tymbarku, więźniowi rozstrzelanemu w KL Auschwitz za działalność konspiracyjną. W odsonięciu tablicy wzięła udział Zofia Posmysz, była więźniarka KL Auschwitz, która tam poznała kpt. Tadeusza Paolone. W czasie uroczystości nastąpiło nadanie imienia kpt. Tadeusza Paolone Gminnej Bibliotece Publicznej w Tymbarku. Fundatorem tablicy na budynek biblioteki jest Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie.

Tymbarski rynek przez lata był świadkiem i miejscem wydarzeń związanych z historią miejscowości. W północno-wschodniej części rynku, powyżej drogi znajduje się obelisk z tablicą upamiętniającą 60. rocznicę odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Obelisk poświęcono Polakom walczącym w czasie wojen światowych o niepodległość kraju. Obelisk z tablicą zostały odsłonięte 14 listopada 1981 r. z inicjatywy środowiska działaczy lokalnej „Solidarności”. W północnej części rynku znajduje się obelisk, na którym 1 marca 2019 r. w ramach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, odsłonięto tablicę pamięci, poświęconą mieszkańcom gminy Tymbark, walczącym o niepodległość oraz ofiarom niemieckiego i sowieckiego zniewolenia. Tablicę ufundował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie. Poprzednio na obelisku znajdowała się tablica odsłonięta w 1978 r. w czasie obchodów 625-lecia lokacji Tymbarku.

54 UJANOWICE - ŻMIĄCA. Tajne nauczanie i konspiracja w dolinie rzeki Łososiny

W pierwszych miesiącach niemieckiej okupacji dolina rzeki Łososiny stała się miejscem prężnie rozwijającego się ośrodka tajnego nauczania. Należy pamiętać, że administracja niemiecka wprowadziła bezwzględny zakaz nauki przedmiotów, takich jak j. polski, historia czy geografia, w celu trwałego wynaradawiania Polaków. Wobec osób łamiących okupacyjne prawo stosowano surowe represje, włącznie z zsyłkami do obozów koncentracyjnych. W pierwszych miesiącach okupacji w okolicy Ujanowic i Żmiącej powracali wykształceni rodacy „ze świata”, szukający schronienia w rodzinnych stronach. Wśród nauczycieli znajdowali się profesorowie i pedagodzy z Nowego Sącza, wysiedleńcy z Wielkopolski i Pomorza oraz przedstawiciele lokalnej, chłopskiej inteligencji. Główną organizatorką tajnego nauczania była Zofia Oleksy „Sosna”. W okresie międzywojnia po ukończonych studiach z filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim podejmowała pracę jako nauczycielka w Nowym Targu, Seminarium Nauczycielskim i II Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu. Późną jesienią po powrocie w rodzinne strony przystąpiła do organizacji tajnego nauczania. Oprócz edukacji zajmowała się redagowaniem tekstów do lokalnej, podziemnej prasy.

Żmiąca była jednym z pierwszych miejsc na terenie okupowanego kraju, gdzie utworzono regularnie pracujący, tajny ośrodek edukacji w oparciu o przedwojenny program nauczania szkół średnich. Nauka była zorganizowana w kilkunastu domach na terenie wsi: Jaworzna, Krosna, Sechna, Strzeszyc, Ujanowice i Żmiąca. Najwięcej lokali tajnego nauczania znajdowało się na terenie tej ostatniej miejscowości. 21 czerwca 1942 r. placówkę tajnego nauczania wizytowała Komisja Egzaminacyjna



reprezentowana przez Feliksa Rapfa i Izabelę Mołewicz. W latach 1942-1945 odbyło się siedem posiedzeń Komisji Egzaminacyjnej, która oceniała i zatwierdzała osiągnięcia edukacyjne uczniów.

W Ujanowicach powstał ośrodek tajnego nauczania w zakresie I i II klasy gimnazjum. Organizatorem był ks. dr Władysław Smereka. W aktywną pracę edukacyjną włączyli się ks. dr Lech Kaczmarek, oraz wspierający materialnie nauczycieli ksiądz proboszcz Bernardyn Dziedziak. W pozostałych, sąsiednich miejscowościach uczono klasy V i VI pod kątem programu szkół powszechnych, dając w przyszłości możliwość edukacji na szczeblu szkolnictwa średniego w gimnazjum i liceum. Do szerokiego grona nauczycieli tajnego nauczania należeli: ks. Władysław Augustynek, Władysław Dunarowski, Janina Gołąb, Wincenty Gołąb, Wiktor Jakób, Zofia Jakób, Tomasz Kołodziej, Franciszek Lipiński, Zbigniew Pawłowski, Cecylia Pukropówna, ks. Władysław Smereka, Wanda Szerbaniewicz, Emilia Śliwianka, Wincenty Uryga „Peretka” – członek placówki ZWZ -AK „Urna”, „Janowa”, „Ulga” Ujanowice – Ludwik Zelek, Wincenty Zelek, ks. Tomasz Zagólski.

W celu upamiętnienia tajnego nauczania z inicjatywy Zespołu Szkół w Ujanowicach od 2004 r. organizowany jest dwudniowy rajd „Szlakami Tajnego Nauczania im. Zofii Oleksy”. W 2013 r. Zespół Szkół w Ujanowicach wydał przewodnik *Szlakiem tajnego*

nauczania, zawierający fotografie i opisy miejsc ośrodków edukacji w regionie podczas niemieckiej okupacji. Ponadto wytyczono szlak tajnego nauczania, miejsca pamięci zostały oznakowane na mapie oraz w terenie w postaci tablic informacyjnych oraz tabliczek na budynkach o treści: *placówka tajnego nauczania*. W roku szkolnym 2013/2014 w Ujanowicach miała miejsce uroczystość odsłonięcia obelisku upamiętniającego nauczycieli i uczestników tajnego nauczania. W roku szkolnym 2015/2016 na budynku Szkoły Podstawowej w Żmiącej odsłonięto tablicę upamiętniającą nauczycieli, organizatorów i uczestników tajnego nauczania w czasie II wojny światowej.

Oprócz tajnego nauczania w dolinie rzeki Łosiny na przełomie lat 1940-1941 powstała komórka konspiracyjna ZWZ. Ideaty cywilnej i zbrojnej walki w podziemiu dotarły w okolice Ujanowic za pośrednictwem komendanta placówki ZWZ „Żar” Limanova – pchor. Stanisława Biedronia „Kordowieckiego” oraz Tadeusza Odziomka z Łososiny Górnej. Placówka ZWZ „Urna” Ujanowice obejmowała tereny gminy Ujanowice z wyłączeniem Łaskowej. Pierwszym komendantem miejscowej placówki ZWZ, od 1942 r. przemianowanej na AK był Aleksander Lupa „Olek”. 29 października 1942 r. aresztowany w Kamionce Małej przez Gestapo ze względu na jego powiązania z działalnością konspiracyjną na terenie rafinerii w Sowlinach. 13 listopada w więzieniu Gestapo odebrał sobie życie zażywając cyjanek, chcąc w ten sposób chronić struktury konspiracji. Po kilku miesiącach, wiosną 1943 r. nowym komendantem placówki został ppor. Marian Moszycki „Szary”, jego zastępcą był ppor. Wincenty Rosiek „Dołner”. W ciągu roku utworzono trzy plutony partyzanckie podzielone na dziewięć drużyn. W lipcu 1943 r. ppor. „Szary” przypadkowo wpadł w rejonie Łukowicy w czasie niemieckiej obławy. Niezidentyfikowany przez Gestapo, trafił do obozu pracy w Szebniach. Powrócił w rejon Ujanowic pod koniec listopada tego samego roku. Wówczas placówka zmieniła kryptonim na „Janowa”. W lutym 1944 r. ppor. „Szary” przekazał dowództwo nad placówką ppor. Wincentemu Roškowi „Dołnerowi”. Na czele wywiadu stał Teodor Walawski „Abramczyk”, mieszkający u swojej siostry Marii Lenartowicz, kierowniczk Szkoły Powszechnej w Żmiącej. Działalność wojskowa placówki skupiała się na szkoleniu patrolu dyspozycyjnego, który brał udział w likwidacji konfidenta Gestapo, wójta Ujanowic – Mateusza Chrzana, przesiedleńca z Gniezna. Niemiecka administracja wykorzystwała pogrzeb wójta jako manifestację poparcia, stąd na nabożeństwo żałobne sprowadzono wójtów poszczególnych gmin. W czasie przemówień na cmentarzu głos zabrał burmistrz Mszany Dolnej Władysław Gelb, który zażądał aby w odwecie Ge-



Żmiąca. Kapliczka partyzancka na osiedlu Cuprówka. Fot. P. Bukowiec

stapo aresztowało kilkudziesięciu mieszkańców Ujanowic. Dzięki interwencji ks. proboszcza Bernardyna Dziedziaka oraz grupy wysiedlonych z Wielkopolski Niemcy nie przystąpili do aresztowań. Nowym wójtą został wybrany Piotr Stosur z Kamionki Małej, który czynnie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Poniósł za to najwyższą cenę – aresztowano go po donosie na Gestapo w Nowym Sączu. Wywieziono do więzienia w Tarnowie zginął w połowie 1944 r.

W pierwszej połowie 1944 r. ujanowicka placówka zmieniła kryptonim na „Ulga”, wówczas też nastąpiły przygotowania pogotowia do akcji „Burza”. Patrol partyzancki placówki kwaterował w górnej części Żmiącej (os. Oślak i Cuprówka) oraz na grzbiecie Pasma Łososińskiego, między Sałaszem (905 m n.p.m.) a Jaworzem (918 m n.p.m.).

W ramach szkolenia oddziału partyzanckiego zorganizowano służbę sanitarną, której działania wspierali lekarze: dr Jan Bednarek ze Żmiącej, dr Zygmunt Orzeł z Ujanowic oraz dr Adam Wróblewski ze Strzeszyc. Kapłanem placówki był ks. proboszcz Bernardyn Dziedziak. Na potrzeby propagandowe lokalnego podziemia wydawano konspiracyjną prasę. Lokal redakcji mieścił się w mieszkaniu kierownika Szkoły Powszechnej w Jaworznej – Władysława Czechowskiego „Juhasa”. Teksty redagowali uczestnicy tajnego nauczania, w tym mgr Zofia Oleksy. Drugim punktem wydawania biuletynu konspiracyjnego był dom Stanisława Bukowca w osiedlu „Za potokiem”. Prasę redagowała Maria Torz „Kalinka”.

W drugiej połowie 1944 r. w rejonie Żmiącej zaczęły pojawiać się patrole partyzanckie wójewódzkie

związujące zbliżający się front. Ostatnim zapamiętanym epizodem w historii placówki była niemiecka obława zorganizowana na pograniczu Kamionki Małej i Rajbrotu na rozbitą grupę partyzancką dowodzoną przez ppor. Mariana Kluszyckiego „Limbicza” oraz ppor. cc Zbigniewa Straszynskiego „Meteora”. W wyniku donosu, Niemcy otoczyli zabudowania Wawrzyńca Odrońca, w których ukrywali się partyzanci. W wyniku potyczki zginęło kilku partyzantów i gospodarz domu. Oddział „Meteora” przeniósł się w rejon Żmiącej i Jaworznej, gdzie spędził okres Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia z żołnierzami placówki „Ulga”. W kolejnych dniach partyzanci „Meteora”

brali udział w akcji na terenie brzeskiego. Powracając z działań dywersyjnych wpadli w zasadzkę na terenie Wojakowej. W wyniku potyczki zginęło kilku partyzantów, w tym zastępca dowódcy oddziału ppor. Stanisław Stach „Turek”. Partyzanci przewieźli ciało do Kamionki Małej, gdzie zostało pochowane 28 grudnia na miejscowym cmentarzu przy udziale ks. proboszcza Antoniego Brandta. W pogrzebie brali udział żołnierze placówki AK „Ulga” Ujanowice.

Na pamiątkę działalności konspiracyjnej w rejonie Pasma Łososińskiego i Żmiącej na osiedlu-polańie Cuprówka (753 m n.p.m.) po latach postawiono kapliczkę. Fundatorem był żołnierz AK Michał Rogalski „Mira”. Od 1986 r. w niedzielę przed 15 sierpnia odprowadzono msze św. w intencji poległych i żyjących żołnierzy AK oraz organizacji konspiracyjnych walczących o niepodległość. Na kapliczce znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Orzeł Biały w koronie. Na tablicy poniżej znajdują się imiona i nazwiska żołnierzy podziemia antykomunistycznego, zamordowanych w czasach stalinizmu przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

55 WILCZYCE. Szpital Zielonego Krzyża

Powstające oddziały partyzanckie, mające bazy w Beskidzie Wyspowym i Górcach, wymagały stworzenia zaplecza sanitarnego. Rozwijająca się chłopska partyzantka w postaci Batalionów Chłopskich była wspierana przez Ludowy Związek Kobiet, organizujący kobiecą służbę sanitarną pod nazwą Zielony Krzyż. Kierownik powiatowego Ruchu Lu-



Ujanowice. Obelisk upamiętniający tajne nauczanie. Fot. P. Bukowiec



przeniósł wysiedleńców na inne osiedla. W szpitalu partyzanckim opiekę medyczną sprawowali felczer z Przyszowej Józef Kroczek oraz dr Jan Wasilkowski. Pielęgniarkami były Genowefa Kroczek „Lotte” z Przyszowej – komendantka limanowskiego oddziału Zielonego Krzyża, Anna Kudłacz „Przerwa”, żona Jana Węglarza oraz Maria Ogryzek „Marysia” z Jurkowa. Szpital oddalony od głównych węzłów komunikacji, pozwalał przechodzić rekonwalescencję chorym i rannym. Szpital funkcjonował od jesieni 1943 r. do końca niemieckiej okupacji na Ziemi Limanowskiej w styczniu 1945 r. W szpitalu leczyli się żołnierze BCh oraz partyzanci oddziałów sowieckich. Leki i potrzebne materiały dostarczała Genowefa Kroczek, współpracując z właścicielką limanowskiej apteki mgr Klementyną Bączkowską. Pacjentami szpitala najczęściej byli żołnierze oddziału partyzanckiego „Opór”, działającego w strukturach Ruchu Ludowego w południowowschodniej części Beskidu Wyspowego. Jednym z leczonych był Teofil Górka „Dywan”, który w ten sposób poznał swoją przyszłą narzeczoną Genowefę Kroczek „Lotte”. W szpitalu kurację przechodził komendant BCh na Ziemi Limanowskiej – ppor. Julian Dutka „Jaworz”, który nabawił się zapalenia płuc w czasie przygotowań i czuwania do odbioru zrzutów na górze Ćwilin.

29 września na polanie Jaworzyna Kamienicka w Gorcach wylądowała grupa 11. sowieckich spadochroniarzy, na czele której stał mjr Iwan Zołotar „Artur”. Sowiecki dowódca otrzymał zadanie utworzenia na bazie istniejących oddziałów – nowego zgrupowania partyzantki sowieckiej. Warto nad-

mienić, że pierwsi partyzanci sowieccy pojawili się w Beskidzie Wyspowym czy Gorcach w 1942 r. Byli to pojedynczy uciekinierzy z niemieckich obozów jenieckich. Dopiero około połowy 1944 r. na teren Beskidów dotarli pierwsze oddziały partyzantki sowieckiej. Wcześniej kilka oddziałów partyzanckich działało w rejonie lasów janowskich na Lubelszczyźnie. Latem 1944 r. na teren Beskidu Sądeckiego oraz Gorców dotarł oddział wywiadowczy lejtn. Aleskija Batiana vel Aleksandra Bociana „Aloszy”. Ich zadaniem było sprawdzenie, czy istnieje szansa do przerzucenia całego zgrupowania partyzanckiego na południe Polski. Na terenie Gorców operowały oddziały kpt. Piotra Tichonowa i grupa wywiadowcza „Wiatr” mjr. Afanasija Gładylina „Griszy”. W drugiej połowie 1944 r. dowództwo sowieckie postanowiło koordynować działalność kilku oddziałów partyzantki sowieckiej w rejonie Beskidów. W tym celu utworzono zgrupowanie partyzanckie pod nazwą: „Zjednoczenie Radzieckiej Partyzantki w Południowej Polsce”. Na jej czele stanął doświadczony oficer NKWD, organizator partyzantki sowieckiej na tyłach wroga mjr. Iwan Zołotar „Artur”, który w grupie 11 spadochroniarzy wylądował na Polanie Jaworzyna Kamienicka 29 września 1944 r. W rzeczywistości jednak oprócz organizowania walki z okupantem zadaniem Sowietów w 1944 r. było prowadzenie inwigilacji żołnierzy AK. Wśród oficerów sowieckich znajdowali się funkcjonariusze NKWD, którzy dobrze posługiwali się językiem polskim. Dowództwo sowieckie głównie kwaterowało w kilku miejscach w rejonie Gorców. W ciągu kilku tygodni stan osobowy Zgrupowania zwiększył się do kilkuset partyzantów. Sowietci w tym czasie nawiązali liczne kontakty głównie z działaczami chłopskiego Ruchu Ludowego „Roch”, partyzantami BCh. Poprawne relacje z AK, szczególnie z szefem Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz i dowódcą 1.PSP AK mjrem „Borowym”, występowały w czasie koordynowanych działań dywersyjnych przeciwko Niemcom. Pod koniec 1944 r. AK ograniczyła kontakty z Sowietami do minimum, zdając sobie sprawę, że drugiej stronie zależy na prowadzeniu inwigilacji polskiego podziemia. W czasie wspomnianego wcześniej desantu sowieckich spadochroniarzy, jesienią 1944 r. zdarzył się pewien incydent.

Jeden ze spadochroniarzy – kpt. Siemion Puszkow w czasie niefortunnego lądowania doznał złamania nogi. Sowietci nawiązali kontakt z kierownictwem Ruchu Ludowego „Roch” przez komórki konspiracji BCh w Koninie. Ludowcy przetransportowali kontuzjowanego do szpitala w Wilczycach. Przechodził rekonwalescencję do lutego 1945 r. Sowieckiemu oficerowi towarzyszyła sanitariuszka



Jelena Pietrienko „Lena”, która wówczas była w ciąży. W szpitalu przyszedł na świat jej syn. W 1971 r. powróciła do Wilczyc, żeby pokazać swojemu dziecku, miejsce narodzin. Współcześnie nieopodal lokalizacji partyzanckiego szpitala przebiega odcinek zielonego szlaku PTTK z Mszany Dolnej na Jasień (1063 m n.p.m.).

56 WYSOKIE. Obelisk Batalionów Chłopskich

Jedną z silnie działających organizacji konspiracyjnych na Ziemi Limanowskiej był chłopski Ruch Ludowy, wywodzący się ze Stronnictwa Ludowego z okresu międzywojnia. Na Ziemi Limanowskiej w znacznej mierze dominowała ludność chłopska, stąd w czasie wojny duże zaangażowanie mieszkańców w działalność konspiracyjną. Początkowo



Wilczyce. Osiedle Tomery. Miejsce funkcjonowania szpitala partyzanckiego Zielonego Krzyża. Fot. J. Wolski



Wysokie – obelisk Batalionów Chłopskich 1939-1945. Fot. J. Wolski

utworzono organizację o nazwie Straż Chłopska („Chłostrą”). W 1941 r. powstały Bataliony Chłopskie – organizacja wojskowa stanowiąca załazek oddziałów partyzanckich. We wrześniu 1943 r. na Ziemi Limanowskiej doszło do zawarcia umowy scaleniowej między BCh i AK. W latach 1943-1945 utworzono patrole i oddziały chłopskiej partyzantki nazywane Ludową Strażą Bezpieczeństwa. Przykładem takiej grupy bojowej był oddział „Opór” Wojciecha Dębskiego „Bicz”, który działał w południowowschodniej części Limanowszczyzny. Po wojnie, pomimo próby przejścia posterunków milicji i ośrodków administracji przez członków Ruchu Ludowego, spotkały ich krwawe represje ze strony komunistów, w tym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej i sowieckiego NKWD. Wśród ofiar stalinowskiego terroru znaleźli się Wojciech Dębski „Bicz”, Genowefa Kroczyk „Lotte”, Franciszek Miśkowiec „Wacek”, Antoni Mruk „Guzik”. Obelisk upamiętniający działalność Batalionów Chłopskich odsłonięto w 1968 r.

57 ZALESIE. Pomnik zamordowanych partyzantów w 1944 r.

Wiosną i latem 1944 r. żołnierze Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz prowadzili intensywne szkolenie na terenie lokalnych placówek i leśnych melin partyzanckich. Celem koncentracji było przygotowanie się do prowadzenia działań dywersyjnych w ramach pogotowia do akcji „Burza”. Pod koniec lipca 1944 r. największy oddział partyzancki o kryptonimie „Wilki” otrzymał rozkaz do przeprowadzenia rozbicia posterunku Wehrmachtu w Kamienicy. W akcji dywersyjnej oddział por. „Zawiszy” wspierali żołnierze placówki AK „Kuznia” Kamienica-Słopnicze pod dowództwem ppor. Jana Połomskiego „Dęba”. 31 lipca miała miejsce koncentracja partyzantów w Lesie Gaurowym na Wierchach Zalesiańskich. W czasie akcji zabezpieczono drogi: Kamienica-Zabrzeż oraz Słopnicze-Kamienica przez Zalesie. W Kamienicy przecięto linię telefoniczną, ustawiono stanowiska ogniowe rkm-ów. W akcji ataku na posterunek brał udział cichociemny ppor. Feliks Perekladowski „Przyjaciół”. Podczas kilkugodzinnej oblężenia posterunku partyzanci zabezpieczający drogę Kamienica-Zabrzeż ostrzelali i zatrzymali niemiecki samochód. Część załogi poniosła śmierć, kilku rannych żołnierzy zostało opatrzonych przez lekarzy OP AK „Wilki”. Przed niemieckimi jeńcami zastosowano fortel, prezentując zgromadzoną broń. Co chwilę pojawiały się patrole, które w ukryciu przekazywały sobie tę samą broń. W efekcie jeńcy mogli odnieść wrażenie, że



posterunek jest otoczony przez silnie uzbrojoną formację. Pod wieczór rozpoczęto pertraktacje z dowództwem niemieckiego posterunku. Niemcy zapoznawszy się z sytuacją i groźbą zniszczenia budynku przystali na warunki wstrzymania dalszego oporu. W zamian za poddanie się mieli zostać puszczeni wolno. Partyzanci przejęli zapasy broni, amunicji i żywności. Według jednej z relacji, pomimo, że Niemcy zostali puszczeni wolno, przeprowadzono likwidację volksdeutscha, zarządcy dworu w Kamienicy oraz jego sekretarki (w rejonie Szczawy, gdzie partyzanci udali się z transportem zdobytych rzeczy).

Następnego dnia do Kamienicy wkroczyli Niemcy. Aresztowano ks. proboszcza Mieczysława Dydyńskiego oraz 17 mieszkańców wsi, których rozstrzelano w masowej egzekucji w Rdziostowie. Był to odwet za rozbicie posterunku przez partyzantów. Niemcy w ciągu kilku dni odnotowali aktywność partyzancką w rejonie Łącka i Kamienicy. Wkrótce podjęto decyzję o przeczesaniu hał wokół masywów Modyny, i Cichonia, szczególnie w rejonie Słopnic i Zalesia.

Dzień wcześniej, 8 sierpnia z Sowlin przez Lipowe do Słopnic (dokładnie Słopnicze-Granie) przybył patrol Wehrmachtu. W czasie zwiadu prowadzono obserwację terenu wokół Mogielicy oraz centrum Słopnic. Partyzanci lokalnej placówki przeprowadzili zasadzkę, w wyniku której zlikwidowano pięcioosobowy patrol, zdobywając broń, amunicję oraz bryczkę z zaprzęgiem. Dało to powód Niemcom do przeprowadzenia poszukiwań. 9 sierpnia Niemcy przybyli do Słopnic. Spośród miejscowej ludności zatrzymano zakładników, grożąc egzekucją w przypadku gdy partyzanci będą stawiali opór. Tego samego dnia na teren Zalesia Niemcy przybyli w celu poszukiwania partyzantów związanych z akcją rozbicia posterunku w Kamienicy. Nie wiadomo w jaki sposób okupant trafił na miejsce



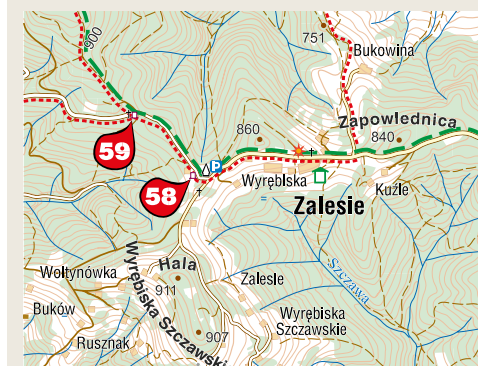
Zalesie. Uroczyste odsłonięcie pomnika zamordowanych partyzantów w 1944 r. Fot. ze zbiorów L. Szczyżyka

pobytu członków konspiracji. Niemcy otoczyli dom Piotra Adamczyka na os. Franki, w którym przebywali partyzanci. W czasie próby ucieczki zginęli żołnierze BCh: Tadeusz Buda vel. Duda, Tomasz Czech, Józef Duda i Franciszek Wojnarowski. Spalono trzy zabudowania oraz magazyn zielarski, który jednocześnie był partyzancką skrytką. Aresztowano gospodarza domu oraz 11 osób, które znajdowały się w pobliżu zabudowań. Wszyscy zatrzymani zostali przewiezieni do więzienia w Nowym Sączu. 13 sierpnia Gestapo przeprowadziło egzekucję zatrzymanych nad potokiem Czercz w Piwnicznej. Jedyną osobą zwolnioną spośród aresztowanych była Rozalia Franczyk, sanitariuszka należąca do organizacji Zielonego Krzyża. Tego samego dnia Niemcy, wracając przez Słopnicę, spalili zabudowania Kurnytów na osiedlu Groń.

Po wojnie, w 1952 r. w miejscu krwawej oblężenia w Zalesiu ustawiono pomnik. Obecnie po bokach pomnika znajdują się dwa krzyże. Na głównej płycie umieszczono imiona i nazwiska 11 osób, które zginęły w czasie oblężenia oraz zginęły w masowej egzekucji w Piwnicznej. Dwunastą osobą jest wymieniony na obelisku Jan Kwit, który zginął 12 stycznia 1944 r. podczas egzekucji w Kłodnem. Obelisk znajduje się w Zalesiu przy drodze powiatowej Limanowa-Kamienica, naprzeciwko budynku Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Zalesiu.

58 ZALESIE. Wyreńbiska. Obelisk – Leśniczówka Andrzeja Florka

Okolo 150 metrów od parkingu przy trasie nartarskiej wokół Mogielicy na Wyreńbiskach (Zalesie) znajduje się budynek po dawnej leśniczówce Andrzeja Florka. Leśniczy przed oraz w trakcie wojny pracował w lasach należących do właścicielki majątku Tymbark – Zofii Turskiej. W czasie gdy powstały pierwsze organizacje konspiracyjne na Ziemi Limanowskiej, Zofia Turska udostępniła swoje leśniczówki i gajówki na miejsca kontaktu, później meliny partyzanckie. Z gościny leśniczówki na Wyreńbiskach





Obok leśniczówki A. Florka na Wyřebiskach Zalesiańskich. Od lewej: ppor. cc. Feliks Perekladowski „Przyjaciół”, por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

korzystali m.in. członkowie ZWZ-AK Limanowa, kpt. Wacław Szycko „Wiktor” czy komendant Podokręgu Górskiego ZCZ Antoni Gryzina-Lasek „Doktor Świder”. Osoby poszukiwane przez okupanta były zatrudniane w charakterze robotników leśnych, pracując przy wyrębie lub w tartaku. Jednym z fikcyjnie zatrudnionych był Tadeusz Kozdruń pseudonim „Rogacz”, członek ZCZ, aresztowany przez Niemców 4 stycznia 1941 r.

Po odbudowie struktur konspiracyjnych przez AK w 1943 r. leśniczówka początkowo służyła jako miejsce postoju, skrzynka kontaktowa dla oddziałów i patroli partyzanckich. Jej rola szczególnie zyskała na znaczeniu w 1944 r. – przed rozpoczęciem akcji „Burza” w jej pobliżu swoje leśne kwatery przygotował OP AK „Wilg”. Jesienią i zimą w leśniczówce przebywało dowództwo I batalionu 1. PSP AK. W sąsiedztwie budynku kwatrowali żołnierze dwóch kompanii. Zrzućeni na os. Polanki w Szczawie, skoczowie, żołnierze cichociemni obok leśniczówki prowadzili szkolenia z obsługi broni pochodzącej ze zrzutów. 11 listopada 1944 r. odbyła się uroczysta msza św. oraz defilada partyzantów w celu uczczenia Święta Niepodległości. Na wielu fotografiach zachowanych z tamtego okresu można rozpoznać w partyzanckich szeregach mieszkańców z różnych części okupowanego kraju. Wśród gości byli cudzoziemcy, jeńcy wojenni, lotnicy. Leśniczówka była inwigilowana przez partyzantów sowieckich, którzy oprócz prowadzenia

działań dywersyjnych na zapleczu frontu, zajmowali się zbieraniem danych na temat żołnierzy AK. Obok budynku znajdowała się skrytka broni oraz magazyn z mundurami i butami, pochodzącymi ze zrzutów. Leśniczówka Florka była obiektem, który najczęściej pojawia się na fotografiach partyzanckich z drugiej połowy 1944 r. Do dzisiaj osoby poszukujące tego typu zdjęć, wykonanych w okresie niemieckiej okupacji z rejonu Mogielicy mogą natrafić na szereg zdjęć z okresu jesieni i zimy 1944 r. przedstawiających żołnierzy 1. PSP AK w mundurach ze zrzutów w czasie ćwiczeń z bronią lub uroczystości np. defilady z okazji Święta Niepodległości 11 listopada.

Po zakończeniu działań wojennych, mieszkańcy leśniczówki byli nachodzeni przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej w celu poszukiwania broni i innych pozostałości ze zrzutów alianckich. W późniejszym okresie PRL leśniczy Florek przeniósł się do Dobrej, a budynek służył jako filia szkoły w Zalesiu. Obecnie znajduje się w rękach prywatnych. W 2014 r. w ramach upamiętnienia konspiracyjnej działalności mieszkańców leśniczówki obok budynku ustawiono obelisk z tabliczką informacyjną. Nieopodal ustawiono podwójną tablicę z fotografiami oraz historią leśniczówki i działalności konspiracyjnej na Wyřebiskach Zalesiańskich.

59 ZALESIE. Wyřebiska. Krzyż Partyzancki

/mapa str. 82

Dla zainteresowanych zdobyciem najwyższego szczytu Beskidu Wyspowego – Mogielicy – polecam wędrowkę zielonym szlakiem PTTK z Przętęczy Stopnickiej (758 m n.p.m.) lub parkingu trasy narciarstwa biegowego na Wyřebiskach Zalesiańskich. 15 minut od parkingu, wędrując wzdłuż wspomnianego, zielonego szlaku lub biało-czerwonego szlaku ścieżki historycznej 1. PSP AK, docieramy do rozstaju dróg. W lewo trasa narciarska prowadzi przez południowe zbocza Mogielicy, ścieżka zaś przez obóz partyzancki oddziału AK „Wilg” na Kopę – szczyt Mogielicy. W prawo, za zielonym szlakiem bezpośrednie wyjście na Mogielicę. Na środku rozstaju dróg znajduje się wyjątkowo urokliwe miejsce – Krzyż Partyzancki. Warto się zatrzymać, utrwalić historię miejsca pamięci.

22 września 1944 r. na obszarze między Nowym Targiem a Gorlicami odtworzono przedwojenny 1. Pułk Strzelców Podhalańskich w szeregach AK. Dowódcą podhalańskiego pułku oraz szefem Inspektoratu AK „Niw” Nowy Sącz został mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Późną jesienią 1944 r. żołnierze I baonu 1. PSP AK zajęli wyznaczone kwatery na Wyřebiskach Zalesiańskich i Wyřebiskach Szczawskich. Dotychczasowy obóz partyzancki na południowych zboczach



Wyřebiska Zalesiańskie. Krzyż Partyzancki. Fot. J. Wolski

Mogielicy nie nadawał się do zamieszkania w warunkach zimowych. Podobnie jak w obozie, tak również na Wyřebiskach dbano o właściwy porządek partyzanckiego tygodnia, w tym odprawianie nabożeństw i mszy świętych Kapelanem 1. PSP AK był ks. Jan Stelmach „Urban”. Jesienią partyzanci na tle ściany smreków zbudowali drewniany ołtarz z krzyżem. Msze święte odprawiano z okazji uczczenia Święta Niepodległości 11 listopada, Świąt Bożego Narodzenia, czy też cotygodniowych, niedzielnych mszy świętych W historii podhalańskiego pułku zapisała się msza pogrzebowa w intencji poległego w bitwie szczawskiej 13 stycznia 1945 r. pchor. Zdzisław Kaszyckiego „Wiesława”. Partyzanta pochowano w mogile przy szlaku prowadzącym na Mogielicę. Po wojnie ciało ekshumowano, następnie przewieziono na cmentarz parafialny w Kamienicy. Ostatecznie pchor. „Wiesław” spoczął na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Po zakończeniu działań wojennych, pomimo prześladowań polskiego podziemia przez władze komunistyczne i Sowietów, odprawiono mszę św. przy Krzyżu Partyzanckim. Miało to miejsce w sierpniu 1946 r., a nabożeństwo celebrował ks. Franciszek Dyda, były kapelan oddziałów partyzanckich z rejonu Łącka i Łukowicy, proboszcz parafii Czarny Potok.

Po ciężkim okresie stalinizmu nastąpiła październikowa „odwilż”. Żołnierze 1. PSP AK na nabożeństwa partyzanckie wybrali znajdującą się w pobliżu Szczawę. Przy Krzyżu Partyzanckim po raz pierwszy od dłuższego czasu odprawiono mszę św. dopiero 1 sierpnia 1984 r. Nabożeństwo odbyło się z ini-

Rozdział II. Na Szlaku konspiracji

cjatywy harcerzy z Łagiewnik w intencji poległych żołnierzy i partyzantów. W sposób szczególnie upamiętniono pochodzących z rejonu Borku Fałęckiego i Łagiewnik poległych żołnierzy 1. PSP AK. Przez lata drewniany krzyż był wielokrotnie odnawiany. Tere- nem wokół krzyża opiekuje się Pani Rozalia Mazur z Wyřebisk (Zalesie) wraz z rodziną. Dzięki jej staraniom miejsce przez lata, zarówno w czasie świąt patriotycznych, jak i na co dzień pozostaje świadectwem pamięci o żołnierzach podhalańskiego wojska.

W 2014 r. w ramach projektu utworzenia ścieżki historyczno-edukacyjnej im. kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa” przed Krzyżem Partyzanckim ustawiono obelisk z dwiema tablicami. Na pierwszej upamiętniono ostatniego dowódcę 1. PSP AK oraz dowódców poszczególnych batalionów. Na drugiej tablicy upamiętniono żołnierzy-leśników walczących z niemieckim i sowieckim okupantem w latach 1939-1956. Nieopodal krzyża znajduje się tablica informacyjna zawierająca opis i fotografie związane z miejscem pamięci. Krzyż Partyzancki został odnowiony przez Nadleśnictwo Limanowa w 2016 r. Stanowi on miejsce pamięci historycznej, spotkań i wycieczek młodzieży szkolnej, spotkań członków Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych 1. PSP AK. Szlak turystyczny wokół krzyża jest licznie pokonywany przez turystów, młodzież w ramach Rajdów Szlakami Żołnierzy 1. PSP AK oraz innych imprez turystycznych i sportowych.

60 ZAMIEŚCIE. Pomnik poległych żołnierzy OP AK „Błyskawica”

Lato 1944 r. na Ziemi Limanowskiej to czas wzmożonej działalności oddziałów partyzanckich w czasie tzw. pogotowia do akcji „Burza”. W tamtym okresie na Ziemi Limanowskiej „gościli” oddziały partyzanckie związane terytorialnie z innym obszarem, szukające możliwości odskoku od nieprzyjaciela poprzez przegrupowanie swoich sił. Do takich formacji nale-



zał Oddział Partyzancki AK „Błyskawica”. Partyzanci pochodzili z Krakowa i okolic. Dowódcą był por. Władysław Kordula „Roman”. Jego zastępcą owiany legendą ppor. Mieczysław Pogan „Błyskawiczny”. W pierwszych latach niemieckiej okupacji pochodzący z Zabierzowa partyzant zastąpił udziałem w akcjach dywersyjnych i sabotażu. Za swoją działalność trafił wraz z rodzeństwem i rodzicami do więzienia Montelupich w Krakowie. We wrześniu 1943 r. trafił do KL Auschwitz, skąd udało mu się zbiec 6 grudnia tego samego roku. Po powrocie w krakowskie struktury konspiracji otrzymał zadanie od Kierownictwa Dywersji kontynuowania działalności dywersyjnej w ramach swojego dawnego oddziału. Na jego cześć oddział otrzymał nazwę „Błyskawica”. Sam Mieczysław Pogan zmienił swój pierwotny pseudonim „Błyskawica” na „Błyskawiczny”.

Początkowo późną wiosną i wczesnym latem oddział „Błyskawica” prowadził działania dywersyjne wokół Krakowa. 27 lipca rozbito posterunek policji „granatowej” w Łapanowie. Dwa dni później oddział otrzymał rozkaz przejścia w pogranicze Beskidu Wyspowego i Gorców. Celem było przegrupowanie oraz uniknięcie obław niemieckich w rejonie Krakowa. Partyzanci 29 lipca przeszli z rejonu Tarnawy do Tymbarku. Przekroczyli linię kolejową Chabówka–Nowy Sącz, docierając do miejscowości Zamieście. Tam w godzinach wieczornych przeprowadzono akcję rozbrowienia trzech samochodów, zdobywając tym samym zapas broni i amunicji. Tej nocy partyzanci „Błyskawicy” byli gośćmi komendanta placówki AK „Kuznia” Kamienica-Słopnic ppor. Jana Połomskiego „Dęba”. Dowódca oddziału por. „Roman”, po uzyskaniu informacji o kwateryującym w Zamieściu oddziale żandarmerii z taborami, podjął decyzję o przystąpieniu do akcji.

31 lipca o świcie żołnierze prowadzeni przez przewodnika ze Słopnic zajęli pozycje od południowej strony drogi Limanowa–Tymbark. Wywiad informował o jednym budynku i stodole zajętych przez Niemców. Partyzanci ubezpieczyli drogę od strony Tymbarku obsługą rkm-u, a od strony Limanowej obsługą ckm-u. Efekt zaskoczenia nie udał się ze względu na przejazd kilku samochodów z żołnierzami Wehrmachtu szosą z Limanowej do Tymbarku. W tym czasie partyzanci rozpoczęli akcję. Nastąpiła wymiana ognia z Niemcami kwaterującymi w zabudowaniach. Prawdopodobnie walka zakończyłaby się po kilkunastu minutach gdyby nie incydent – jeden z poddających się Niemców wyszedł przed zabudowania z białą płachtą w celu sygnalizowania poddania się. Jeden z partyzantów „Błyskawicy” nie wytrzymał i postrzelił Niemca. Partyzanci zostali osaczeni, kiedy okazało się, że w innych budynkach również kwaterują Niemcy. Od strony Tymbarku pieszo zbliżała się odsiecz. Par-



Zamieście - Pomnik poległych żołnierzy OP AK „Błyskawica”.
Fot. J. Wolski

tyzanci byli zmuszeni ewakuować się ze względu na niski stan amunicji i okrażenie ich. Na podwórzu domu w cza-

sie wymiany ognia zginął ppor. „Błyskawiczny”, ciężko ranni zostali por. „Roman” i pchor. „Mściwój”. Po zorganizowaniu furmanki partyzanci udali się z rannymi do Słopnic. W trakcie transportu z odniesionych ran zmarł dowódca oddziału „Błyskawica”. Ciała „Błyskawicznego” i „Romana” złożono tymczasowo w kostnicy na cmentarzu w Słopnicach. Następnie udano się na Podmogielicę do leśniczówki Jana Lisowskiego. Tego samego dnia naprędce przygotowano dwie trumny dla poległych partyzantów. Wieczorem 31 lipca odbył się ich pogrzeb. Ciała złożono do mogiły na cmentarzu w Słopnicach. 1 sierpnia z odniesionych ran zmarł pchor. Leon Kubis vel Kubiś „Mściwój”. Jego ciało również pochowano na cmentarzu w Słopnicach. Oddział „Błyskawica” stracił swojego dowódcę oraz zastępcę. Po kilku dniach żołnierze otrzymali rozkaz z krakowskiego Kierownictwa Dywersji udania się na miejsce koncentracji. Rozkazem z 9 sierpnia 1944 r. Oddział „Błyskawica” został włączony w skład Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skala”.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. rodziny poległych przeprowadziły ekshumację. Por. Władysław Kordula „Roman” spoczął na cmentarzu w Wieliczce, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Ppor. Mieczysław Pogan „Błyskawiczny” spoczął na cmentarzu w Zabierzowie, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Pchor. Leon Kubis vel Kubiś „Mściwój” spoczął na cmentarzu w Zabierzowie, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie PRL lokalne koło ZBoWiD z Tymbarku, zrzeszające partyzantów z szeregów AK i BCh upamiętniło poległych żołnierzy. Symboliczny pomnik z tablicą stanął przy szosie Tymbark–Limanowa, na wysokości skrzyżowania na Zalesie przez Słopnicę. Na tablicy upamiętniono trójkę żołnierzy oddziału „Błyskawica” poległych w dniach 31 lipca – 1 sierpnia 1944 r. Miejscem pamięci opiekuje się gmina Tymbark.

Zakończenie



Żołnierze Obwodu AK Limanowa w czasie koncentracji na Mogielicy przed akcją „Burza” lato 1944 r. Fot. ze zbiorów J. Krzewickiego

Wojna i okupacja niemiecka towarzyszyły mieszkańcom Limanowszczyzny od pierwszych dni wrześniowej gehenny 1939 r. Śladami okrucieństwa wojny pozostają miejsca pamięci związane z egzekucjami i pacyfikacjami z września 1939 r. Budowa niemieckiego aparatu represji wobec polskiego społeczeństwa miała znaczący wpływ na mobilizację i oddolne inicjatywy zakładania organizacji konspiracyjnych. Pierwszy etap tej działalności przypadł na lata 1939-1942. W tym czasie konspiracja cywilna opierała się na pracy wywiadowczej i propagandowej. Na przestrzeni kilku lat na Limanowszczyźnie powstało kilkanaście organizacji konspiracyjnych. Brak szybkiej konsolidacji, brak doświadczenia w prowadzeniu działalności podziemnej zakończył się rozbiem przez Gestapo większości organizacji, w tym ZCZ i ZWZ.

Znaczną część okupacji zajęły negocjacje i rozmowy prowadzone przez ZWZ następnie AK z pozostałymi organizacjami w celu przeprowadzenia akcji scaleniowej. Niewątpliwie, główną siłą polityczną zarówno w okresie międzywojnia, jak w czasie okupacji na obszarze powiatu limanowskiego było Stronnictwo Ludowe. W czasie wojny Ruch Ludowy „Roch” utworzył podziemne struktury administracji oraz wojskowe w postaci Straży Chłopskiej i Batalionów Chłopskich. Przełomem w tworzeniu silnej i sprawnie działającej organizacji konspiracyjnej było zawarcie umowy scaleniowej na Limanowszczyźnie między AK i BCH.

Lata 1943-1945 to rozwój konspiracji wojskowej. Wówczas powstały pierwsze patrole egzeku-

tyw i oddziały partyzanckie. W pierwszej kolejności komendant Obwodu AK Limanowa zwrócił uwagę na plagę pospolitego bandytyzmu – grupy podszywające się pod działalność AK. W ramach akcji „Wrzód” żołnierze poszczególnych placówek, zwalczając przestępczą działalność, nabierali doświadczenia do walki z niemieckim okupantem. W 1944 r. kluczowa dla limanowskiego podziemia była konsolidacja i szkolenie żołnierzy. W tym czasie organizowano koncentracje poszczególnych placówek i oddziałów Obwodu AK Limanowa w rejonie góry Mogielicy w celu odbioru zrzutów alianckich. Pod koniec lipca żołnierze AK przystąpili do realizacji pogotowia do akcji „Burza”. Działania dywersyjne prowadziły oddziały partyzanckie „Wilk”, „Mszyca”, „Topór” oraz poszczególne placówki Obwodu AK Limanowa. W odwecie Niemcy stosowali zasadę odpowiedzialności zbiorowej wobec mieszkańców miejscowości, gdzie dochodziło do starć z partyzantami. Ponadto Niemcy już w 1943 r. przyjęli zasadę aresztowania zakładników, przeprowadzania masowych egzekucji w celu zastraszenia społeczeństwa.

Brak postępu działań zbrojnych na froncie doprowadził do zakończenia akcji „Burza”. W drugiej połowie 1944 r. na Limanowszczyźnie pojawiły się pierwsze oddziały partyzanckie sowieckiej. Oficjalnie partyzanci prowadzili walkę z niemieckim okupantem, w rzeczywistości Sowieci rozpracowywali struktury polskiego podziemia. Wczesną jesienią 1944 r. na pograniczu Beskidu Wyspowego i Gorców utworzono 1. Pułk



Żołnierze I baonu 1. psp AK zima 1944-1945. Wyrębiska Szczawskie. Fot. ze zbiorów ANKNS

Strzelców Podhalańskich AK. Jednostkę podporządkowano Grupie Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. Późną jesienią 1944 r. żołnierze podhalańskiego pułku brali udział w odbiorze zrzutów alianckich na zrutowisku „Wilga” w Szczawie. 13 stycznia 1945 r. żołnierze I baonu 1. PSP AK stoczyli z Niemcami potyczkę nazwaną bitwą szczawską. 19 stycznia po rozwiązaniu AK przez Komendanta Głównego, dowódca 1. PSP AK i szef Inspektoratu AK „Niwa” – mjr Adam Stabrawa „Borowy” rozformował pułk, urlopując żołnierzy.

Żołnierzom AK i BCH nie było dane cieszyć się z zakończenia działań wojennych. W różny sposób pot-

czyli się losy żołnierzy limanowskiego podziemia. Jedni przedostali się na Zachód w celu uniknięcia represji ze strony władz komunistycznych. Inni wyjechali na tzw. Ziemię Odzyskaną w celu ułożenia sobie życia na nowo. Pozostali partyzanci wrócili do lasu, podejmując zbrojną, nierówną walkę z sowieckim, komunistycznym zniewoleniem w ramach podziemia antykomunistycznego. Po działalności konspiracyjnej pozostały ślady w postaci miejsc pamięci. Wśród miejsc utrwalonych w ramach Szlaku Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej znalazło się 60. Obiektów, które upamiętniają wydarzenia z okresu II wojny światowej. Ze względu na swoją specyfikę zostały one podzielone na kilka grup. Jedną z form upamiętniania są zbiorowe pomniki i tablice ustawione dzięki zaangażowaniu organizacji kombatanckich oraz samorządów i lokalnej społeczności. Do takich miejsc zbiorowej pamięci należy zaliczyć Pomnik Spotkania Pokoleń – na przełęczy Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Chyszówkach. Obiekt łączy pamięć o bohaterach walk o niepodległość Polski w czasie I oraz II wojny światowej.

Ważnym miejscem pamięci jest Pomnik Partyzancki w Szczawie wokół, którego od wielu lat w pierwszą niedzielę po 15 sierpnia gromadzą się kombataneci, rodziny żołnierzy AK, mieszkańcy okolicznych miejscowości w tym Szczawy oraz przyjezdni goście. Przy pomniku ma miejsce apel poległych następnie przemarsz pocztów sztandarowych pod Kościół Partyzancki oraz udział w uroczystościach związanych z Odpustem Partyzanckim. Istotną rolę na Ziemi Limanowskiej odgrywają kwatery wojenne



Defilada żołnierzy I baonu 1. psp AK na Wyrębiskach Zalesiańskich. 11 listopada 1944 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



Żołnierze I baonu 1. psp AK w czasie ćwiczeń na Wyřebiskach Zalesiańskich. Jesień-zima 1944 r. Konno – por. Jan Tokarczyk „Baca”. Fot. ze zbiorów ANKNS

na cmentarzach parafialnych jak w Limanowej, Mszanie Dolnej czy Tymbarku. Uroczystości rocznicowe związane z II wojną światową często są obchodzone w obrębie kościołów oraz w ich wnętrzach ze względu na znajdujące się płyty, tablice umieszczone w miejscach pamięci.

Ważnym elementem konspiracji, który przez lata nie był należycie upamiętniony i przebadany stanowią miejsca operacji lotniczych w czasie II wojny światowej nad Ziemią Limanowską. Szczególnie zwrócono uwagę na dokładną lokalizację oraz opis zrzutowisk alianckich w: Mszanie Górnej, na górze Ćwilin, na Dziełcu w Słopnicach, na osiedlu Polanki w Szczawie. Wyjątkową ciekawostką stanowią informacje o miejscu katastrofy samolotu niemieckiego Heinkel He-111 na Mogielicy oraz utworzenie sztucznego lądowiska przez AK na początku 1945 r. w rejonie Jodłownika na potrzeby operacji „Most V”.

W sposób szczególny zostały przebadane i opisane miejsca martyrologii narodu mieszkańców Limanowszczyzny, miejsca pacyfikacji oraz masowych egzekucji przeprowadzonych przez niemiecki aparat represji na lokalnej społeczności w latach 1939-1945. Wśród tego typu miejsc na Ziemi Limanowskiej znalazły się: Ciecień – krzyż w miejscu po altanie partyzanckiej, Gruszowiec – miejsce pacyfikacji, Jurków – mogiła zbiorowa ofiar egzekucji, Kamienica – kilka mogił ofiar pacyfikacji i zbiorowych egzekucji, Kasina Wielka – dwie zbiorowe eg-

zekucje zakładników, Kłodne – masowa egzekucja na zakładnikach, Limanowa – mogiły pojedyncze i zbiorowe na cmentarzu upamiętniające ofiary egzekucji, Lipowe – miejsce egzekucji dwóch partyzantów, Lubomierz – miejsce pacyfikacji oraz represji na lokalnej społeczności, Młyńczyska – miejsce represji ze strony niemieckiego okupanta oraz terroru komunistycznego z 1945 r., Mszana Dolna – zbiorowa mogiła uczestników walk w czasie II wojny światowej, ofiar masowych egzekucji, Niedźwiedź, Olszówka – ofiary niemieckich represji i zbrodni na lokalnej społeczności we wrześniu 1939 r., Pasierbiec – miejsce śmierci partyzanta, osiedle Smykań w Pogorzanach – miejsce pacyfikacji i masowej egzekucji, Porąbka – kilkakrotna pacyfikacja osiedla, Piekietko – miejsce upamiętniające ofiary niemieckiej oblawy oraz represji ze strony okupanta, Przyszowa – represje ze strony niemieckiego okupanta oraz komunistycznego aparatu represji, Skrzydlna – miejsce pacyfikacji oraz represje ze strony okupanta, Słopnice – miejsce masowej egzekucji zakładników, Słopnice Górne – miejsce śmierci partyzantów, Stara Wieś – miejsce masowej egzekucji, Stróża – miejsce śmierci partyzantów, Tymbark – kwatera wojenna ofiar represji niemieckich, Zalesie – miejsce pacyfikacji, miejsce śmierci partyzantów, Zalesie-Wyřebiska – lokalizacja miejsca pamięci, miejsce pochówku partyzantów, Zamieście – miejsce śmierci partyzantów w czasie akcji „Burza”.



Żołnierze I baonu 1. psp AK w czasie musztry na Wyřebiskach Zalesiańskich obok leśniczówki Florka. Drugi od lewej pchor. Zdzisław Kaszycki „Wiesław” poległy 13 stycznia 1945 r. w potyczce z Niemcami w czasie bitwy szczawskiej. Fot. ze zbiorów ANKNS

Istotnym elementem upamiętnienia stanowi historia lokalnych placówek partyzanckich Armii Krajowej i Batalionów Chtopskich przedstawiona od początku niemieckiej okupacji do zakończenia działań wojennych. To również historia miejsc pobytu oddziałów partyzanckich, obozów, schronisk lub prywatnych gospodarstw gdzie udzielano pomocy żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego.

Inną formą uczestnictwa w konspiracji były tajne nauczanie, które choć rozwijało się na terenie całej Ziemi Limanowskiej zostało opisane w najprężniej działającym ośrodku na terenie Ujanowic i Żmiej. Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich nie byłaby możliwa bez odpowiedniego wsparcia na zapleczu, którym była pomoc medyczna oraz działalność szpitalików w konspiracji – co zostało opisane na przykładzie Wilczyc.

Miejsca kultu religijnego od wieków stanowią nieodłączny element wpisany w charakter walk niepodległościowych Polaków. W okresie PRL kilka świątyń stanowiło namiastkę skrawka wolnej Polski gdzie można było wspominać i upamiętniać żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Do takich miejsc nawiązują świątynie związane z działalnością oddziałów partyzanckich lub 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Wśród nich znalazły się kościoły w Glisnem, Szczawie oraz Opactwo Cystersów w Szczyrzycu czy kapliczka na osiedlu Cuprówka w Żmiej. Od wielu lat przyjęła się tra-

dycja odprawiania mszy św. w pierwsze niedziele po 15 sierpnia w intencji walczących za ojczyznę żołnierzy konspiracji oraz ofiar II wojny światowej. Od wielu lat miejscem symbolicznym stała się Szczawa, w której obchodzone są uroczystości związane z Odpustem Partyzanckim - bezpośrednio nawiązującym do historii i tradycji 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

Aby pamięć wśród młodych pokoleń była kultywowana, na Ziemi Limanowskiej powstały izby pamięci oraz obiekty muzealne w których zgromadzono materiały wspomnieniowe, fotografie, listy, odznaczenia, elementy umundurowania i uzbrojenia partyzantów z okresu II wojny światowej. Do tego typu obiektów należy zaliczyć: Muzeum 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK w Szczawie, Izbę Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK w Słopnicach oraz Izbę Pamięci Narodowej w Tymbarku.

W ostatnich latach utrwaliły się nowe formy przywracania pamięci. Jedną z nich jest aktywna turystyka potoczona z udziałem w inscenizacjach historycznych i rekonstrukcjach odtwarzających przebieg wydarzeń z przeszłości. Do takiej formy edukacji i spędzania wolnego czasu nawiązuje Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej. Jego głównym celem pozostaje utrwalanie pamięci o osobach, miejscach, wydarzeniach z okresu działalności konspiracyjnej w latach 1939-1945.

Wybrana bibliografia

Antosz-Grodzicka M., *Mszana Dolna. Pomnik był gotowy przed dniem Wszystkich Świętych. Minęło 71 lat od tego wydarzenia*. www.tv28.pl dostęp 26.08.2020 r.

Biesik T., *Schroniska górskie dawniej i dziś, Beskid Makowski, Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki*, Białsko-Biała 2013

Bieniecki K., *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Warszawa 2005

Bieniek J., *Izba Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Szczawie*, red. E. Dutka, D. Golik, Kraków 2014

Bieniek J., *Wojskowy ruch oporu na Sądeckczyźnie. Część III – placówki* [w:] Rocznik Sądecki, t. XIV, Nowy Sącz 1973

Bieniek J., *Nowosądecka „Skata”* [w:] Rocznik Sądecki, t. X-XI, Nowy Sącz 1969-1970

Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców, Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu Ziemi Limanowskiej – część I* [w:] Rocznik Sądecki, t. XVII, Nowy Sącz 1982

Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców, Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu Ziemi Limanowskiej – część II Placówki Dobra – Skrzydlna, Jodłownik – Szyk, Kamienica – Słupnice, Limanowa* [w:] Rocznik Sądecki, t. XVIII, Nowy Sącz 1987

Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców, Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu Ziemi Limanowskiej – część III Placówki Łącko, Łukowica, Młynne, Laskowa, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Tymbark, Ujanowice* [w:] Rocznik Sądecki, t. XIX, Nowy Sącz 1988-1990

Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców, cz. III. Działalność partyzancka* [w:] Rocznik Sądecki, t. XX, Nowy Sącz 1992

Bukowiec P., *Zrzutowisko alianckie na Ćwilinie*, www.limanowa.in, dostęp. 15.07.2020 r.

Bukowiec P., *Śladami konspiracji. Placówka AK „Trzosa” Tymbark*, Tymbark 2015

Bukowiec P., *Ślady września 1939 r. na Ziemi Limanowskiej cz. 1* [w:] Echo Limanowskie, nr 300-301, Limanowa wrzesień-październik 2019

Bukowiec P., *Ślady września 1939 r. na Ziemi Limanowskiej cz. 2* [w:] Echo Limanowskie, nr 302-303, Limanowa listopad-grudzień 2019

Bukowiec P., Golik D., *Ścieżki historyczno-edykacyjne w Słupnicach*, Słupnice 2017

Bystrzycki P., *Oddanie Broni*, Warszawa 1999

Czech T.L., „Wicek”, *Tym gróźniejszy, że zdecydowany zginął*, Stary Sącz 1989

Czepczak – Górecki B., *Na szachownicy losu. Wspomnienia skoczka*, Narodowe Centrum Kultury, 2018

Czerpak S., Wroński T., *Upamiętnione miejsca walk i męczeństwa w województwie krakowskim 1939-1945*, Kraków 1972

Fitowa A., *Inspektorat Armii Krajowej Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych 1943-1944 (cz.I)* [w:] Rocznik Sądecki, Nowy Sącz, t. XXII, 1994

Dębski F., *Obóz jeniecki w Sowlinach* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej, Limanowa 2008/2009, nr 35

Dębski F., *Wehrmacht Nachschub-Lager Limanowa* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej, Limanowa 2007, nr 28

Gacek D., *Beskid Wyspowy. Przewodnik*, Pruszków 2020

Gawron W., *Rafineria w Sowlinach* [w:] Almanach Sądecki, Nowy Sącz 1999, nr 4

Golik D., *SS-Kampfgruppe Matingen* [w:] Prace Pienińskie, Kraków 2011

Golik D. red., *Masz synów w lasach Polsko...Podziemie niepodległościowe i opór społeczny na Sądeckczyźnie w latach 1945-1956*, Nowy Sącz 2014

Golik D., *Partyzanci „Lamparta”*. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK, Kraków 2014

Golik D., *Wrzesień 1939 w dolinie Dunajca. Bój graniczny i walki nad górnym Dunajcem między 1 a 6 września 1939 roku*, Kraków 2018

Golik D., *Dowódca ze skazą Krystyn Więkowski „Zawisza”* [w:] Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy, grudzień 2019, nr 10

Golik D., *Strażacka „Skata”* [w:] Dziennik Polski, 01.04. 21 r. (wydanie elektroniczne dostęp w dn. 11.08.21 r.)

Jurowicz J., *Ostatni lot Ła-5FN*, www.limanowa.in, dostęp. 14.11.2020 r.

Kalaga D., *Nie o taką Polskę walczyli...*, Mszana Dolna 2015

Kawecki Z., „Mars”, *Wojenne i powojenne wspomnienia żołnierzy Kedywu i Baonu Partyzanckiego „Skata”*, Tom I, Wyd. Skata, 1991

Konieczny J., *Najazd Hitlera na Polskę w 1939 r.*, Maszynopis udostępniony przez Małgorzatę Lis

Król M., *Słupnice. Ocalić od zapomnienia. Zapiski, dokumenty, wspomnienia*, Słupnice 2013

Krzewicki J. „Kruk”, *W służbie ojczyzny: wspomnienia komendanta* [w:] Okrucy wspomnień z lat walki i martyrologii AK, Kraków 1997, 23

Lis M., *Ślady Pamięci. Skrzydlna 1939-2019*, Skrzydlna 2019

Maciaszek M., *Od „Orta” do „Zawiszy”*. Gorce 1943, Nowy Targ 2010

Macko J., *Góry zakwitną sadami*, Warszawa 1967

Majka J., *Brygada Motorowa Płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937-1939*, Rzeszów 2016

Marczyński A., *Działalność oddziału partyzanckiego kryptonim „Topór” na terenie obwodu limanowskiego Armii Krajowej latem 1944 r.* [w:] Studia Historyczne, Kraków 1987, Z. 1

Mazur G., Rojek W., Zgórnjak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK-AK Nowy Sącz 1939-1945*, Kraków 1998

Romański P., Rapta M., Moskal G., *20-lecie Mszy Partyzanckich w Glisnem*

Rozmus W., *W oddziałach partyzanckich i baonie „Skata”*, Kraków 1987

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa., *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988

Sadowski P., *Jordanów 1939. Historia i pamięć pierwszej bitwy 10. Brygady Kawalerii*, Pcm 2019

Stęпка S., *Bataliony Chłopskie w powiecie limanowskim (1939-1945)* [w:] Rocznik Sądecki, Nowy Sącz 1994, t. 22

Sułkowski Z., *Ładowanie niemieckiego Junkersa w Laskowej* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej, Limanowa 2003, nr 14

Szlakiem Tajnego Nauczania, wyd. Zespół Szkół w Ujanowicach, Ujanowice 2017

Świderska – Świeratowa Maria., *Moja droga do Oświęcimia – „Birkenau”* [w:] Rocznik Sądecki, Nowy Sącz 1969/1970 t.

Wcisło S., *Partyzancki grudzień* [w:] Almanach Ziemi Limanowskiej, Limanowa 2007, nr 30/31

Wcisło S., *Zofia Jadwiga Turska z Myszkowskich. Ostatnia właścicielka tymbarskiego dworu w latach 1924-1945*, Tymbark 2015

Wojtas-Ciborska E., *Księga Limanowian*, Limanowa 2006

Woźniak M., *Major Julian Krzewicki ps. Kruk, Filip, Oficer 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej, Komendant Obwodów ZWZ-AK Gorlice i Limanowa*, Kielce 2019

www.szczyrzycanie.pl dostęp w dn. 20.07.2020 r.

www.beskidy.gminadobra.pl dostęp w dn. 24.07.2020 r.

Indeks osób i pseudonimów

A

„Abramczyk” zob. Walawski Teodor

„Adam” zob. Stachura Jan

Adamczyk Jan 30

Adamczyk Jan ps. „Gryf” 18, 56, 89, 92, 93

Adamczyk Piotr 90

Afanasiew Witaliewicz Jewgienij 43

Aleksander Jadwiga 53

„Ali” zob. Daszkiewicz Mieczysław

„Alosza” zob. Batian Aleksiej vel Bocian Aleksander

Ambroziński Kazimierz 87

„Andrzej” zob. Lipczewski Jan Wojciech

„Antek” zob. Humenny Bronisław

Antos (z d. Marek) Maria 67

„Antoś” zob. Knapczyk Franciszek

„Artur” zob. Zolotar Iwan

Augustyn Kazimierz ps. „Miecz” 20

Augustynek Władysław 104

Augustyniak Mieczysław 86

B

Babik 92

„Baca” zob. Tokarczyk Jan

Banach Franciszek ps. „Waligóra” 79

Banach Tadeusz 85

Barański Franciszek 100

„Bartek” zob. Jedliński Stefan

„Bartosz” zob. Trojanowski Edward

Batian Aleksiej vel Bocian Aleksander ps. „Alosza” 107

Batko Helena 68

Batko Józefa 68

Bączkowska Janina 46

Bączkowska Katarzyna 46

Bączkowska Klementyna 46, 106

Barański Franciszek 84

Bazan Teofil 50

Bednarczyk Rudolf ps. „Szum” 59

Bednarek Bolesław 64

Bednarek Jan 64

Bednarek Jan dr 105

Bednarek Józef 64, 65

Bednarek Ludwika (Ludka) 64

Bednarek Maria 64

Bednarek Stefan ps. „Mścista” 64

Bednarek Władysław 64

Bednarz 48

Bem Władysław ps. „Szpak” 56

Bettles 80

Beyer Eugen 6

Białoń Mieczysław ps. „Junak” 76

„Biały” zob. Janur Władysław

„Bicz” zob. Dębski Wojciech

Biedroń Jan 42

Biedroń Kazimierz 44, 83

Biedroń Stanisław ps. „Kordowiecki” 12, 44, 38, 78, 84, 104

Bielecki Stefan 54

Bieniek Józef 4, 51, 64, 59, 60, 66, 70, 71, 72, 79, 86

Bień Władysław 77

Biernat Alojzy ps. „Orchali” 45

Biros Benedykt 35, 96, 97

Blęhar B. Jack 92

Blynn 80

„Błysk” zob. Morajko Włodzimierz

„Błyskawiczny” zob. Pogan Mieczysław

Bobykin Matwiejewicz Aleksiej 43

Bogacz Mikołaj 23

Bogoleniów Konstanty 47

Bogucki Jan ps. „Sęp” 79, 90

Borkowski Stanisław 52

„Borowy” zob. Stabrawa Adam

„Borsa” zob. Łukowiecki Adolf

„Borsuk” zob. Pawłowski Zygmunt

Brandt Antoni 105

Brand-Paszkowska Stanisława ps. „Dr Julita” 34, 35

Brewczyński Józef ps. „Wierzbą” 24

„Brona” zob. Drożdż Kazimierz

„Brona” zob. Wojcieszak Wojciech

Brooks Hubert ps. „Jubelt” 35, 80, 81

Brooks Ralph 68

Brosz Elżbieta ps. „Orlątko” 44

„Brzoza” zob. Tomecki Julian

„Brzytwa” zob. Drożdż Jan

Bubak Mieczysław 17

Buda Tadeusz 36, 109

Budacz Władysław 32

Budarkiewicz Włodzimierz ps. „Podkowa” 91

Bukowiec Stanisław 105

Bukowiec Władysław ps. „Stal” 20

Bulanda Jan 49

Bułkowski 86

Bursztyn Marceli 45

„Burza” zob. Judka Szymon

Butowski Alfons 71

Bystrzycki Przemysław ps. „Grzbiet” 18, 19, 93

Bystrzycki Włodzimierz ps. „Dzielny” 19

Bzdawka Bernard ps. „Siekiera” 93

C

Ceglarz Franciszka 84

Ceglarz Stanisław ps. „Ryszard” 84

Cetnar Stanisław ps. „Tropiciel” 37, 33, 75

Cieślak Jan ps. „Maciej” 11, 12, 13, 15, 19, 23, 29, 37, 58, 70, 71, 72, 76, 80, 84, 91, 95, 96

Cieślak Józefa 29, 70

Cieślak Kazimierz 71

Cięciel Maria 68

Chalcarz Jan 30

Chalcarz Stefan „Sąg” 34

„Chomik” zob. Kamocki Jan

Chrobak Tomasz 90

Chrzan 24

Chrzan Mateusz 104

Clackett 80

Crabtree 80

Cudek Ignacy ps. „Cygański” 30, 97

„Cygański” zob. Cudek Ignacy

Cyprian Stanisław 84

Cyrwus Józef ps. „Kruk” 56

„Czapka” zob. Lecyn Tadeusz

„Czarny” zob. Halota Stanisław

„Czarny” zob. Janik Szymon

„Czarny” zob. Mycoń Mieczysław

Czartoryska Jadwiga ps. „Grzmot” 14, 40, 44, 97

Czartoryska Teresa 81

Czech Szymon ps. „Wichura” 29, 34

Czech Tadeusz ps. „Wicek” 27, 84

Czech Tomasz 109

Czechowski Władysław ps. „Juhas” 42, 105

Czepczak Bronisław ps. „Zwijak” 93

Czoponowska Leonora 52

Czuj Jan 91
Czyż Stanisław ps. „Pokutnik” 14, 38
Ćwik Józef 85
D
Dallas A. Clarence 92
Daszkiewicz 31
Daszkiewicz Mieczysław ps. „Ali” 31
„Dąb” zob. Pieguszewski Ludwik
„Dąb” zob. Potomski Jan
Dąbrowska Maria 55
Dejewski A. Thaddeus 92
„Dęboróg” zob. Wietrzny Władysław
„Dębówka” zob. Mróz Ludwik
„Dębski” zob. Gawron Wincenty
Dębski Wojciech ps. „Bicz” 17, 18, 54, 55, 68, 69, 85, 108
„Dick” zob. Kondal Zbigniew
Długosz 86
Dmowski Stanisław ps. „Podlasiak” 93
Dobek Stanisław 46
Dobrowolski Stanisław 8, 32
„Doktor Świder” zob. Gryzina-Lasek Antoni
„Dołner” zob. Rosiek Wincenty
Dorotycz-Malewicz Marian ps. „Hańcza” 29
„Dr Julita” zob. Brand-Paszkowska Stanisława
Domański Max 72
„Domian” zob. Waclawski Bronisław
Dorula 93
Drab Andrzej 72
Draż Jan 32
Drożdż Jan inż. 101
Drożdż Jan ps. „Brzytwa” 12, 14, 19, 29, 31, 37, 84, 90
Drożdż Józef ps. „Wujek” 40
Drożdż Kazimierz ps. „Brona” 19, 40
Dubaniowski Jan ps. „Salwa” 20
Duchnik Władysław ps. „Duchniewski” 99
„Duchniewski” zob. Duchnik Władysław
Duda 35
Dudek Antoni 47
Duda Józef 109
Dudzicki Rudolf ps. „Wojtek” 47
Dudzik Jan 30
Dudzik Józef ps. „Wilczek” 106
Dulik Edmund 51
Dunarowski Władysław 104
Duncan John ps. „John” 35, 80, 81
Dunin-Borkowski Stanisław 45
Dunin-Wąsowicz Józef 58, 50
Durkalec Bolesław ps. „Stawek” 56
Dutka Jadwiga 44
Dutka Józef ps. „Wąsacz” 89, 92, 94
Dutka Julian ps. „Jaworz” 13, 27, 40, 47, 54, 55, 106
Dutka Stanisława ps. „Kalina” 89, 92, 94
Dworak Kazimierz 7
Dyda Franciszek 111
Dydyński Mieczysław 36, 108
„Dywan” zob. Górka Teofil
Dziedziak Bernardyn 104, 105
„Dzielny” zob. Bystrzycki Włodzimierz
„Dzik” zob. Ekert Tadeusz
„Dzwon” zob. Papież Zygmunt
E
Ekert Tadeusz ps. „Dzik” 41
„Elen” zob. Seidler Helena
„Emil” zob. Leszko Stanisław

F
Fabrycy Kazimierz 6
Fairweather Thomas Charles 80, 81
Faltyn Marcin 92
Farganus Jan 58
Faron Jan 28, 89
Fařara Edward 96
„Felek” zob. Tomaszek Franciszek
Felt P. Spencer 92
Fereński Stefan 58
Fijał Franciszek 47
„Filip” zob. Krzewicki Julian
Filipek Anna 72
Filipiak Jan 77
Florek Andrzej 89, 109, 110
Florek Stanisław 80, 82
Folwarski Bronisław ps. „Kaktus” 76
Franczyk Rozalia 109
„Franek” zob. Żak Franciszek
Frank Hans 76
Frączek Czesława 30
Fryc Antoni 92
G
Gabrzycki Antoni 71
„Gaik” zob. Michalik Wincenty
Galica Franciszek ps. „Franek”, „Ryś”, „Sęk”, „Nowotarski” 12, 58, 62
Gaładyk Janusz 6
Gasidło Tadeusz 84, 85
„Gawin” zob. Niesiołowski Adam
Gawron Wincenty ps. „Dębski” 28, 44, 54, 55
Gawroński Antoni 72
Gibas Izidor 16
Giza Henryk 76
Gelb Władysław 58, 59, 104
Gerlaczynska Bronisława 24
Gerlaczynski Lesław Jan 24
Gęsiak Franciszek ps. „Jeleń” 19, 76
Gładylin Afanasij ps. „Grisza” 107
Gnoiński Michał 46
Gnutek Wawrzyniec 35
Gola Ludwik 84
Gołab Janina 104
Gołab Wincenty 104
Gottfried Józef (Johann) 64
Górka Teofil ps. „Dywan” 17, 18, 68, 69, 106
Górlński Jan ps. „Korzeń” 14, 55, 71, 72
„Grab” zob. Peciak Jan
Grabowska Janina 66
Gribel Benjamin 73
Gribel Pinkas 73
„Grisza” zob. Gładylin Afanasij
Grodecki Bronisław ps. „Jastrzębiec” 29, 71
Groele Franciszek ps. „Kosiarz” 13, 47, 55
„Grot” zob. Grzesiak Kazimierz
„Gryf” zob. Adamczyk Jan
Gryzina-Lasek Antoni ps. „Doktor Świder” 11, 28, 29, 88, 89, 110
Gryzina-Lasek Hanna 28
Gryzina-Lasek Krystyna 28
Gryzina-Lasek Lech 28, 75
Gryzina-Lasek Sławomir 28, 29, 89
„Grzbieć” zob. Bystrzycki Przemysław
Grzesiak Kazimierz ps. „Grot” 53

„Grzmot” zob. Czartoryska Jadwiga
Grzybowski Zygmunt 60
Grzywacz Jan ps. „Skryty” 11, 12, 23, 41, 58, 70, 71, 72
Gucwa Józef 96
„Guzik” zob. Mruk Antoni
Günther Aleksander 70, 71, 72
„Gwóźdz” zob. Piwowarczyk Franciszek
H
„Hala” zob. Musiałowicz Henryk
Haller Józef 61
Halota 35
Halota Antoni ps. „Lotek” 44, 83
Halota Stanisław ps. „Czarny” 17
Hamann Heinrich 77
„Han” zob. Pieguszewski Bolesław
„Hanka” zob. Senkowska Hanna
„Hans” zob. Szewczyk Jan
„Hańcza” zob. Dorotycz-Malewicz Marian
„Harnaś” zob. Piksa Eugeniusz
„Heda” zob. Kozdruń Jadwiga
„Herold” zob. Uklański Witold
Hitler Adolf 6
Hnatko Leopold 78, 79
Hojda 64
Homa Julianna 65
Homa Zofia 72
Hoppe Edmund 28
„Horodneko” zob. Kruczyński Andrzej
Hozer Jan ps. „Znachor” 63
„Hubert” zob. Prókl Marian
Humenny Bronisław ps. „Antek” 41, 47
I
Idzikowski Ryszard 87
J
Jagielski 86
Jagiełło Tadeusz 84
„Jagoda” zob. Zawadzka Jadwiga
Jakób Wiktor 104
Jakób Zofia 104
„Jałowiec” zob. Magdziarczyk Jan
Jania Władysław 60, 51
Janik Adam ps. „Wilczur” 34
Janik Aniela 77
Janik Józefa 77
Janik Szymon ps. „Czarny” 35
Jankowiak Teodor ps. „Zielony” 11, 44, 84, 85
Janur Władysław ps. „Biały” 20
„Janusz” zob. Wietrzny Władysław
Jarosz Jan 36, 33, 75
Jarosz Stanisław ps. „Strażnik” 29
Jaroszek Jan ps. „Szczербaty” 24
„Jaskółka” zob. Pyrc Szymon
„Jastrząb” zob. Lgocki Jerzy
„Jastrzębiec” zob. Grodecki Bronisław
„Jaworz” zob. Dutka Julian
Jedliński Stefan ps. „Bartek” 22, 36, 92
„Jeleń” zob. Gęsiak Franciszek
„Jeleń II” zob. Polarczyk Edward
Jeszke Romuald ps. „Romek” 36
„John” zob. Duncan John
Joniec Antonina 43
Joniec Józef 49
Joniec Kazimierz 44
Joniec Stanisława ps. „Śmiała” 47

Joniec Władysław 44
Joniec Zygmunt ps. „Zyg” 17, 18, 19, 20, 44, 46, 47, 69, 80, 96
„Jubelt” zob. Brooks Hubert
Judka Maria 75
Judka Stanisław 74, 75
Judka Szymon „Burza” 12, 29, 30, 31, 34
Judka Wojciech 75
„Juhas” zob. Czechowski Władysław
„Juhas” zob. Kosowicz Jerzy
„Juhas” zob. Mruk Stanisław
„Juhas” zob. Nowak Bolesław
„Junak” zob. Białoń Mieczysław
„Jurek” zob. Krasuski Wojciech
Jurkowski Dominik 96
Juszczak Stanisław 43
K
Kaczmarek Lech 104
„Kajos” zob. Sojka Franciszek
„Kaktus” zob. Folwarski Bronisław
Kalczyński Aleksander 58
Kaleciak Anna 52
Kaleciak Józef 52
Kaletka Piotr ps. „Wyrwalski” 14, 38
„Kalina” zob. Dutka Stanisława
„Kalinka” zob. Torz Maria
Kalinowski Stanisław 58
Kalita Jerzy ps. „Śmiały” 47
Kałużny 56
„Kamień” zob. Wąchała Jan
Kamiński Adam 76
Kamiński Jan 68
Kamocki Jan ps. „Chomik” 13
Kapera Edward ps. „Lis” 40
Kapturkiewicz Marian ps. „Rola” 99
Karaś 86
Karpierz Józef 28
Karpiński 88
Kaszycki Zdzisław ps. „Wiesław” 93, 111, 117
Kawecki Zygmunt ps. „Mars” 37, 74
Kędroń Stanisław ps. „Polewka” 44, 83
Kęska Ludwik 77
Kiełtyka Stanisław 96, 97
Kiersznowski Leopold ps. „Staszek” 86
Kirchurin 16, 48
Kita Tomasz 43
Kita Władysław ps. „Skietek” 55
von Kleist Paul Ludwig Ewald 6
Klimowski Franciszek ps. „Wicher” 56
Kluszycki Marian ps. „Limbicz” 105
Kmietowicz Jan ps. „Stodoła” 34
Knapczyk Franciszek ps. „Antoś” 71
Knapczyk Jan 71
Kobiela Rudolf ps. „Emil Radmacher” 11, 45
Kociubajto Tadeusz ps. „Tadek” 44, 83
Kochan Józef ps. „Krzysztof” 31, 81
Kolarczyk Józef ps. „Orka” 12, 40, 41, 47
Kolarczyk Zofia 41
Kolarz Irena 70
Kolecki Jerzy 32, 53
Kołodziej Józef 30
Kołodziej Tomasz 104
Kołowski Antoni 99
Kołowski Zbigniew 99

Komorowski Tadeusz ps. „Korczak” 58
„Kompresor” zob. Sroczyński Zdzisław
Kondal Zbigniew ps. „Dick” 18, 63, 64
Konieczny Alojzy ps. „Mewa” 71, 72
Konieczny Józef 71, 75
„Korczak” zob. Komorowski Tadeusz
Korczyński Antoni 46
Kordeczka Jakub 10
„Kordowiecki” zob. Biedroń Stanisław
Kordula Władysław ps. „Roman” 112
„Kort” zob. Ortyl Kazimierz
„Korzeń” zob. Górliński Jan
„Kosiarz” zob. Groele Franciszek
Kosowicz Jerzy ps. „Juhas” 91
Kostrzański Hubert ps. „Mirt” 40, 96, 97
Kosturek Stanisław 39
„Kot” zob. Satkowski Michał
Kowalczyk Jan 38
Kowalczyk Katarzyna 38
Kowalczyk Ludwik ps. „Zrąb” 45
Koza Jan 25
Kozdruń (z d. Seidler) Jadwiga ps. „Heda” 45, 46, 89
Kozdruń Tadeusz ps. „Rogacz” 46, 89, 110
Koziełł-Poklewsy Stanisław 28
Kral Józef ps. „Zapadły” 51, 58
„Kraska” zob. Parczewski Jan
Krasuski Jerzy ps. „Zbyszek” 53
Krasuski Wojciech ps. „Jurek” 53
Krawczyński Józef 76
Krieger Marek 28
Kroczek 53
Kroczek Genowefa ps. „Lotte” 18, 55, 68, 69, 106, 108
Kroczek Józef 68, 106
Kroczek Katarzyna 68
Kroczek Wojciech 68
Król Wincenty 84
Kruczyński Andrzej ps. „Horodenko” 99
„Kruk” zob. Cyrwus Józef
Krzewicki Jerzy 80
Krzewicki Julian ps. „Filip” 13, 15, 16, 18, 19, 23, 24, 27, 40, 41, 42, 47, 61, 80, 81, 82, 91
„Krzysztof” zob. Kochan Józef
„Krzywy” zob. Połomski Jan
Kubala Bronisław 97
Kubalska Krystyna 60
Kubiak Jan 86
Kubis vel Kubiś Leon ps. „Mściwój” 112
Kubowicz Bronisław 37, 75
Kudłacz Anna ps. „Przerwa” 106
Kugler Stanisław 72
Kukła Władysław ps. „Zagoszcz” 27, 40, 99
Kulig Jan 43
Kulpa Józef ps. „Owoc” 12, 66, 96, 99, 101, 102
Kulschewski vel Kulczewski Ewald 76, 77
Kuraś Józef ps. „Ogień” 14, 19, 55
Kurnyta Katarzyna 78, 79
Kurnyta Stanisław ps. „Motyl” 78, 79
Kurzeja 92
Kurzeja Franciszek ps. „Świder” 74
Kurzeja Jan 55, 89
Kurzeja Józef 93
Kurzeja Zofia 89
Kutaj 35

Kwiatkowski Andrzej 77
Kwiatkowski Jan 77
Kwieciński Piotr 72
Kwit Jan 109
L
Lach 35
Lach Wiktor ps. „Wilk” 20, 24, 25, 29, 30, 40, 74
„Lampart” ps. Lizak Stanisław
„Lanca” zob. Marek Józef
„Lech” zob. Szczypka Władysław
Lecyń Tadeusz ps. „Czapka” 18, 69
Leja Marcelli 51, 52
„Leliwa” zob. Mossler Marian
„Leonard” zob. Pytlewski Stefan
„Lena” zob. Pietrienko Jelena
Lenartowicz Jan ps. „Stary” 67, 99
Lenartowicz Maria 104
Leszko Franciszek 64
Leszko Maria ps. „Rysia” 64
Leszko Stanisław ps. „Emil” 12, 13, 46, 64, 90
Leśniak (Paolone) Maria 65
„Leśnik” zob. Stawarz Aleksander
Lewek Maria 41
Lgocka Krystyna 86
Lgocki Jerzy ps. „Jastrząb” 86, 87
Lgocki Wiesław 86
„Lilka” zob. Targowska Wilhelmina
Limanówka Bronisław 29
„Limba” zob. Mazur Stanisław
„Limbicz” zob. Kluszycki Marian
Lipczewski Jan Wojciech ps. „Andrzej” 13, 15, 57, 66, 81, 91, 110
Lipiński Franciszek 104
„Lis” zob. Kapera Edward
„Lis” zob. Szewczyk Jan
„Lis” zob. Wideł Stanisław
Lisek Wincenty 78
„Lisowski” zob. Paolone Tadeusz
Lisowski Jan 112
List Wilhelm 6
Lizak Stanisław ps. „Lampart” 40
„Lotek” zob. Halota Antoni
„Lotte” zob. Kroczek Genowefa
Lubecki Tadeusz 84
Lupa Aleksander ps. „Olek” 104
Lupa Józef ps. „Żbik” 46
Ł
Łabuz Stanisław 58
Łaskuda Szymon 28, 34
„Łaziczek” zob. Wąchała Stanisław
„Łazik” zob. Wąchała Jan
„Łączniczka” zob. Paradecka Helena
„Łoś” zob. Radyga Edward
Łukowiecki Adolf ps. „Borsa” 33
M
„Maciej” zob. Cieślak Jan
„Maciej” zob. Masiarz Walenty
Macko Jan 101
Macko Józef 76, 101, 102
Mackus Adam ps. „Prosty” 18, 19, 93
Maczek Stanisław płk. dypl. 6, 7, 8, 64
Madoń Władysław ps. „Turek” 89
Magdziarczyk Jan ps. „Jałowiec” 90, 92
Makowska Marianna 80

Makowski Walenty 80
Malczewski Władysław 97
Maludy Antoni ps. „Rondo” 30
Małek Jan 85
Maniura Ernest 46
Mamak Adam ps. „Sowal” 17, 54, 55, 68
Mamak Józef (junior) 44, 83
Mamak Józef (senior) 44
Mamak Stanisław ps. „Rzeka” 44, 83, 84
Marczyński Aleksander ps. „Strzemię” 24, 74
Marek Józef ps. „Lanca” 12, 40, 66, 67, 76, 97, 100, 101, 102
Marek Kazimierz ps. „Murzyn” 97
„Mars” zob. Kawecki Zygmunt
Mars Kazimierz 83
„Marysia” zob. Ogryzek Maria
Marzec Józef ps. „Rola” 54, 55
Marzec Stanisław ps. „Turbacz” 54
Masiarz Walenty ps. „Maciej” 36
Matejkiewicz Antoni 96
Matejkiewicz Kazimierz ps. „Matwiej” 97
Matingen Albrecht 32, 32, 53, 102
Matras Józef 43
Matras Wincenty ps. „Skoczylas” 43
„Matwiej” zob. Matejkiewicz Kazimierz
Matysko Jan ps. „Oskard” 92
Mazan Stanisław 39, 86, 87
Mazur Grzegorz 4
Mazur Rozalia 111
Mazur Stanisław ps. „Limba” 93
Mazurek Stefan 68
Mazurkiewicz Łucja 40
Mazurkiewicz Zofia 40
McCuttie J. William 92
Medwicz Roman ps. „Morski” 52, 53
Mendyk 92
„Meteor” zob. Straszynski Zbigniew
„Mewa” zob. Konieczny Alojzy
Mężyk Bolestaw ps. „Mirek” 54
Michalewski Artur 86, 87
Michalik Wincenty ps. „Gaik” 54
Michalski Tadeusz ps. „Śmiały” 31
„Michał” zob. Przybylski Mieczysław
„Michał” zob. Wróbel Stefan
Michałowska Jadwiga 44
Michałowski Antoni ps. „Onufry” 42
Michorczyk Jan 34
Michorczyk Józef 34
„Miecz” zob. Augustyn Kazimierz
Mierzanowski Andrzej 86, 87
Mikołajczyk 77
Mikuta Aleksander ps. „Orion” 12
Millan Jan ps. „Pantera” 69
Miller Wanda ps. „Wawel” 24
Miłek Bolestaw mjr. 9
Miłek Szymon 106
„Mira” zob. Rogalski Michał
Mirecki Stanisław ps. „Pociej” 13, 14, 15, 66, 67, 76, 83, 90, 91, 100
„Mirek” zob. Mężyk Bolestaw
„Mirt” zob. Kostrzański Hubert
„Miś” zob. Trembecki Stefan
Miśkowiec Franciszek 77
Miśkowiec Franciszek ps. „Wacek” 18, 108

Indeks osób i pseudonimów

Miśkowiec Wojciech 76, 102
Miśkowiec Zofia 29
Mitka Mieczysław 84
Młyniec Walerian płk. 8
Molewicz Izabela 104
Montien E. 84
Morajko Włodzimierz ps. „Błysk” 20
Mordarski Marian ps. „Orzeł” 69
„Morski” zob. Medwicz Roman
Moskalenko Kirill 49
Mossler Marian ps. „Leliwa” 33
Moszycki Marian ps. „Szary” 47, 104
„Motyl” zob. Kurnyta Stanisław
Mrozek Stanisław 64
Mróz Ludwik ps. „Dębówka” 33, 66, 102
Mruk Antoni ps. „Guzik” 18, 69, 108
Mruk Stanisław ps. „Juhas” 69
„Mściwój” zob. Kubis vel Kubiś Leon
„Murzyn” zob. Marek Kazimierz
Murzyn Jan 77
Musiałowicz Henryk ps. „Hala” 12
Müller 99
Müller Józef 46
Myciń Jan 32
Myciń Mieczysław ps. „Czarny” 29, 33, 34, 46
Mysza Jan 30
Myszkowski Andrzej ps. „Tatar” 99, 100
Myszkowska Danuta 100
Myszkowska Emilia 100
Myszkowski Jerzy 100
Myszkowski Ludwik 100
Myszkowska Maria I 100
Myszkowska Maria II 100
Myszkowski Wojciech ps. „Puchacz” 100
N
Nawieśniak Władysław 60
Nelson T. Robert 92
„Niedźwiadek” zob. Okulicki Leopold
„Niedźwiadek” zob. Zapata Franciszek
Niesiołowski Adam ps. „Gawin” 99
Nowak Bolestaw ps. „Juhas” 86, 87, 106
Nowak Franciszek 78, 79
O
Odronec Wawrzyniec 105
Odziomek Tadeusz 104
„Ogień” zob. Kuraś Józef
Ogryzek Jan ps. „Sęk” 34
Ogryzek Maria ps. „Marysia” 34, 35, 68, 106
Okulicki Leopold ps. „Niedźwiadek” 16, 33
Olbrycht Brunon ps. „Olza” 91
„Olcha” zob. Skowron Marian
„Olek” zob. Lupa Aleksander
Oleksy Zofia ps. „Sosna” 103, 104, 105
„Olszyna” zob. Ptak Tadeusz
„Olza” zob. Brunon Olbrycht
„Onufry” zob. Michałowski Antoni
Opiola Jan 71
Opyd 92
Opyd Wojciech 92
„Orchali” zob. Biernat Alojzy
„Organ” zob. Weinbrenner Olek
„Orion” zob. Mikuta Aleksander
„Orka” zob. Kolarczyk Józef
„Orlątko” zob. Brosz Elżbieta

„Orski” zob. Wróbel Władysław
Ortyl Kazimierz ps. „Kort” 39, 46, 47
„Orzeł” zob. Mordarski Marian
Orzeł Zygmunt 104
„Osa” zob. Zapała Jan
„Oskard” zob. Matysko Jan
Osler Stefania ps. „Stawa” 72, 61
Osterwa Juliusz 96, 100
„Owoc” zob. Kulpa Józef
P
Pach Stanisław 58
Pala Franciszek ps. „Rakoczy” 72
„Pancerny” zob. Piastowski Kazimierz
„Pantera” zob. Millan Jan
Papież Andrzej 40
Papież Zygmunt ps. „Dzwon” 19
Paolone Andrzej 65
Paolone Franciszek 65
Paolone Jan 65
Paolone Tadeusz ps. „Lisowski” 12, 65, 66, 99, 102, 103
Paradecka Helena ps. „Łączniczka” 66, 67
Parczewski Jan ps. „Kraska” 93
Paszkowska Kazimiera 34, 31
Pattocy Władysław 77
Paulo Kazimierz ps. „Skata” 19
Pawlak Władysław 28
Pawłowski Zbigniew 86, 87
Pawłowski Zbigniew (tajne nauczanie) 104
Pawłowski Zygmunt ps. „Borsuk” 12, 40, 47
Pazdur Anna 72
Pazdur Stefan 72
Peciak Jan ps. „Grab” 20
Perekładowski Feliks ps. „Przyjaciół” 14, 57, 90, 108, 110
„Peretka” zob. Uryga Wincenty
Piastowski Kazimierz ps. „Pancerny” 53
Pieguszewski Bolesław ps. „Han” 99
Pieguszewski Ludwik ps. „Dąb” 100
Piesch Karl 48
Pietrienko Jelena ps. „Lena” 107
Pietrzak Ambroży ps. „Stowik” 54
Piękoś Olga ps. „Skrzydłata” 72
Piksa Eugeniusz ps. „Harnaś” 90
Pilch Tomasz 51, 52
Pilecki Witold 66
Piłsudski Józef 22
Piwowar Alojzy ps. „Turbacz” 12, 58, 62, 53
Piwowar Bronisław 39, 87
Piwowarczyk Franciszek ps. „Gwóźdź” 40
Pleczyński Władysław ps. „Wilczek” 62, 63
Plewnia 86
Płachta Józef 76
Płoskonka Jan 60
Płoskonka Władysław 60
„Pociej” zob. Mirecki Stanisław
Podgórný Alojzy 77, 95
„Podkowa” zob. Budarkiewicz Włodzimierz
„Podlasiak” zob. Dmowski Stanisław
Pogan Mieczysław ps. „Błyskawiczny” 112
Pogoda Jadwiga 25
Pogoda Stanisław 72, 61
„Pokutnik” zob. Czyż Stanisław
Polarczyk Edward ps. „Jeleń II” 53
Polek Marian 58
„Polewka” zob. Kędroń Stanisław

Połomski Jan ps. „Dąb” 78, 79, 90, 91, 108, 112
Połomski Jan ps. „Krzywy” 20
„Pomsta” zob. Smaga Marek
Posmysz Zofia 66, 103
„Potok” zob. Rams Jakub
Powalisz Tadeusz 28
„Profesor” zob. Wojciechowski Michał
„Prof. Witold” zob. Znamirowski Julian
„Prosty” zob. Mackus Adam
Prökl Marian ps. „Hubert” 65, 70, 100
Pryczek Jan 86, 87
„Przerwa” zob. Kudłacz Anna
Przybylski Mieczysław ps. „Michał” 15, 91
„Przyjaciół” zob. Perekładowski Feliks
Przywara Piotr 58
Ptak Tadeusz ps. „Olszyna” 80
Ptaszek Stanisław 72
„Puchacz” zob. Myszkowski Wojciech
Pukropówna Cecylia 104
Pustelnik 30
Puszkow Siemion 107
Pyrć Szymon ps. „Jaskółka” 12, 65, 66, 91, 92, 99
Pytlewski Stefan ps. „Leonard” 47
R
Racine C. Bernard 92
„Radmacher Emil” zob. Kobiela Rudolf
Radyga Edward ps. „Łoś” 19
„Rakoczy” zob. Pala Franciszek
Rams Jakub ps. „Potok” 36
Ranosz Amalia 78
Rapciak Jan 62
Rapf Feliks 104
Raszplewicz Kaźmierz ps. „Tatar” 93
Rączkowska Helena 43
Reichel Stanisław 58
Remer (Röhmer) Michał Stefan 38
„Rogacz” zob. Kozdruń Tadeusz
Rogal Jan ps. „Żbik” 56
Rogal Józef ps. „Strzała” 56
Rogaliński Henryk 96
Rogalski Michał ps. „Mira” 105
Rogowiec Władysław ps. „Witold” 52, 53
Rojek Wojciech 4
„Rola” zob. Kapturkiewicz Marian
„Rola” zob. Marzec Józef
„Roman” zob. Kordula Władysław
Romański Kazimierz ps. „Romek” 31
„Romek” zob. Jeszke Romuald
„Romek” zob. Romański Kazimierz
Romer Aleksander 34
Romer Irena 39, 41
Romer Tadeusz 39
„Rondo” zob. Maludy Antoni
Rosenstock 49
Rosiek Wincenty ps. „Dotner” 47, 104
Różana Franciszek 97
Rusin Jan 46
Rusin Kazimierz 84
Rusnak Tomasz 92
Rusnarczyk Maria 36
Rydz-Śmigły Edward 22, 115
Rypel Aniela 63
„Rysia” ps. Leszko Maria
„Ryszard” zob. Ceglarz Stanisław

„Ryś” zob. Zięba Stanisław
Rytt Maksymilian 33
„Rzeka” zob. Mamak Stanisław
Rzepkówna Stanisława 44
S
„Salwa” zob. Dubaniowski Jan
Samek Antoni ps. „Sokół” 96
Sapieha Stefan Adam 50, 96
Satkowski Michał ps. „Kot” 35
„Sąg” zob. Chalcarz Stefan
Seidler Helena ps. „Elen” 54
Seidler Rudolf 45, 46
Sekuła Adam 28
Semik Jan 10
Senkowska Hanna ps. „Hanka” 24
Seruga Stanisław 44, 84
Sędziwy Henryk 100
„Sęk” zob. Ogryzek Jan
„Sęp” zob. Bogucki Jan
Sich J. Edward 92
Sieja Stanisław 8
„Siekiera” zob. Bzdawka Bernard
„Skata” zob. Paulo Kazimierz
Skarszewski-Żuk Roman 12
„Skietek” zob. Kita Władysław
„Skoczyła” zob. Matras Wincenty
Skowron Marian ps. „Olcha” 93
Skowronek Sebastian 38
„Skrzyty” zob. Grzywacz Jan
„Skrzydłata” zob. Piękoś Olga
„Stawa” zob. Osler Stefania
„Stawek” zob. Durkalec Bolesław
„Stowik” zob. Pietrzak Ambroży
Smaga Józef 55
Smaga Marek ps. „Pomsta” 29
Smaga Stanisław 72
Smereka Władysław 104
Smolawa (z d. Bursztyn) Irena 45
Smolawa Teodor 45, 46
Smoter Stanisław 72
„Smrek” zob. Stachura Jan
Sobczak Stanisław (Tymbark) 76, 102
Sobczak Stanisław (Zamieście) 76, 102
Sobczyk Jan ps. „Sokał” 12, 64, 102
„Sochacki” zob. Wiśniewski Jerzy
Sochacki Michał 58
Sojka Franciszek ps. „Kajos” 99
„Sokał” zob. Sobczyk Jan
„Sokołowski” zob. Ślęzak Stanisław
Soltys Szczepan 77
„Sosna” zob. Oleksy Zofia
Sosnowski Kazimierz 25
Sokół” zob. Samek Antoni
„Sował” zob. Mamak Adam
Sroczyński Zdzisław ps. „Kompresor” 93
Srał Franciszek ps. „Wiatr” 56
Stabrawa Adam ps. „Borowy” 15, 16, 18, 33, 91, 94, 107, 110, 115
Stabrawa Józef 58, 60, 61
Stach Stanisław ps. „Turek” 105
Stachura Jan ps. „Smrek”, „Adam” 12, 14, 18, 23, 31, 32, 50, 51, 52, 53, 56, 59, 63, 74, 88, 89
Stachurski Bolesław 58

Indeks osób i pseudonimów

„Stał” zob. Bukowiec Władysław
„Stary” zob. Lenartowicz Jan
„Staszek” zob. Kiersznowski Leopold
Stawarz Aleksander ps. „Leśnik” 6, 62
Stelmach Jan ps. „Urban” 32, 92, 100, 111
„Stodoła” zob. Kmiotowicz Jan
Stosur Piotr 105
Straszyński Zbigniew ps. „Meteor” 105
„Strażnik” zob. Jarosz Stanisław
Struzik Jan 44, 83
„Strzała” zob. Rogal Józef
„Strzelba” zob. Werner Artur
„Strzemię” zob. Marczyński Aleksander
Sułkowska Wiktora 32
Sułkowska Zofia 44
Sygnarska Roma 65
Synowiec Damian 44
„Szary” zob. Moszycki Marian
Szczurbaniewicz Wanda 104
„Szczербaty” zob. Jaroszek Jan
Szczypka Józef 37
Szczypka Władysław „Lech” 12, 13, 14, 29, 50, 51, 55, 59, 90
Szelner Stanisław 76
Szemplińska Adela 28
Szewczyk Jan ps. „Hans” 84
Szewczyk Jan ps. „Lis” 12, 18, 44, 46, 47, 83
Szewczyk Leon 90
Szewczyk Stanisława 47
Szewczyk Władysław 49
Szaradek Stanisław ps. „Zawrat” 76
Szkartat Tadeusz 77
„Szpak” zob. Bem Władysław
„Szum” zob. Bednarczyk Rudolf
Szyćko (z d. Geisler) Maria 11, 70, 71
Szyćko Wacław vel Orłowicz ps. „Wiktor” 11, 12, 39, 58, 69, 70, 71, 89, 99, 100, 110
Szylling Antoni 6
Szwabe Jadwiga 15, 66, 67
Ś
Ślęzak Stanisław ps. „Sokołowski” 44, 83
Śliwianka Emilia 104
Śliwiński Władysław 12
„Śmiała” zob. Joniec Stanisława
„Śmiały” zob. Kalita Jerzy
„Śmiały” zob. Michalski Tadeusz
„Śmiały” zob. Wawrzuta Zygmunt
Śmieszek Marcin 38
Śmietana Anna 52
„Świder” zob. Kurzeja Franciszek
Świdarska Maria ps. „Zawierucha” 44, 84
Święcicki Ksawery 8
Świerczek Kazimierz 18
T
„Tadek” zob. Kociubajto Tadeusz
Taranczenko Iwan 68
Targowska Wilhelmina ps. „Lilka” 18
„Tatar” zob. Myszkowski Andrzej
„Tatar” zob. Raszplewicz Kazimierz
Tessik Franz 93
Tichonow Piotr 107
Tiso Józef ks. 6
Tokarczyk Jan ps. „Baca” 17, 90, 116
„Tolek” zob. Turski Antoni 77

Tomaszek Franciszek ps. „Felek” 44, 48, 70
Tomecki Julian ps. „Brzoza” 31
Toporkiewicz 35
Tomaszek Franciszek ps. „Felek” 37, 40, 41, 83
Tomiczek Antoni 93
Torz Maria ps. „Kalinka” 42, 105
Trembecki Stefan ps. „Miś” 31
Trojanowska Antonina 68
Trojanowski Edward ps. „Bartosz” 54, 68, 106
Trokało Stanisław 17
„Tropiciel” zob. Cetnar Stanisław
Trystuła Anna 68
Trystuła Weronika 68
„Turbacz” zob. Marzec Stanisław
„Turbacz” zob. Piwowar Alojzy
„Turek” zob. Madoń Władysław
„Turek” zob. Stach Stanisław
Turski Antoni ps. „Tolek” 93
Turska Zofia 12, 17, 65, 70, 83, 84, 91, 100, 101, 109
Tyrkiel Mieczysław 47
U
Uczkiewicz Alfons 76
Ukłański Witold ps. „Herold” 93
„Urban” zob. Stelmach Jan
Uryga Wincenty ps. „Peretka” 104
Utnik Marian 33
Uziebto 23
V
Venable Walter B. 92
W
„Wacek” zob. Miśkowiec Franciszek
Wacławski Bronisław ps. „Domian” 13, 15
Walawski Teodor ps. „Abramczyk” 104
„Waligóra” zob. Banach Franciszek
Wasilkowski Ludwik 68, 106
Wawrzuta Zygmunt ps. „Śmiały” 36
Wąchała Jan ps. „Łazik”, „Kamień” 14, 18, 29, 36, 38, 51, 68, 90
Wąchała Stanisław ps. „Łaziczek” 36
„Wąsacz” zob. Dutka Józef
Wąsowicz Emanuel 58
Wąsowicz Józef 58
Weinbrenner Olek ps. „Organ” 47, 48
Weiss Walerian 51
Werner Artur ps. „Strzelba” 91
Wędrychowski Mieczysław 39, 87
Węglarz Jan 68, 106
„Wiatr” zob. Srał Franciszek 48
„Wicek” zob. Czech Tadeusz
„Wicher” zob. Klimowski Franciszek
„Wichura” zob. Czech Szymon
Widet Stanisław „Lis” 20
Widomski Jan 71
Wielgus Krzysztof 80
„Wiestaw” zob. Kaszycki Zdzisław
Wietrzny Karol 84
Wietrzny Mieczysław 84
Wietrzny Władysław ps. „Dęboróg”, „Janusz” 12, 18, 47, 54, 99
Więckowski Krystyn ps. „Zawisza” 13, 14, 37, 56, 57, 59, 74, 75, 76, 90, 91, 108
„Wierzba” zob. Brewczyński Józef
Widet Stanisław ps. „Lis” 18

„Wiktor” zob. Wacław Szyćko
„Wilczek” zob. Dudzik Józef
„Wilczek” zob. Pleczyński Władysław
„Wilczur” zob. Janik Adam
„Wilk” zob. Lach Wiktor
Wilk Józef 55
Wiśniewski Jerzy ps. „Sochacki” 24, 74
„Witold” zob. Rogowiec Władysław
Włodarczyk Stefan 64
Wojciechowski Michał ps. Profesor” 23, 92
Wojcieszak Wojciech ps. „Brona” 77, 78
Wojnarowski Franciszek 109
„Wojtek” zob. Dudzicki Rudolf
Wojtowicz Władysław 6, 83
Wojtusiak Edward 28
Wolska Jadwiga 97
Woźniak Wiktor 78
Woźniczka Maria 72
Wróbel Stefan ps. „Michał” 42
Wróbel Władysław ps. „Orski” 44, 83
Wróblewski Adam 105
„Wujek” zob. Drożdż Józef
„Wyrwalski” zob. Kaletka Piotr
Z
„Zagoszcz” zob. Kukla Władysław
Zagólski Tomasz 104
Zając Jan 71, 72
Zając Józef 72
Zajic Edward 45, 46
Zajic (z d. Bursztyn) Elżbieta 45
Zajic Engelbert 45, 46
„Zapadły” zob. Kral Józef
Zapała Franciszek ps. „Niedźwiadek” 62
Zapała Jan ps. „Osa” 99
Zapała Julian ps. „Lampart” 12, 15, 62, 63, 91
Zapała Stanisław 58, 62
Zarygiewicz 23
Zasadni Wojciech 90
„Zawisza” zob. Więckowski Krystyn
Zawada 36
Zawadzka Jadwiga ps. „Jagoda” 24
„Zawierucha” zob. Świdrska Maria
„Zawrat” zob. Szkaradek Stanisław
„Zbyszek” zob. Krasuski Jerzy
Zelek Ludwik 20, 104
Zelek Wincenty 104
Zgórniak Marian 4
Zięba Jan 77
Zięba Stanisław ps. „Ryś” 12, 58, 59, 62
„Znachor” zob. Hozer Jan 53
Znamirowski Julian ps. „Prof. Witold” 28
Zołotar Iwan ps. „Artur” 35, 55, 106, 107
„Zrąb” zob. Kowalczyk Ludwik
„Zwijak” zob. Czepczak Bronisław
„Zyg” ps. Joniec Zygmunt
Ż
Żabówka 35
Żak Franciszek ps. „Franeek” 11, 70
„Żbik” zob. Lupa Józef
„Żbik” zob. Rogal Jan
Żuk-Skarszewski Roman 44, 54
Żuk-Skarszewska Krystyna 54
Żurek Marian 62

AK – Armia Krajowa
ANKNS – Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu
baon – batalion
Baudienst – *Baudienst im Generalgouvernement* (Służba Budowlana w Generalnym Gubernatorstwie)
BCh – Bataliony Chłopskie
BBC – *British Broadcasting Company* (Brytyjska Firma Nadawcza)
BGS – Brygada Górska Strzelców
BKZmot – Brygada Kawalerii Zmotoryzowanej
BON – Batalion Obrony Narodowej
bryg. – brygada
cc. – cichociemny
Chłostra – Chłopska Straż
ckm – ciężki karabin maszynowy
DGór – Dywizja Górska
DLek – Dywizja Lekka
DPanc – Dywizja Pancerna
DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych
dypl. – dyplomowany
dyw. – dywizja
gen. – generał
Gestapo – *Geheime Staatspolizei* (Tajna Policja Państwowa)
GG – *Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete* (Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich) kolokwialnie Generalne Gubernatorstwo lub Generalna Gubernia
GL – Gwardia Ludowa
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
kaw. – kawaleria
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Kedyw – Kierownictwo Dywersji
KG – *Kampfgeschwader* (eskadra bojowa)
KL – *Konzentrationslager* (obóz koncentracyjny)
KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
kpt. – kapitan
Kripo – *Kriminalpolizei* (Kryminalna Policja)
Lejtn. – lejtnant (porucznik)
LO – Liceum Ogólnokształcące
LSB – Ludowa Straż Bezpieczeństwa
Ła – Ławoczkina (samolot)
mjr – major
m n.p.m. – metrów nad poziomem morza (wysokość)
MO – Milicja Obywatelska
NKWD – *Narodnyj Komissariat Wnutriennich Diet* (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
oo. – ojcowie
OOB – Organizacja Orła Białego
OP – Oddział Partyzancki
Orpo – *Ordnungspolizei* (Policja Porządkowa)
os. – osiedle

Wykaz skrótów

OSP – Ochotnicza Straż Pożarna
OT – *Organization Todt* (Organizacja Todt)
OWK – Organizacja Wojskowa Krakowa
pchor. – podchorąży
PIAT – *Projector Infantry Anti-Tank* (brytyjski granatnik przeciwpancerny)
piech. – piechota
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
plut. – plutonowy
ptk. – pułkownik
por. – porucznik
pow. – powiat
POZ – Polska Organizacja Zbrojna
pp – pułk piechoty
ppłk. – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PPS WRN – Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niezawistość
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
1. PSP AK – 1. Pułk Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
RAF – *Royal Air Force* (Królewskie Siły Powietrzne)
RGO – Rada Główna Opiekuńcza
rkm – ręczny karabin maszynowy
ROCh – Ruch Oporu Chłopskiego
RP – Rzeczpospolita
sgt. – *sergeant* (sierżant)
sierż. – sierżant
SL – Stronictwo Ludowe
SOE – *Special Operations Executive* (Kierownictwo Operacji Specjalnych)
SS – *Schutzstaffel* (Oddział ochronny)
SZP – Służba Zwycięstwu Polski
ŚŻŻAK – Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
TOW – Tajna Organizacja Wojskowa
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość”
woj. – województwo
WP – Wojsko Polskie
WSK – Wojskowa Służba Kobiet
WSOP – Wojskowa Służba Ochrony Powstania
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
YMCA – *Young Men’s Christian Association* (Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej)
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZCZ – Związek Czynu Zbrojnego
ZK RP i BWP – Związek Kombatantów Rzeczpospolitej i Byłych Więźniów Politycznych
ZP – Zgrupowanie Partyzanckie
ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Wydano na zlecenie

Lokalne Organizacji Turystycznej Powiatu Limanowskiego

Koncepcja: Przemysław Bukowiec, Paweł Tokarczyk

Redakcja: Przemysław Bukowiec

Współpraca, autorzy tekstów: Elżbieta Dutka (rozdział II. Hasła 42-48 – Szczawa)
Karol Wojtas (rozdział II. Hasła 15-16 – Limanowa oraz 39 – Sowliny)

Korekta językowa: Karol Jaworz-Dutka

Recenzent: dr Dawid Golik

Indeks osób i pseudonimów: Przemysław Bukowiec

Wykaz skrótów: Przemysław Bukowiec

Skład i opracowanie graficzne: Joanna Olender

Opracowanie kartograficzne: Piotr Pietrón

Fotografie z okładek:

Główne zdjęcie: Żołnierze placówki AK „Trzos” Tymbark w czasie koncentracji w lasach Mogielicy, lato 1944 r. Od lewej: pchor. Bolesław Pieguszewski „Han”, Marian Kapturkiewicz „Rola”. Fot. ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Tymbarku

Małe zdjęcia:

Bombowiec Handley Page Halifax Mk II. Fot. ze zbiorów Royal Canadian Air Force
Żołnierze I batalionu 1. PSP AK. Wyřębiska Zalesiańskie, zima 1944 r.

Fot. ze zbiorów Archiwum Narodowego Oddział w Nowym Sączu.

Ppor. Roman Medwicz „Morski”. Fot. ze zbiorów Pawła Lisowskiego

Żołnierze Oddziału Partyzanckiego AK „Mszycza”. Fot. ze zbiorów Pawła Lisowskiego

Fotografie: Przemysław Bukowiec, Małgorzata Lis, Jakub Wolski

Fotografie historyczne – zbiory prywatne:

Rafał Cabały, rodziny Gawronów, rodziny Antoniego Gryziny-Laska, Stanisławy Jaśkowicz, Jerzego Krzewickiego, Pawła Lisowskiego, Stanisława Rząsy, rodziny Sułkowskich, Leona Szewczyka.

Fotografie historyczne – archiwa:

Album: Okruchy Pamięci. Limanowa na starej fotografii. Tom I. Limanowa 2008, red. J. Bogacz, S. Ociepa, Almanach Ziemi Limanowskiej, Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu, Biblioteka Publiczna w Tymbarku, Cyfrowa Biblioteka Narodowa, Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, Muzeum 1. PSP AK w Szczawie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Urząd Gminy Tymbark, Tymbark MWS.

ISBN: 978-83-8184-433-8

Wydanie III rozszerzone, Limanowa 2022

Egzemplarz bezpłatny

Wszelkie prawa zastrzeżone

Nakład: 2000 sztuk

Opracowanie: Wydawnictwo Compass

ul. Podchorążych 3, 30-084 Kraków

www.compass.krakow.pl

